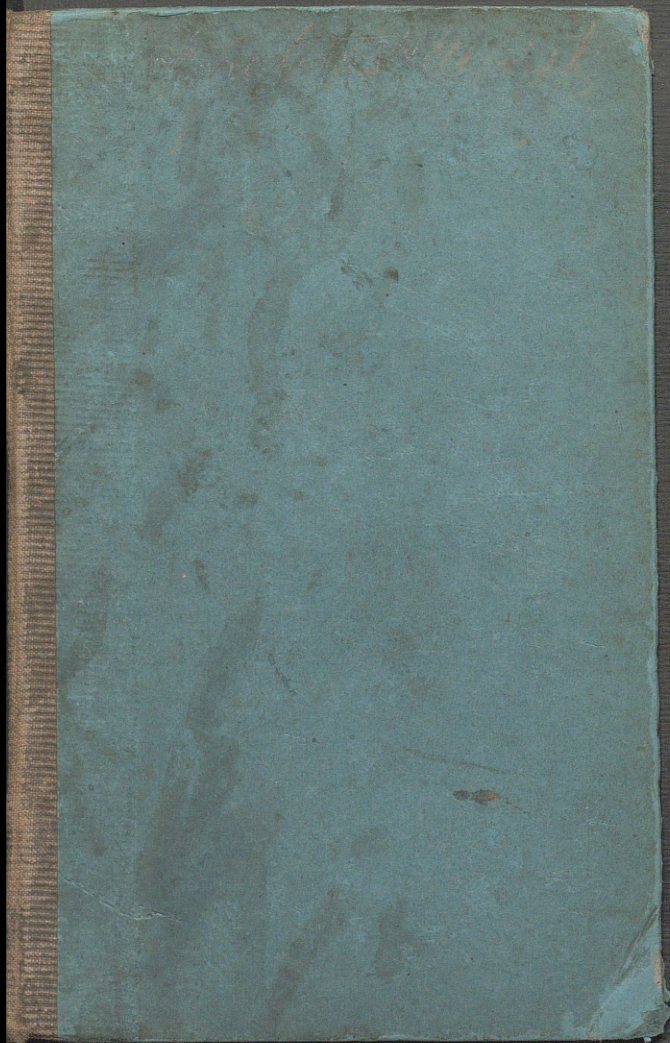


Grey Scale #13

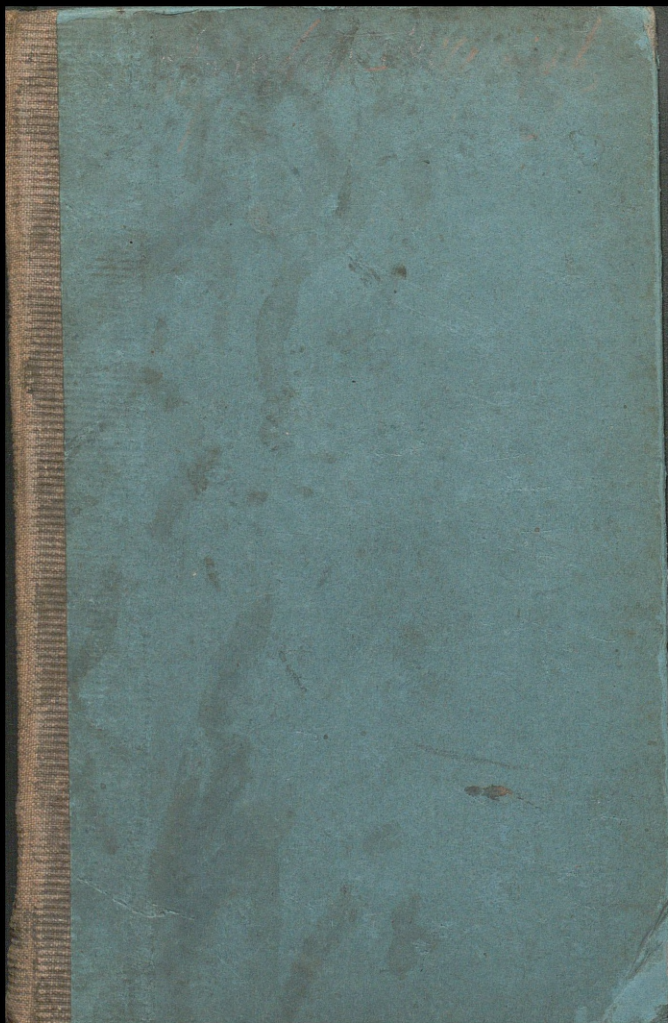


A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

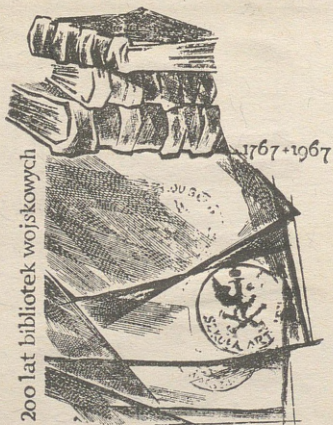


Colour Chart #13





200 lat bibliotek wojskowych



1767-1967

55.

PRZEPIS

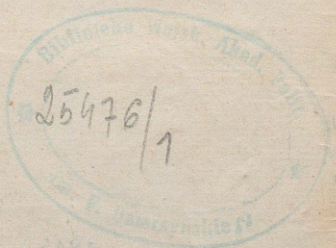
REZERWY DLA PIECHOTY.



355.62

PRÆFIS

INSTRY DIA PICHOTY.



1840

PRZEPIS

MUSZTRY DLA PIECHOTY.

SKŁAD PUŁKU.

Pułk piechoty składa się z trzech batalionów odróżnionych numerami : pierwszy, drugi i trzeci. Każdy batalion składa się z dwóch półbatalionów czyli hufców. Każdy hufiec z dwóch kompanij, a każda kompania z trzech plutonów, z których dwa szyćerskie a jeden tyralierski. Pułk przeto liczy sześć hufców czyli dwanaście kompanij.

Tak hufiec jak kompania mają swe numera porządkowe. Batalion pierwszy składają 1^{sz}y i 2^{gi} hufiec, Batalion drugi 3^{ci} i 4^{ty} hufiec, a Batalion trzeci 5^{ty} i 6^{ty} hufiec. Hufiec zaś pierwszy złożony jest z 1^{ej} i 2^{ej} kompanij, Hufiec drugi z 3^{ej} i 4^{ej}, Hufiec trzeci z 5^{ej} i 6^{ej}, Hufiec czwarty z 7^{ej} i 8^{ej}, Hufiec piąty z 9^{ej} i 10^{ej}, Hufiec szósty z 11^{ej} i 12^{ej}.

Piechota ustawia się w dwa szeregi, zachowując odległość jednęj stopy między tornistrem żołnie-

rzy pierwszego szeregu a piersiami żołnierzy drugiego szeregu, czyli odległość dwudziestu sześciu cali między obcasami żołnierzy dwóch tych szeregów.

W każdej kompanii do plutonu tyralierskiego wybierają się ludzie najzręczniejsi i najprzebieglejsi, bo często samym sobie zostawieni być muszą. Ci zaś co mają tworzyć dwa fizylierskie plutony szykują się podług wzrostu; dwóch największych ludzi składa pierwszą rotę, dwóch po nich idących drugą, i tak dalej aż do ostatniej roty która złożona będzie z dwóch najmniejszych. Szykowanie takie odbywa się w kompaniach nieparzystych od lewego, a w parzystych od prawego skrzydła; i od tychże skrzydeł rachując daje się plutonom numer pierwszy i drugi, a półplutonom na które każdy z nich jest podzielony numerami 1^{szy}, 2^{gi}, 3^{ci}, 4^{ty}. Pluton tyralierski szykuje się oddzielnie od środka, lecz numerami 1^{szy}, 2^{gi} dają się półplutonom rachując od tego samego skrzydła jak w plutonach fizylierskich téjże kompanii.

Prócz tego podziału na półplutony, każdy pluton podzielony jest na trzy części to jest na trzy sekcye, z których każda dzieli się na dwie półsekcye. Sekcye rozróżniają się numerami: 1^{szą}, 2^{gą}, 3^{cią}; a półsekcye numerami 1, 2, 3, 4, 5, 6, rachując w kompaniach parzystych od prawego, a w nieparzystych od lewego skrzydła plutonu.

Na każdą półsekcję jest kapral, a na każdy półpluton podoficer. W kompanii będzie zatem osiemnastu kaprali i dziewięciu podoficerów, licząc w to przewodniego kompanicznego, sierżanta starszego i furiera; prócz tego będzie dwóch podchorążych. Podoficerowie i kaprale dostają tak przeznaczenie, aby na każdy półpluton było dwóch przewodnich: prawy i lewy; równie na każdą sekcję dwóch: prawy i lewy; a na każdą półsekcję jeden. W każdym też półplutonie jeden kapral będzie przeznaczony do służenia jako wytyczny. Przy wystąpieniu wszystkie te miejsca osadzone być mają, i gdyby nie dostawało kaprali używa się najzdolniejszych żołnierzy w zastępstwie.

Oficerów na kompanię jest sześciu: kapitan, dwóch poruczników i trzech podporuczników. Jeden porucznik dowodzi plutonem tyralierskim, drugi porucznik drugim fizylierskim plutonem, jeden podporucznik pierwszym fizylierskim, a dwaj podporucznicy i dwaj podchorążowie słusują. Gdy zaś kompanie są złamane w półplutony, Oficerowie plutonowi dowodzą drugimi półplutonami, koło których stoją we froncie rozwiniętym, a dwaj słusujący podporucznicy i jeden z podchorążych dowodzą pierwszymi półplutonami. W mustrze, kompanie przybierają nazwisko dywizyj.

Hufcami dowodzą sztabs-oficerowie; jest przeto sześciu majorów w pułku: trzej starsi są zarazem dowódcami batalionów. W każdym hufcu

jest adjutant podoficer, a przy dowódcy pułku adjutant pułkowy.

Hufce stają rozwinięte albo w kolumnach. Zowią się rozwinięte gdy plutony co je składają znajdują się na jednej linii frontu. Z plutonów tych cztery plutony fizylierskie zachowują numera które miały w swych dywizjach. Pluton tyralierów kompanii nieparzystej nazywa się pierwszym plutonem tyralierskim, a pluton parzystej kompanii drugim plutonem tyralierskim. Wszystkie zaś pułplutony zachowują numera jakie miały w swych dywizjach.

Kolumną zowie się złamanie frontu w części równoległe za sobą stojące. Kolumna od prawego oznacza że z prawego skrzydła, a kolumna od lewego że z lewego skrzydła pułpluton, sekcya lub półsekcya na czele stać będzie.

Kolumna hufcowa bojowa (kolumna za środkiem) oznacza że dwa środkowe pułplutony stanąć powinny na czele; inne zaś pułplutony prawego skrzydła za prawym, a lewego za lewym ze środkowych pułplutonów. Utworzone w takiej kolumnie plutony z dwóch pułplutonów do różnych dywizyj należących odróżniają się numerami pierwszy, drugi, trzeci, czwarty, według miejsca jakie zajmują w kolumnie. Gdy oba tyralierskie plutony są na tyle kolumny, pluton utworzony z pierwszych tyralierskich pułplutonów przybiera numer piąty, a utworzony z drugich tyralierskich pułplutonów numer szósty.

W kolumnie bojowej odległość od drugiego szeregu części na przodzie stojącej do pierwszego szeregu części następnej, powinna być na trzy pełne to jest 32 calowe kroki. W kolumnach takich idzie się do ataku na nieprzyjaciela, i manewruje się w jego obliczu. Lecz gdy marsz w takiej kolumnie ściśniętej, a nawet stanie w miejscu w czasie gorąca, powiększa znużenie żołnierza, gdzie się to da zrobić bez niedogodności maszeruje się i stoi w miejscu w odstępach półplutonowych między częściami kolumnę składającymi, co się kolumną otwartą zowie.

SZYK PUŁKU.

Szyk Pułku jest dwojaki : w paradzie i do boju.

SZYK W PARADZIE.

Pierwszy hufiec na prawém skrzydle ; drugi na lewém skrzydle pierwszego, trzeci na lewém drugiego, czwarty na lewém trzeciego, piąty na lewém czwartego, a szósty na lewém skrzydle piątego. Odstęp między hufcami będą dwudziesto-cztero-krokowe.

W każdym hufcu składające go dwie kompanie czyli dywizyc obok siebie, stykając się swemi pierwszymi półplutonami ; kompanie nieparzyste

mając pluton tyralierów na swém prawém, a kompanie parzyste na lewém skrzydle.

Miejsca oficerów. W każdym hufcu, dowódzca o piętnaście kroków przed środkiem, na koniu. Kapitan kompanii nieparzystej na prawém skrzydle plutonu tyralierskiego w pierwszym szeregu, a kapitan kompanii parzystej na lewém skrzydle swego plutonu tyralierów. Dowódcy plutonów fizylierskich w pierwszym szeregu: w kompaniach nieparzystych na prawych, a w kompaniach parzystych na lewych skrzydłach swych plutonów. Dowódcy plutonów tyralierskich za środkiem drugich swych półplutonów, o cztery kroki od drugiego szeregu. Oficerowie słuszący, dwóch za środkiem pierwszych fizylierskich plutonów, a dwóch za środkiem pierwszych półplutonów tyralierskich, o cztery kroki od drugiego szeregu. Podchorążych dwóch za środkiem drugich fizylierskich plutonów, a dwóch za środkiem tyralierskich.

Miejsca podoficerów. W pierwszym plutonie tyralierskim jeden podoficer stoi za kapitanem w drugim szeregu, a drugi podoficer o dwa kroki za rotą z lewego skrzydła; pierwszy zowie się podoficer zastępca i jest prawym przewodnim drugiego półplutonu, a drugi lewym przewodnim pierwszego półplutonu. Sześciu kaprali o dwa kroki od drugiego szeregu za środkami sześciu półsekcij plutonu; stojący za trzecią półsekcją jest prawym przewodnim pierwszego półplutonu, a

stojący za czwartą lewym przewodnim drugiego półplutonu. W drugim fizylierskim plutonie zupełnie tak samo; a w pierwszym fizylierskim z tą tylko różnicą że na lewem skrzydle w pierwszym szeregu stoi przewodni dywizyjny, który jest zarazem lewym przewodnim pierwszego półplutonu, mając za sobą w drugim szeregu podoficera.

W drugiej dywizyi w plutonie tyralierskim jeden podoficer za kapitanem w drugim szeregu, a drugi podoficer za rotą z prawego skrzydła; pierwszy jest lewym przewodnim drugiego półplutonu, a drugi prawym przewodnim pierwszego półplutonu. Sześciu kaprali o dwa kroki od drugiego szeregu za środkami półsekcij; stojący za trzecią jest lewym przewodnim pierwszego półplutonu, a stojący za czwartą prawym przewodnim drugiego. W drugim fizylierskim plutonie zupełnie tak samo, a w pierwszym fizylierskim z tą tylko różnicą że na prawem skrzydle w pierwszym szeregu stoi przewodni dywizyjny, który jest zarazem prawym przewodnim pierwszego półplutonu, mając za sobą w drugim szeregu podoficera. Jeżeliby sierżanci starsi byli obecni, stają za środkami pierwszych półplutonów fizylierskich. Zrobimy tu uwagę że starać się należy aby na skrzydłach półsekcij, mianowicie w pierwszym szeregu, znajdowali się żołnierze przytomni i mustrę znający; wzgląd na wzrost będzie już rzeczą podrzędną.

Miejsca doboszy i muzykantów. Długość i trę-

hacze każdego hufcu uszykowani w dwa szeregi, z których pierwszy równać się powinien z drugim szeregiem hufcu, stają na prawém skrzydle w odstępnie dwóch kroków.

Muzykanci, również w dwa szeregi ustawieni, na prawej stronie doboiszów pierwszego hufcu. Przed środkiem muzyki, w linii pierwszego szeregu, tambur major; a przed środkiem doboiszów innych hufców, kapral doboisz, także na linii pierwszego szeregu.

SZYK DO BOJU.

Pułk do boju staje we dwie linie. Pierwsze hufce każdego batalionu czyli hufce nieparzyste pułku stanowią pierwszą linią, a drugie hufce batalionów czyli hufce parzyste pułku stanowią drugą linią. Najczęściej pierwsza linia jest rozwinięta a druga zostaje w kolumnach. Kolumny te stają o trzysta kroków w tyle, albo za środkiem i skrzydłami pierwszej linii, albo na przeciw jej odstępów; pierwsze gdy pułk działa oddzielnie, a drugie gdy stanowi część brygady. W hufcach rozwiniętych cztery tylko plutony fizylierskie są na linii frontu, a tyralierskie plutony stają w tyle o dwadzieścia kroków za drugimi fizylierskimi plutonami swych dywizyj. Odstępy między hufcami są plutonowe.

Kolumny hufcowe bojowe formują się zawsze jednostajnie za środkiem, na pierwsze półplutony

obu dywizyj, w dwie kompaniczne kolumny obok siebie.

Miejsca oficerów i podoficerów. Pułkownik, pod którego szczególnem dowództwem zostaje pierwsza linia, o piędziesiąt kroków od zarotowych za trzecim hufcem. Podpułkownik któren pod rozkazami Pułkownika dowodzi drugą linią, o piędziesiąt kroków przed jej środkiem. Z miejsc tu wskazanych oficerowie ci udają się tam gdzie ich obecność zdaje im się potrzebna.

W hufcach rozwiniętych : Dowódzca hufcu za środkiem o trzydzieści kroków od zarotowych. Dowódzca pierwszej dywizyi na prawem skrzydle swego drugiego plutonu fizylierów, a dowódzca drugiej dywizyi na lewem skrzydle swego drugiego plutonu fizylierów, w pierwszym szeregu. W pierwszej dywizyi za środkiem trzeciego półplutonu oficer, a za środkiem czwartego podchorąży; w drugiej, za środkiem trzeciego półplutonu podchorąży, a za środkiem czwartego oficer. W plutonach tyralierskich, dowódcy przed środkiem swych plutonów o dwa kroki od pierwszego szeregu, a podchorążowie za środkiem drugich półplutonów; w każdym też plutonie tyralierskiem jeden podoficer na prawem a drugi na lewem skrzydle w pierwszym szeregu. Inni oficerowie podoficerowie i kaprale zajmują te same miejsca co w szyku w paradzie.

W kolumnach hufcowych bojowych : pierwszym plutonem dowodzi starszy kapitan, drugim młodszy

kapitan, trzecim porucznik z pierwszej dywizyi, czwartym porucznik z drugiej dywizyi, piątym młodszy a szóstym starszy z poruczników dowódców plutonów tyralierskich. Wszyscy ci dowódcy plutonów stają przed ich środkiem, a oficerowie i podchorążowie dowodzący półplutonami za środkiem swych półplutonów. Co zaś do podoficerów i kaprali, w pierwszym plutonie prawy i lewy przewodni stoją na skrzydłach; w innych też wszystkich półplutonach prawy i lewy przewodni każdego stoją na skrzydłach w pierwszym szeregu. Reszta zarotowych zajmują te same miejsca co w szyku w paradzie.

Miejsca dobozów i muzykantów. W każdym hufcu rozwiniętym, dobosze i trębacz, ustawieni w dwa szeregi, za pierwszym plutonem fizylierskim drugiej dywizyi, o dwadzieścia kroków od zarotowych, mając na czele kaprała dobosza przed środkiem; w hufcach zaś zwiniętych w kolumny bojowe za czwartym plutonem.

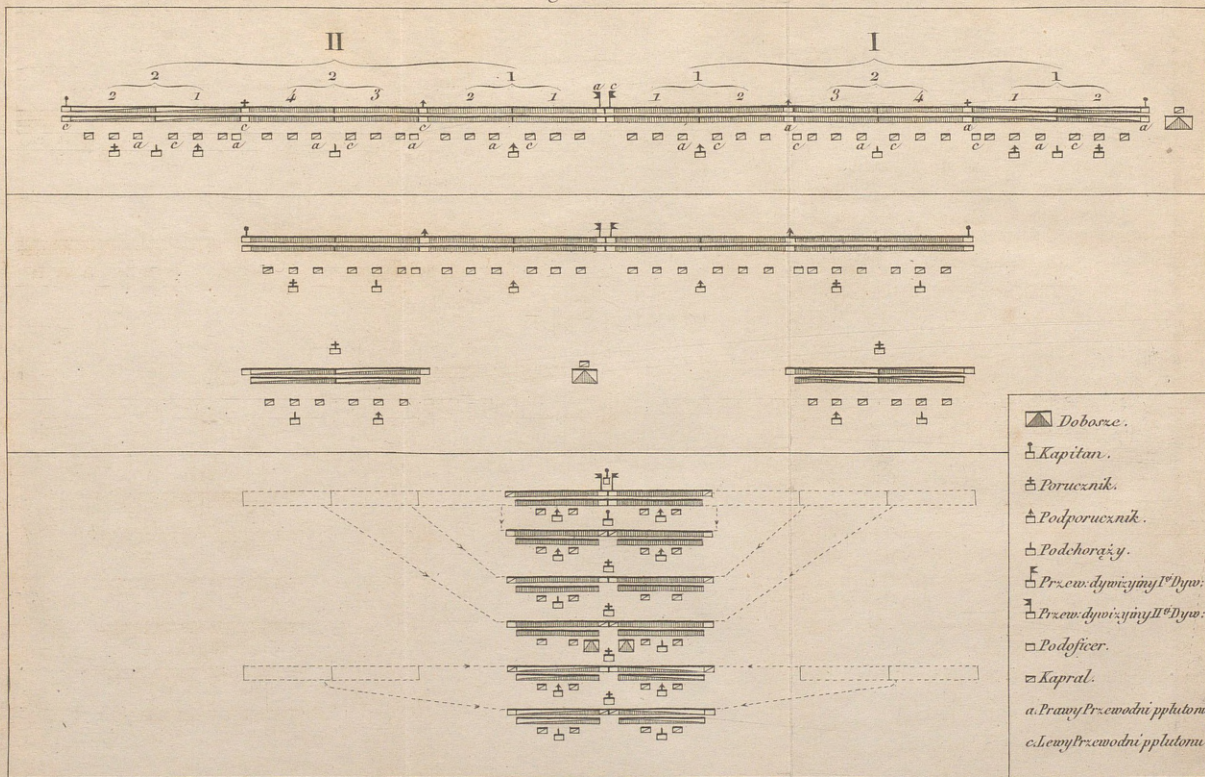
Muzyka w dwa szeregi ustawiona za czwartym hufcem, tambur major przed jej środkiem.

INSTRUKCYA PUŁKU.

Pułkownik, a w jego nieobecności dowódca pułku, odpowiedzialny jest ogólnie za instrukcją oficerów, podoficerów i żołnierzy.

Dowódcy hufców odpowiedzialni są pułkownikowi za instrukcją swych hufców.

Szyki Hufcu.



W każdej kompanii, żołnierze ćwiczeni będą w szkole żołnierza i plutonu pod nadzorem i odpowiedzialnością kapitanów.

Nauka oficerów. Oficer każdy winien znać dokładnie wszystkie szczegóły szkoły żołnierza, plutonu i hufcu; co wymaga łączenia teorii do praktyki. Dowodzący przeto pułkiem, ile razy osądzi to za potrzebne, zgromadzać będzie oficerów u siebie lub u dowódców batalionów, dla tłumaczenia im wszystkich prawideł tyczących się tychże szkół. Prócz tego, czasami oficerowie zbierani będą i wyrabiani przez jednego ze sztabs-oficerów w postawie, robieniu bronią, i maszerowaniu równym, jednostajnym krokiem. Lecz nigdy wymagane od oficerów nie będzie aby przepisy musztry na pamięć dosłownie umieli.

Nauka podoficerów. Podoficerowie powinni umieć robić bronią po podoficersku, a zarazem aby uczyć rekrutów, umieć dokładnie wszystko co należy do robienia bronią, palby i maszerowania żołnierzy; prócz tego znać powinni szkołę plutonu. W każdym hufcu, dowodzący nim wyznaczy oficera do wykładania podoficerom teorii ich służby, do wyrabiania ich w robieniu bronią i całej szkole żołnierza; a po wykończeniu tej pierwiastkowej instrukcyi, oficer ten zbierać będzie podoficerów całego hufcu, i sformowawszy z nich plutony przerabiać z nimi całą szkołę plutonu. W czasie tej nauki wszyscy podoficerowie zajmować będą kolejno miejsca dowódców pluto-

nów i półplutonów, tudzież przewodnich. Największego przytem dołoży starania aby podoficerowie przewodni dywizyjni nabrali wprawy w marszerowaniu wprost w danym kierunku, i równym, postanowionym krokiem, to jest zachowując tak długość jak szybkość kroku przepisaną. Dodajemy uwagę że przy każdym występywaniu wojska, wymierzany być powinien krokami front półplutonów, aby w czasie ich formacyj dowódcy i przewodni brać mogli stosowne odstępy.

Adjutant pułkowy mieć będzie szczególny nadzór nad wyrabianiem podoficerów wszystkich hufców.

Nauka kaprali. Wykształcenie kaprali którzy nie co innego są jak podoficerowie niższej klasy, powinno być jak można najwięcej zbliżone do tego jakie odbierają podoficerowie. Również więc wykładana im będzie teoria jak mają nauczać rekrutów, i należyć będą do składu plutonów formowanych po hufcach z podoficerów, dla ćwiczeń w szkole plutonu.

RODZAJE CHODU.

Trzy są rodzaje chodu : krokiem zwyczajnym, krokiem podwójnym i biegiem. Długość kroku zwyczajnego jest dwadzieścia sześć cali (65 centymetrów) a szybkość sto kroków na minutę.

Długość kroku podwojnego jest trzydzieści dwa cale (80 centymetrów) a szybkość sto czterdzieści na minutę. Należy wymagać od żołnierzy, żeby maszerując krokiem podwójnym dawali mu całkowitą miarę trzydziestu dwóch cali, dla tego aby nie nabrali nałogu drobienia kroków, w skutek czego straconaby została korzyść jaką się zamierza otrzymać używając tego chodu. Co zaś do długości kroków i szybkości w biegu, te raz na zawsze nie dadzą się dokładnie oznaczyć; gdyż w potrzebie, mianowicie szybkość zwiększać się musi. Wszelako idąc biegiem, zachowane być ma prawdziwość aby długość kroku nie była mniejsza od długości kroku podwójnego, a szybkość nie mniejsza jak sto osiemdziesiąt kroków na minutę.

Kroku zwyczajnego, jak nazwanie oznacza, używać się będzie zwykle, i w komendzie nie ostrzeżga się żołnierzy że tym krokiem iść mają, gdyż się to samo z siebie rozumie jeżeli inny krok nie jest nakazany. Jedynie wtedy komenderuje się krok zwyczajny gdy oddział idący krokiem podwójnym lub biegiem ma wrócić do zwykłego chodu. — Kroku podwójnego używa się w przejściach z szyku rozwiniętego w szyk w kolumnę i nawzajem, w formowaniu czworoboku, tudzież w ataku z bagnetem czy kolumną czy frontem rozwiniętym. — Biegu używa się w nagłych okolicznościach gdzie szybkość ruchu staje się konieczną.



O DYREKCYI.

Nadaniem oddziałowi wojska dyrekcyi, zowie się oznaczenie mu skrzydła do którego się wszyscy mają równać i mieć czucie. W oddzielnych kompaniach parzystych dyrekcyja będzie zwykle na prawo, a w nieparzystych na lewo, i nie będzie się komenderować dyrekcyja na lewo lub na prawo tylko wtedy gdy dowódzca zechce nadać dyrekcyją zwykłąj przeciwną. W hufcach czy frontem rozwiniętym czy w kolumnie bojowej manewrujących dyrekcyja będzie zawsze do środka, i to, jako stała zasada, nie komenderuje się. Wszelako gdy się więcej hufców w linii znajduje, dowodzący linią wyznacza w kolumnie hufiec dyrekcyjny; lecz to nie zmienia powyższej zasady względem pojedynczych hufców. W tedy czuwanie nad tém aby hufce zachowały względem siebie wyrównanie i przyzwoite odstępy od strony hufcu dyrekcyjnego, jest rzeczą dowódcy linii, adjutantów i dowódców hufców, i ci ostatni w razie potrzeby każą przewodnim przydłużać lub przykracać kroku, jako też brać kierunek swego marszu więcej na prawo lub na lewo.

SZKOŁA ŻOŁNIERZA.

Wyrobienie rekrutów dzieć się powinno z największą starannością, albowiem to wpływa na doskonale wyrobienie kompanij, od którego znów zależy dokładność w mustrze hufców i pułku. Dowódca przeto pułku, czyniąc dowódców kompanij odpowiedzialnymi za wszystko co się tyczy szkoły żołnierza i plutonu, a dowódców hufców za wszystko co się tyczy szkoły hufca, przestrzegać i pilnować powinien aby w uczeniu pojedynczych żołnierzy wszystkie prawidła i szczegóły tłómaczone im były jasno, z cierpliwością, bez sukania a tém bardziej szturkania, i aby surowości względem niechętnych używać z ostrożnością i uniarkowaniem. Pamiętać bowiem należy, że chociaż uchyby rekrutów w mustrze dzieją się w skutek ich braku pojętności, nieuwagi, a nawet złej woli, wszelako częściej jeszcze w skutek złego tłómaczenia się uczących.

Rekrutów należy mustrować krótko a często, i do uczenia razem dobierać, aby nauka zręczniejszych i pojętniejszych nie była opóźniana przez mających mniejsze zdolności. Komendanci kom-

panij, do obuczania rekrutów, wybierać powinni starannych, pilnych, wyrozumiałych i doskonale regulamin znających podoficerów i kaprali, a dozór nad tą nauką oddać jednemu z oficerów; sami też będą często na niej obecni, aby poprawiać omyłki i błędy jakie spostrzegą. Dla tego rekruci kompanii mustrowani być powinni w jednem miejscu, a jeżeli położenie kwater nie jest rozległe, należy wyznaczyć plac do zbierania na naukę rekrutów hufcu, a gdy można i pułku całego; wtedy jeden ze sztabsoficerów pułku, wyznaczony będzie do ogólnego dozoru.

PODZIAŁ SZKOŁY ŻOŁNIERZA.

Szkoła żołnierza dzieli się na trzy części. Pierwsza część obejmuje wszystko czego należy uczyć rekruta przed daniem mu broni w rękę; druga robienie bronią, nabijanie i dawanie ognia; trzecia zasady równania, kroku, marszu frontem i rotami, oraz zachodzenia. W każdej zaś części znajduje się kilka działów.

W części pierwszej: Postawa żołnierza bez broni. Zwroty głowy na prawo i na lewo. Obroty ciała na prawo i na lewo. Półobroty na prawo i na lewo. Zwrot przez lewo w tył. Zasady maszerowania na prost krokiem zwyczajnym i podwójnym. Zasady marszu ukośnego.

W części drugiej: Zasady stania i maszerowania pod bronią. Robienie bronią. Nabijanie na

dwanaście tempów. Nabijanie śpieszne i dowolne. Strzelanie w prost, strzelanie ukośnie w prawo, w lewo i w górę obu szeregami, i strzelanie rotami.

W części trzeciej : Zasady równania się. Marsz frontem. Marsz rotami. Prawidła odmieniania kierunku w miejscu i w marszu.

Uczący tłumaczyć będą to czego nauczają w krótkich słowach i zrozumiale, i zawsze na pokazanie wykonają sami to co komenderują. Przyzwyczajają będą rekruta aby sam brał postawę jaką wziąć powinien, i nie będą go ustawiać, chyba przymuszeni jego brakiem pojętności. Po każdym zaś przedziale zrobią uwagi okazujące użyteczność wskazanych przez siebie prawideł.

Wszystkie wyrazy komendy wymawiać zawsze należy dobitnie, wyraźnie i z doniosłością głosu zastosowaną do ilości ludzi jaką się mustruje.

Wyrazy komendy są dwojakiego rodzaju : ostrzegające i wykonawcze. Komendy ostrzegające które w tym przepisie oznaczone są pisaniami literami, wymawiane będą jasno, głośno i przeciągając cokolwiek ostatnią zgłoskę. Komendy wykonawcze które tu są oznaczone wielkimi literami, wymawiane będą krótko i z wykrzyknieniem. W wymawianiu komend połączonych, zachowuje się przerwa, lecz dwie komendy połączone wykonać należy razem na drugą; w komendzie takiej

przeciwny obrot nakazującej, wyraz pierwszy tyczy się prawego skrzydła, a drugi lewego.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

1. Tej części uczyć trzeba pojedynczo, a najwięcej trzech ludzi razem, jeśli się jest do tego zmuszonym przez brak zdalnych podoficerów, lub wielką liczbę rekrutów. Ci wtedy stawiają się w jednym rzędzie, o krok jeden od drugiego.

POSTAWA ŻOŁNIERZA BEZ BRONI.

2. Napiętki na linii szeregu zbliżone do siebie, o ile tylko skład nóg dozwala; stopy równo w pole obrócone, i tworzące cokolwiek mniej niż kąt prosty. Kolana wyciągnięte bez natężenia. Ciało prostopadle na biodrach, podając na przód piersi bez wystawiania brzucha. Ramiona równo w tył podane i jednakowo opuszczone. Ręce naturalnie wiszące, łokcie zbliżone do ciała. Dłoń cokolwiek w pole obrócona, mały palec na szwie od spodni. Głowa prosto bez przymusu. Podbródek zbliżony do szyi, lecz nie tak aby ją zakrywał. Oczy wprost, o trzydzieści kroków przed siebie patrząc. W ogólności żadnego wymuszenia.

3. Uwagi dotyczące postawy żołnierza.

Pięty na linii szeregu ;

Gdyż gdyby jedna z nich była na przodzie lub w tyle, ramię od téj strony byłoby również wykręcone, albo postawa żołnierza byłaby wymuszona dla zachowania ich w równi.

Pięty ile możności zbliżone do siebie ;

Dla tego że niektórzy ludzie, mając nogi krzywe lub łytki zbyt grube, złączyć ich nie mogą.

Stopy równo w pole obrócone i nie zbyt rozwarte;

Bo jeśli jedna stopa będzie więcej niż druga w pole obrócona pociągnie za sobą i ramię ; a gdyby znów były zbyt rozwarte, nie możnaby, bez chwiania się, podać ciała na przód.

Kolana wyciągnięte bez natężenia;

Bo wyprężając kolana żołnierzby się wymuszał i prędko zmęczył.

Ciało prostopadle na biodrach;

Gdyż tym sposobem nadaje się żołnierzowi zupełna równowaga. Uczący powinien pamiętać że większa część rekrutów ma nałóg trzymać niżéj jedno ramię, wyginać bok lub wystawiać biodro, zwłaszcza lewe, gdy się im da broń w rękę ; dołoży przeto starania aby ich od tego odzwyczaić.

Piersi na przód podane;

Bo rekruci chcąc się prosto trzymać skłonni

są w tył się podawać, brzuch naprzód wystawiając, co wielkie przedstawia niedogodności w maszerowaniu, jak się to niżej okaże. Nawyknienie do podawania piersi na przód jest rzeczą tak ważną, że uczący ludzi, mających z natury skłonność przeciwną, powinien zaraz z początku do niego przyuczać, choćby mu to z największą trudnością przychodziło.

Ramiona równo w tył podane i jednakowo opuszczone;

Bo człowiek mając ramiona na przód podane i zgarbiony nie mógłby równać się, ani bronią zręcznie robić.

Ręce naturalnie wiszące, łokcie zbliżone do ciała, dłoń cokolwiek w pole obrócona, mały palec na szwie od spodni;

Bo takie położenie rąk, łokci i dłoni, samo przez się zmusza już do podawania w tył ramion; przytém snadniej będzie trzymać broń mocno i przy ciele, a w szeregu tyle tylko miejsca zajmować ile potrzeba dla wygodnego bronią władania.

Głowa prosto bez przymusu;

Bo jeśliby się trzymało głowę wyłożoną to dałoby się uczuć wnet w całym ciele, i każde poruszenie odbywałoby się musiało z nużącym wymuszeniem.

Oczy naprost przed siebie patrzące ;

Bo przez trzymanie głowy prosto najpewniej można przyzwyczaić żołnierzy do równego trzymania ramion.

ZWROTY GŁOWY.

4. Nadawszy rekrutowi postawę żołnierza bez broni, uczący pokaże mu jak ma zwracać głowę na prawo i na lewo. Chcąc mu to kazać wykonać, komenderuje :

1. *Oczy w pra—wo.*
2. *Oczy — w prost.*

5. Na pierwszą komendę żołnierz zwróci głowę bez szarpania na prawo, o tyle aby oko lewe znalazło się na linii przez środek piersi idącej, i patrzy po szeregu.

6. Na drugą komendę zwróci głowę na zwykłe położenie i patrzy przed siebie.

7. Zwrot głowy na lewo odbywa się sposobem odwrotnym.

8. Uczący pilnie uważać będzie ażeby rekruci zwracając głowę, nie wykręcali ramion, lecz trzymali je nieporuszenie.

SPOCZYNEK.

9. Gdy uczący zechce dać spocząć żołnierzowi, komenderuje :

w miejscu — SPOCZNIJ.

10. Na tę komendę żołnierz stanie dowolnie, lecz lewego napiętka nie poruszy z miejsca.

11. Gdy po spoczynku uczący zechce rozpocząć naukę, komenderuje :

Baczność.

12. Na tę komendę żołnierz przybierze postawę § 2 przepisaną.

OBROTY CIAŁA NA PRAWO I NA LEWO.

13. We wszystkich obrotach ciała, napiętek lewy zostać powinien na tém samém miejscu. Obroty w prawo i lewo wykonywają się w jednym tempie. Uczący komenderuje :

W pra — wo lub w le — wo.

14. Na tę komendę żołnierz uniosłszy nieco palce lewej nogi, i stopę prawą nie oddalając jej, obraca się w stronę wskazaną na lewym napiętku, i staje na obu stopach.

15. Chcąc po obróceniu się żołnierzy na pra-

wo lub lewo, kazać im powrócić do poprzedniego postawienia, uczący komenderuje :

FRONT.

16. Na tę komendę żołnierz powróci do frontu, zwracając się, sposobem § 14 wskazanym, w stronę przeciwną téj w którą się był poprzednio obrócił.

POŁOBROTU W PRAWO I W LEWO.

17. Chcąc kazać wykonać półobrotu, uczący komenderuje :

Półobrotu w pra—wo lub półobrotu w le—wo.

18. Na tę komendę żołnierz obraca się, w stronę wskazaną, jedną ósmą okręgu koła na lewym napiętku, i prawy obok niego przenosi.

19. Chcąc po zrobieniu półobrotu w prawo czy lewo powrócić do poprzedniego postawienia, uczący komenderuje :

FRONT.

20. Na tę komendę żołnierz zwraca się nazad do frontu, obracając się ósmą część koła.

ZWROT W TYŁ.

21. Dla zwrócenia się w tył, co się skutecznia w dwóch tempach, uczący komenderuje :

Przez lewo — W TYŁ — ZWROT.

22. *Pierwsze tempo* : Na komendę *w tył*, wysunąć prawą nogę naprzód, tak ażeby jej napiętek był naprzeciw wielkiego palca lewej nogi; w tymże samym czasie uchwycić róg ładownicy prawą ręką.

23. *Drugie tempo* : Na komendę *zwrot*, unosząc cokolwiek palce nóg obrócić się w tył przez lewo na obu napiętkach, poczem prawy przysunąć do lewego, puścić ładownicę, i prawą rękę na miejsce przenieść.

24. *Uwaga*. Uczący doglądać będzie aby przy zwrotach rekruci nie tracili przepisanej postawy.

KROK ZWYCZAJNY I PODWÓJNY.

25. Długość kroku zwyczajnego, jak wyżej powiedziano, ma być dwadzieścia sześć cali (65 centymetrów); szybkość zaś sto na minutę.

26. Nauczywszy rekruta postawy, uczący, stanąwszy o kilka kroków twarzą ku niemu, wytłómaczy mu zasady i skład kroku; a na pokazanie przykładem, wykonywać go będzie sam powoli, jak i rekruci w początkach wykonywać go powinni. Poczem zakomenderuje :

1. *Półpluton naprzód*,
2. MARSZ.

27. Na pierwszą komendę żołnierz przeniesie ciężar ciała na nogę prawą.

28. Na drugą komendę, lewą nogę wysunie po nad ziemią, żywo lecz bez wstrząśnienia ciałem, o dwadzieścia sześć cali na przód, wyciągając łytkę, spuszczać cokolwiek palce i wykręcając je nieco tak jak i kolano w pole; w tym samym czasie ciężar ciała podaje naprzód, stawia tę lewą nogę bez tupania na ziemi, i na nią cały ciężar ciała przenosi, trzymając nogę prawą tylko palcami o ziemię opartą. Potem znów żywo lecz bez wstrząśnienia przeniesie po nad ziemią naprzód nogę prawą, postawi ją sposobem wzwyż przepisany dla nogi lewej również o dwadzieścia sześć cali, i tak przedłużać będzie postępowanie, bez krzyżowania nóg, bez wykręcania ramion, i trzymając ciągle głowę w prostym kierunku.

29. Skoro uczący zechce marsz zatrzymać zakomenderuje :

1. *Półpluton,*
2. *Stój.*

30. Na drugą komendę która się dać powinna w chwili gdy jedna z nóg staje na ziemi, żołnierz nogę w tyle będącą przysunie bez tupania do tej która już stoi, i zatrzyma się.

31. *Uwagi tyczące się zasad chodu.*

Przenieść ciężar ciała na prawą nogę na komendę
Półpluton naprzód;

Dla tego aby się żołnierz przygotował do zrobienia żywo pierwszego kroku.

Palce niższe bez wymuszenia ,

Ponieważ tym sposobem i łytka się wyciągnie, i noga będzie mogła na płask być postawiona.

Palce nieco w pole wykręcone ,

Ponieważ wykręcając zbyt nie nogę, ciało uległoby chwianiu.

Podanie ciała na nogę będącą na przodzie,

Aby ciężar ciała przeszedł na nogę stawianą na ziemi, aby nogę w tyle będącą łatwiej podnieść, i aby kroku nie skrócić.

Przenoszenie nogi blisko nad ziemią ,

Gdyż jeśliby żołnierz rzucił nogą, lub ją więcej niż potrzeba podnosił , traciłby czas i męczył się niepotrzebnie.

Stawianie nogi na płask bez tupania ,

Dla uniknięcia wahania się ciała i skracania kroku , co by musiało nastąpić stawiając najprzód piętę , lub tupając.

Głowa prosto ,

Gdyż takie trzymanie głowy sprawi że i ramiona nie będą się wykręcać.

32. Uczący, dla przyzwyczajenia rekrutów do

dobrego wykonywania dwóch tych tempów, z których się krok naturalnie składa, komenderuje czasami *raz* w chwili gdy nogę podnoszą, a *dwa* w chwili gdy ją na ziemi postawić mają. Dopiero jak rekruci obeznają się ze składem kroku i dobrze go wykonywać zaczną, należy uczyć ich zachowywania przepisanej szybkości stu kroków na minutę. Na ten cel uczący komenderuje czasami *prawa*, *lewa*, albo *raz*, *dwa*, w chwili gdy która z nóg ma być na ziemi stawiana.

33. Po wyuczeniu żołnierza chodu krokiem zwyczajnym, uczyć go trzeba maszerowania krokiem podwojnym. Długość tego kroku jest, jak już powiedziano, trzydzieści dwa cale, a szybkość sto czterdzieści kroków na minutę; przepisy zaś wykonania są podobne jak kroku zwyczajnego: trzymanie głowy prosto i ramion równo; ale nogi w kolanach cokolwiek zgięte, ciało więcéj naprzód podane niż w marszu krokiem zwyczajnym, i ręce koło ud naturalnie wiszące. Komenda na ten chód jest: *krok podwojny* — MARSZ.

34. *Uwagi ogólne.* Dla przekonania się czy przepisy są zachowane, uczący stanie o dziesięć lub dwanaście kroków na przodzie, i uważać będzie czy nie widać podszew w czasie gdy rekrut podnosi lub stawia nogi, czy nie dostrzedz ruchu w ramionach i wania się ciała. — Pokazując zasady marszu dwóm lub trzem ludziom razem, stawiać ich trzeba o krok jeden od drugiego, aby nie nabrali złego nałogu odstawiania

łokci dla opierania się na poboczniku. Lecz wtedy nie będzie się wymagało aby się między sobą równali, a to aby nie rozrywać ich uwagi. Zresztą, jak rekruci nabiorą wprawy w robieniu kroków równej długości i szybkości, nabędą tём samém prawdziwego środka do zachowania urównania.

ZNACZENIE I ODMIANA KROKU.

35. Chcąc w czasie marszu wstrzymać chwilowo postępowanie naprzód bez stracenia kroku, uczący komenderuje :

W miejscu — KROK.

36. Na tę komendę, która się daje gdy żołnierz jedną z nóg stawia na ziemi, żołnierz, nie posuwając się naprzód, podnosi tylko nogi i stawia przy sobie oba napiętki, zachowując takt chodu którym szedł.

37. Gdy uczący zechce znów na przód postępować, komenderuje :

Na — PROST.

38. Na tę komendę która również się daje gdy żołnierz jedną z nóg stawia na ziemi, żołnierz zaczyna iść dalej krokiem przepisanej długości.

39. Jeżeli żołnierz maszeruje nie tą nogą którą powinien, komenderuje się :

Odmień — KROK.

40. Na tę komendę, która daje się w chwili gdy jedna z nóg stawiana jest na ziemi, żołnierz przysuwa szybko nogę co była z tyłu do tej którą dopiero co na ziemi postawił, i też samą nogę powtórnie wysuwając, dalej maszerować zaczyna.

ZMIANA CHODU.

41. Gdy żołnierze maszerują krokiem zwyczajnym, a uczący chce chód ich przyspieszyć, komenderuje :

1. *Krok podwójny*,
2. MARSZ.

42. Na drugą komendę, na którejkolwiek nodze ona żołnierza zostanie, ten zaczyna szybciej maszerować, czyli robić sto czterdzieści trzydziesto-dwu-calowych kroków na minutę.

43. Gdy żołnierze maszerują krokiem podwójnym, chcąc zwolnić ich posuwanie się, uczący komenderuje :

1. *Krok zwyczajny*,
2. MARSZ.

44. Na którejkolwiek nodze ta komenda zostanie żołnierzy, zaczynają maszerować krokiem wol-

niejszym, czyli robić sto kroków dwudzieśto-sześć-calowych na minutę.

O marszu ukośnym.

45. Gdy żołnierze nabiorą wprawę w maszerowanie na prost krokiem zwyczajnym i podwójnym, uczyć ich trzeba maszerować ukośnie. Marsz ukośny jest dwojakiemu rodzaju; jeden przez przybieranie czyli ciągnięcie się w prawo lub w lewo, drugi marsz półobrotem.

MARSZ PRZEZ PRZYBIERANIE.

46. Aby łatwiej dać zrozumieć zasady takiego marszu rozkłada się jak następuje: Stojącemu na miejscu rekrutowi uczący każe na komendę *raz*, bez podawania na przód lewego ramienia, przemieścić prawą nogę ukośnie w prawo, tak aby znajdując się o dwadzieścia sześć cali od lewej była zarazem o osiemnaście cali na boku; poczem zatrzyma go w tej postawie.

47. Na komendę *dwa*, rekrut lewą nogę przemieścić najkrótszą drogą o osiemnaście cali wprost przed napiętek prawy, i zostanie w tej postawie.

48. Tym sposobem zatrzymując się co krok, rekrut maszerować będzie na komendy *raz*, *dwa*, nie podając ramion i trzymając głowę prosto.

49. Krok ukośny w lewo wykonywać się będzie podług tychże samych zasad, tylko że żołnierz zaczyna go lewą nogą.

50. Jak rekrut pojmie te zasady, każe mu się iść tym krokiem ukośnym, bez rozkładania go, z szybkością kroku zwyczajnego. Na ten cel, gdy żołnierz maszeruje na prost krokiem zwyczajnym, uczący komenderuje :

Ciąg się w pra—wo.

51. Na tę komendę, która się daje w chwili gdy lewa noga staje na ziemi, rekrut zaczyna iść ukośnie w prawo według danych powyżej przepisów, dopóki nie usłyszy komendy :

Na — prost.

52. Na tę komendę, która się daje gdy którakolwiek noga staje na ziemi, żołnierz zaczyna znów prosto przed siebie maszerować.

53. Dla maszerowania tym sposobem ukośnie w lewo, uczący, w chwili gdy prawa noga staje na ziemi, komenderuje : *ciąg się w le—wo.*

54. Maszerując krokiem podwójnym, przybieranie na prawo lub lewo wykonywa się na te same komendy i podług tych samych prawideł, lecz taktem kroku podwójnego, to jest stu czterdziestu kroków na minutę.

55. *Uwaga.* Ukośnego tego kroku przez przy-

bieranie używa się jedynie gdy w czasie marszu chodzi o przesunięcie frontu o parę kroków w prawo lub lewo. Uczący doglądać będzie aby rekrut, wykonywając ten krok, przenosił ciężar ciała na nogę którą stawia na ziemi; aby nogę przenosił najkrótszą drogą na miejsce gdzie ją ma postawić; aby głowę trzymał prosto, i aby ramion nie wykręcał.

MARSZ PÓŁOBROTEM.

56. Marszu półobrotem używa się gdy idzie o znaczne przesunięcie frontu. Chcąc w marszu, czy zwyczajnym czy podwójnym krokiem, przesunąć front w prawo, komenderuje się :

Półobrotu w pra—wo.

57. Na komendę *wo*, która ma być dana w chwili gdy lewa noga dotyka ziemi, żołnierz postawiwszy tę nogę, zrobi na niej pół zwrotu czyli ósmą część koła na prawo, a potem wysunie prawą nogę wprost przed siebie, i przedłuży marsz według danych przepisów.

58. Skoro front dostatecznie w prawo przesunięty zostanie, komenderuje się :

Fron—TEM.

59. Na komendę *tem* która się daje w chwili gdy prawa noga stawiana jest na ziemi, żołnierz

postawiwszy ją zrobi na niej ósmą część koła w lewo, czyli zwróci się nazad do frontu, wysunie zaraz lewą nogę naprzód, i tak przedłuży marsz.

60. Podobnież chcąc w marszu przesunąć front w lewo, komenderuje się :

Półobrotu w le—wo.

61. Na tę komendę, która daje się w chwili gdy noga prawa dotyka ziemi, żołnierz postawiwszy ją, obraca się na niej pół w lewo, a wysunąwszy nie gubiąc taktu, nogę lewą, na prost maszeruje.

62. Gdy front dostatecznie w lewo przesunięty zostanie, komenderuje się :

Fron—TEM.

63. Na tę komendę, która się daje w chwili gdy lewa noga dotyka ziemi, żołnierz postawiwszy ją, obraca się na niej pół w prawo, i wysunąwszy zaraz prawą nogę, wprost dalej maszeruje.

CZĘŚĆ DRUGA.

64. Skoro rekrut doprowadzony zostanie do zachowywania przyzwoitej postawy, i do maszerowania według przepisów, uczący, zebrawszy dwóch lub czterech ludzi, postawi ich w jeden szereg łokciec do łokcia, i pokaże im jak mają stać i maszerować pod bronią.

POSTAWA ŻOŁNIERZA POD BRONIĄ.

65. Rekrutowi postawionemu podług prawideł § 2. przepisanych, uczący każe podnieść lewą rękę przez zgięcie jej cokolwiek w łokciu, poda mu broń prostopadle, i ułoży mu ją w ręku sposobem następującym :

Dłoń przyciśnięta do zewnętrznego płasku kolby, i kolba objęta palcami : spód małym i trzecim, róg pierwszym i drugim, a wierzch wielkim. Kolba stosownie do budowy człowieka, mniej lub więcej w tył i mniej lub więcej do biodra zbliżona, aby broń stała prostopadle, i aby w czasie marszu ruch uda jej nie poruszał. Kurek w żadną stronę wykręcony być nie powinien, a łożo czyli raczej osadzony w niemu stempel, ma się opierać o skład ramienia.

66. *Uwagi.* Uczący powinien pamiętać że rekruci poczynający broń nosić skłonni są tracić postawę, podawać się w tył, opuszczać lewe ramię, odstawiać łokcie, i t. p., pilnie przeto poprawiać będą te uchybienia, i utrzymywać rekruta w postawie przepisanej. Uczący przestrzegać też powinien aby rekrut nie trzymał broni ani nadto wysoko, ani zbyt nisko. W pierwszym bowiem przypadku wystawiałby lewy łokieć, przez co zajmowałby więcej miejsca w szeregu niż potrzeba, i brońby mu się chwiała. Gdyby zaś trzymał broń

za nisko, szereg byłby zbyt ściśniony, i żołnierz nie miałby dość miejsca do robienia bronią; a do tego, prędko zemdląłaby mu ręka.

67. Nauczywszy rekruta broń przyzwocie trzymać, należy mu kazać wykonywać pod bronią wszystkie zwroty, tudzież maszerować w prost i ukośnie. Wszakże w początkach nie należy rekrutów długo trzymać pod bronią, lecz przyzwyczajając ich powoli do tego aby postawa pod bronią stała się im łatwą i naturalną.

O robieniu bronią.

68. W robieniu bronią zawsze wychodzi się z postawy powyżej przepisanej i do niej się wraca. Wykonanie każdej komendy odbędzie się w jednem tempie; lecz w początkach, dla łatwiejszego wytłómaczenia jakim to wykonać sposobem, tempo dzieli się na poruszenia. Poruszenie pierwsze wykonywa się żywo na ostatnią sylabę każdej komendy, a poruszenia następne na komendę *dwa*, *trzy*. Skoro rekrut dobrze już pojmie wszystkie poruszenia każdego tempa, należy mu pokazać jak je ma wykonać bez zatrzymywania się na każdym poruszeniu. Ubranie nie powinno przeszkadzać żołnierzowi dobrze bronią robić; powinno być wygodne i dostatnie, a nie obcisłe i ciasne, takie bowiem byłoby i zdrowiu żołnierza szkodliwe.

69. Robienie bronią pokazywane będzie w porządku następującym.

WZIĘCIE BRONI W RAMIĘ.

W ramie — BRONŃ,

Jedno tempo, trzy poruszenia.

70. *Poruszenie pierwsze.* Uchwycić broń prawą ręką o cztery cale pod zamkiem i nie obracając unieść ją trochę.

71. *Poruszenie drugie.* Puścić kolbę lewą ręką i tę rękę położyć wyciągniętą na piersiach, tak aby kurek przypadał w zgięcie łokcia, dłoń zaś na pierś prawą; cztery palce zemknięte, wielki w górę wyciągnięty.

72. *Poruszenie trzecie.* Odrzucić szybko prawą rękę na swoje miejsce.

Za — BRONŃ,

Jedno tempo, trzy poruszenia.

73. *Poruszenie pierwsze.* Uchwycić żywo prawą ręką za werznięcie kolby.

74. *Poruszenie drugie.* Przenieść żywo lewą ręką pod kolbę i tę ująć według przepisów §. 65.

75. *Poruszenie trzecie.* Odrzucić szybko prawą rękę na swoje miejsce i broń opuścić w położenie §. 65 wskazane.

WZIĘCIE BRONI DO NOGI.

Do nogi — BRONŃ,

Jedno tempo, dwa poruszenia.

76. *Poruszenie pierwsze.* Wyciągnąwszy lewą rękę opuścić broń; w tymże czasie uchwycić ją prawą ręką blisko pierwszego bączka; wypuścić broń z lewej ręki i przenieść ją prawą jak najbliżej ciała do prawego uda, stępel w pole, mały palec za rurą, prawa ręka oparta o biodro, broń prostopadle między palcami, kolba o trzy cale od ziemi, lewa ręka naturalnie wisząca.

77. *Poruszenie drugie.* Dać się bronii prostopadle śliznąć między palcami, aby kolba bez uderzenia ziemi dotknęła, i przybrać postawę następującą: ręka prawa opuszczona, broń w niej prostopadle między wielkim palcem a pierwszym wyciągniętym wzdłuż łoża, inne palce złączone wzdłuż rury, koniec rury o dwa cale od prawego ramienia, róg kolby przy palcach prawej nogi.

78. Gdy uczący zechce kazać odpocząć żołnierzom, zakomenderuje:

SPOCZNIJ.

79. Na tę komendę żołnierze przeniosą dłoń

prawą na stempel, a koniec rury oprą o prawe ramię.

80. Gdy uczący zechce znów przywiesić żołnierzy do uwagi na dalsze komendy, zakomenderuje :

BACZNOŚĆ.

81. Na tę komendę żołnierze biorą postawę § 77. przepisaną.

Na ramię — BRONŃ.

Jedno tempo, dwa poruszenia.

82. *Poruszenie pierwsze.* Podnieść żywo broń prawą ręką, przenieść ją do lewego ramienia obracając rurą naprzód, lewą ręką uchwycić kolbę, a prawą opuścić po broni aż do zamku.

83. *Poruszenie drugie.* Odrzucić szybko prawą rękę na miejsce.

WZIĘCIE BRONI DO ATAKU.

Do ataku — BRONŃ.

Jedno tempo, dwa poruszenia.

84. *Poruszenie pierwsze.* Obrócić się poś w prawo na lewym napiętku, aby noga lewa była prostopadle do frontu, a nogę prawą postawić za lewą, tak aby jej środek znajdował się za napiętkiem lewym, i aby była równoległa do frontu. Lewą ręką obrócić broń stemplem w pole, ażeby kurek dotykał ciała, i uchwycić ją zarazem

w werznięciu kolby ręką prawą, zostawiając rękę lewą pod kolbą; trzymać broń prostopadle od ramienia odsadzoną.

85. *Poruszenie drugie.* Prawą ręką przerzucić broń w lewą rękę, która ją uchwycić powinna trochę powyżej pierwszego bączka; rura do góry, tak aby koniec bagnetu był na wysokości oka, lewy łokieć do ciała, ręka prawa oparta o prawe biodro. Żołnierze drugiego szeregu uważać mają żeby swych poprzedników nie dotykali końcem bagnetu.

Na ramię — BROŃ.

Jedno tempo, dwa poruszenia.

86. *Poruszenie pierwsze.* Ażeby nazad wrócić do frontu, obrócić się na lewym napiętku i obok niego prawy napiętek na powrot postawić; w tym samym czasie broń wyprostować i przenieść prawą ręką do lewego ramienia, a lewą ręką uchwycić kolbę.

87. *Poruszenie drugie.* Prawą rękę szybko na miejsce odrzucić.

SPUSZCZENIE BRONI.

Spuść — BROŃ.

Jedno tempo, dwa poruszenia.

88. *Poruszenie pierwsze.* Tak jak pierwsze poruszenie w braniu broni do nogi.

89. *Poruszenie drugie.* Koniec rury pochylić trochę na przód, kolba w tył o trzy cale od ziemi; ręka prawa, utrzymując broń w tém położeniu, oparta o biodro. Żołnierze z drugiego szeregu uważać mają aby swych poprzedników nie dotykali bagnetami.

Na ramię — BRÓŃ.

90. Na słowo *na ramię* wyprostować broń prostopadłe; a na słowo *broń* wziąć ją na ramię sposobem przepisanyim kiedy się bierze broń od nogi na ramię.

91. Gdy żołnierz ma broń spuszczoną, a uczący zechce kazać ją wziąć do ataku, zakomenderuje:

Do ataku — BRÓŃ.

Jedno tempo, jedno poruszenie.

92. Obrócić się pół w prawo na napiętku lewym, aby noga lewa była prostopadła do frontu, a nogę prawą postawić za napiętkiem lewym, tak aby jęj środek był za nim, i aby była równoległa do frontu; prawą ręką podrzucić trochę broń w górę, lewą, mając łokieć przy ciele, nadstawić, i objąć nią broń trochę powyżej pierwszego łączka; w tój samėj chwili uchwycić ją prawą ręką w werznięciu kolby, i rękę tę oprzeć o biodro prawe.

ZDJĘCIE I NAŁOZENIE BAGNETOW.

Zdejmcie — BAGNETY.

Jedno tempo, trzy poruszenia.

93. *Poruszenie pierwsze.* Wyciągnawszy lewą rękę opuścić broń, i uchwycić ją prawą ręką trochę powyżej pierwszego haczka.

94. Prawą ręką spuścić broń wzdłuż uda lewego; potem powyżej prawej uchwycić broń lewą ręką i tę wyciągając postawić kolbę na ziemi bez uderzenia; prawą ręką wziąć za rurkę bagnetu tak aby u spodu wystawała nad dłoń o cal jeden, i aby wielki palec znajdował się na głównej bagnetu.

95. *Poruszenie trzecie.* Zdjąć bagnet i włożyć go w pochew; potem mały palec prawej ręki oprzeć na stemplu, a lewą rękę opuścić po broni zupełnie, aby łokieć był dobrze wyciągnięty.

Na ramię — BRON.

Jedno tempo, trzy poruszenia.

96. *Poruszenie pierwsze.* Broń, rurą w pole, podnieść lewą ręką wzdłuż ciała aż póki dłoń nie dojdzie równo z podbrudkiem, łokieć przy ciele trzymając; wtedy prawą ręką uchwycić broń powyżej ujęcia kolby, wielki palec na blaszce od zamku, pierwszy pod kurkiem.

97. *Poruszenie drugie.* Unieść nieco broń prawą ręką, lewą ręką przenieść pod kolbę, a prawą broń do ramienia przycisnąć.

98. *Poruszenie trzecie.* Odrzucić szybko prawą rękę na miejsce.

Bagnety na — BRONŃ.

Jedno tempo, trzy poruszenia.

99. *Poruszenie pierwsze i drugie.* Jak pierwsze i drugie poruszenie przy zdejmowaniu bagnetów; z tą tylko różnicą że w końcu drugiego poruszenia bierze się prawą ręką za bagnet znajdujący się w pochwie, chwytając za jego rurkę tak aby o cal wystawała z dłoni, a wielki palec był na główni bagnetu.

100. *Poruszenie trzecie.* Wyjąć bagnet z pochwy, nasadzić go na broń, a potem mały palec prawej ręki oprzeć na stemplu; rękę zaś lewą po bronii zupełnie opuścić, aby w łokciu była dobrze wyciągnięta.

Na ramię — BRONŃ.

101. Zupełnie tak jak po zdjęciu bagnetów.

WZIĘCIE BRONII POD LEWE RAMIĘ.

Pod lewe ramię — BRONŃ.

Jedno tempo, dwa poruszenia.

102. *Poruszenie pierwsze.* Uchwycić szybko broń prawą ręką, tak aby wielki palec był na blaszce zamku a pierwszy pod kurkiem; poczem,

nie poruszając rogu kolby z miejsca, ująć broń lewą ręką na pierwszym bączku, wielki palec wyciągnięty na stemplu, a lewy łokieć przy broni; ta prostopadle trzymana na przeciw ramienia, lecz nie oparta o nie.

103. *Poruszenie drugie.* Przewrócić broń i wziąć kolbę pod lewe ramię, zostawiając lewą rękę na bączku, a wielki palec na stemplu ażeby się ten nie wysunął, mały zaś palec opierając o biodro; prawą rękę na miejsce odrzucić.

Na ramię — BRONŃ.

Jedno tempo, dwa poruszenia.

104. *Poruszenie pierwsze.* Lewą ręką podnieść broń bez szarpania, żeby stempel nie wyskoczył; prawą ręką w ujęciu kolby broń uchwycić i oprzeć ją o ramię; rękę lewą przenieść szybko pod kolbę.

105. *Poruszenie drugie.* Prawą rękę odrzucić na miejsce, a lewą ręką opuścić broń w zwykłe położenie.

NIESIENIE BRONI DOWOLNE.

Do woli — BRONŃ.

106. Uniośszy nieco broń lewą ręką w górę, wysunąć kolbę przed siebie i cokolwiek w lewo, przez co ciężar broni spoczywać będzie na le-

wém ramieniu, a ręka lewa ma tylko broń w tém położeniu utrzymywać.

107. Gdy tak broń długo jest niesiona, dla dania wypoczynku lewemu ramieniowi i ręce komenderuje się :

Na prawe ramię — BRON.

108. Na tę komendę lewą ręką wyprostować broń dekle w pole, w téjże chwili prawą ręką wziąć broń w ujęciu kolby i przenieść na prawe ramię kurkiem w górę, nie puszczając jej lewą ręką; potem prawą położyć na płasku kolby dla utrzymania broni w tém położeniu, a lewą opuścić.

Za — BRON.

109. Jeśli się broń niesie na lewém ramieniu, wrócić szybko do przepisanej postawy pod broń przyciągając kolbę w zwykłe położenie, i, jeśli potrzeba, pomódz sobie prawą ręką ujmując nią broń w werznięciu kolby. Jeśli zaś broń niesiona była na prawém ramieniu, wyciągając prawą ręką wyprostować broń, uchwycić ją lewą ręką powyżej zamku, a prawą w ujęciu, i przenieść rurą w pole do lewego ramienia; lewą ręką podłożyć pod kolbę, prawą odrzucić na miejsce.

110. *Uwaga.* Robienie bronią częstokroć psuje u rekrutów postawę ciała, uczący zatem w ciągu nauki pilnie na to baczyć powinien i wszystkie niedokładności w postawie i trzymaniu broni poprawiać.

NABIJANIE NA DWANAŚCIE TEMPÓW.

1. *Do nabijania* — BRONŃ.

Jedno tempo, dwa poruszenia.

111. *Poruszenie pierwsze.* Jak pierwsze poruszenie biorąc broń do ataku w §. 84.

112. *Poruszenie drugie.* Ściągnąć silnie broń prawą ręką tak aby kolba wpadła pod pachę prawą, lewą rękę, trzymając łokieć przy ciele, nadstawić, i nią broń schwycić, wielki palec na pierwszym bączku wzdłuż łoża wyciągając; kolba w ujęciu przyciśniona do ciała, o dwa cale niżej prawej piersi; koniec rury równo z okiem, kabłąk trochę w pole obrócony; w chwili gdy się broń chwyta lewą ręką, wielki palec prawej położyć na dekle powyżej skałki, trzymając resztę palców ściśnione.

2. *Otwórz.* — PANEWKĘ.

Jedno tempo, jedno poruszenie.

113. Pchnąwszy silnie dekiel wielkim palcem prawej ręki otworzyć panewkę, utrzymując lewą ręką broń nieporuszoną; poczem cofnąć natychmiast łokieć prawy w tył, i prowadząc rękę między ciałem a kolbą przenieść ją do patrontasza i ten otworzyć.

3. *Do* — ŁADUNKA.

Jedno tempo jedno poruszenie.

114. Wziąć ładunek między wielki a dwa

pierwsze palce, i przynieść go do ust przeprowadzając rękę między ciałem a kolbą.

4. *Odgrzyź* — ŁADUNEK.

Jedno tempo, jedno poruszenie.

115. Odedrzeć zębami ładunek pół cala nad prochem, trzymając go przy otworze między wielkim a dwoma pierwszymi palcami; opuścić go i postawić pionowo koło panewki, mając dłoń obróconą ku ciału a łokieć przyciśnięty do kolby.

5. *PODSYP.*

Jedno tempo, jedno poruszenie.

116. Spuścić głowę, spojrzeć na panewkę, napełnić ją prochem, ścisnąć ładunek przy otworze wielkim i pierwszym palcem, przenieść prawą rękę za dekiel opierając o niego dwa ostatnie palce, i podnieść głowę.

6. *Zamknij* — PANEWKĘ.

Jedno tempo, jedno poruszenie.

117. Lewą ręką dając opór, dwoma ostatnimi palcami prawej ręki silnie nacisnąć na dekiel i zamknąć panewkę; trzymając ciągle ładunek między wielkim a dwoma pierwszymi palcami, ująć werznięcie kolby dwoma ostatnimi palcami i dłońią; łokieć prawy w tył i nieco od ciała odsadzony.

7. *Do lewej nogi* — BRONŃ.

Jedno tempo, dwa poruszenia.

118. *Poruszenie pierwsze.* Przenieść broń wzdłuż uda lewego, prostując ją koło ciała i obracając w przenoszeniu rurą w pole, co się odbywa napałszy silnie na kolbę prawą ręką, i wyciągając tę rękę o ile wystarczy bez pochylania ramienia, a dając zarazem opuścić się bronii w lewej ręce zgiętej w łokciu, której dłoń przewidziona naprzeciw ramienia a łokieć przy ciele; w tymże czasie obrócić się do frontu na lewym napiętku, a prawą nogę przenieść naprzód, stawiając jej napiętek naprzeciw środka lewej nogi.

119. *Poruszenie drugie.* Wypuścić broń z prawej ręki i opuścić ją lewą ręką wzdłuż i blisko ciała, przenosząc w tym czasie prawą równo z wylotem o cal od rury; kolbę oprzeć o ziemię bez stukania; kabłąk ma dotykać piszczela lewej nogi, a koniec rury znajdować się na przeciw środka ciała.

8. *Ładunek* — W RURĘ.

Jedno tempo, jedno poruszenie.

120. Spojrzeć na koniec rury podnosząc łokieć prawy równo z pięścią, obrócić nagle wierzch ręki ku ciału dla wsypania prochu w rurę, wytrząść ładunek, włożyć go w rurę, i zostawić na wylocie rękę wywróconą, wielki palec wzdłuż rurki bagnetą, inne przywarte.

9. *Za* — STEMPEL.

Jedno tempo, trzy poruszenia.

121. *Poruszenie pierwsze.* Spaścić żywo prawy łokieć, i uchwycić stempel między wielki a pierwszy palec zgięty, inne trzymając zamknięte; wyciągając rękę wysunąć stempel; potem idąc oczyma za poruszeniem ręki ująć znów stempel w środku między wielki a pierwszy palec, mając dłoń w pole a paznokcie do góry; nareszcie wyciągając po raz drugi rękę, wyjąć zupełnie stempel z bączków.

122. *Poruszenie drugie.* Zamykając palce obrócić żywo stempel między bagnetem a twarzą, i wyprostować go nad wylotem równolegle do bagnetu; ręka wyciągnięta, oczy zwrócone na wylot.

123. *Poruszenie trzecie.* Gruby koniec stempla włożyć w rurę aż po rękę.

10. PRZYBIJ.

Jedno tempo, jedno poruszenie.

124. Wyciągnąć zupełnie rękę, wielki palec prowadząc po stemplu; uchwycić za koniec jego wielkim palcem wyciągniętym a pierwszym zgiętym, mając inne palce zamknięte; przybić silnie dwa razy; przyłożyć łokieć prawy do ciała, nie puszczając stempla.

11. *Stempel* — w MIEJSCIE.

Jedno tempo, trzy poruszenia.

125. *Poruszenie pierwsze.* Wysunąć żywo

stempel wyciągając rękę; idąc oczyma za poruszeniem ręki ująć znów stempel w środku między wielki i pierwszy palec, mając dłoń w pole a paznokcie do góry, i wyciągając po raz drugi rękę wyjąć stempel z rury.

126. *Poruszenie drugie.* Zamykając palce obrócić żywo stempel między bagnetem a twarzą, i wyprostować go nad bączkiem równolegle do bagnetu; ręka wyciągnięta, oczy zwrócone na bączek.

127. *Poruszenie trzecie.* Włożyć w bączek cienki koniec stempla i dać mu się wśliznąć podpierając go wielkim palcem, który się razem ze stemplem opuszcza aż do bączka; potem rękę podnosząc żywo nazad, na grubym końcu stempla położyć mały palec i nim stempel do reszty wepchnąć; opuścić zupełnie po broni rękę lewą, nie zniżając ramienia.

12. Na ramię — BRÓŃ.

Jedno tempo, trzy poruszenia.

128. Wszystkie trzy poruszenia jak biorąc broń na ramię po zdjęciu bagnetów § 96, 97, 98. tylko że w poruszeniu drugim prawa noga stawia się obok lewej na jednej z nią linii.

NABIJANIE NA CZTERY TEMPA.

129. Nabijania na cztery tempa uczy się żołnierzy aby ich przygotować do nabijania śpiesznie-

go i dowolnego, tudzież aby im dać poznać to co w nabijaniu wymaga większej dokładności i uwagi, a czém jest podsypywanie, wkładanie ładunku w rurę i przybijanie. W nabijaniu na cztery tempa, pierwsze wykonywa się za końcem pierwszej komendy, inne zaś tempa na komendę *dwa, trzy, cztery*. Uczący komenderuje:

1. *Nabijanie na cztery tempa.*

2. *Do nabijania — BROŃ.*

130. Wykonać pierwsze tempo nabijania, otworzyć panewkę, dobyć ładunku, odgryść go i podsypać.

3. *DWA.*

131. Zamknąć panewkę, przenieść broń do lewej nogi, włożyć ładunek w rurę, wytrząść go i w rurę wsunąć.

4. *TRZY.*

132. Dobyć stempla, włożyć go w rurę i przybić dwa razy.

5. *CZTERY.*

133. Stempel włożyć na miejsce, i wziąć broń na ramię.

NABIJANIE ŚPIESZNE.

134. Nabijanie śpieszne wykonywa się tak jak nabijanie na cztery tempa, tylko że bez komend

dwu, trzy, cztery, zatrzymując się wszelako cokolwiek na każdym z czterech tempów, aby cały szereg każde z nich razem zaczynał. Uczący komenderuje:

1. *Nabijanie śpieszne.*
2. *Nabij* — BRÓŃ.

NABIJANIE DOWOLNE.

135. Nabijanie dowolne wykonywa się tak jak nabijanie śpieszne, tylko że dorazu, bez zatrzymywania się na żadnym tempie, i bez stosowania się do poboczników. Uczący komenderuje:

Nabijanie dowolne — NABIJAJ.

136. *Uwagi.* Uczący przestrzegać będzie aby żołnierze nabijali bez pośpiechu, z przytomnością i zimną krwią, bo tym sposobem i prędzej i lepiej broń nabiją. Mianowicie uważać będzie aby dohywając ładunków nie wyrzucali ich z patrontaża, aby podsypując nie rozsypywali prochu, aby obracając stemple nie zaczepiali nimi o stemple stojących obok, aby stemplami nie chybiali wyłotu hroni ani otworu bączków, i aby dobrze przybijali. Prócz tego, wymagać będzie zachowania postawy i dokładności w wykonywaniu tempów, inaczej bowiem żołnierze zawadzaliby sobie wzajemnie. Przyzwyczajając ich będzie sto-

pniowo do coraz szybszego nabijania broni. Dla przyuczenia zaś rekrutów do porządnego podsy-
pywania, dobrze jest dawać im po kilku naukach
ładunki z otrąb lub trocin.

O palbie.

137. Palba wykonywa się albo wprost, albo ukośnie w prawo lub lewo, a tak w czasie jednej jak drugiej pierwszy szereg przykłada się inaczéj niż drugi. Wszystkich rekrutów należy wyuczyć obu sposobów, aby się umieli znaleźć skoro im przyjdzie stać w plutonie w którymkolwiek szeregu. Ustawionym przeto w jeden szereg rekrutom pokazywać najprzód należy jak się powinien przykładać pierwszy szereg, a gdy to pojmą, pokazywać im jak to powinien wykonywać szereg drugi. Dopiero zaś gdy nabiorą wprawy w obu sposobach, ustawić ich w dwa szeregi, i tak ustawionym kazać wykonywać palby.

PALBA W PROST.

138. Uczący komenderuje :

1. *Półpluton.*

2. *TUJ.*

Jedno tempo, trzy poruszenia.

139. *Poruszenie pierwsze.* Zupełnie tak jak pierwsze tempo przy nabijaniu broni; obrócić się

pół wprawo na napiętku lewym, a nogę prawą postawić za lewą, tak aby jój środek znalazł się za lewym napiętkiem i aby była prostopadle do lewój. Lewą ręką obrócić broń stemplem w pole, i w tymże czasie uchwycić ją prawą ręką w wierznięciu kolby; trzymać broń prostopadle i odsadzoną od ramienia; rękę lewą zostawić pod kolbą.

140. *Poruszenie drugie.* Prawą ręką przenieść broń naprzeciw prawego oka, stemplem w pole; lewą ręką, na wysokość ramienia przewidzioną, broń ująć, tak aby mały palec był przy sprężynie dekla, a wielki wyciągnięty wzdłuż osady. Po czem wielki palec prawej ręki oprzeć na kurku, inne kładąc na kabłąku, a łokieć podnosząc na równą wysokość z dłonią.

141. *Poruszenie trzecie.* Spuszczając żywo prawy łokieć odwieść kurek; potem prawą ręką uchwycić broń w ujęciu i opuścić ją wzdłuż ciała, dając się jój ześliznąć, aż do pierwszego bączka, w lewój ręce która zostaje na wysokości ramienia. W tedy upatrywać sobie do kogo się mierzyć będzie.

3. CEL.

Jedno tempo, jedno poruszenie.

142. *Postawa pierwszego szeregu.* Opuścić żywo koniec rury, wysuwając naprzód lewą ręką która broń trzyma na pierwszym bączku i wielki palec wyciągnięty po łożu, inne obejmujące broń z drugiej strony; oprzeć kolbę silnie o ramię;

przyłożyć prawy policzek do kolby, i zamrużyszy lewe oko prawem celować, to jest podnosić wolno koniec rury, aż póki patrząc po środku jej powierzchni nie zobaczy się przedmiotu do którego się strzela; pierwszy palec prawej ręki położyć na cynglu; oba łokcie ku ziemi. W tymże czasie nogę lewą przenieść prostopadle o dziesięć cali na przód, ciała nie podając.

143. *Postawa drugiego szeregu.* Nieporuszając z miejsca lewego napiętka, prawą nogę przesunąć o osiem cali na prawo równolegle do frontu, i na tę nogę, zginając ją cokolwiek w kolanie, przenieść ciężar ciała. Z resztą zupełnie tak jak w pierwszym szeregu co do położenia rąk i broni którą się opuszcza po prawej stronie swego poprzednika.

4. PAL.

Jedno tempo, jedno poruszenie.

144. Trzymając broń nieporuszoną, pierwszym palcem pociągnąć silnie cyngiel ku sobie i zostać w tej pozycji.

5. NABIJAJ.

145. Przyciągając w pierwszym szeregu nogę lewą a w drugim prawą na miejsce na którym stała poprzednio, wziąć szybko postawę drugiego poruszenia pierwszego tempa nabijania broni, z tą tylko różnicą że zamiast położyć wielki palec prawej ręki na dekle, kładzie go się na kurku, i

ten się na pierwszy spust stawia; przy czém uważać trzeba aby go na drugi spust nie odwieść. Potem rękę prawą przenieść do ładownicy między kolbą a ciałem, i broń nabić według danych powyżej przepisów. Nabiwszy nie brać broni na ramię, lecz obracając się pół w prawo na lewym napiętku i nogę prawą przenosząc za lewą, podnieść broń lewą ręką, przenieść na przeciw prawego oka chwyciwszy ją prawą w ujęciu kolby, unieść o tyle aby ją lewą ręką zostającą na wysokości ramienia ująć nad sprężyną dekla, a dalej wykonać co na komendę *tuj* przepisano; poczem zostać w téj pozycji.

146. Jeżeli dawszy komendę *cel*, uczący zechce aby nie wystrzelono, zamiast komenderować *pal* komenderuje :

Od — STAW.

Na komendę *od*, przełożyć pierwszy palec prawej ręki z cyngla pod obłaczek, i werznięcie kolby całą dłonią uchwycić.

Na komendę *staw*, przyciągnąć wystawioną nogę w poprzednie miejsce, podnosząc w tym samym czasie koniec rury, i biorąc postawę trzeciego poruszenia na komendę *tuj* w § 141 przepisaną. Komendy téj używać będzie uczący gdy zechce poprawić jakie uchybienie, tudzież dla wezwyczajenia rekrutów do szybkiego przykładania się; na co kilka razy raz po raz dawać będzie komendy *cel*, *odstaw*.

147. Gdy po danym strzale, uczący zamiast nabijać broni zechce kazać ją wziąć na ramię, zakomenderuje:

Na ramię — BRÓŃ.

148. Na komendę *na ramię*: Przyciągnąć wysuniętą nogę w poprzednie miejsce; wziąć postawę drugiego poruszenia pierwszego tempa nabijania broni; postawić kurek na pierwszy spust; zamknąć panewkę i uchwycić broń w ujęciu prawą ręką. Na komendę *broń* wziąć broń na ramię, obracając się do frontu na lewym napiętku i przyciągając nogę prawą do lewej.

149. Gdy po nabiciu broni żołnierze znajdują się w pozycji trzeciego poruszenia *tuj*, a uczący zechce zaprzestać ognia i kazać wziąć broń na ramię, zakomenderuje:

1. *Kurek — W MIEJSCE.*

2. *Na ramię — BRÓŃ.*

150. Na komendę *kurek w miejsce* oba szeregi mają obrócić się do frontu; broń podsunąć w górę w zostającój na wysokości ramienia lewej ręce, a jak mały jój palec dotknie sprężyny dekla, ująć broń silnie tą ręką, i wielki palec prawej ręki położyć na kurku, pierwszy na cynglu, a inne na kabłąku; pociągnąć razem za kurek i za cyngiel i podtrzymując kurek wielkim palcem, spuścić go blisko dekla, a ztamtąd postawić na pierwszym spuście, poczem prawą ręką uchwycić broń w ujęciu.

Na komendę *na ramię broń* przenieść szybko broń na przeciw lewego ramienia i wziąć postawę pod bronią.

PALBY UKOŚNE I PALBA W GÓRĘ.

151. Palby te wykonywają się na te same komendy co palba wprost, z tą różnicą że komendę *cel* poprzedza komenda ostrzegająca żołnierza w którą stronę ma strzelać. Chcąc aby żołnierze strzelali w prawo komenderuje się :

1. *Półpluton.*

2. *TUJ.*

3. *W pra — wo — cel.*

152. Na komendę *wo* oba szeregi mają obrócić się na napiętku lewym, stosownie do położenia przedmiotu do którego ma się mierzyć mniej albo więcej w prawo, to jest o tyle aby lewa noga znalazła się w kierunku tego przedmiotu : środek zaś nogi prawej przenieść za lewy napiętek, tak aby ta noga była prostopadle do lewej.

Na komendę *cel*, oba szeregi przykładają się jak wyżej wskazano. Lecz pierwszy szereg wysuwa lewą nogę o dziesięć cali, prostopadle na przedmiot do którego strzela ; a drugi szereg robi, też lewą nogą, niezupełny krok ku palcom prawej poprzednika, i ciężar ciała opiera na lewej nodze, uginając ją cokolwiek w kolanie.

153. Po danym strzale, na komendę *nabijaj* oba szeregi przenoszą napowrót nogę lewą, tak aby jej napiętek znalazł się naprzeciw środka nogi prawej; poczem wracają do postawy przepisanej w ogniu na prost, i broń nabijają.

154 Chcąc dać ognia w lewo komenderuje się:

1. *Półpluton.*
2. *TUJ.*
3. *W le — wo — CEL.*

155. Na komendę *wo*, oba szeregi mają obrócić się na lewym napiętku o tyle w lewo aby noga lewa znalazła się w kierunku przedmiotu na który się strzela, a środek nogi prawej przenieść prostopadle za lewy napiętek. Drugi szereg ma pamiętać że w tym ogniu będzie broń opuszczał po lewej stronie poprzednika.

Na komendę *cel*, oba szeregi przykładają się sposobem wskazanym, z tą różnicą że drugi szereg po lewej stronie poprzednika; pierwszy szereg jak zawsze wysuwa lewą nogę o dziesięć cali, prostopadle na przedmiot do którego strzela; drugi zaś szereg robi niezupełny krok lewą nogą, tak aby jej palce przypadły obok prawego napiętka lewego pobocznika z pierwszego szeregu, i ciężar ciała na tej nodze opiera.

156. Po danym strzale, na komendę *nabijaj* oba szeregi ściągają nogę lewą, aby jej napiętek znalazł się naprzeciw środka nogi prawej; lecz

zostają pół w lewo obrócone dopóki podsypawszy nie zamkną panewek, i dopiero przenosząc broń do lewej nogi biorą postawę przepisaną w ogniu na prost.

157. Chcąc strzelać w górę komenderuje się :

1. *Półpluton.*
2. *TUJ.*
3. *W górę — CEL.*

Na komendę *w górę* oba szeregi oczy podnoszą; na komendę *cel*, oba szeregi przykładają się przed siebie w górę, według wskazanych prawideł, lecz nie ruszając żadnej nogi z miejsca.

PALBA ROTAMI.

158. Chcąc kazać dawać ognia rotami, komenderuje się :

1. *Rotami ognia.*
2. *TUJ.*
3. *Od prawego — ZACZYNAJ.*

159. Na komendę *tuj*, żołnierze obu szeregów przyspasabiają broń do palby, i biorą postawę przepisaną na tę komendę w ogniu na prost.

160. Na komendę *zaczynaj*, oba żołnierze pierwszej roty z prawego skrzydła przykładają się razem podług przepisów § 142 i 143 danych, i

strzelają; lecz żołnierz drugiego szeregu strzela dopiero gdy żołnierz z pierwszego wypalił. Wystrzeliwszy, nabijają broń szybko; w chwili gdy ją przenoszą do lewej nogi, następna rota strzela, i tak dalej. Wszelako prawidło to stosuje się tylko do pierwszych wystrzałów; gdyż potem, każdy żołnierz, bez oglądania się na poprzedników i poboczników, strzela jak tylko nabije. Ale żołnierze, nabijając broń, zachować dokładnie powinni wszystkie prawidła, czego uczący bacznie pilnować będzie.

161. Chcąc zaprzestać ognia uczący komenderuje:

Werbel.

162. Na tę komendę żołnierze przestają strzelać. Ci co wzięli na cel odstawiają; ci co mają kurek odwiedziony stawiają go w miejsce; ci co broń nabijają kończą nabijanie; ci też co świeżo wystrzelili także nabijają, poczem każdy pojedynczo bierze broń na ramię.

163. *Uwagi tyczące się palby w ogólności.*

Zaczawszy używać ładunków z prochem, należy zalecić żołnierzom aby, gdy po wystrzale podnoszą kurek na pierwszy spust, uważali czy się wydobywa dym z zapalu, co jest niezawodnym dowodem że broń wystrzeliła. Gdyby wydobywającego się dymu nie widzieli, zamiast nabijać, powinni przetknąć zapal i drugi raz podsypać.

Gdyby żołnierz sądząc że broń wypaliła drugi ładunek włożył, dostrzedz tego powinien przybijając po wysokości naboju, i zasługuje na karę jeśli włożył trzeci ładunek. Po każdej nauce z prochem uczący powinien sprawdzić czy w której broni nie znajduje się dwóch albo trzech ładunków; powinien też pilnie przestrzegać aby żołnierze stawiając kurek na pierwszym spuście, nie odwodzili go na drugi przez prędkość, gdyż z tej nieostrożności smutne zdarzają się przypadki.

CZĘŚĆ TRZECIA.

164. Skoro rekruci zostaną wyuczeni w postawie, trzymaniu broni i robieniu nią, tudzież obznajomieni z zasadami i mechanizmem kroku, uczący zebrawszy najmniej sześciu a najwięcej dziesięciu, przystąpi do pokazywania im tej części szkoły żołnierza.

RÓWNANIE SIĘ.

165. Żołnierze powinni umieć równać się na prawo i na lewo. Aby rekruci łatwiej pojęli zasady równania, uczący wprawiać ich będzie najprzód w równanie się pojedynczo. Na ten cel, dwóm ludziom z prawego rozkaże postąpić dwa kroki naprzód, i ustawwszy ich, reszcie każe wchodzić na linię pojedynczo i z kolei.

166. Każdy żołnierz ostrzeżony przez uczącego aby wszedł na tę nową linię, postąpi krokiem zwyčajnym dwa kroki, skracając drugi, aby się znalazł sam około sześć cali w tyle nowego urównania. Złąd, zwróciwszy oczy w prawo, małymi krokami i nie zginając kolan postąpi, i stanie obok swego prawego pobocznika, tak aby nie naruszając postawy głowy i ramion, znalazł się na jednej z nim linii, i lekko czuł jego łokieć nie odstawiając własnego.

167. Skoro się już wszyscy żołnierze wyrównają, uczący komenderuje :

STAĆ.

168. Na tę komendę żołnierze zwracają oczy wprost przed siebie, i stoją nieporuszeni.

169. Równanie się w lewo odbywać się będzie według tych samych prawideł.

170. Skoro się rekruci nauczą równać pojedynczo, uczący każe się im równać całym szeregiem, na komendę :

Na prawo lub na lewo — RÓWNAJ SIĘ.

171. Na tę komendę, cały szereg postąpi zwyčajnym krokiem na linię wytkniętą przez dwóch ludzi ze skrzydła, i wyrówna się według prawideł powyżej przepisanych.

172. Uczący stojąc o sześć kroków na przodzie, twarzą do szeregu obrócony, pilnować będzie

zachowania tych przepisów, i dla jego sprawdzenia przejdzie na skrzydło które służyło za podstawę równania. Zobaczywszy że już większa część żołnierzy jest wyrównana, komenderuje :

STAĆ.

173. Po tój komendzie nikt się już w szeregu nie porusza ; aby ci co się jeszcze nie wyrównali, stanęli w linii, uczący komenderuje : *rota* albo *roty* te a te, oznaczając je numerami, *postap* albo *cofnij*. Wyszczególnieni tym sposobem żołnierze zwracają cokolwiek głowę w stronę równania, ażeby zobaczyć o ile mają postąpić lub cofnąć się, i stanąwszy powoli w linii z innemi, odwracają głowę na prost.

174. *Uwagi tyczące się zasad równania.*

Uczący pilnie doglądać będzie zachowania prawideł następujących :

Aby żołnierz przybywał na linię spokojnie;

Bo pospiech niezgodny jest z porządkiem, a nawet z szybkością wykonania, którą się jedynie otrzymuje przyzwyczajwszy żołnierza wykonywać wszelkie ruchy z zimną krwią i dokładnością.

Aby nie podawał ciała w tył, ani głowy na przód;

Bo tylko zachowując dokładnie postawę można się nauczyć równania.

Aby tylko tyle zwracał głowę ile potrzeba dla wi-

dzenia linii oczów i dostrzeżenia piersi żołnierza za pobocznikiem stojącego;

A to dla uniknięcia ażeby głowa nie pociągnęła za sobą ramion, i żeby ta fałszywa postawa jednego nie wprowadziła w błąd wszystkich za nim będących.

Aby nie przestępował za linią równania;

Bo postąpiwszy za linią na której się ma urównać musiałby się potem nazad cofać, jego błąd wprowadziłby żołnierzy po nim następujących w błąd podobny i ci musieliby także się cofać, co przyniosłoby stratę czasu.

Aby na komendę *stać* żołnierz został nieporuszony, choćby się nawet nie był jeszcze wyrównał;

A to dla wprawienia żołnierzy do szybkiego równania się.

Aby na komendę *ta* lub *te rotę postąp* lub *cofnij*, rotę co nie zostały wymienione nie poruszały się;

A to aby rotę wyrównane nie wyszły z porządku.

Po każdym urównaniu uczący uważać będzie na postawę żołnierzy; żeby się zaś w skutek znużenia nie opuszczali, każe im często brać broń do nogi i wypocząć.

ZMYKANIE FRONTU.

175. Gdy stojącemu na miejscu wyrównanemu

szeregowi uczący zechce kazać się zemknąć w prawo, komenderuje :

1. *Półpluton,*
2. *Zemknij się w prawo,*
3. MARSZ.

176. Na komendę *marsz*, cały szereg zwróciwszy oczy w prawo, bez poruszenia ramion, zaczyna zmykać się stawiając prawą nogę w bok, tak aby jej palce znalazły się przy palcach lewej nogi prawego pobocznika; a potem lewą nogę przysuwa do prawej, i tak dalej te kroki skutecznia, bez zginania kolan, póki nie usłyszy komendy :

1. *Półpluton,*
2. STÓJ.

177. Na tę komendę żołnierze, przysunawszy lewą nogę do prawej, poprawiają jeśli tego zajdzie potrzeba swe wyrównanie, poczem zwracają głowę na prost.

178. Do zemknięcia się w lewo komenderuje się:

1. *Półpluton,*
2. *Zemknij się w lewo,*
3. MARSZ.

179. Na komendę *marsz*, cały szereg zwróciwszy oczy w lewo zaczyna zmykać się, stawiając nogę lewą przy palcach prawej pobocznika lewego, a potem prawą nogę przysuwa do lewej, i tak dalej, póki nie usłyszy komendy :

1. Półpluton,
2. Stój.

Na tę komendę cały szereg przysunawszy prawą nogę do lewej zatrzymuje się, i głowę na prost zwraca.

180. Jeśli równanie nie było w stronę w którą się zmykano, ale w przeciwną, to po komendzie *stój* komenderuje się jeszcze :

Oczy w le — wo lub w pra wo.

Na którąto komendę, żołnierze, zwróciwszy oczy w stronę wskazaną, sprawdzają swe wyrównanie, i zwracają na powrót oczy na prost.

181. Gdy zemknięcie nakazane będzie w czasie gdy żołnierze trzymają broń do nogi, wtedy na komendę *w prawo* lub *w lewo*, chwytają broń całą garścią, na komendę *marsz* unoszą ją nieco do góry; na komendę zaś *stój* stawiają ją wolno napowrót przy palcach prawej nogi.

MARSZ FRONTEM.

182. Gdy szeregowi dobrze wyrównanemu uczący zechce kazać maszerować naprzód, postawi wyuczonego żołnierza na prawem lub lewem skrzydle szeregu, stosownie do tego z której strony będzie chciał mieć dyrekcyę, i komenderuje :

1. *Naprzód*,
2. *Dyrekcya na prawo lub na lewo*,
3. **MARSZ.**

183. Na komendę *marsz* szereg zaczyna ruch lewą nogą, a przewodni starać się będzie aby, trzymając równo ramiona, postępował równym krokiem prosto przed siebie.

184. Uczący doglądać będzie ażeby każdy żołnierz zachował ciągle przepisy następujące :

Lekko czuć łokciem pobocznika od strony kierunku nadanego równaniu;

Dla tego że dotykając łokcia swego pobocznika nie będzie przerw w szeregu, i żołnierz zapewni się o swém wyrównaniu. Gdyby zaś zamiast lekkiego czucia do swego pobocznika, oparł się mocno o niego, zmusiłby go do parcia w stronę przewodniego, i ten zostałby w końcu zepchnięty ze swego kierunku.

Ani lewego łokcia, ani prawej ręki od ciała nie oddalać;

Dla tego aby żołnierz nie popychał swego pobocznika, i nie zajmował więcej miejsca w szeregu niż potrzeba.

Ustępować ciśnieniu od strony w którą się ma równać, parciu zaś ze strony przeciwniej opierać się;

Dla tego aby przewodniego nie zepchnąć z linii i kierunku.

Oddaliwszy się od pobocznika ze strony równania ,
lub gdy się ten oddali, nieznacznie do niego się
zbliżać dla otrzymania lekkiego czucia łokciem;

Bo zdarzyć się może że który z żołnierzy weźmie się w bok niepotrzebnie. Jeśliby wtedy jego pobocznik, a następnie inni nagle się zastosowali do tego fałszywego ruchu, wszyscyby tenże błąd popełnili; a skoroby ten co go pierwszy popełnił chciał go naprawić, zmuszony byłby odepchnąć pobocznika, ten następnego i tak dalej; przez co powstałoby ciągłe bujanie szeregu. Przeciwnie, gdy każdy żołnierz zachowa правило stosowania się zwolna do swego pobocznika, to jeśli błąd przez jednego popełniony zostanie, mieć on będzie czas takowy poprawić, inni nie zostaną weń wprowadzeni, i uniknie się bujania.

Trzymać zawsze głowę prosto, rzucając tylko czasami okiem w stronę nakazanej dyrekcyi dla przekonania się o swém wyrównaniu;

Bo gdyby żołnierze zwracali głowy w stronę przewodniego, wystawialiby też przeciwne ramię, przez co nadanyby został fałszywy kierunek szeregowi, i powstałoby ciągłe parcie w stronę przewodniego, a za tém bujanie.

Żołnierz spostrzegłszy że się naprzód wysunął lub w tyle pozostał, powinien zwolna wejść napowrót w linię, skracając lub powiększając krok nieznacznie;

Dla tego że każde nagłe poruszenie w marszu sprowadza rozerwanie i bujanie frontu, a do tego gubienie taktu. Niepodobna bowiem w tym samym przeciągu czasu robić krok o pół stopy dłuższy lub krótszy bez powiększenia lub zmniejszenia żywości poruszenia, gdy przeciwnie można krok o cal-albo dwa powiększyć lub zmniejszyć, bez widocznego naruszenia żywości poruszenia.

185. W ogólności uczący starać się powinien dać poznać rekrutom że wyrównanie w marszu może być jedynie zachowane przez równość kroku, lekkie czucie łokciami, i równe trzymanie ramion.

186. Skoro rekruci pojmą dobrze zasady marszu na prost, uczący ćwiczyć ich będzie w marszu ukośnym, tak przez ciągnięcie się jak przez marsz półobrotom. Komendy i sposób wykonania są wyżej przepisane. Tu się dodaje że w marszu półobrotem, dla zachowania wyrównania szeregu, przestrzegać należy: aby żołnierz będący na skrzydle, od strony w którą się idzie, jak najstaranniej utrzymywał ramiona prostopadle do kierunku w którym postępuje, i z tego nie zbaczał; co zaś do innych żołnierzy w szeregu będących, aby maszerując półobrotem w prawo stawiali nogi prawe przed palcami lewych nog swych prawych poboczników, a maszerując półobrotem w lewo, stawiali nogi lewe przed palcami prawych nóg swych lewych poboczników;

tudzież, aby maszerując półobrotem w prawo, prawe ramię każdego znajdowało się naprzeciw lewego ramienia idącego przed nim prawego pobocznika, a maszerując półobrotem w lewo, lewe ramię każdego znajdowało się naprzeciw prawego ramienia idącego przed nim lewego pobocznika.

187. Jak rekruci zostaną oswojeni z zasadami postawy, trzymaniem broni, mechanizmem i długością kroku, uczący każe im czasami znaczyć i zmieniać krok, tudzież przechodzić z kroku zwyczajnego w podwójny i nawzajem, używając komend wyżej przepisanych, to jest dla przejścia w krok podwójny: 1. *krok podwójny*. 2. MARSZ; a dla wrócenia do zwyczajnego: 1. *krok zwyczajny*. 2. MARSZ. Dla zatrzymania zaś czy jednym czy drugim krokiem idących, komendy 1. *Półpluton*, 2. STÓJ.

188. Szeregowi maszerującemu krokiem podwójnym, uczący każe też czasami iść ukośnie, tak przez ciągnięcie się jak przez półobrotu, przestrzegając aby żołnierze zachowali ciągle takt tego kroku, i nie opuszczali się w postawie, do czego są skłonni idąc tym krokiem.

COFANIE FRONTU.

189. Gdy szereg, który stoi na miejscu, uczący zechce w tył cofnąć, komenderuje:

1. *W tył równaj się,*

2. MARSZ.

190. Na komendę *marsz*, żołnierze żywo cofają w tył lewą nogę o stopę od obcasa prawej, potem prawą o stopę od obcasa lewej, i tak dalej, taktem kroku zwyczajnego, póki nie usłyszą komendy :

1. *Półpluton,*

2. STÓJ.

191. Na komendę *stój*, żołnierze stawiają nogę będącą na przodzie obok drugiej i zatrzymują się.

192. Uczący przestrzegać powinien aby żołnierze te kroki w tył robili wprost za siebie, na pobocznikach się nie opierali, i tak postawę ciała jak broni zachowywali.

193. *Uwaga.* Gdy tego co w tym przedziale zawarto, rekruci uczyć się powinni pod bronią, aby ich zbyt nie nużyć i aby się w skutek tego nie opuszczali, uczący będzie ich często zatrzymywał i kazawszy wziąć broń do nogi da im wypocząć.

MARSZ ROTAMI.

194. Dla łatwiejszego obznajmienia rekrutów z marszem rotami, wyrabiani w nim będą w początkach w jeden szereg ustawieni. Uczący, wyrównawszy dokładnie stojący w miejscu szereg,

stawia, przed stojącym na skrzydle od strony w którą ma iść kazać, żołnierza już dobrze wyrobionego, i komenderuje :

1. *Półpluton,*
2. *W pra—wo lub w le—wo.*
3. **MARSZ.**

195. Na komendę drugą, szereg obraca się w prawo lub w lewo, podług prawideł przepisanych.

196. Na komendę *marsz*, szereg zaczyna maszerować lewą nogą, krokiem zwyczajnym. Będącemu na czele rekrutowi uczący zaleci aby się w marszu stosował do postawionego obok siebie żołnierza i ciągle zachowywał lekkie czucie łokciem do niego.

197. Uczący w marszu tym przestrzegać będzie zachowania przepisów następujących :

Aby wszystkie prawidła kroku ściśle były zachowane,

Bo zachowanie ich w marszu rotami jest prawie potrzebniejsze, niż w marszu frontem;

Aby każdy, stawiając swój lewy napiętek przy prawym, a swój prawy przy lewym poprzednika, wstępował ciągle w jego ślady,

A to dla tego aby się roty nie rozwlekały;

Aby maszerując, kolan nie zginać,

Bo zginając kolana straconyby został takt tego kroku i odstęp między rotami ;

Aby każdy żołnierz patrzył ciągle w kołnierz poprzednika , i tak się kierował , aby jego głowa zakrywała mu głowę tego co przed nim ;

Gdyż tym sposobem najpewniej utrzymają się dokładnie w linii za poprzednikiem.

198. Uczący znajdować się będzie zwykle o pięć do sześciu kroków na boku dla przestrzegania wzwyż danych przepisów. Czasami zaś, aby przekonać się czy rekruci utrzymują się dokładnie za swymi poprzednikami, przejdzie za szereg i da mu odejść kilkanaście kroków.

199. Dla zatrzymania idącego tak w bok jak rotami szeregu i obrócenia go do frontu , komenderuje się :

1. *Półpluton* ,
2. STÓJ ,
3. FRONT.

200. Na drugą komendę szereg się zatrzymuje i żaden żołnierz już się nie porusza choćby nawet stracił swój odstęp , co jest potrzebne dla przyzwyczajenia żołnierzy do zachowywania ciągle tego odstępu.

201. Na komendę *front*, cały oddział zwróci się do frontu , obracając się w lewo jeżeli się maszerowało prawem skrzydłem , a w prawo jeżeli się maszerowało lewem.

202. Jak rekruci nabiorą wprawy w marszu rotowym, uczący każe im bez zatrzymania się przechodzić z marszu frontem w marsz rotami i nawzajem. Gdy maszerując frontem, uczący zechce bez zatrzymania maszerować rotami w prawo lub w lewo, komenderuje :

1. *Półpluton w prawo lub w lewo,*
2. **MARSZ.**

203. Na komendę *marsz*, która jeżeli półpluton ma iść rotami w prawo daje się w chwili gdy lewa noga ma dotykać ziemi, a w chwili gdy prawa ma jęj dotykać jeżeli półpluton ma iść rotami w lewo, żołnierze, postawiwszy nogę na jęj napiętku, obracają ciało w stronę wskazaną, i w tym nowym kierunku, bez naruszenia taktu kroku, drugą nogą iść zaczynają.

204. Gdy maszerując rotami, uczący zechce przejść w marsz frontem, komenderuje :

Fron — TEM.

205. Na komendę *tem* która jeżeli się szło rotami w prawo daje się w chwili gdy prawa noga ma dotykać ziemi, a w chwili gdy lewa ma jęj dotykać jeżeli się szło rotami w lewo, żołnierze, postawiwszy nogę, obracają się na jęj napiętku do frontu, i frontem, bez naruszenia taktu kroku, drugą nogą iść zaczynają.

206. *Uwaga.* Zwykle marszu rotami rekruci uczeni będą trzymając za broń, lecz skoro uczą-

cy zechce dać im wypocząć, każe wziąć w ramię broń, wymagając wszelako téj saméj dokładności jak gdy za broń trzymali.

O zachodzeniu.

207. Dwa są rodzaje zachodzenia : zachodzenie z miejsca i zachodzenie w marszu.

Zachodzenie z miejsca używa się wtenczas gdy kompanie czy hufce rozwinięte, mają, złamane w półplutony sekcye lub półsekcye, sformować na linii frontu kolumnę z całkowitemi odstępami, lub kiedy z takiej kolumny powracają do frontu.

Zachodzenie w marszu ma miejsce gdy maszerując kolumną przyjdzie zmienić jéj kierunek.

ZACHODZENIE Z MIEJSCA.

208. W zachodzeniu z miejsca, podoficer lub żołnierz, znajdujący się na skrzydle za oś służącym, obraca się na miejscu, nie poruszając się ani naprzód ani w tył. Dla uczenia rekrutów tego zachodzenia, gdy szereg stoi w miejscu, uczący postawi na skrzydle które ma zachodzić wyrobionego żołnierza, i zakomenderuje :

1. *Półpluton, w prawo zachodź,*
2. **MARSZ.**

209. Na drugą komendę żołnierze zwróciwszy trochę głowę w lewo i patrząc po linii oczów żoł-

nierzy po lewej swój znajdujących się, zaczynają maszerować lewą nogą. Żołnierz będący przy osi, drobnym krokiem maszerując, stosuje się do zachodzącego skrzydła; żołnierz na skrzydle zachodzącym maszeruje krokiem zwyczajnej długości, to jest dwudziesto-sześć calowym; inni zaś żołnierze, im bliżej osi znajdują się, tem więcej krok swój zmniejszają, zachowując lekkie czucie łokciem do pobocznika od strony osi, i opierając się ciśnieniu ze strony przeciwniej. Prowadzący zachodzące skrzydło, zaraz w pierwszym kroku podawszy nieco swe lewe ramię, rzuca okiem pó szeregu, i zachowuje lekkie czucie do pobocznika, strzegąc się aby go nie popychać.

210. W początkach, aby dać rekrutom lepij uczuć zasady zachodzenia, skoro szereg określi ćwierć łuku uczący nie zatrzymuje go, lecz komenderuje *w koło*, i daje mu zejść raz lub dwa razy w koło, pilnując żeby się szereg nie rozrywał.

211. Chcąc wstrzymać zachodzenie, uczący komenderuje :

1. *Półpluton*,

2. *Stój*.

212. Na drugą komendę szereg zatrzymuje się i żaden już żołnierz poruszyć się nie powinien. Gdy wtedy uczący spostrzeże niedokładność w urównaniu, co się często w początkach zdarza, bierze dwóch rekrutów ze skrzydła zachodzącego i stawia ich w kierunku jaki chce nadać szerego-

wi, zostawiając między temi dwoma ludźmi a osią tyle miejsca ile potrzeba aby na nióm szereg mógł przyzwoicie stanąć, poczem komenderuje:

Na prawo lub na lewo RÓWNAJ SIĘ.

213. Na tę komendę szereg równa się według danych § 171 przepisów.

214. Uczący komenderuje potem *stać*, co się też wykonywa jak tamże przepisano.

215. Następnie uczący każe szeregowi zachodzić w lewo, komenderując: 1. *Półpluton w lewo zachodź*, 2. *Marsz*, co trzymając się zasad danych tu przy zachodzeniu w prawo, wykonywa się odwrotnie.

216. *Uwagi dotyczące się zachodzenia z miejsca.*

Zwrócić trochę głowę w stronę zachodzącego skrzydła i patrzeć po linii oczów żołnierzy znajdujących się od téj strony;

Gdyż bez tego niepodobnym byłoby utracić długości swego kroku, dla stosowania się do ruchu zachodzącego skrzydła.

Utrzymywać lekkie czucie łokciem z poboczni-
kiem od strony osi;

Dla tego aby się zachodzący szereg nie rozrywał.

Opierać się parciu idącemu od zachodzącego
skrzydła,

Bo nie zachowując tego, oś, która w zachodze-

niu tego rodzaju powinna być stałym punktem, zostałyby z miejsca swego wypartą.

ZACHODZENIE W MARSZU.

217. Skoro rekruci nauczą się zachodzenia z miejsca, należy uczyć ich zachodzenia w marszu. Jeżeli uczący zechce zmienić kierunek maszerującego szeregu, komenderuje :

1. *W prawo lub w lewo zachodź,*
2. MARSZ.

218. Pierwsza czyli ostrzegająca komenda ma być dana gdy szereg będzie jeszcze o cztery kroki od punktu w którym ma zmienić kierunek.

219. Na drugą komendę, zachodzenie w stronę wskazaną wykonywa się podobnie jak zachodzenie z miejsca, z tą różnicą że czucie łokciem ma być zachowane do maszerującego skrzydła zamiast do osi; tudzież że żołnierz znajdujący się od strony osi, zamiast obrócić się w miejscu, krąży, zachowując lekkie czucie łokciem do pobocznika, około osi, czyli opisuje mały łuk koła robiąc kroki ośmio-calowe. Obchodzenie to punktu w którym się zmienia kierunek jest konieczne aby idące z tyłu oddziały mogły na tém samym miejscu zmieniać kierunek bez stracenia odstępów, jak to w szkole plutonu widoczniej się okaże. W zachodzeniu takim dozwolone jest małe wgięcie środka szeregu.

220. Jak szereg zajdzie tyle ile uczący zamierzył, ten komenderuje :

Na — PROST.

221. Komenda ostrzegająca *na*, ma być wymówiona gdy jeszcze zostaje parę kroków do ukończenia zamierzonego zajścia, a komenda *prost*, w chwili gdy to skończone będzie; na tę komendę, prowadzący zachodzące skrzydło zacznie wprost przed siebie maszerować, i cały też szereg, zwróciwszy na prost głowy, znów krokiem przepisanej długości maszerować poczyna.

222. *Uwaga.* Zachodzenia tak w miejscu jak w marszu uczyć się będzie rekrutów w początkach nie tylko krokiem zwyczajnym, ale nawet bez hroni, aby nie rozrywać ich uwagi.

ODMIANA KIERUNKU MASZERUJĄC ROTAMI.

223. Odmiana kierunku maszerując rotami nie co innego jest jak zachodzenie rotami, wykonane stosownie do zasad zachodzenia w marszu.

224. Ucząc rekrutów w jeden szereg ustawionych marszu rotowego, jeśli idąc prawem skrzydłem uczący zechce zmienić kierunek w lewo, komenderuje :

1. *Rotami w lewo*,
2. MARSZ.

225. Na komendę *marsz*, żołnierz prowadzący szereg, skracając trzy do czterech kroków opisuje małą ćwierć koła w lewo, a potem w prost przed siebie maszeruje; do tego jego ruchu zastosuje się obok niego postępujący rekrut, i idąc krokiem zwykłej długości opisuje łuk nieco większy; następnie każdy rekrut z szeregu zachodzi, czyli opisuje taki sam łuk jak pierwszy, na tém samym miejscu.

226. Maszerując lewém skrzydłem i chcąc zmienić kierunek w prawo, komenderuje się :

1. *Rotami w prawo*,
2. MARSZ.

227. Na komendę *marsz*, żołnierz prowadzący szereg, skracając trzy do czterech kroków, opisuje małą ćwierć koła w prawo, a potem w prost przed siebie maszeruje; idący obok niego rekrut, krokiem zwykłej długości opisuje łuk nieco większy; inni następnie zachodzą tym samym sposobem na tém samym miejscu.

228. Maszerując frontem rozwiniętym, i chcąc bez zatrzymania w tym samym kierunku iść dalej rotami od prawego skrzydła, komenderuje się :

1. *W prawo, rotami w lewo*,
2. MARSZ.

229. Na komendę *marsz*, daną według zasady w § 203 wskazanej, szereg robi obrot w prawo,

a żołnierz prowadzący szereg wysuwa się o krok przed rekruta z prawego skrzydła; ten, obchodząc żołnierza szereg prowadzącego, opisuje łuk w lewo, a zrównawszy się z nim, razem z nim naprost maszeruje; inni rekruci zachodzą z kolei na tém samym miejscu co pierwszy.

230. Maszerując frontem, i chcąc iść rotami od lewego skrzydła, komenderuje się: 1. *W lewo, rotami w prawo*, 2. *MARSZ*; co się podobnie wykonywa. Szereg obraca się w lewo, w czasie gdy żołnierz prowadzący szereg występuje przed rekruta z lewego skrzydła; ten obchodzi go opisując łuk w prawo, a zrównawszy się z nim, razem z nim naprost maszeruje; inni z kolei zachodzą na tém samym miejscu co pierwszy.

STAWIANIE BRONI W KOZŁY.

231. Ustawionym w dwa szeregi żołnierzom, uczący każe wziąć broń do nogi, a potem komenderuje:

1. *W kozły — BRON.*

232. Żołnierz pierwszego szeregu każdej roty parzystej bierze broń przed siebie rurą w pole, i chwyciwszy ją powyżej drugiego bączka lewą ręką, stawia jej kolbę koło prawej nogi lewego pobocznika. W tymże czasie żołnierz pierwszego szeregu każdej roty nieparzystej podaje swą broń

lewemu pobocznikowi, ten ująwszy ją prawą ręką o dwa cale powyżej drugiego bączka, przeniesie jej kolbę o półtrzecię stopy od pierwszego szeregu na przeciw swego prawego ramienia, i nachyliwszy ku sobie wylot, skrzyżuje hagnety dwóch tych broni. Żołnierz drugiego szeregu każdej rotacji parzystej, nachyliwszy swą broń, wprowadza bagnet po pod skrzyżowane hagnety dwóch postawionych broni, i zostawia ją żołnierzowi z pierwszego szeregu. Ten uchwyciwszy ją prawą ręką poniżej drugiego bączka i uniosłszy nieco swą broń ręką lewą, postawi kolbę tej broni swego zaplecznika na przeciw nóg swego prawego pobocznika. Po zrobieniu tym sposobem kozła, żołnierz drugiego szeregu każdej rotacji nieparzystej, przeniosłszy lewą ręką swą broń rurą w pole, nachyla ją i opiera o kozioł. Oficerowie kładą pałasze do pochew.

233. Postawiwszy broń w kozły, oba szeregi stają w postawie żołnierza bez broni, a uczący komenderuje :

2. *Odstap.*

Na którą komendę, żołnierze występują z szeregu i rozchodzą się.

234. Dla rozebrania broni z kozłów, oba szeregi ustawiają się po za swemi kozłami, i uczący komenderuje :

Rozbierz — BRON.

235. Na tę komendę żołnierz drugiego szeregu każdej roty nieparzystej weźmie broń swą z kozła ; żołnierz pierwszego szeregu roty parzystej uchwyci swą broń lewą ręką, a broń swego pobocznika prawą, obie powyżej drugiego bączka; jego zaplecznik zrobiwszy krok prawą nogą, tak aby jej środek przypadł na linię napiętków pierwszego szeregu, chwyta swą broń na drugim bączku ręką prawą ; oba ci żołnierze unoszą kozioł aby go rozsunać ; żołnierz pierwszego szeregu roty nieparzystej odbiera swą broń z ręki swego lewego pobocznika ; poczem wszyscy pojedynczo przybierają postawę z bronią do nogi. Oficerowie dobywają pałaszy.

SZKOŁA PLUTONU.

Wyrobienie plutonów odbywać się będzie kompaniami, według zasad poniżej danych, stawiając razem wszystkie trzy plutony, i mustrując je czasami na nierównym gruncie. Gdy wyczywszy się szkoły plutonu, pluton tyralierski ćwiczony będzie osobno we właściwej sobie mustrze, dwa fizylierskie mustrowane będą razem; w mustrze, plutony do jednej kompanii należące, jak to wyżej powiedziano, uważane zbiorowo przybierają nazwisko dywizyi.

Szkoła pluton udzieli się na siedm części, z których każda obejmuje kilka działów.

Część pierwsza : Otwarcie szeregów; Równanie przy otwartych szeregach; Zamknięcie szeregów; Równanie przy zamkniętych szeregach; Zmykanie i cofanie frontu; Robienie bronią przy otwartych i zamkniętych szeregach.

Część druga : Nabijanie na cztery tempa, śpieszne i dowolne; Palba dywizyą; Palba półplutonami; Palba rotami; Palba w tył drugim szeregiem.

Część trzecia : Marsz naprzód frontem rozwiniętym; Marsz ukośny frontem; Marsz w odwrocie frontem rozwiniętym.

Część czwarta : Marsz rotami; Formowanie frontu maszerując rotami; Formowanie półplutonów, sekcij i półsekcij, maszerując rotami.

Część piąta : Formowanie kolumny bojowej otwartej w miejscu; Marsz kolumną otwartą; Formowanie kolumny otwartej w marszu; Odmiana kierunku maszerującej kolumny otwartej; Odłamianie rot w półplutonach maszerującej kolumny otwartej.

Część szósta : Formowanie kolumny bojowej ściśniętej w miejscu; Marsz kolumną ściśniętą; Formowanie ściśniętej kolumny w marszu; Odmiana kierunku kolumny ściśniętej w marszu i w miejscu; Marsz kolumną ściśniętą w bok i w tył; Rozmykanie i zmykanie kolumny; Rozwinięcie kolumny; Formowanie pełnego czworoboku; Zbieranie się dywizyj po rozsypce.

Część siódma : Formowanie kolumny drożnej; Zmniejszanie i powiększanie frontu kolumny drożnej.

Oficerowie dowodzący plutonami, tak w czasie pokoju jak wojny, mają bezpośredni dozór nad ubraniem, obuwiem i uzbrojeniem żołnierzy; za co są odpowiedzialni przed kapitanem. Uchybienia, jakie w czemkolwiek spostrzegą, sprostować natychmiast powinni; przy każdym wystąpieniu uważać jak żołnierz ubrany, czy wszystko na nim leży jak powinno, czy wszystko wyczyszczone. Oglądając broń, baczyć mają aby była

wychędożona, skałka mocno wkręcona, zamek nasmarowany; przekonać się czy sprężyna zamku nie zaślaba, — dla tego odwieść kurek, spuścić, i spróbować czy krzemień dobrze daje ognia. Dla zobaczenia czy lufa we środku wychędożona, wpuścić w nią parę razy stempel, i uważać czy koniec jego czysty. W czasie wojny, często lustrować ładunki, i doglądać aby je żołnierze starannie przechowywali.

Plutony dywizyi powinny mieć fronty jednostajnej długości; kiedy oba fizylierskie nie mogą mieć równej liczby rot, zbywająca rota przyłącza się do pierwszego plutonu; a kiedy w plutonie jednego żołnierza braknie, natenczas należy postawić jednego mniej w drugim szeregu, co się ślepą rotą zowie, i taką być może tylko druga od skrzydła przeciwnego temu od którego kompania jest ustawiona.

Jeżeli liczba rot w plutonie jest nieparzysta, dzieląc go na dwa półplutony, w pierwszym stawia się jedną rotę więcej. W każdym półplutonie należy dać rotom numer porządkowy, w kompaniach parzystych rachując od prawego a w nieparzystych od lewego skrzydła; każdy żołnierz numer swój roty znać powinien.

Dzieląc plutony na sekcye, kiedy we wszystkich nie można mieć równej liczby rot, zbywające dodają się do sekcji skrzydłowych. Dzieląc sekcye na półsekcye, gdy liczba rot jest nieparzysta, pierwszją półsekcya daje się rotą więcej.

Szyk kompanii, tak w paradzie jak do boju, znajduje się już podany w szyku pułkowym, i kompanie oddzielne mustrujące się lub działające do niego zastosować się mają; z tą różnicą że kapitan znajdować się będzie przed frontem, a na jego miejscu stać będzie dowódzca plutonu, tudzież że dobosze, uszykowani w jeden rząd na linii drugiego szeregu, stać będą w kompaniach nieparzystych na lewém, a w parzystych na prawém skrzydle.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

OTWARCIE SZEREGÓW.

1. Gdy kompania stanie w szyku w paradzie, kapitan dla obejrzenia ubrania i postawy żołnierza, komenderuje :

1. *Otwórz szeregi* — w TYŁ,
2. MARSZ.

2. Na komendę *w tył*, dla oznaczenia drugiemu szeregowi linii na której ma stanąć, podoficerowie zastępcy cofają się w tył o krok za linię zarotowych i jak najdokładniej równają między sobą.

3. Kapitan, udający się na skrzydło, sprawdzwszy to ich urównanie i poprawiwszy gdyby tego zaszła potrzeba, da drugą komendę.

4. Na tę komendę *marsz*, pierwszy szereg zo-

staje nieporuszony; drugi szereg, zachowując prawidłą w szkole żołnierza przepisane, nie licząc kroków cofa się w tył dopóki nie stanie na linii do swego urównania wytkniętej.

5. Podoficerowie zastępcy, równają drugi szereg w kierunku wytkniętym.

6. Ślusujący oficerowie i zarotowi cofają się razem z drugim szeregiem, zachowując swoje względem niego położenie.

7. Gdy drugi szereg wyrównany zostanie, kapitan komenderuje :

3. STAĆ.

8. Na którą komendę wszystko zostaje nieporuszone, i kapitan obejrzy ubranie i postawę żołnierzy.

RÓWNANIE PRZY OTWARTYCH SZEREGACH.

9. Kapitan, w początkach, żołnierzom w otwartych szeregach każe się równać pojedynczo.

10. Na co, rozkazawszy postąpić o dwa lub trzy kroki trzem żołnierzom z prawego lub lewego skrzydła każdego szeregu, i wyrównawszy ich, komenderuje :

Rotami w prawo lub w lewo — RÓWNAJ SIĘ.

11. Na tę komendę rotę postępują z kolei na linię równania, tak aby każdy żołnierz wstępo-

wał na nią zostawując na dwa kroki przed sobą pobocznika od strony równania.

12. Gdy już żołnierze przyzwyczajają się równać pojedynczo, kapitan każe się równać całym szeregom razem, dając zawsze każdemu trzech żołnierzy za podstawę urównania. Na to komenderuje :

W prawo lub w lewo — RÓWNAJ SIĘ.

13. W tych równaniach, dowódcy plutonów doglądają wykonania w pierwszym szeregu, a podoficerowie zastępcy w drugim; kapitan zaś ma dozór ogólny i poprawia uchybienia jakie spostrzeże, czy to w urównaniu, czy postawie, czy trzymaniu broni.

ZAMKNIĘCIE SZEREGÓW.

14. Kapitan chcąc drugiemu szeregowi kazać przystąpić do pierwszego, komenderuje :

1. *Zamknij szeregi,*
2. **MARSZ.**

15. Na komendę *marsz*, drugi szereg przysuwa się krokiem zwyczajnym do pierwszego, na odstęp w szyku pułkowym przepisany; żołnierz każdy kieruje się na swego poprzednika, aby rotę stały na liniach prostopadłych do frontu. Słusujący i zarotowi postępują naprzód razem z drugim szeregiem.

RÓWNANIE PRZY ZAMKNIĘTYCH SZEREGACH.

16. Po zamknięciu szeregów, kapitan ustawiając trzy rotę z prawego lub lewego skrzydła dla nadania podstawy równaniu, powtórzy równanie rotami i całemi plutonami naprzód i w tył, używając tych samych komend co w § 10 i 12 przepisane.

17. Przy równaniach w zamkniętych szeregach, pierwszy szereg równają dowódcy plutonów, a drugi podoficerowie zastępcy; powinni przyzwyczaić się sądzić o wyrównaniu po linii oczów i ramion, spojrzawszy z przodu i z tyłu na szereg. Kapitan, stanąwszy na którym ze skrzydeł, sprawdza urównanie, a potem, wyszedłszy przed front, uważa czy rotę stoją prostopadłe do frontu.

18. We wszelkich równaniach słusujący i za rotowi zachowują swe położenie względnie do drugiego szeregu.

ZMYKANIE I COFANIE FRONTU.

19. Kiedy kapitan zechce posunąć nieco dywizyę w prawo lub w lewo, komenderuje :

1. *Dywizya*
2. *Zemknij się w prawo lub w lewo,*
3. MARSZ.

20. Na komendę *marsz*, cały front zaczyna się zmykać w stronę wskazaną według przepisów w szkole żołnierza § 176 i następnych.

21. Zmykanie zatrzymuje się komendą :

Dywizya — stój.

Na którą komendę cały front przestaje posuwać się, i żołnierze równają się w stronę w którą się zmykali, jeśli kapitan nie zakomenderuje aby się równać w przeciwną. Gdy zmykanie odbywa się trzymając broń do nogi, zachowują się też względem tego przepisy w szkole żołnierza podane.

22. Chcąc cofnąć front, kapitan komenderuje :

1. *W tył równaj się,*
2. *MARSZ.*

23. Cofanie to wykonywa się jak w § 190 szkoły żołnierza powiedziano; a na komendę kapitana *dywizya — stój*, cały front zatrzymuje się według przepisu w § 191 szkoły żołnierza.

ROBIENIE BRONIĄ

przy otwartych i zamkniętych szeregach.

24. Dla łatwiejszego uważania czy żołnierze zachowują postawę, czy wykonywają tempa żywo i blisko ciała, kapitan w początkach każe robić broń w otwartych szeregach; sam dogląda pierwszego szeregu, a komendanci plutonów

drugiego. Do robienia bronią komenderować będzie w następującym porządku :

W ramię broń	Za broń.
Do nogi broń	Na ramię broń.
Do ataku broń	Na ramię broń.
Spuść broń	Na ramię broń.
Spuść broń... Do ataku broń...	Na ramię broń.
Zdejmiecie bagnety	Na ramię broń.
Bagnety na broń	Na ramię broń.
Pod lewe ramię broń	Na ramię broń.

Nabijanie na dwanaście tempów.

25. Później przerabiać będzie robienie bronią tym samym porządkiem, w zamkniętych szeregach. A gdy czy w jednym czy w drugim razie zechce dać odpocząć żołnierzom, kazawszy im wziąć broń do nogi komenderuje : *spocznij*. Chcąc zaś kazać znów bronią robić, przed komendą *na ramię broń*, komenderuje *baczność*.

26. Kapitan może też, gdy to osądzi za stosowne, kazać broń stawić w kozły dla wypoczęcia żołnierzom; co się uskutecznia na komendę i sposobem w szkole żołnierza przepisany.

CZĘŚĆ DRUGA.

NABIJANIE NA CZTERY TEMPA ŚPIESZNE I DOWOLNE.

27. Sposób wykonania nabijania na cztery tempa i komendy właściwe znajdują się w szkole

żołnierza w § 129 i następnych. Kapitan każe je kilka razy raz po raz wykonać nim przejdzie do nabijania śpiesznego.

28. Nabijanie śpieszne będzie też komenderowane i wykonywane według przepisów w § 134 szkoły żołnierza danych.

29. Kapitan kazawszy kilka razy raz po raz powtórzyć nabijanie śpieszne, przystąpi do nabijania dowolnego, używając komendy w § 135 szkoły żołnierza przepisanej.

30. Dowódcy plutonów i podoficerowie zastępcy, w czasie wszelkiego nabijania, obracają się pół w prawo razem z żołnierzem obok nich stojącym, i wracają do frontu skoro on broń do lewej nogi przenosi.

31. Kapitan dołoży uwagi aby w nabijaniu wszystkie prawidła w szkole żołnierza przepisane jak najdokładniej wypełniano. Ponieważ zaś w boju najczęściej bywa używane nabijanie dowolne, wypada z nim doskonale oswoić żołnierzy, i doprowadzić ich do tego aby w potrzebie byli w stanie dać ognia trzy razy na minutę.

OGIEŃ DYWIZYĄ.

32. Po nabiciu broni, chcąc kazać dać ognia całą dywizyą, kapitan komenderuje :

1. *Dywizyą ognia.*

33. Dawszy tę komendę, kapitan idzie za

front i staje za środkiem o sześć kroków od linii zarotowych. Oficerowie stojący we froncie i podoficerowie zastępcy, obróciwszy się przez lewo w tył, idą również za front; wszyscy dowódcy półplutonów stają za ich środkiem, o cztery kroki od linii zarotowych; podoficerowie zastępcy stają na linii zarotowych na przeciw miejsca które zajmowali we froncie; dobosze zaś o dwa kroki za kapitanem. Prawidło to jest powszechne, w każdym rodzaju ognia.

34. Jak wszyscy oficerowie i podoficerowie staną na swoich miejscach, kapitan komenderuje: 2 *Dywizya* — TUI, 3 *CEL*, 4 *PAL*, 5 *NABIJAJ*.

35. Żołnierze nabijający broń przenoszą ją od lewej nogi w położenie na komendę *tuj*, przepisane sposobem w szkole żołnierza wskazanym; a kapitan do dalszej palby komenderuje *Dywizya*, *Cel*, *Pal*, *Nabijaj*; chcąc zaś kazać strzelać na prawo, na lewo lub do góry, komendę *cel* poprzedzi ostrzegającą *w prawo*, *w lewo*, *w górę*.

36. Gdy po nabiciu broni kapitan zechce zaprzestać ognia, komenderuje:

1. *Kurek w miejsce*,
2. *Na ramię* — BRON.

37. Po wzięciu broni na ramię, kapitan rozkaże doboszom dać uderzenie pałeczką. Na ten znak wszyscy oficerowie i podoficerowie zastępcy

wstępują na swoje miejsca, również i kapitan powraca przed front.

OGIEŃ PÓŁPLUTONAMI.

38. Gdy kapitan kompanii parzystej zechce kazać dawać ognia półplutonami, komenderuje :

1. *Półplutonami ognia,*
2. *Prawe skrzydło zaczynaj.*

39. Na pierwszą komendę oficerowie i podoficerowie zastępcy idą za front i wszyscy stają jak wyżej przepisano. Kapitan, przeszedłszy za środek dywizyi, komenderuje :

3. OGNIĄ.

40. Na tę komendę dowódzca pierwszego półplutonu komenderuje : 1. *pierwszy półpluton,* 2 *Tuj,* 3 *Cel,* 4 *Pal,* 5 *Nabijaj.*

41. Jak tylko dowódzca pierwszego półplutonu zakomenderuje *nabijaj,* dowódzca drugiego półplutonu komenderuje : *drugi półpluton,* *tuj,* *cel.* *pal,* *nabijaj.*

42. Skoro dowódzca drugiego półplutonu zakomenderuje *nabijaj,* dowódzca trzeciego półplutonu komenderuje : *trzeci półpluton,* *tuj,* *cel,* *pal,* *nabijaj.* Dowódzca czwartego półplutonu daje takąż samą komendę, jak tylko dowódzca trzeciego zakomenderuje *nabijaj.* Po wystrzale czwartego plutonu, dowódzca pierwszego znów

komenderuje : *pierwszy półpluton , cel , pal , nabijaj* , a drudzy dają te komendy następnie , skoro stojący obok nich półpluton da ognia. Tym sposobem ciągle trwa ogień plutonowy, dopóki kapitan nie każe zabębnić werbel.

43. Po werblu, dowódcy półplutonów dawszy żołnierzom czas nabić, komenderują :

1. *Kurek w miejsce* , 2. *Na ramię* — BROŃ.

44. Gdy we wszystkich półplutonach broń zostanie wzięta na ramię, kapitan każe doboszom dać uderzenie pałeczką; na który znak oficerowie i podoficerowie wstępują na swoje miejsca. W kompanii nieparzystej ogień półplutonami skuteczniejsza się na te same komendy i podobnym sposobem, tylko że rozpoczyna ogień czwarty półpluton.

OGIEŃ ROTAMI.

45. Gdy kapitan zechce kazać rozpocząć ogień rotowy, komenderuje .

1. *Rotami ognia* ,

2. *Dywizya* — TUI ,

3. *Z prawych skrzydeł półplutonów zaczynaj* ,

4. OGŃA.

46. Na pierwszą komendę oficerowie stojący we froncie i podoficerowie zastępcy idą za front, i wszyscy stają jak wyżej przepisano.

47. Druga i czwarta komenda wykonywają się

jak w § 159 i 160 szkoły żołnierza przepisano. Ogień rozpoczyna się od pierwszych rot z prawych skrzydeł półplutonów; rota następna przykładła się gdy ta co wystrzeliła przenosi broń do lewej nogi w nabijaniu, i tak następnie aż do lewego skrzydła; wszakże to się dzieje jedynie przy pierwszych wystrzałach, gdyż potem każdy żołnierz skoro nabije ma strzelać nie stosując się do innych.

48. Chcąc zaprzestać ognia, kapitan każe zabębnić werbel. Żołnierze usłyszawszy werbel przestają strzelać; ci co wzięli na cel odstawiają, ci co mają kurek odwiedziony stawiają go w miejsce; ci co nabijali kończą nabijanie; ci co świeżo wystrzelili również nabijają, i każdy pojedynczo bierze broń na ramię.

49. Gdy po werblu dobosze dadzą uderzenie pałeczką, oficerowie i podoficerowie wstępują na swoje miejsca, i jeżeli widzą tego potrzebę poprawiają urównanie szeregów.

OGIEŃ DRUGIM SZEREGIEM.

50. Chcąc dawać ognia w tył drugim szeregiem, kapitan komenderuje :

1. *Dywizya,*
2. *Drugim szeregiem ognia,*
3. *Przez lewo w tył* — ZWROT.

51. Na drugą komendę dowódcy plutonów

postępują dwa kroki i obracają się twarzą do swęj luki; podoficerowie zastępcy, slusujący oficerowie i zarotowi przechodzą żywo przez lukę dowódców plutonów i stają twarzą do pierwszego szeregu : podoficerowie zastępcy stają o krok za dowódcami plutonów, a zarotowi przechodząc koło szeregu stają na przeciw miejsc które zajmowali za drugim szeregiem, oficerowie o cztery, a podoficerowie i kaprale o dwa kroki od pierwszego szeregu. Przewodni dywizyjny idzie w drugi szereg a stojący za nim podoficer z drugiego w pierwszy.

52. Na komendę *zwrot*, która ma być dana gdy ostatni zarotowy przeszedł lukę, dywizya się w tył obraca; jeżeli kapitan nie daje zaraz komendy do rozpoczęcia ognia, dowódcy plutonów wchodzą w lukę i stają na linii drugiego szeregu który się stał naczelnym, a podoficerowie zastępcy stają na linii pierwszego szeregu.

53. Mając dywizyę w tył obróconą, kapitan każe jęj wykonywać ognie, używając komend wyżej przepisanych. W ogniach tych, wszyscy oficerowie, podoficerowie i żołnierze zastosują się również do przepisów wyżej podanych.

54. Dla wrócenia do frontu kapitan komenduje :

1. *Dywizya*,
2. *Przez lewo w tył*,
3. **ZWROT.**

Na drugą komendę dowódcy plutonów, podo-

ficerowie zastępcy slusujący oficerowie i zarotowi wykonają co w § 51 przepisano.

Na komendę *zwrot*, dywizya się odwraca, a dowódcy plutonów i podoficerowie zastępcy zajmują swe miejsca.

55. *Uwagi tyczące się palby.*

Kapitan przyzwyczajając będzie żołnierzy do strzelania równolegle do poziomu; pilnować będzie aby nabijanie odbywało się według przepisów, i poleci dowódcom półplutonów aby tego doglądali od siebie i zdawali mu o tém sprawę w czasie spoczynku. Ludzi źle nabijających oddzielnie uczyć każe. Zalecać będzie żołnierzom spokojność i krew zimną. Poda za ogólną zasadę aby żołnierze, dla zachowania urównania w czasie ognia, zawsze lewe obcasy na to samo miejsce stawiali, i po każdym ogniu sprawdzać będzie urównanie zehy się przekonać czy ta zasada była zachowana.

Wykonywając tę naukę z prochem, kapitan każe czasami brać broń do nogi i zakomenderuje *stempel w rurę*, na którą komendę cała dywizya, zwracając się w prawo, chwyta broń lewą ręką na drugim bączku a prawą wsuwa stempel w rurę, i zaraz powraca do frontu. Kapitan przechodząc wzdłuż frontu patrzy po broni, i jeśli ujrzy co wątpliwego, wzięwszy za koniec stempla poruszy go w rurze; a znalazłszy że się w niej więcej niż jeden ładunek znajduje, natychmiast broń wykręcić każe. Każdy żołnierz, skoro broń jego zo-

stanie opatrzona, kładzie stempel w miejsce nie czekając na innych.

CZĘŚĆ TRZECIA.

MARSZ NAPRZÓD FRONTEM ROZWINIĘTYM.

56. W marszu dywizyi frontem rozwiniętym za ogólne prawo służyć będzie że kompanie parzyste mają dyrekcyą na prawo, a nieparzyste na lewo, i to już się nie komenderuje.

57. Kapitan chcąc uczyć marszu frontem rozwiniętym, najprzód wyrówna dywizyą dokładnie i komenderuje :

1. *Dywizya naprzód,*

58. Na tę komendę przewodni dywizyjny wychodzi naprzód sześć kroków; podoficer za nim stojący wstępuje na jego miejsce w pierwszy szereg, a sam jest zastąpiony w drugim szeregu przez najbliższego zarotowego. Kapitan przekonawszy się czy ta rota kierunkowa znajduje się na prostopadłej do frontu, i czy będący w niej podoficer i kapral mają ramiona na linii swych szeregów, wychodzi o dwadzieścia pięć do trzydziestu kroków, i stanąwszy na linii téj rotę twarzą do niej, wyrówna dokładnie przewodniego dywizyjnego na przedłużeniu rotę kierunkowej. Przewodni tak wyrównany obiera sobie na ziemi dwa punkta na

linii prostej, przechodzącej od niego pomiędzy piętami kapitana.

59. Po czem kapitan schodzi i komenderuje :

2. MARSZ.

60. Na tę komendę cała dywizya zaczyna maszerować. Przewodni dywizyjny, zachowując najdokładniej długość i takt kroku, maszeruje w kierunku dwóch punktów przez siebie obranych; w miarę swego posuwania się, nie doszedłszy do bliższego punktu, obiera znów inne co piętnaście lub dwadzieścia kroków, na przedłużeniu dwóch poprzednich leżące. Podoficer na skrzydle dyrekcyjnym w pierwszym szeregu idący, zachowując swój odstęp sześć-krokowy, wstępuje ciągle w ślady przewodniego dywizyjnego. Żołnierze trzymają głowy prosto przed siebie, utrzymują lekkie czucie łokciem do pobocznika od strony dyrekcyi, i zachowują przepisy marszu frontem w szkole żołnierza podane.

61. Zarotowi zachowują ciągle w marszu swoje względnie do drugiego szeregu położenie.

62. Jeśliby żołnierze krok stracili, kapitan komenderuje *krok*, na którą komendę żołnierze rzuciwszy okiem na przewodniego dywizyjnego, przybiorą krok jego i napowrot oczy wprost zwróca.

63. *Uwagi tyczące się marszu frontem rozwiniętym.*

Dokładność tego marszu zależy najwięcej na

dywizyjnym przewodnim, kapitan zatem wybierze na to podoficera umiejącego utrzymywać ramiona równo i maszerować równym krokiem w danym kierunku; bo jeźliby przewodni tych zasad nie zachowywał, nastąpiłoby bujanie frontu, i żołnierze nie mogliby nabrać wprawy w maszerowanie równym krokiem, w zachowanie taktu i w trzymanie ramion równo, co jedynie doprowadzić może do doskonałości w marszu frontem rozwiniętym. Jeżeli położenie dozwoli, kapitan dla wezwyczajenia żołnierzy do zachowywania przepisanych prawideł, jako też do nakazanej miary i szybkości kroku, każe bez zatrzymania się maszerować rozwiniętym frontem trzysta do czterechset kroków. Może też w początkach, dla łatwiejszego dozoru marszu drugiego szeregu, kazać maszerować w otwartych szeregach; jak najstaranniej bowiem powinien przestrzegać dopełnienia wszystkich zasad marszu frontem. Najczęściej stawać będzie na boku od strony dyrekcyi, a czasami stanie za rotą dyrekcyjną i da jej odejść dwadzieścia do trzydziestu kroków, aby się przekonać czy przewodni nie zbacza z linii prostopadłej.

64. Gdy kapitan zechce przyspieszyć postęp maszerującego frontu, komenderuje:

1. *Krok podwójny*,
2. MARSZ.

65. Komendę *marsz* daje gdy żołnierze którąkolwiek z nóg na ziemi stawiają.

66. Chcąc wrócić do kroku zwyczajnego, kapitan komenderuje :

1. *Krok zwyczajny*,
2. **MARSZ.**

67. Komenda *marsz* daje się gdy żołnierze którąkolwiek z nóg na ziemi stawiają.

68. *Uwaga tycząca się kroku podwójnego.*

Kapitan wtedy dopiero zaczyna wprawiać dywizyą do maszerowania krokiem podwójnym, kiedy żołnierze nawykną zachowywać miarę i szybkość kroku zwyczajnego; a ponieważ dywizya, maszerując długo krokiem podwójnym, musiałaby wyjść z porządku, kapitan małemi tylko kawałkami iść każe tym krokiem.

69. Dla zatrzymania dywizyi maszerującej czy jednym czy drugim krokiem, kapitan komenderuje :

1. *Dywizya*,
2. **STÓJ.**

70. Na komendę *stój*, dywizya zatrzymuje się; przewodni dywizyjny zostaje przed frontem.

71. Jeżeli zatrzymawszy dywizyą, kapitan nie chce dalej maszerować, komenderuje: *równaj się*. Na tę komendę przewodni dywizyjny wstępuje na swoje miejsce równie jak podoficer i zarotowy z rot dyrekcyjnej, a dowódcy plutonów, jeżeli tego potrzeba, poprawiają urównanie.

MARSZ UKOŚNY.

72. Gdy kapitan zechce maszerującą frontem dywizyą przesunąć o parę kroków w stronę od której się przewodni dywizyjny znajduje, komenderuje :

Ciąg się w pra — wo lub w le — wo.

73. Na komendę *wo*, daną według zasady przepisanej w § 51 i 53 szkoły żołnierza, żołnierze zaczynają przybierać na prawo lub na lewo. Przewodni dywizyjny jak najstaranniej ramiona utrzymywać i jednostajnie w bok się posuwać będzie. Podoficer z rotę dyrekcyjną będzie się do niego stosował, a żołnierze, zachowując czucie łokciem od strony dyrekcyi, wypełniać będą dokładnie przepisy w szkole żołnierza dane; mianowicie żołnierz przy podoficerze maszerujący nigdy wymijać go nie ma.

74. Skoro kapitan zechce aby dywizya znowu w prost maszerować zaczęła, komenderuje :

Na — prost.

75. Na tę komendę, daną według zasady w szkole żołnierza przepisanej, dywizya zaczyna iść na prost. Kapitan udaje się o dwadzieścia kroków przed rotę dyrekcyjną, obraca się twarzą do niej, i wyrównawszy się na nią, równa przewodniego jeśliby się na tej linii nie znajdował. Podoficer ten obiera natchmiast na ziemi dwa punk-

ta na linii prostej przechodzącej od niego między piętami kapitana; a w marszu dalej punkta nowe, jak wyżej w § 60 powiedziano.

76. *Uwaga tycząca się ciągnięcia.*

Jeśli by podoficer w rocie dyrekcyjnej nie trzymał ramion równo, nadałby linii frontu fałszywy kierunek; a jeśli by znów przewodni dywizyjny niejednostajnie przybierał, i podoficer też do niego się stosował, rotę razby się ścisnąć a drugi raz rozrywać musiały. Kapitan przeto ma dogłądać aby takich omyłek nie popełniano, a jeśli się jaka wydarzy, natychmiast ją poprawić.

77. Gdy kapitan zechce aby dywizya frontem maszerująca szła ukośnie półobrotem w stronę od której się przewodni dywizyjny znajduje, komenderuje :

Półobrotu w pra — wo lub w le — wo.

78. Na komendę *wo*, daną według zasady w szkole żołnierza przepisanej, żołnierze zrobiwszy półobrotu w prawo lub w lewo, stosując się do przepisów w szkole żołnierza podanych, maszerują w nowym kierunku utrzymując ramiona równo i zachowując tak miarę jak szybkość kroku. Zarotowi, wykonawszy też półobrotu, postępują po linii nowego kierunku.

79. Chcąc aby dywizya półobrotem maszerująca postępowała na powrót w kierunku poprzednim, kapitan komenderuje :

Fron—TEM.

80. Na komendę *tem*, daną według zasady w szkole żołnierza przepisanej, dywizya, nie zmniejszając szybkości kroku, obracając się pół w lewo lub pół w prawo, wraca do dawnego frontu i wprost maszerować zaczyna. Skoro dywizya zaczyna na powrót wprost maszerować, kapitan, jak wyżej powiedziano, stając o dwadzieścia kroków na przodzie, twarzą do frontu, sprawdza wyrównanie przewodniego na rotę dyrekcyjną, i jeśli zajdzie potrzeba takowe poprawi.

81. Maszerując przez ciągnięcie lub półobrotem nie w stronę przewodniego dywizyjnego, ale w przeciwną, oficer znajdujący się tam na skrzydle staje się kierunkowym; do niego więc równać się wszyscy powinni; a jak dywizya zacznie na powrót wprost maszerować, do niego mieć czucie, dopóki kapitan, chcąc aby ono było znów do skrzydła na którym się znajduje przewodni dywizyjny, nie zakomenderuje *dyrekcyja na prawo* lub *na lewo*.

82. *Uwaga tycząca się marszu półobrotem.*

Marszu tego używa się z powodu że front maszerujący tym sposobem, posuwa się daleko prędzej na prawo lub na lewo niżeli krokiem ukosnym; każdemu też dogodniej jest maszerować prosto przed siebie, aniżeli ciągnąć się na prawo lub na lewo. Lecz aby dywizya nie wychodziła

z porządku, kapitan starannie przestrzegać będzie zachowania przepisów tego marszu w § 186 szkoły żołnierza podanych.

MARSZ FRONTEM ROZWIĘTYM W ODWROCIE.

83. Kapitan chcąc dywizyi stojącej na miejscu, kazać maszerować frontem rozwiniętym w odwrocie, komenderuje :

1. *Dywizya,*
2. *Przez lewo* — W TYŁ — ZWROT.

84. Na komendę *zwrot*, dywizya w tył się obraca, przewodni dywizyjny zamienia miejsce z będącym za nim podoficerem, i staje w drugim szeregu co stał się naczelnym; kapitan wychodzi o dwadzieścia kroków przed rotę kierunkową, i stanąwszy twarzą do niej, na prostopadłej od tej roty, komenderuje :

3. *Na przód.*

85. Na tę komendę przewodni dywizyjny występuje naprzód sześć kroków a na jego miejsce wstępuje najbliższy zarotowy; podoficerowie następcy postępują na linię zarotowych, a oficerowie idą na ich miejsca w drugi szereg co stał się naczelnym; kapitan, wyrównawszy przewodniego dywizyjnego, komenderuje :

4. MARSZ.

86. Na tę komendę dywizya maszerować zaczyna : przewodni i wszyscy zastosują się do prawideł podanych w marszu frontem rozwiniętym pierwszym szeregiem ; kapitan również używa tych samych komend.

87. Kapitan , chcąc front napowrót odwrócić , zatrzyma dywizyą i komenderuje :

Przez lewo — W TYŁ — ZWROT.

88. Na którą komendę dywizya odwraca się nazad do frontu ; dowódcy plutonów, podoficerowie zastępcy i przewodni dywizyjny, wykonawszy obrót, zajmują swe miejsca ; kapitan , jeśli tego widzi potrzebę , komenderuje *równaj się*.

CZĘŚĆ CZWARTA.

MARSZ ROTAMI.

89. Gdy kapitan zechce aby dywizya z miejsca na którym stoi odmaszerowała rotami w prawo lub lewo , komenderuje :

1. *Dywizya ,*
2. *W pra — wo lub w le — wo ,*
3. **MARSZ.**

90. Na drugą komendę , dywizya obraca się w prawo lub w lewo. Jeśli obrót nastąpił w stro-

nę od której się znajdują dowódcy plutonów, ci posuwają się krok na bok, a podoficerowie zastępcy przechodzą na ich miejsce w pierwszy szereg

91. Na komendę *marsz*, dywizya maszerować zaczyna. W każdym plutonie, podoficer zastępca i dowódzca plutonu obok niego idący, a utrzymujący do niego lekkie czucie łokciem, maszerują prosto przed siebie. Żołnierze drugiego szeregu maszerują na wysokości żołnierzy pierwszego szeregu swjej roty, lekkie do nich utrzymując czucie. Zarotowi maszerują w linii tych rot za którymi we froncie stali, przysuwając się o krok do drugiego szeregu. Kapitan dogląda aby prawidła marszu rotami, w szkole żołnierza przepisane, zachowane były.

92. Kiedy w dywizyi dowódcy plutonów znajdują się na stronie własnie przeciwniej, tój w którą kapitan obrot nakazał, to w każdym plutonie, na komendę *w prawo* lub *w lewo*, dowódzca przechodzi na drugie skrzydło i staje obok przewodniego plutonu, który z linii zarotowych wyszedłszy, wstępuje w pierwszy szereg, a któremu podoficer zastępca oboczuego plutonu zrobił miejsce usuwając się za ostatnią swego plutonu rotę; w marszu podoficer ten idzie wówczas na wysokości tejże roty.

93. Dla zatrzymania dywizyi w bok który maszerującej rotami, i zwrócenia do frontu, kapitan komenderuje :

1. *Dywizya*,
2. *Stój*,
3. *FRONT*.

94. Druga i trzecia komenda wykonywają się jak w § 200 i 201 szkoły żołnierza przepisano; a po zwrocie do frontu, oficerowie i podoficerowie wstępują na swoje miejsca.

95. Kiedy kapitan zechce aby maszerująca rotami dywizya zmieniła kierunek, zakomenderuje :

1. *Rotami w prawo lub w lewo*,
2. *MARSZ*.

96. Na komendę *marsz*, przewodni zachodzi skracając krok; idący koło niego oficer stosuje się do tego ruchu i dalej znów obok niego maszeruje; pierwsza rota zachodzi ćwierć koła, a następnie inne, każda w tém samym miejscu na którém naczelną zaszła. Jeżeli pierwszy szereg jest wewnątrz zachodzenia, wtedy żołnierze tego szeregu, opisując mniejszy łuk, skracają trzy lub cztery kroki, dla tego aby żołnierze drugiego szeregu, robiąc kroki zwykłej długości, do ich ruchu zastosować się mogli. Jeżeli zaś drugi szereg znajdzie się wewnątrz zachodzenia, na ten czas żołnierze pierwszego szeregu zachodzą krokiem zwykłej długości, a żołnierze drugiego szeregu, opisując mniejszą ćwierć koła, zminiejszają krok.

97. Kapitan dogląda aby te prawidła przy

chodzeniu rot były dokładnie wykonane, a to dla tego ażeby zachować odstęp między rotami czyli aby roty ani na siebie nie wpadały, ani się też nie rozwlekały.

FORMOWANIE FRONTU,

maszerując rotami.

98. Maszerując rotami można front na wszystkie strony formować, tak w kierunku w którym się maszeruje, jak w prawo i lewo od niego.

99. Kiedy dywizyi, maszerującej prawem skrzydłem rotami, kapitan zechce kazać sformować front na lewo, względnie do kierunku w którym maszerował, komenderuje: *Dywizya, stój, front.* Na które komendy dywizya, zatrzymawszy się i obróciwszy w lewo, sformuje front w tę stronę.

100. Kiedy dywizyi, maszerującej lewem skrzydłem rotami, kapitan zechce kazać sformować front na prawo, względnie do kierunku w którym maszerował, komenderuje też *Dywizya, stój, front.* Na które komendy dywizya zatrzymawszy się i obróciwszy w prawo, sformuje front w tę stronę.

101. Kiedy dywizyi, maszerującej prawem skrzydłem rotami, kapitan zechce kazać sformować front w prawą stronę, dla oznaczenia linii frontu stawia na cztery kroki zewnątrz drugiego

szeregu dwóch wytycznych w odstępie plutonowym, tak aby pierwszy lewym a drugi prawym łokciem dotykali się frontu gdy dywizya uszykowana zostanie. Skoro naczelna rota zbliża się do pierwszego z tych wytycznych, kapitan komenderuje :

1. *Rotami na prawo formuj front,*
2. MARSZ.

102. Na komendę *marsz*, drugi szereg i zarotowi złączą krok w miejscu; przewodni wykonują zwrot w prawo i idzie przed siebie, a zbliżywszy się do wytycznego zatrzymuje się i pierś o jego lewy łokieć opiera. Oficer dowodzący plutonem a na skrzydle maszerujący, obszedłszy przewodniego, równa żołnierzy pierwszego szeregu w miarę jak wstępują na linię. Pierwszy żołnierz pierwszego szeregu nie zwraca się w prawo aż minąwszy przewodniego, i staje przy nim z lewej strony; drugi żołnierz pierwszego szeregu, minąwszy pierwszego żołnierza, obraca się dopiero w prawo i staje po lewej jego stronie; i tak dalej, aż do ostatniego żołnierza pierwszego szeregu. Drugi szereg wykonuje ten ruch tym samym sposobem; lecz żołnierze drugiego szeregu nie wprzódki złączą wstępować na swoje miejsca, aż kiedy już dwóch z pierwszego szeregu stanie na linii frontu. Żołnierze ci drugiego szeregu, wstępując na linię nowego frontu, stają dokładnie za swymi poprzednikami. Zarotowi

wstępują tymże samym sposobem na swoje miejsca.

103. Gdy pierwszy pluton kończy swe formowanie frontu, wytyczny drugiego plutonu wybiega dla oznaczenia mu kierunku frontu, i, twarzą do drugiego wytycznego obrócony, staje w odstępie plutonowym, tak ażeby, skoro się drugi pluton uszykuje, ostatni żołnierz pierwszego szeregu z lewego skrzydła oparł się pierściami o jego prawy łokieć. Drugi pluton szykuje się tym samym sposobem jak pierwszy; takimże i pluton tyralierski na swoim miejscu, czy to w szyku w paradzie, czy w szyku do boju.

104. Skoro się dywizya uszykuje, kapitan komenderuje: *Wytyczni na miejsca*; na którą komendę wytyczni wstępują na swe miejsca.

105. Gdy dywizyi, maszerującej rotami lewem skrzydłem, kapitan zechce kazać sformować front w lewą stronę, komenderuje: *Rotami na lewo formuj front, marsz*; a formowanie to wykonywa się podług tych samych zasad jak poprzedzające, tylko że w stronę przeciwną.

106. *Uwaga.* Aby żołnierzom dać łatwiej zrozumieć skład tego ruchu, w początkach kapitan kaze go wykonywać w plutonach każdym szeregim oddzielnie.

107. Kiedy dywizyi, maszerującej prawem skrzydłem rotami, kapitan zechce kazać sformo-

wać front w kierunku swego marszu, komenderuje :

1. *Dywizya — stój,*
2. *Formuj front,*
3. **MARSZ.**

108. Na pierwszą komendę dywizya się zatrzymuje. Na drugą komendę przewodni dywizyjny występuje cztery kroki na przód i zatrzymuje się; wytyczny pierwszego plutonu wybiega i staje z lewej strony przewodniego, twarzą do niego w odstępnie plutonowym; kapitan ustawia go tak aby się front dotykał jego prawego łokcia, po czém daje trzecią komendę.

109. Na komendę *marsz*, dywizya maszerować zaczyna. Pierwsza rota zachodzi w lewo; inne wszystkie zachodzą na témże samém miejscu, i żołnierze szykują się z kolei na linii przewodniego, w kierunku przez wytycznego wskazanym, według przepisów danych przy formowaniu frontu na prawo.

110. Kiedy dywizya, maszerująca lewém skrzydłem rotami, ma sformować front w kierunku swego marszu, wykonywa to według danych powyżej zasad. Kapitan, zatrzymawszy dywizya, komenderuje *formuj front*. Przewodni występuje cztery kroki naprzód, a wytyczny wybiega i staje z prawej jego strony w odstępnie plutonowym; kapitan, ustawiwszy go, komenderuje *marsz*. Na tę komendę pierwsza rota zachodzi w prawo; inne

wszystkie zachodzą na témże samém miejscu, i żołnierze szykują się z kolei na linii przewodniego, według przepisów danych przy formowaniu frontu na lewo.

FORMOWANIE PÓŁPLUTONÓW,

maszerując rotami.

111. Skoro kapitan dywizyi, maszerującej rotami prawém skrzydłem, zechce kazać sformować półplutony, komenderuje :

1. *Dywizya, formuj półplutony,*
2. MARSZ.

112. Na komendę *marsz*, żołnierze pierwszego szeregu prawej roty skrzydłowej każdego półplutonu maszerują wprost; inni zaś żołnierze pierwszego szeregu, podawszy prawe ramię na przód, idą półobrotem przyśpieszonym krokiem, najkrótszą drogą z kolei wstępują na jedną z nimi linią i krok ich biorą. Żołnierz drugiego szeregu pierwszej roty wstępuje za swego poprzednika; inni też żołnierze drugiego szeregu stosują się do swych poprzedników, i cokolwiek po nich wchodzą na linią. Prawi przewodni półplutonów przysuwają się do żołnierzy pierwszego szeregu prawych rot skrzydłowych i obok nich maszerują; a po sformowaniu się półplutonów, lewi przewodni idą też w pierwszy szereg na

lewe skrzydła. Dowódcy półplutonów udają się każdy przed środek i twarzą do frontu obróceniu doglądają aby formowanie się półplutonów wykonane zostało bez zamieszania; po sformowaniu się półplutonu, maszerują o dwa kroki przed środkiem.

113. Gdy w dywizyi, maszerującej rotami lewem skrzydłem, kapitan zechce kazać sformować półplutony, komenderuje również: *Formuj półplutony, marsz*. Na tę komendę żołnierze lewo-skrzydłowi pierwszego szeregu każdego półplutonu maszerują wprost; inni zaś żołnierze, podawszy lewe ramię, formują półplutony sposobem wyżej wskazanym.

114. Gdyby kapitan, skoro półplutony sformowane zostaną, chciał aby dyrekcyja nie była jak zwykle, to jest w kompaniach parzystych na prawo a w nieparzystych na lewo, ale przeciwna, komenderuje: *Dyrekcyja na lewo lub na prawo*.

115. Jeżeli w dywizyi, maszerującej czy prawem czy lewem skrzydłem, kapitan zechce aby półplutony były formowane nie razem ale następnie, ostrzeże o tém dowodzącego półplutonem idącym na czele, ten zaś, wymieniając numer półplutonu, komenderuje: *półpluton formuj się, marsz*. Na tę komendę półpluton formuje się wskazanym sposobem. Dowodzący uważa aby się jego ludzie formowali bez zamieszania; a skoro półpluton sformowany zostanie, obróciwszy się

w pole maszeruje przed jego środkiem, tym samym co półpluton krokiem.

116. Następne półplutony formują się z kolei na tém samym miejscu, na takie same komendy i tym samym sposobem co naczelny.

117. Jeżeli kapitan, kompanii parzystej maszerującej rotami, zechce aby półplutony sformowane zostały nie na swe pierwsze ale na swe ostatnie rotę, komenderuje :

1. *Formuj półplutony w prawo,*
2. *Rotami w prawo,*
3. **MARSZ.**

Na komendę *marsz*, we wszystkich półplutonach naczelna rota zachodzi w prawo, i półplutony idą rotami po linii prostopadłej do kierunku w którym się maszerowało; a w chwili gdy jego ostatnia rota zachodzi, każdy dowódzca komenderuje : *fron — tem.*

118. Kapitan kompanii nieparzystej, chcąc aby półplutony na swe ostatnie rotę sformowane zostały, komenderuje : *Formuj półplutony w lewo, rotami w lewo, marsz.* Na komendę *marsz*, wszystkie półplutony idą rotami w lewo po prostopadłej do poprzedniego kierunku marszu, i każdy dowódzca półplutonu, w chwili gdy jego ostatnia rota zachodzi, komenderuje : *fron — tem.*

119. Jeżeli, czy w kompanii parzystej czy nieparzystej, kapitan zechce aby półplutony były formowane na swe ostatnie rotę nie razem ale

następnie, ostrzeże o tém dowódcę naczelnego półplutonu, ten zaś komenderuje: 1. *Półpluton*, 2. *Rotami w prawo lub w lewo*, 3. *Marsz*; a w chwili gdy ostatnia rota półplutonu zachodzi, 4. *fron — tem*. Wszystkie następne półplutony formują się z kolei na tém samym miejscu i na te same komendy swych dowódców.

FORMOWANIE PÓLSEKCYJ,

maszerując rotami.

120. Kiedy w dywizyi, maszerującej rotami prawém skrzydłem, kapitan zechce aby z kolei w plutonach formowały się półsekcye, ostrzeże o tém dowódcę naczelnego plutonu, a ten wymieniając numer, komenderuje: *Pluton, formuj półsekcye, marsz*.

121. Na komendę *marsz*, wszyscy prawoskrzydłowi każdej półsekcyi, maszerują wprost; inni zaś żołnierze półsekcij, podawszy na przód prawe ramię formują się krokiem przyspieszonym na jednej z nimi linii. W czasie formowania się półsekcij, zarotowi udają się na ich prawe to jest dyrekcyjne skrzydła, a w półsekcyi przy której jest już przewodni plutonowy, na skrzydło przeciwne. Tak w kolumnie półsekcjami, przy każdej będzie tylko jeden przewodni; obok nich maszerują dowódcy półplutonów, pier-

wszego przy pierwszej, a drugiego przy ostatniej półsekcji.

122. Następne plutony formują się w półsekcje na te same komendy i na tém samym miejscu gdzie naczelnny.

123. W dywizyi maszerującej rotami lewém skrzydłem, półsekcje formują się na takie same komendy i podobnymże sposobem. Wszyscy lewo-skrzydłowi półsekcji idą wprost przed siebie; inni zaś żołnierze, podając na przód lewe ramię, przychodzą na jedną z nimi linią krokiem przyspieszonym.

124. Jeżeli kapitan zechce aby półsekcje formowane były razem w całej dywizyi, komenderuje sam: *Dywizya, formuj półsekcje, marsz.*

FORMOWANIE SEKCJI,

maszerując rotami.

125. Kiedy w dywizyi, maszerującej rotami prawém skrzydłem, kapitan zechce aby w plutonach formowane były następnie sekcje, ostrzeże o tém dowódcę naczelnego plutonu, a ten wymieniając numer plutonu, komenderuje: *Pluton, formuj sekcje, marsz.*

126. Na komendę *marsz*, we wszystkich trzech sekcjach, żołnierz pierwszego szeregu prawo-skrzydłowej roty, maszeruje wprost, nie zmieniając ani miary ani szybkości kroku; inni

zaś żołnierze tych sekcij, podawszy na przód prawe ramię i przyspieszając kroku, formują się na jednej z nimi linii.

127. W czasie takiego formowania się sekcij, prawy przewodni plutonu, i zarolowi przeznaczeni na przewodnich sekcij, stają obok żołnierzy pierwszego szeregu w skrzydłowych rotach.

128. Następne plutony formują sekcye na tém samém miejscu gdzie naczelny, i tym samym sposobem.

129. W dywizyi maszerującej rotami lewém skrzydłem, sekcye formują się podobnymże sposobem. Dowódcy plutonów komenderują również: *Pluton, formuj sekcye, marsz*, i na tę komendę żołnierze pierwszego szeregu lewo-skrzydłowej roty każdej sekcji maszerują, nie zmieniając miary ani szybkości kroku, wprost przed siebie; inni zaś żołnierze, podając na przód lewe ramię, formują się przyspieszonym krokiem na jednej z nimi linii.

130. Jeżeli w dywizyi maszerującej rotami czy prawém czy lewém skrzydłem, kapitan ze chce aby wszystkie sekcye na raz sformowane zostały, komenderuje sam: *Dywizya, formuj sekcye — MARSZ*. Na tę komendę *marsz*, we wszystkich plutonach formują się sekcye, sposobem wyżej podanym.

CZEŚĆ PIĄTA.

O kolumnach bojowych otwartych.

131. Kolumny kompaniczne bojowe formują się zawsze na pierwszy półpluton; zatem w kompaniach parzystych na półpluton z prawego, a w kompaniach nieparzystych, od lewego się ustawiających, na półpluton z lewego skrzydła. Kolumny te są otwarte albo ściśnięte, to jest z odstępami półplutonowymi albo z odstępami trzykrokowymi między drugim szeregiem jednego a pierwszym szeregiem następnego półplutonu; a tak kolumny otwarte jak ściśnięte formują się albo w miejscu albo w marszu na przód.

FORMOWANIE KOLUMNY OTWARTÉJ W MIEJSCU.

132. Kapitan kompanii parzystej, stojącój w miejscu, czy w szyku w paradzie czy w szyku do boju, chcąc sformować kolumnę otwartą bojową w miejscu, komenderuje:

1. *W kolumnę otwartą,*
2. *Pierwszy półpluton — stój,*
3. *Inne w pra — wo,*
4. *Krok podwójny — MARSZ.*

133. Na drugą komendę, dowódzca pierwszego

półplutonu udaje się przed jego środek ; dowódcy innych półplutonów udają się każdy na prawe skrzydło swojego ; podoficerowie zastępcy przechodzą w pierwszy szereg.

134. Na trzecią komendę pierwszy półpluton nie porusza się ; inne wszystkie obracają się w prawo , i natychmiast w każdym trzy rotę naczelną wylamują się w tył , to jest pierwsza zachodzi w prawo i razem przechodzi się przed drugą która zachodzi w miejscu ćwierć koła , — trzecia zaś rota zachodzi tylko pół ćwierci koła. Prawi przewodni półplutonów stają na czele pierwszego szeregu , a dowódcy półplutonów koło nich z lewego boku.

135. Na komendę *marsz* , pierwszy półpluton nie porusza się ; lewy jego przewodni wstępuje w pierwszy szereg ; inne półplutony , mając przyjść w odstępach półplutonowych po za siebie , to jest drugi za pierwszy , trzeci za drugi , czwarty za trzeci , pierwszy tyralierski za czwarty fizylierski , a drugi tyralierski za pierwszy , prowadzone przez swych dowódców idą pełnym krokiem , każdy najkrótszą drogą na punkt o parę kroków odległy od miejsca w którym ma przypaść jego lewe skrzydło w kolumnie . Każda naczelną rota , przyhywszy na ten punkt , zmienia kierunek w lewo , i półplutony wstępują w kolumnę po linii równoległej do frontu pierwszego półplutonu . Wszystkie te półplutony maszerować powinny jednym krokiem ; a jeżeli kompania stała w szy-

ku do boju, dowódca pierwszego tyralierskiego półplutonu powinien uważać aby nie wstępował w kolumnę wprzód, nim zaczną wstępować czwarty półpluton fizylierski.

136. Dowódca każdego półplutonu, doszedłszy do prostopadłej od prawego skrzydła pierwszego półplutonu, komenderuje wymieniając numer : *Półpluton, stój, front*, — wyrównawszy przewodniego prawego, *równaj się*, — a po wyrównaniu się półplutonu *stać*; po czem staje o dwa kroki przed środkiem półplutonu. Kapitan stojący przed prawym przewodnim pierwszego półplutonu uważa czy przewodni następnych półplutonów dobrze się na niego ustawiają, i poprawia uchybienia jakieby zdarzyć się mogły.

137. Kompanie nieparzyste formują się w kolumnę otwartą podobnymże sposobem; kapitan komenderuje :

1. *W kolumnę otwartą,*
2. *Pierwszy półpluton, stój,*
3. *Inne w le — wo,*
4. *Krok podwójny — MARSZ.*

138. Na drugą komendę dowódca pierwszego półplutonu udaje się przed jego środek; dowódcy innych półplutonów udają się na ich lewe skrzydła.

139. Na trzecią komendę pierwszy półpluton nie porusza się; inne zaś wszystkie obracają się

w lewo i natychmiast w każdym trzy naczelne rotę wyłamują się w tył; lewi przewodni półplutonów stają na czele pierwszego szeregu, a dowódcy półplutonów z prawego ich boku.

140. Na komendę *marsz*, pierwszy półpluton nie porusza się; prawy jego przewodni wstępuje w pierwszy szereg; inne półplutony, mając przyjść w odstępach półplutonowych po za siebie, prowadzone przez dowódców idą pełnym krokiem, każdy najkrótszą drogą na punkt o parę kroków odległy od miejsca gdzie jego prawe skrzydło ma przypaść. Każda naczelna rota, przybywszy na ten punkt, zmienia kierunek w prawo, i półplutony wstępują w kolumnę po linii równoległej do frontu pierwszego półplutonu.

141. Dowódca każdego półplutonu, doszedłszy do prostopadłej od lewego skrzydła pierwszego półplutonu, komenderuje wymieniając numer: *Półpluton, stój, front* — wyrównawszy swego lewego przewodniego, *równaj się* — a po wyrównaniu się półplutonu *stać*; po czem staje o dwa kroki przed środkiem półplutonu.

142. W uformowanej kolumnie wszystkie półplutony stać powinny równolegle do siebie, mieć skrzydła dyrekcyjne na prostopadłej do linii frontu, a nawet wszystkie rotę stać powinny na prostopadłych do frontu, tak aby spojrzawszy czy z przodu czy z tyłu cała kolumna była widua na przestrzał. Nie powinno też być w kolumnie żadnego poruszenia ni ludzi ni broni.

MARSZ KOLUMNĄ OTWARTĄ.

143. Maszerujące kolumny dywizyjne zwykle mieć będą dyrekcyą w kompaniach parzystych na prawo, a w nieparzystych na lewo, i to się nie komenderuje. Wszelako, dla wyrobienia żołnierzy, czasem dawane będą i przeciwne dyrekcyje; na co się komenderuje: *Dyrekcyja na lewo* lub *na prawo*.

144. Dla uczenia marszu kolumną otwartą, kapitan, sformowawszy taką kolumnę w miejscu, stanie około dwadzieścia kroków na przodzie, na przedłużeniu linii podoficerów stojących na kierunkowém skrzydle, i każe przewodniemu dywizyjnemu, co jest zarazem przewodnim pierwszego półplutonu, obrać kilka punktów na ziemi, na przedłużeniu linii od niego do siebie prowadzącój; po czem zakomenderuje:

1. *Kolumna na przód,*
2. MARSZ.

145. Na komendę *marsz*, wszystkie półplutony, aby mieć jeden krok i zachować odstępy, ruszają z miejsca razem; w czasie marszu, we wszystkich półplutonach utrzymywane jest lekkie czucie do skrzydła dyrekcyjnego, i zachowywane prawidła marszu w szkole żołnierza przepisane.

146. Dyrekcyjny podoficer pierwszego półplutonu z jak największą dokładnością utrzymywać powinien miarę i szybkość kroku, oraz nadany

marszowi kierunek, gdyż inaczej nastaloby bujanie w kolumnie.

147. Dyrekcyjni podoficerowie innych półplutonów powinni maszerować jedną z nim nogą, wstępować ciągle w jego ślady, i zachowywać od poprzedzającego przewodniego odstęp równy długości frontu swego półplutonu.

148. Dla zatrzymania maszerującej kolumny, kapitan komenderuje :

1. *Kolumna*,
2. *Stój*.

149. Na komendę *stój* wszystkie półplutony, zatrzymują się i stają nieporuszone, choćby nawet który z nich stracił swój odstęp.

FORMOWANIE KOLUMNY OTWARTÉJ W MARSZU.

150. Gdy kompanią parzystą, stojącą czy w szyku w paradzie czy w szyku do boju, kapitan zechce sformować w kolumnę otwartą w marszu, komenderuje :

1. *W kolumnę otwartą*,
2. *Pierwszy półpluton naprzód,*
inne w prawo zachodź,
3. *MARSZ*.

151. Na drugą komendę dowódca każdego pół-

plutonu wychodzi o dwa kroki przed jego środek; zarotowi mający służyć za przewodnich zbliżają się do skrzydeł które mają prowadzić; dowódzca pierwszego półplutonu ostrzega półpluton że ma postępować skracając kroku, to jest robiąc kroki półtora-stopowe.

152. Na komendę *marsz*, pierwszy półpluton zaczyna prosto przed siebie skróconym krokiem maszerować. W innych wszystkich półplutonach żołnierz pierwszego szeregu roty z prawego skrzydła wykonywa zwrot w prawo i stoi nieporuszony; inni zaś żołnierze zaczynają zachodzić według prawideł zachodzenia w miejscu w szkole żołnierza przepisanych. Prawi przewodni zajmują swe miejsca obok żołnierza pierwszego szeregu z roty prawo-skrzydłowej, a lewi przewodni zajmują też swoje miejsca, jak tylko się im przejście utworzy.

153. Dowódzca drugiego półplutonu, nim jego półpluton znajdzie ćwierć koła, to jest gdy lewy przewodni będzie o pięć kroków od lewego skrzydła pierwszego półplutonu, zakomenderuje: *na prost*, i zaraz po tém *w lewo zachodź, marsz*. Jak drugi półpluton, tą razą według prawideł zachodzenia w marszu, zachodzić zacznie, dowódzca pierwszego półplutonu, komenderuje: *Na prost*, i odtąd pierwszy półpluton pocznie iść krokiem całkowitej długości. Skoro front zachodzącego drugiego półplutonu przyjdzie równoległe do frontu pierwszego, dowódzca komenderuje *na*

prost, a dyrekcyjny przewodni bierze dokładnie swój odstęp.

154. Dowódcy innych półplutonów komenderują *na prost*, skoro zachodzący w miejscu półpluton znajdzie ćwierć koła. Potém każdy z tych dowódców, jak następnie półpluton dochodzi o trzy kroki do prostopadłej od lewego skrzydła pierwszego półplutonu, komenderuje: *W lewo zachodź, marsz*,— a jak zachodzący według przepisów zachodzenia w marszu półpluton znajdzie się równolegle do czoła kolumny, komenderuje *na prost*; przewodni dyrekcyjny bierze wtedy dokładnie swój odstęp. Jeżeli dywizya stała w szyku do boju, półplutony tyralierskie, zaszedłszy w prawo, idą równolegle do linii poprzedniego frontu dywizyi i na jej tyle, a przez zajście w lewo wstąpiwszy w kolumnę, biorą dokładnie swoje odstępy.

155. Kompanie nieparzyste formują się w kolumnę otwartą w marszu, w stronę przeciwną, lecz podobnym sposobem. Kapitan komenderuje: 1. *W kolumnę otwartą*. 2. *Pierwszy półpluton naprzód, inne w lewo zachodź*. 3. *MARSZ*; dowódcy zaś wszystkich zachodzących półplutonów komenderują *na prost*, a potém *w prawo zachodź, marsz*, i drugi raz *na prost* po zajściu w marszu.

ODMIANA KIERUNKU MASZERUJĄCÉJ KOLUMNY OTWARTÉJ.

156. Gdy kapitan zechce zmienić kierunek maszerującej otwartej kolumny, postawi wytycznego na punkcie w którym ma zmieniać kierunek. Wytyczny ten postawiony będzie od strony przewodnich dyrekcyjnych, i piersiami do boku kolumny obrócony; zostanie on na tém miejscu póki go nie minie ostatni półpluton kolumny. Przewodni naczelnego półplutonu maszeruje tak na wytycznego, aby, mijając go, otarł się łokciem o pierś jego.

157. Gdy naczelny półpluton będzie o cztery kroki od wytycznego, jeśli zmiana kierunku ma być w prawo, kapitan komenderuje :

1. *Czoło kolumny, w prawo, zachodź.*

158. W chwili kiedy przewodni naczelnego półplutonu mija wytycznego, kapitan komenderuje :

2. **MARSZ.**

Na tę komendę naczelny półpluton zachodzić zaczyna zachowując przepisy w § 219 szkoły żołnierza dane.

159. Skoro naczelny półpluton zajdzie ile kapitan zamierzył, ten komenderuje :

3. *Na — PROST.*

160. Na tę kapitana komendę półpluton na-

czelny przestaje zachodzić i zaczyna iść w prost, a jego przewodni dyrekcyjny obierze sobie na ziemi punkta w nowym kierunku, aby z takowego nie zboczyć.

161. We wszystkich następnych półplutonach ich przewodni od strony dyrekcyi idą również na wytycznego tak aby, mijając go, otrzeć się o pierś jego; a półplutony, za dojściem na wysokość wytycznego, zachodzą według tych samych zasad co naczelny, na komendy swych dowódców *w prawo zachodź, marsz*. Po zajściu tyle co zaszedł poprzedzający półpluton, każdy dowódzca komenderuje *na prost*, zachowując przepis względem tej komendy w § 221 szkoły żołnierza dany.

162. Zmiana kierunku w lewo wykonywa się odwrotnie, podług tych samych prawideł.

163. *Uwaga*. Kapitan doglądać będzie: 1° Aby wszystkie półplutony z których się składa kolonna, wykonywały zmianę kierunku dokładnie na tém samém miejscu w chwili gdy dyrekcyjny przewodni mijając ma wytycznego. 2° Aby w czasie zachodzenia, znajdujący się przy osi przewodni półplutonowi, dla odkrycia na czas osi zachodzenia, dostatecznie się na przód posuwali; a to żeby następny półpluton nie był zmuszony zatrzymywać się i utracić odstęp. Tego i dowódcy półplutonów doglądać też powinni; i dla tego w czasie zachodzenia obracają się twarzą do frontu, a w razie potrzeby, każą krążącemu koło osi krok

zmniejszać lub powiększać. 3° Aby zachodzące skrzydła nie opisywały zbyt wielkiego łuku, przez co półplutony rozrywałyby się lub wychodziły z linii nowego kierunku. 4° Aby półplutony zachodzące nie traciły taktu kroku.

ODŁAMYWANIE ROT W PÓŁPLUTONACH

maszerującej otwartej kolumny.

164. Skoro kapitan zechce aby się rotę w maszerującej kolumnie odłamały, da rozkaz dowodzącemu naczelnemu półplutonem, który, obróciwszy się twarzą do frontu, komenderuje: 1. *Z prawego lub z lewego skrzydła jedna rota odłam się.* 2. *Marsz.*

165. Na komendę *marsz*, wymieniona rota znaczy krok w miejscu; żołnierz drugiego szeregu tej rotę, jak tylko minie go drugi szereg maszerującego półplutonu, idąc półobrotem w lewo jeżeli należy do rotę prawego, a półobrotem w prawo jeżeli należy do rotę lewego skrzydła, wstępuje za zostającą drugą rotę skrzydła od którego się odłamał, i za nią maszeruje; żołnierz pierwszego szeregu odłamującej się rotę, skoro go drugi szereg maszerującego półplutonu minie, podobnym sposobem wstępuje za zostającą pierwszą rotę i za nią maszeruje.

166. Dowódcy następnych półplutonów odłamują swe rotę takim samym sposobem, i na

tém samém miejscu gdzie je naczelny odłamywał. Zasada ta służy i przy wracaniu rot do frontu.

167. Jeżeli kapitan zechce aby się jeszcze jedna rota z tój samój strony odłamała, da rozkaz dowodzącemu naczelnym półplutonem, który znów komenderuje: *Z prawego lub z lewego jedna rota odłam się, marsz.*

168. Na komendę *marsz*, odłamana poprzednio rota idąc półobrotem przybiera na jedną rotę w lewo jeżeli się odłamała z prawego skrzydła, a na jedną rotę w prawo jeżeli z lewego, i przytém skraca krok, aby między sobą a drugim szeregiem półplutonu zrobić miejsce dla odłamującej się drugieój roty, która to odłamanie wykonywa tym samym sposobem co pierwsza.

169. Kapitan, każąc się tak odłamywać rotom następnie, może zmniejszyć front podług upodobania, aż do czterech rot.

170. Skoro kapitan zechce aby odłamane roty wstąpiły do frontu, dowódzca naczelnego półplutonu komenderuje: *Z prawego lub z lewego jedna rota formuj się, marsz.*

171. Na komendę *marsz*, rota bezpośrednio za drugim szeregiem półplutonu znajdująca się, idąc półobrotem wstępuje na linię frontu; a inne odłamane roty posuwają się o jedną rotę w prawo jeżeli były odłamane z prawego skrzydła, a w lewo jeśli z lewego. Dowódzca półplutonu, twarzą do frontu obrócony, dogląda aby

przepisane prawidła było zachowane, i aby odłamane roty dochodziły.

172. Przewodni półplutonowi, w czasie odłamywania się rot, nie odłamują się, lecz zostają na linii frontu przysmykając się za każdym razem do roty wówczas skrzydłowej w półplutonie; a gdy odłamane roty wracają do frontu, oni dla zrobienia im miejsca, usuwają się stosownie do potrzeby.

173. Gdy kapitan każe się dwóm albo trzem rotom razem odłamywać, dowódzca naczelnego półplutonu komenderuje: 1. *Z prawego lub z lewego trzy roty odłam się.* 2. *Marsz.* Na komendę *marsz*, wymienione roty znaczą krok w miejscu; a skoro je drugi szereg półplutonu minie, maszerują półobrotem ukośnie i wchodzą za najbliższe dwie roty skrzydła do którego należą, w takim porządku jak gdyby się pojedynczo odłamywały.

174. Gdy kapitan każe odłamanym rotom razem do frontu powrócić, dowódzca naczelnego półplutonu komenderuje: 1. *trzy pierwsze roty formuj się.* 2. *Marsz.* Na komendę *marsz*, wymieniona liczba rot, idąc półobrotem, wstępuje żywo do frontu najkrótszą drogą.

175. Takie odłamywanie rot może się robić tylko od skrzydła przeciwnego temu którem się maszeruje, a to aby mieć zawsze łatwość do przejścia z marszu frontem w marsz rotami.

CZĘŚĆ SZÓSTA.

FORMOWANIE KOLUMNY BOJOWÉJ
ŚCIŚNIĘTÉJ W MIEJSCU.

176. Kolumny ściśnięte formują się podobnym sposobem jak otwarte, tylko że półplutony przychodzą jeden za drugi w odstępach pięciokrokowych między ich przewodniami. Kapitan kompanii parzystej stojącej w miejscu, czy w szyku w paradzie czy w szyku do boju, chcąc ją zwinąć na miejscu w kolumnę bojową ściśniętą, komenderuje :

1. *W kolumnę ściśniętą, w miejscu,*
2. *W pra—wo.*
3. *Krok podwójny — MARSZ.*

177. Na pierwszą komendę dowódca pierwszego półplutonu udaje się przed jego środek, i, dla ostrzeżenia go że się nie ma poruszać, komenderuje *stać*; dowódcy innych półplutonów udają się na ich prawe skrzydła; podoficerowie zastępcy wstępują w pierwszy szereg.

178. Na drugą komendę pierwszy półpluton nie porusza się; inne wszystkie obracają się w prawo, i natychmiast w każdym trzy rotynaczelnie wyłamują się w tył; prawi przewodni stają na czele pierwszego szeregu, a dowódcy

półplutonów koło nich z lewego boku. Wszakże, jeżeli kompania stała w szyku do boju, w pierwszym tyralierskim półplutonie roty nie wyłamują się w tył.

179. Na komendę *marsz*, pierwszy półpluton nie porusza się; lewy jego przewodni idzie w pierwszy szereg, a reszta zarotowych zbliża się o krok do drugiego szeregu. Inne wszystkie półplutony, prowadzone przez swych dowódców, zaczynają razem maszerować dla zajęcia swych miejsc w kolumnie. Drugi półpluton idzie w tył rotami, i zyskawszy pięć kroków, to jest przestrzeń co jego przewodniego oddzielać powinna od przewodniego pierwszego półplutonu, wchodzi rotami w kolumnę po równoległej do frontu pierwszego półplutonu. Reszta półplutonów idzie ukośnie, najkrótszą drogą, do punktu o parę kroków od miejsca gdzie ma przypaść w kolumnie ich lewe skrzydło; tam doszedłszy, wstępuje rotami w kolumnę po równoległej do jej frontu. W czasie gdy półplutony zaczynają maszerować, ich zarotowi zbliżają się o krok do drugiego szeregu, a przewodni lewi maszerują za ostatnią rotą w pierwszym szeregu.

180. Dowódca każdego półplutonu, doszedłszy do prostopadłej od prawego skrzydła pierwszego półplutonu, komenderuje jak w §. 136 powiedziano; po czym staje o krok przed środkiem półplutonu. Dobosze stają za środkiem czwartego półplutonu.

181. Nieparzyste kompanie zwijają się w kolumnę bojową ściśniętą podobnymże sposobem; kapitan komenderuje :

1. *W kolumnę ściśniętą, w miejscu,*
2. *W le—wo,*
3. *Krok podwójny — MARSZ.*

182. Na pierwszą komendę, wykonywa się co w §. 138 wskazane. Na drugą komendę, to co w §. 139; lecz jeśli kompania stała w szyku do boju, w pierwszym tyralierskim półplutonie roty się w tył nie wyłamują.

183. Na komendę *marsz*, pierwszy półpluton nie porusza się; prawy jego przewodni idzie w pierwszy szereg, a reszta zarotowych zbliża się o krok do drugiego szeregu. Inne półplutony, mając przyjść po za siebie w odstępach pięciokrotowych między przewodniami, zaczynają razem maszerować. Drugi idzie w tył rotami, i zyskawszy swój odstęp, rotami wstępuje w kolumnę po równoległej do frontu pierwszego półplutonu. Reszta półplutonów idzie, najkrótszą drogą, na punkt o parę kroków od miejsca gdzie ma przypaść w kolumnie ich prawe skrzydło; tam zachodzi rotami, ile potrzeba aby wstąpić w kolumnę po równoległej do jej frontu. W czasie gdy półplutony zaczynają maszerować, ich zarotowi zbliżają się o krok do drugiego szeregu.

184. Dowódzca każdego półplutonu, doszedłszy do prostopadłej od lewego skrzydła pierwszego

półplutonu, komenderuje jak w §. 141 powiedziano; po czem staje o krok przed środkiem półplutonu.

185. To co w §. 142 powiedziano, stosuje się również do kolumn ściśniętych.

MARSZ KOLUMNĄ ŚCIŚNIĘTĄ.

186. Chcąc maszerować naprzód kolumną ściśniętą, kapitan używa tych samych komend co są przepisane do maszerowania kolumną otwartą; chcąc ją zatrzymać, takżeż samą używa komendy. Również co do nadawania dyrekcyi kolumnom ściśniętym, te same służą zasady co do kolumn otwartych.

FORMOWANIE KOLUMNY ŚCIŚNIĘTÉJ W MARSZU.

187. Kapitan kompanii parzystej stojącej w miejscu, chcąc ją zwinąć w kolumnę ściśniętą na przód i kolumną maszerować, komenderuje :

1. *W kolumnę ściśniętą na przód,*
2. *W prawo zachodź,*
3. **MARSZ.**

188. Na pierwszą komendę zarotowi zbliżają się o krok do drugiego szeregu; dowódcy półplutonów udają się każdy przed środek swego. Podofi-

cerowie zastępcy zajmują miejsca dowódców plutonów.

189. Na drugą komendę dowódzca pierwszego półplutonu ostrzega go że ma wprost maszerować; wszyscy zaś inni ostrzegają swe półplutony że mają zachodzić w prawo, i krokiem podwójnym wejść w kolumnę.

190. Na komendę *marsz*, pierwszy półpluton maszeruje wprost, inne zaś wszystkie zachodzą w miejscu; a jak tylko przewodni lewy ujdzie trzy kroki, każdy dowódzca komenderuje *półobrotu w prawo*, i półplutony zaczynają iść półobrotem krokiem podwójnym. Dowódzca drugiego półplutonu, jak jego lewy przewodni dochodzi do prostopadłej od lewego skrzydła pierwszego półplutonu, komenderuje *fron — tem*, i półpluton frontem iść zacznie; prawy przewodni przydłuża kroku aby się półpluton znalazł równolegle do pierwszego, a on sam wszedł na kierunek jego prawego przewodniego. Skoro półpluton, ciągle przyspieszonym krokiem postępujący, dojdzie o trzy kroki od drugiego szeregu pierwszego półplutonu, dowódzca komenderuje *krok*, na którą komendę półpluton bierze krok jakim poprzedzający maszeruje. Półplutony fizylierskie następnym podobnym sposobem zajmują swe miejsca w kolumnie; półplutony tyralierskie zachodzą również w miejscu trzy kroki i podobnym sposobem wstępują w kolumnę. W ogólności jestto manewr trochę wymuszony, wymagający dosyć wyrobionych żołnierzy, i oli-

cerów którzyby tak półplutony swe prowadzili, aby w posuwającą się kolumnę wstąpić w najkrótszym czasie.

191. Kompanie nieparzyste formują się w kolumnę ściśniętą na przód podobnym sposobem. Kapitan komenderuje : 1. *W kolumnę ściśniętą na przód*, 2. *W lewo zachodź*, 3. **MARSZ**. Pierwszy półpluton idzie wprost zwyczajnym krokiem, inne zaszedłszy trzy kroki w lewo, półobrotem w lewo podwójnym krokiem postępując, wsuwają się następnie w kolumnę, na co dowódcy ich komenderują również w właściwym czasie *półobrotu w lewo, frontem, krok*.

ODMIANA KIERUNKU ŚCIŚNIĘTEJ KOLUMNY W MARSZU.

192. Zachodzenie ściśniętą kolumną jestto ruch trochę wymuszony, na który przepisy dane w zachodzeniu kolumną otwartą, nie są dostateczne. Jak najstaranniej zatem, tak dowódcy półplutonów jak przewodni, zastosować się mają do tego co tu przepisano.

193. Kapitan, chcąc zmienić kierunek maszerującej ściśniętej kolumny, postawi wytycznego na punkcie gdzie zechce zacząć zmieniać kierunek, i skoro naczelny półpluton zbliży się do wytycznego, komenderuje :

1. *Kolumna w prawo lub w lewo zachodź*,
2. **MARSZ**.

194. Na pierwszą komendę we wszystkich półplutonach, prócz naczelnego, dowódcy konderują *półobrotu w lewo* lub *w prawo*. Na komendę *marsz*, daną w chwili gdy naczelną półpluton dochodzi do wytycznego, półpluton ten zaczyna zachodzić tym samym sposobem jak gdyby stanowił czoło otwartą kolumny; tylko że przewodni, znajdujący się przy osi, krąży koło niej krokiem stopowym zamiast ośmiocalowym, a to aby os przedź odsłonić; przewodni zaś na zachodzącem skrzydle opisuje łuk nieco większy niż w zachodzeniu kolumną otwartą.

195. We wszystkich następnych półplutonach, dla zastosowania się do naczelnego, na komendę *marsz* półplutony wykonywają *półobrotu*, czyli ściśle biorąc cokolwiek mniej, w stronę zachodzącego skrzydła, i półobrotem maszerują. Przewodni zachodzących skrzydeł uważać mają aby się dosyć naprzód posuwać dla znajdowania się ciągle o trzy kroki od drugiego szeregu poprzedzającego półplutonu, a zarazem aby nie przybierać więcej na zewnątrz niż potrzeba, to jest tyle tylko żeby się front nie rozrywał ani ściszał, czego najłatwiej dopną patrząc ciągle na kołnierza poprzedzającemu przewodniemu. Roty im bliżej są osi tćm więcej zniższają krok aby się mniej naprzód posuwać; a przewodni od strony osi tyle się tylko będzie na przód posuwał ażeby utrzymać odstęp trzech kroków od drugiego szeregu poprzedniego półplutonu.

196. Dowódcy półplutonów, maszerując przed frontem, zwracają głowę na prawo i lewo dla doglądania aby front ich półplutonu zostawał ciągle równoległy do frontu poprzedzającego półplutonu; kapitan zaś, mając na oku całość ruchu, jeżeli tego zajdzie potrzeba każe przewodniemu naczelnego półplutonu od strony osi krok skracać lub przedłużać.

197. Jak naczelnny półpluton zajdzie tyle ile kapitan zamierzył, ten komenderuje :

Na — PROST.

Na tę komendę naczelnny półpluton zaczyna wprost przed siebie maszerować, a inne półplutony zastosują się do tego ruchu następnie, na komendy swych dowódców *fron — tem.*

ODMIANA KIERUNKU KOLUMNY ŚCIŚNIĘTÉJ W MIEJSCU.

198. Gdy kapitan zechce obrócić w lewą stronę front stojącej w miejscu ściśniętej kolumny, postawi na kierunku który chce nadać frontowi kolumny dwóch wytycznych, jednego przed pierwszą rotą z prawego skrzydła naczelnego półplutonu, a drugiego w odległości cokolwiek mniejszej niż wynosi długość półplutonu; poczem komenderuje :

1. *Odmiana frontu prawém skrzydłem,*

2. *Kolumna w prawo* — wo,

3. *Krok podwójny* — MARSZ.

199. Na drugą komendę wszystkie półplutony obracają się w prawo, a ich dowódcy stają obok prawych przewodnich.

200. Na komendę *marsz* wszystkie półplutony zaczynają maszerować. Prawy przewodni naczelnego półplutonu, od pierwszego kroku zaszedłszy w lewo, idzie równoległe do wytycznych postawionych na kierunku w którym ma przyjść front kolumny. Dowódca półplutonu nie idzie koło niego, lecz zostając na miejscu przepuszcza półpluton, a skoro lewy przewodni dojdzie na miejsce w którym stał poprzednio przewodni prawy, wymieniając numer komenderuje: *półpluton, stoj, front, w lewo równaj się*, — i półpluton żywo się wyrówna.

201. W innych półplutonach przewodni prawy, obok którego z początku postępuje dowódca półplutonu, zastosuje się do ruchu prawego przewodniego poprzedzającego półpluton, tak aby wstąpić na nowy kierunek frontu równoległe do niego i w odstępnie trzech pełnych kroków od jego drugiego szeregu.

202. Dowódcy tych półplutonów zatrzymują się na wysokości gdzie ma przyjść ich lewy przewodni, przepuszczają półpluton, i w chwili gdy lewy przewodni do nich dojdzie, zatrzymują i równają półpluton używając tych samych komend

jakie wyżej są wskazane dla dowódcy naczelnego półplutonu; poczem udają się przed środek półplutonu.

203. Chcąc obrócić front kolumny mniej lub więcej w prawo, kapitan, postawiwszy również na kierunku który mu chce nadać dwóch wytycznych, jednego przed ostatnią rotą z lewego skrzydła naczelnego półplutonu, a drugiego w odległości cokolwiek mniejszej niż długość półplutonu, komenderuje :

1. *Odmiana frontu lewém skrzydłem* ,
2. *Kolumna w le — wo* ,
3. *Krok podwójny — MARSZ*.

204. Na drugą komendę wszystkie półplutony obracają się w lewo; ich dowódcy przychodzą i stają obok lewych przewodnich.

205. Na komendę *marsz* wszystkie półplutony zaczynają maszerować. Przewodni lewy naczelnego półplutonu, od pierwszego kroku zaszedłszy w prawo, idzie równoległe do wytycznych postawionych na kierunku w którym ma przyjść front kolumny; dowódca tego półplutonu zostaje na miejscu, przepuszcza półpluton, i skoro prawy przewodni dojdzie na miejsce gdzie stał poprzednio lewy, komenderuje : *półpluton, stój, front, w prawo równaj się*; po czém udaje się przed środek.

206. W innych półplutonach lewi przewodni, obok których w początku idą dowódcy półplu-

tonów, zastosują się do ruchu lewego przewodniego półplutonu poprzedzającego w kolumnie, tak aby wstąpić na nowy kierunek frontu równolegle do tegoż i o trzy kroki od jego drugiego szeregu.

207. Dowódcy tych półplutonów, równając się na dowódcę pierwszego półplutonu, zatrzymują się na wysokości gdzie ma przyjść prawy ich przewodni, przepuszczają półpluton, i w chwili gdy prawy przewodni do nich dojdzie, zatrzymują i równają swój półpluton, używając tych samych komend jakie są wskazane dla dowódcy naczelnego półplutonu; poczem udają się każdy przed środek swego półplutonu.

PRZESUNIĘCIE KOLUMNY PO LINII FRONTU.

208. Chcąc kolumnę ściśniętą, stojącą w miejscu, przesunąć po linii jej frontu w prawo czy lewo, kapitan komenderuje :

1. *Kolumna w pra — wo lub w le — wo,*
2. *MARSZ.*

209. Na pierwszą komendę półplutony obracają się w prawo lub w lewo, a ich dowódcy udają się obok przewodnich od strony w którą się półplutony obróciły.

210. Na komendę *marsz* cała kolumna rotami maszerować zaczyna; przewodni naczelnego pół-

plutonu, znajdujący się od strony w którą się kolumna obróciła, idzie dokładnie na punkt w przedłużeniu frontu leżący i który sam obiera jeśli mu takowy przez kapitana wskazany nie zostanie; inni przewodni stosują się do niego, to jest utrzymują się na jednej z nim linii, zachowują odstęp pięciokrokowy od przewodniego półplutonu co ich poprzedza w kolumnie; gdy liczba rot w półplutonach jest nierówna, maszerując w stronę przeciwną zwykłej dyrekcyi przewodni idą na wysokość roty za którą stali w kolumnie.

211. Skoro kolumna przesunie się w bok ile kapitan zamierzył, ten komenderuje :

3. *Kolumna* — stój ,

4. *FRONT* , *równaj się* .

Na które to komendy półplutony razem się zatrzymują , obracają do frontu i równają w stronę od której kompania jest ustawiona ; po czém dowódzcy półplutonów wracają przed środek .

212. Takie przesunięcie kolumny prostopadle w bok może też mieć miejsce w marszu, i wtedy kapitan, maszerując kolumną, komenderuje 1. *Kolumna przez prawo* lub *przez lewo* 2. *MARSZ*. Na którą komendę półplutony maszerują w prawo lub lewo, zachowując to co w § 210 przepisano.

Skoro kolumna przesunie się w bok ile kapitan zamierzył, i gdy niechce ję zatrzymać ale znów na przód nią postępować, komenderuje 3. *FRONT*—*TEM*, i na tę komendę półplutony zaczynają *FRONT*—

tem maszerować, biorąc czucie w stronę skrzydła którym się maszerowało, choćby ono nie było skrzydłem dyrekcyjnym, dopóki kapitan zwykłej dyrekcyi nie da.

MARSZ UKOŚNY KOLUMNĄ.

213. Gdy maszerując kolumną ściśniętą, kapitan zechce zarazem i na przód się posuwać i w bok który zyskiwać miejsca, komenderuje :

1. *Kolumna, półobrotu,*
2. *W pra. — wo lub w le — wo.*

Na drugą komendę cała kolumna zacznie iść półobrotem w stronę wskazaną. Półplutony utrzymują równoległe względem siebie położenie, i starannie zachowują przepisy tego marszu w szkole żołnierza dane. Kapitan, przybrawszy tyle miejsca w bok ile sobie zamierzył, komenderuje :

3. *Fron — TEM.*

Na którą komendę kolumna znów wprost iść zaczyna, a kapitan, jeśli zechce aby dyrekcyja była nie do téj strony w którą ukośnie maszerował ale do przeciwnéj, komenderuje *dyrekcyja na lewo* lub *na prawo*.

MARSZ W ODWROCIE KOLUMNĄ ŚCIŚNIĘTĄ,

214. Gdy stojącą w miejscu lub zatrzymaną

kolumną ściśniętą kapitan zechce się cofać przed nieprzyjacielem, komenderuje :

1. *Kolumna przez lewo w tył* — ZWROT,
2. *Naprzód* — MARSZ.

215. Na komendę *zwrot* wszystkie półplutony obracają się w tył; dowódcy półplutonów zostają za pierwszym szeregiem, a zarotowi przed drugim; przewodni zaś przechodzą w linię drugiego szeregu. Na komendę *marsz* cała kolumna maszerować zaczyna; dyrekcyą nadają ci sami przewodni co w marszu na przód. Jestto prawidło ogólne, i dla tego dyrekcyą się nie komenderuje.

216. Skoro kapitan zechce kolumnę na powrót ku nieprzyjacielowi odwrócić, komenderuje :

1. *Kolumna* — STÓJ,
2. *Przez lewo w tył* — ZWROT.

217. Na pierwszą komendę kolumna się zatrzymuje, a na drugą wykonywa zwrot, i przewodni wracają w pierwszy szereg.

ZMYKANIE I ROZMYKANIE KOLUMNY.

218. Gdy kapitan zechce ściśnąć kolumnę otwartą maszerującą, komenderuje :

1. *Zemknij kolumnę.*
2. *Czoło* — STÓJ.

219. Na komendę *stój*, naczelnny półpluton zatrzymuje się, zarotowi dochodzą o krok od dru-

giego szeregu; dowódzca, udając się na skrzydło, komenderuje *równaj się*, i półpluton równa się do skrzydła do którego miała dyrekcją kolumna.

220. Inne półplutony nie przestają maszerować. Dowódcy przechodzą na skrzydło od strony dyrekcji; przewodni od tej strony utrzymują starannie kierunek prostopadły na przewodniego naczelnego półplutonu. W każdym tym półplutonie, jak przewodni dochodzi na odstęp pięciu kroków od poprzedzającego, dowódzca komenderuje *stój, równaj się*, i zarotowi zbliżają się o krok do drugiego szeregu. Po wyrównaniu półplutonu dowódcy przechodzą przed środek.

221. Kapitan, stanąwszy na dyrekcji o kilka kroków przed przewodnim naczelnego półplutonu, dogląda dokładnego ustawienia się przewodnich półplutonów następnych.

222. Gdy kapitan zechce ścisnąć kolumnę otwartą stojącą w miejscu, komenderuje :

1. *Zemknij kolumnę*,
2. **MARSZ.**

223. Na pierwszą komendę dowódzca naczelnego półplutonu ostrzega ten aby się nie poruszał, komenderując miernym głosem *stać*. Na komendę *marsz* naczelnny półpluton nie porusza się, jedno jego zarotowi zbliżają się o krok od drugiego szeregu. Inne półplutony maszerować zaczynają, i każdy, jak wyżej przepisano, zatrzy-

mywan jest przez swego dowódcę za dojściem o pięć kroków od przewodniego poprzedzającego.

224. Gdy kapitan zechce maszerującej ściśniętej kolumnie kazać wziąć odstęp, komenderuje :

1. *Czołem kolumny na półplutonowe odstepy,*
2. *Naprzód.*

225. Na drugą komendę naczelną półpluton wciąż maszeruje; dowódcy innych półplutonów komenderują *w miejscu krok*, a skoro poprzedzający półpluton odejdzie na półplutonowy odstęp, komenderują *na prost*. Kapitan doglądać będzie aby dowódcy półplutonów tę komendę w przywołanym czasie dawali.

226. Gdy kapitan zechce rozsunąć stojącą w miejscu kolumnę ściśniętą, wytycznego półplutonu będącego na tyle kolumny stawia od strony dyrekcyi, dokładnie na przewodnich wyrównanego, cokolwiek za punktem gdzie ma przyjść ostatni półpluton otwartłej kolumny; poczem komenderuje :

1. *Na półplutonowe odstepy w tył,*
2. *Przez lewo w tył — ZWRÓT,*
3. *Naprzód — MARSZ.*

227. Na pierwszą komendę dowódca naczelnego półplutonu ostrzega tenże iż ma zostać nieporuszonym.

228. Na drugą komendę naczelną półpluton nie porusza się; inne wszystkie wykonywają zwrot przez lewo w tył, a ich przewodni zostają w pierwszym szeregu który stał się drugim.

229. Na komendę *marsz* naczelną półpluton nie porusza się, a inne maszerować zaczynają; ich przewodni kierują się na wystawionego wytycznego. Każdy z tych półplutonów, odszedłszy na odstęp półplutonowy od poprzedniego półplutonu stojącego już w miejscu, zatrzymany zostaje przez dowódcę maszerującego na skrzydle dyrekcyi, który komenderuje *półpluton stój, przez lewo w tył — zwrot, równaj się.*

ROZWINIĘCIE KOLUMNY ŚCIŚNIĘTÉJ.

230. Kolumny rozwijają się zawsze na przedłużeniu pierwszego półplutonu, zatem w kompaniach parzystych w lewo, a w nieparzystych w prawo.

231. Kapitan kompanii parzystej, chcąc rozwinąć kolumnę ściśniętą, komenderuje:

1. *Na pierwszy półpluton, formuj front,*
2. *W le — wo,*
3. *Krok podwójny — MARSZ.*

232. Na pierwszą komendę przewodni prawy pierwszego półplutonu staje lewym łokciem ku piersiom ostatniej roty, a wytyczny wybiega i staje prawym łokciem ku piersiom ostatniej roty. Ka-

pitana, w razie gdyby chciał rozwiniętemu frontowi nadać kierunek cokolwiek nachylony do frontu pierwszego półplutonu, ustawia ich stosownie do tego. Dowódzca pierwszego półplutonu, udając się na jego prawe skrzydło, ostrzega go że ma stać nieporuszony; dowódcy zaś innych półplutonów, udając się na lewe ich skrzydła przed przewodnich, ostrzegają swe półplutony że się mają obrócić w lewo.

233. Na drugą komendę pierwszy półpluton nie porusza się; inne obracają się w lewo, a ich dowódcy stają obok przewodnich lewych.

234. Na komendę *marsz*, dowódzca pierwszego półplutonu komenderuje *równaj się*, a jak się półpluton do wytycznych wyrówna, *stać*; po czém udaje się za środek półplutonu.

235. Inne półplutony na komendę *marsz* zaczynają maszerować; lewy przewodni drugiego półplutonu idzie pełnym krokiem równolegle do frontu; przewodni innych półplutonów idą na jednej z nim wysokości, zachowując odstęp pięciu kroków od przewodniego półplutonu co. poprzedzał w kolumnie.

236. Jak się ruch zacznie, wytyczny drugiego półplutonu wybiega na linię przez postawionych dwóch wytycznych wytkniętą, i stanąwszy do nich twarzą, wodstępnie półplutonowym, wyrówna się na nich dokładnie. Dowódzca drugiego półplutonu nie prowadzi półplutonu, lecz zostając za lewem skrzydłem pierwszego półplutonu prze-

puszcza swój półpluton, i, w chwili gdy prawy przewodni ma dojść na jego wysokość, komenderuje *drugi półpluton, fron — tem*; poczem udaje się obok wytycznego przed ostatnią rotą pierwszego półplutonu, a jak półpluton wchodzi na linię, komenderuje *stój, równaj się, stać*. Gdy drugi półpluton zacznie postępować frontem, prawy jego przewodni idzie na ostatnią rotę pierwszego półplutonu, i zostawszy za drugim szeregiem, przesuwa się na swe miejsce w linię zarotowych. Prawidło to stosuje się do prawych przewodnich drugich półplutonów we wszystkich plutonach.

237. Reszta półplutonów maszeruje dalej; wytyczny trzeciego półplutonu wybiega na linię, i staje na niej, wyrównany w odstępnie półplutonowym od poprzedniego wytycznego; dowódca trzeciego półplutonu zatrzymuje się na komendę *stój* daną drugiemu półplutonowi, i staje dokładnie na wysokości gdzie ma przyjść prawe skrzydło jego półplutonu we fronce, przepuszcza półpluton, a skoro prawy jego przewodni dochodzi do niego, komenderuje *trzeci półpluton fron — tem*. Przewodni prawy maszeruje na przewodniego lewego drugiego półplutonu, a jak półpluton wchodzi na linię, dowódca komenderuje *stój, równaj się*; oba przewodni udają się na swe miejsca w linii zarotowych.

238. Czwarty półpluton wchodzi na linię frontu tym samym sposobem jak trzeci, lecz lewy jego przewodni staje w drugim szeregu.

239. Półplutony tyralierskie zajmują swe miejsca podobnymże sposobem. Stając w szyku do boju pierwszy tyralierski półpluton zatrzymany zostanie w chwili gdy trzeci fizylierski frontem iść pocznie, a drugi tyralierski skoro minie pierwszy i na linię tegoż przybędzie.

240. W każdym półplutonie, w chwili gdy ten wchodzi na linię, zarotowi biorą odstęp dwóch kroków od drugiego szeregu. Kapitan dogląda dobrego równania się wybiegających wytycznych.

241. Po sformowaniu frontu kapitan komenderuje :

Wytyczni na miejsca.

Na tę komendę wytyczni schodzą za front, a przewodni dywizyjny wstępuje w pierwszyszereg.

242. Kompanie nieparzyste rozwijają się podług tych samych prawideł które są przepisane dla parzystych, z tą różnicą że co tam dano dla prawych skrzydeł stosuje się do lewych, a co dano dla lewych tyczy się prawych. Kapitan komenderuje 1° *Na pierwszy półpluton, formuj front,* 2° *w pra — wo,* 3° *krok podwójny, MARSZ.* Dowódzca pierwszego półplutonu komenderuje *równaj się;* dowódzca drugiego *drugi półpluton, fron—tem, stój równaj się;* dowódcy trzeciego i czwartego to samo komenderują; toż samo dowódcy półplutonów tyralierskich jeśli kapitan swą komendę poprzedził komendą *w szyk w pa-*

radzie; a jeśli nie, i jeśli te półplutony mają zająć swe miejsca w szyku do boju, dowódzca pierwszego półplutonu komenderuje *stój, front, równaj się*, dowódzca zaś drugiego tak jak dowódzca drugiego fizylierskiego półplutonu. Po uformowaniu frontu, kapitan komenderuje też *wytyczni na miejsca*.

243. Chcąc rozwinąć znajdującą się w otwartej kolumnie kompanię, kapitan komenderuje 1° *Zemknij kolumnę*, 2° *krok podwójny*— **MARSZ**; a skoro się kolumna ściśnie, każe ję się rozwinąć na komendy i według przepisów powyżej danych.

FORMOWANIE PEŁNEGO CZWOROBOKU.

244. Chcąc z kolumny ściśniętej sformować czworobok pełny, kapitan komenderuje:

1. *Formuj pełny czworobok*,
2. *Krok podwójny* — **MARSZ**.

245. Na komendę *marsz* naczelny półpluton nie porusza się; inne maszerują i przystępują do siebie tak aby zostało nie trzy ale tylko półtora kroku odstepu między drugim szeregiem jednego a pierwszym szeregiem następnego półplutonu; doszedłszy tak, zatrzymane półplutony wyrównane zostają przez swych dowódców; w półplutonie zaś tyralierskim, co zamyka kolumnę w czasie marszu, zarotowi przechodzą przed pierwszy

szereg, i jak tylko półpluton ten domknie, dowódzca jego komenderuje *stój, lewo w tył — zwrot*.

246. Skoro półplutony zajmą te miejscea, kapitan komenderuje :

3. *Skrzydłowe rotę,*

4. *Wprawy i w lewo — wo.*

Na którą komendę we wszystkich środkowych półplutonach dwie rotę z prawego skrzydła obracają się w prawo, a dwie rotę z lewego w lewo; skrzydłowe zaś rotę naczelnego i tylnego półplutonu obracają się pół w prawo i pół w lewo, dla zaokrąglenia rogów czworoboku; przewodni wypełniają odstępy między półplutonami, zarotowi do nich się przysuwają, a dowódcy półplutonów stają za nimi.

247. W każdym czworoboku ta część frontu na którą się on formuje nazywa się ścianą naczelną, ściana za prawem jej skrzydłem stojąca ścianą prawą, ściana za lewem jej skrzydłem ścianą lewą; ściana zaś równolegle do naczelnej stojąca, ścianą tylną.

248. Chcąc z kolumny otwartej sformować czworobok, kapitan komenderuje takóž 1° *formuj pełny czworobok*, 2° *krok podwójny*, MARSZ; na którą komendę półplutony zmykają się do naczelnego, tak aby zostało tylko półtora kroku odstępu między drugim szeregiem jednego a pierwszym

szeregiem następnego półplutonu, i czworobok kształci się dalej wskazanym wyżej sposobem.

249. Chcąc z frontu rozwiniętego sformować czworobok, kapitan kompanii parzystej komenderuje 1° *formuj pełny czworobok*, 2° *W pra — wo*, 3° *Krok podwojny — MARSZ*. Kapitan zaś kompanii nieparzystej komenderuje 1° *formuj pełny czworobok*, 2° *W le — wo*, 3° *Krok podwojny — MARSZ*. Na tę komendę półplutony formują się w kolumnę według przepisów danych przy formowaniu kolumny ściśniętej w miejscu, z tą różnicą że wstępują w kolumnę nie w odstępnie pięciokrokowym od przewodniego poprzedzającego półplutonu, ale w odstępnie trzy kroki wynoszącym. Po sformowaniu się kolumny przekształcenie jej na czworobok odbywa się sposobem wyżej wskazanym.

250. Chcąc czworobokiem w jaką stronę maszerować, kapitan komenderuje :

1. *Naczelną lub prawą, lub lewą, lub tylną ścianą czworobok naprzód*,
2. *MARSZ*.

Na pierwszą komendę dowódcy obracają swe półplutony w stronę wskazaną, a na komendę *marsz czworobok*, czyli raczej kolumna gotowa w każdej chwili na wszystkie strony front stawić, maszerować zaczyna.

251. Gdy maszerując czworobokiem, kapitan chce w którą stronę takowy zwrócić, komende-

ruje : *czworobok przez prawo, lub przez lewo, lub stój, przez lewo w tył, zwrot* — MARSZ.

252. Chcąc z pełnego czworoboku przejść w kolumnę ściśniętą lub otwartą, kapitan komenderuje :

1. *Na pięcio-krokowe lub na półplutonowe odstępy, w tył,*
2. *Przez lewo w tył* — ZWROT ,
3. *Naprzód* — MARSZ.

253. Na pierwszą komendę we wszystkich półplutonach obrócone zewnątrz roty skrzydłowe, ostrzeżone przez dowódców półplutonów, zwracają się do frontu. Na drugą komendę, pierwszy i ostatni półpluton nie porusza się, inne obracają się w tył; na komendę *marsz*, tworzy się kolumna według przepisów w § 229.

254. Chcąc z pełnego czworoboku przejść we front rozwinięty, kapitan komenderuje : 1. *Na naczelną ścianę formuj front*, 2. *w lewo*, jeśli to jest kompania parzysta, a *w prawo* — wo, jeśli nie parzysta, 3. *krok podwójny* — MARSZ. Na pierwszą komendę obrócone zewnątrz roty skrzydłowe zwracają się do frontu. Na drugą, półpluton naczelną nie porusza się; inne obracają się w lewo lub w prawo, a drugi tyralierski przeciwnie. Na komendę *marsz*, formuje się front według zasad rozwijania kolumny ściśniętej.

ZBIÓR.

255. Kapitanowie wprawiać też będą swe dywizye do szybkiego zbierania się po rozsypce. Na ten cel dywizyi, stojącej czy w szyku rozwiniętym czy w kolumnie, każą się rozsypać; a potem, na znak bębniem dany, zbierać się tak na przód jak w tył, i stawać w szyku rozwiniętym lub w kolumnie. Chcąc żeby dywizya stanęła w szyku rozwiniętym, kapitan postawi przewodniego dywizyjnego i dwóch wytycznych tam gdzie ją chce zebrać, dla wskazania jej kierunku i linii jaką ma zająć. Każdy dowódzca półplutonu ustawiać będzie zbierających się swych żołnierzy, o sześć kroków w tyle miejsca które ma zająć we froncie, i zebrany półplutonem postępować na linię oznaczoną. Jeżeli zaś kapitan zechce aby się dywizya zebrała w kolumnę, postawi z odstępem półplutonowym dwóch wytycznych, na miejscu gdzie ma przyjść pierwszy półpluton. Dowódzca tego półplutonu ustawiać będzie zbiegających się swych ludzi na linii tych wytycznych; dowódcy zaś innych półplutonów ustawiać je będą w odstępach sześciokrokowych, a zebrawszy je zemkną kolumnę na zwykły pięciokrokowy odstęp.

CZĘŚĆ SIÓDMA.

O kolumnie drożnej.

256. Prawidło że kolumny bojowe formują się zawsze na pierwszy półpluton, stosuje się i do kolumn drożnych; w nich przeto kompanie nieparzyste idą zawsze lewem, a parzyste prawem skrzydłem na czele. Dobosze w kolumnie drożnej poprzedzają naczelny oddział; to prawidło tyczy się też i huf. ów.

FORMOWANIE KOLUMNY DROŻNEJ.

257. Jeżeli kompania stoi w szyku rozwiniętym, a kapitan zechce odmaszerować półplutonami, to ją zwija w kolumnę otwartą w marszu, na komendę i sposobem w § 150 i następnych podanym; a jak się kolumna wyciągnie, komenduje :

1. *Krok drożny,*
2. *Do woli broń.*

258. Na pierwszą komendę pierwsze szeregi półplutonów jak szły tak dalej maszerują, a drugie szeregi skracają cokolwiek kroku, aby zostać w marszu o półtora kroku odstepu od pierwszego szeregu; poczem idą znów zwykłym krokiem, gdyż

krok drożny tę samą szybkość i długość mieć powinien co zwyczajny.

Na drugą komendę żołnierze wezmą broń tak jak im będzie dogodniej; lecz jeśli nabita, koniec lufy zawsze powinien być obrócony w górę, aby z przypadkowego wystrzału nie wydarzyło się jakie nieszczęście. Po tej komendzie żołnierze mogą też między sobą rozmawiać, iść bez dotykania się łokciem pobocznika, a nawet nie będą obowiązani jednymże krokiem maszerować. Tylko na to uważać powinni aby się szeregi nie mieszały, i aby plutonowych przewodnich nie wyprzedzać. W każdym bowiem plutonie jeden z przewodnich maszerować powinien zachowując przyzwoity odstęp; gdyż kolumna drożna nie ma zajmować więcej miejsca, na głębokość, niżby go zajmowała kolumna bojowa otwarta. W każdej kompanii wyznaczony będzie jeden oficer umyślnie do dozoru nad tém, a w długim marszu tak ci przewodni jak dozorujący ich oficerowie zmieniani będą. Reszta oficerów idzie zawsze przy swych oddziałach, lecz zostawiono im do woli iść na ich czele lub na tyle.

259. W kolumnie drożnej naczelnny oddział, stosując się do zakrętów drogi, zachodzi bez komendy; a gdyby potrzeba było zejść z drogi i zmienić kierunek marszu, wykona to na samo ostrzeżenie swego dowódcy. Inne wszystkie oddziały przechodzą zawsze następnie tędy którądy poprzedzający oddział przechodził.

260. Jeżeli kompania stoi nie w szyku rozwiniętym ale w kolumnie otwartej, a kapitan chce odmaszerować krokiem drożnym, komenderuje: *Kolumna na przód, MARSZ, krok drożny, do woli broń.*

261. Jeżeli zaś kompania stała w kolumnie ściśniętej, kapitan komenderuje: 1. *czołem kolumny na półplutonowe odstęp*, 2. *naprzód*, MARSZ. Na tę komendę naczelnny półpluton maszerować zaczyna; inne zaś półplutony zaczynają maszerować następnie na komendę *marsz*, daną przez dowódcę w chwili gdy poprzedzający półpluton odejdzie na odstęp półplutonowy. Jak tym sposobem kolumna się wyciągnie, kapitan komenderuje: 3. *Krok drożny, do woli broń.*

262. Jeżeli stojąca w rozwiniętym szyku a mająca odmaszerować kompania nie może, z powodu wąkości drogi, iść półplutonami, ale musi sekcjami lub półsekcjami, kapitan komenderuje: 1. *Dywizya*, 2. *Sekcjami* lub *półsekcjami*, *od prawego* lub *lewego*, 3. *Pierwsza sekcya* lub *półsekcya na przód*, *inne w prawo* lub *w lewo*, *zachodź*, 4. MARSZ. W wykonaniu tej komendy trzymać się należy prawideł danych w § 150 i następnych, i sekcye lub półsekcye zastosować się do tego co tam dla półplutonów przepisano. A jak się kolumna wyciągnie, kapitan komenderuje: 4. *Krok drożny, do woli broń.*

ZMNIEJSZANIE FRONTU KOLUMNY DROŻNÉJ.

263. Najdogodniej jest maszerować półplutonami, lecz często się zdarza że zwężenie drogi zmusza do zmniejszenia frontu. Gdy zajdzie tego potrzeba, kapitan komenderuje *bacność*. Na tę komendę nastaje cichość, żołnierze biorą broń w ramię, drugie szeregi przystępują do pierwszych i kolumna przybiera krok jednostajny. Dopiero gdy tym sposobem kolumna wejdzie w porządek, odbywają się wszelkie zmiany co do szerokości frontu; a jak takowe zostaną wykonane, kapitan znów komenderuje: *Krok drożny, do woli broń*.

264. Gdy w maszerującej półplutonami kompanii parzystej zajdzie potrzeba złamania półplutonów w półsekcye, kapitan ostrzeże o tém dowódcę naczelnego półplutonu, a ten wymieniając numer komenderuje:

1. *Półpluton,*
2. *Półsekcjami od prawego,*
3. *MARSZ.*

265. Na komendę *marsz* pierwsza półsekcya idzie w prost, a zostające dwie półsekcye obracają się pół w prawo, a gdy je drugi szereg pierwszej półsekcyi minie, idą półobrotem krokiem podwójnym. Skoro przewodni drugiej półsekcyi dojdzie za przewodniego pierwszej, półsekcya fron-

tem postępować zaczyna; a przewodni, wzięwszy dokładnie odstęp, przybiera krok przewodniego poprzedniego, do czego się półsekcya zastosuje i jednym krokiem z pierwszą iść pocznie. Podobnymże sposobem trzecia półsekcya wsuwa się za drugą: gdy druga frontem iść zacznie, trzecia znaczy krok póki jój drugi szereg tamtój nie minie, poczem półobrotem postępuje; a gdy jój przewodni dojdzie na wysokość przewodnich poprzednich, zaczawszy iść frontem bierze swój odstęp i krok poprzednich półsekcij. Następne półplutony z kolei, na tém samym miejscu, na też komendy i tym samym sposobem przechodzą w kolumnę półsekcjami.

266. Kompania nieparzysta, maszerująca półplutonami, podobnym sposobem przechodzi w kolumnę półsekcjami. Dowódzca naczelnego półplutonu komenderuje: 1. *Półpluton*, 2. *Półsekcjami od lewego*, 3. *MARSZ*. Pierwsza półsekcya wprost postępuje, dwie zaś zostające obracają się pół w lewo, i maszerując półobrotem krokiem podwójnym, wchodzi następnie za pierwszą. Inne półplutony z kolei to wykonywają na témże samym miejscu i na też komendy.

267. Jeżeli w kompanii parzystej, półplutonami maszerującej, zajdzie potrzeba iścia sekcjami, kapitan ostrzega o tém dowódcę naczelnego plutonu, a ten, wymieniając numer, komenderuje:

1. *Pluton*,
2. *Sekcyami od prawego*,
3. **MARSZ.**

268. Na tę komendę naczelna sekcyja wprost maszeruje; zostająca zaś trzecia półsekcyja tego półplutonu obraca się w prawo, a jak ją drugi szereg pierwszej sekcyi minie, idzie podwójnym krokiem rotami. Skoro prowadzący ją przewodni dojdzie na wysokość prawego przewodniego pierwszej sekcyi, półsekcyja ta odwraca się do frontu, i, frontem postępując, bierze odstęp sekcyjny, tudzież krok pierwszej sekcyi. W drugim półplutonie, na komendę *marsz*, czwarta półsekcyja wykonywa półobrotu w lewo, i półobrotem krokiem podwójnym maszeruje póki się nie zrówna z trzecią półsekcyją, poczem bierze jej krok. Piąta i szosta półsekcyja, na komendę *marsz*, obracają się w prawo, i, skoro je drugi szereg czwartej półsekcyi minie, idą rotami podwójnym krokiem; a doszedłszy na wysokość prawych przewodnich poprzedzających sekcyj, poczynają iść frontem i biorą odstęp i krok. Następne plutony na tém samym miejscu, na też komendy i tym samym sposobem, przechodzą w kolumnę sekcyjami.

269. W kompanii nieparzystej półplutonami maszerującej, dla przejścia w marsz sekcyjami, dowódzca naczelnego plutonu, ostrzeżony przez kapitana, komenderuje:

1. *Pluton*,
2. *Sekcyami od lewego*,
3. MARSZ.

270. Na tę komendę pierwsza sekcya wprost maszeruje; a trzecia półsekcya tego półplutonu, obróciwszy się w lewo i maszerując krokiem podwójnym rotami, dochodzi na wysokość lewego skrzydła pierwszej sekcji, i oddłd frontem postępuje. W drugim półplutonie czwarta półsekcya, maszerując półobrotem w prawo, dochodzi na jedną linię z trzecią; piąta zaś i szosta półsekcya czyli trzecia sekcya, obróciwszy się w lewo i maszerując rotami, dochodzi na wysokość lewych przewodnich sekcji poprzedzających, poczem frontem iść poczyna. Następne plutony na tém samym miejscu, na też komendy i tym samym sposobem, przechodzą w kolumnę sekcjami. Dodamy tu uwagę że takie przechodzenie z półplutonów w sekcye zdarzać się może jedynie w kolumnie drożnej, lecz nigdy się nie używa w kolumnie manewrowej.

271. Jeżeli maszerując półplutonami natrafi się na miejsce niedozwalające przejścia chyba rotami, dowodzący naczelnym półplutonem, stosownie do tego czy idzie się prawem lub lewem skrzydłem, komenderuje:

1. *Półpluton w prawo lub w lewo*,
2. *Rotami w lewo lub w prawo*,
3. MARSZ.

272. Na komendę *marsz* półpluton zwraca się w prawo lub w lewo, i przewodni, od strony w którą się półpluton obrócił, wysuwa się przed żołnierza pierwszego szeregu pierwszej roty; ta zachodzi, a za nią wszystkie roty następnie w tém samym co ona miejscu. Wszystkie inne półplutony, na tém samym miejscu co naczelnny, na te same komendy i tym samym sposobem, przechodzą w marsz rotami. Maszerując półsekcjami lub sekcjami, przechodzi się w marsz rotami tym samym sposobem co maszerując półplutonami. W ogólności korzystnie jest maszerować i przeskody przebywać jak można najszerszym frontem; wszyscy przeto oficerowie mieć na uwadze powinni aby oddziały nie szły rotami, chyba gdy konieczna tego potrzeba.

POWIĘKSZENIE FRONTU KOLUMNY DROŻNÉJ.

273. Maszerując półsekcjami, gdy kapitan zechce sformować półplutony, da rozkaz dowódcy naczelnego półplutonu, a ten komenderuje:

1. *Formuj półpluton,*
2. **MARSZ.**

274. Na komendę *marsz* naczelnna półsekcya, nie zmieniając ani miary ani szybkości kroku, maszeruje wprost; dwie drugie półsekcye tego półplutonu idą krokiem podwójnym, w kompa-

niach parzystych półobrotem w lewo a w nieparzystych półobrotem w prawo, dla wejścia na jedną linię z półsekcją naczelną; zrównawszy się z nią, jej krok przybicrają. Półplutony następnie formują się na tém samym miejscu i tym samym sposobem. Gdyby zaś kapitan chciał aby się wszystkie półplutony razem formowały, wtedy sam komenderuje: 1. *Dywizya, formuj półplutony*, 2. MARSZ.

275. Gdy maszerując sekcjami kapitan zechce sformować półplutony, da rozkaz dowódcy naczelnego plutonu, a ten komenderuje:

1. *Pluton, formuj półplutony*,
2. MARSZ.

276. Pierwsza sekcja nie zmieniając ani miary ani szybkości kroku wprost maszeruje. Jeśli to kompania parzysta, w sekcji drugiej na komendę *marsz* trzecia półsekcja obraca się pół w lewo, i półobrotem a krokiem podwójnym maszerując, wchodzi na linię sekcji pierwszej, przez co pierwszy półpluton sformowany zostanie. Czwarta półsekcja obraca się w prawo, i skoro ją drugi szereg trzeciej półsekcji minie, idzie rotami; a doszedłszy na wysokość prawego przewodniego pierwszego półplutonu, zaczyna frontem maszerować. Trzecia sekcja na komendę *marsz* obraca się pół w lewo i półobrotem maszerując wstępuje na linię czwartej półsekcji, przez co drugi półpluton sformowany zostanie; poczem prawy jego przewodni i

półpluton biorą właściwy ostep i krok pierwszego półplutonu.

Jeżeli zaś to jest kompania nieparzysta, na komendę *marsz*, w drugiej sekcji trzecia półsekcya półobrotem w prawo maszerując wstępuje na linię sekcji pierwszej, a półsekcya czwarta, maszerując rotami w lewo, przesuwa się za półsekcją pierwszą; trzecia zaś sekcya na komendę *marsz*, maszerując półobrotem w prawo, wstępuje na linię półsekcji czwartej. Inne plutony kompanii na tém samym miejscu, na też komendy i tym samym sposobem, przechodzą następnie w kolumnę półplutonami.

277. Gdyby kapitan chciał aby się wszystkie półplutony razem formowały, wtedy sam komenderuje : 1. *Dywizya*, *formuj półplutony*, 2. **MARSZ.**

278. Sposób w jaki, maszerując rotami, formują się półplutony tak na swe naczelne jak na ostatnie rotę, jest już wyżej wskazany w § 111 i następnych, również jak sposób formowania sekcji i półsekcji maszerując rotami.

279. Gdy maszerując rotami kapitan zechce aby rotę zdwojone zostały, ostrzega o tém dowódcę naczelnego półplutonu, i ten komenderuje :

1. *Półpluton podwój rotę*,
2. **MARSZ.**

Na tę komendę, w kompanii prawém skrzy-

dłem idąc, we wszystkich rotach nieparzystych półplutonu żołnierz pierwszego szeregu nie zmieniając ani miary ani szybkości kroku idzie wprost, a żołnierz drugiego szeregu, aby między sobą a tamtym zrobić miejsce na jednego człowieka, ciągnie się w prawo; we wszystkich zaś rotach parzystych żołnierz pierwszego szeregu przydłużając kroku wstępuje na linię roty poprzedniej z lewej strony żołnierza z pierwszego szeregu, a żołnierz drugiego szeregu wstępuje na tęż linię z jego prawego boku. — W kompanii lewem skrzydłem maszerującej, we wszystkich rotach nieparzystych żołnierz pierwszego szeregu wprost przed siebie maszeruje, a żołnierz drugiego szeregu usuwa się w lewo; w rotach parzystych żołnierz pierwszego szeregu przychodzi z prawego boku żołnierza pierwszego szeregu roty nieparzystej poprzedniej, a żołnierz drugiego szeregu z jego lewego boku. Następne półplutony zdwajają rotę na tém samym miejscu i na te same komendy. Maszerując tak zdwojonemi rotami można dorazu formować półplutony na pierwsze rotę, według przepisów w § 111 i § 112 podanych, lecz co tam dla pojedynczych żołnierzy przepisano, tu parzyć się będzie.

280. Jeśli kapitan, maszerując zdwojonemi rotami, zechce na powrót przejść w rotę pojedynczą, ostrzega o tém dowódcę naczelnego półplutonu, a ten komenderuje:

1. *Półpluton oddwój rotę,*

2. MARSZ.

Na tę komendę roty parzyste skracają krok, a żołnierze ich pierwszego szeregu wstępują za żołnierzy pierwszego szeregu rot nieparzystych; ci, nie zmieniając ani miary ani szybkości kroku, wprost maszerują, zaś żołnierze drugiego szeregu wszystkich rot na powrót się przysuwają do żołnierzy pierwszego szeregu. Następne półplutony przechodzą, na tém samym miejscu i na te same komendy, w marsz pojedynczemi rotami.

281. Gdyby kapitan chciał aby w całej dywizyi roty na raz zdwojone zostały, komenderuje sam : 1. *W półplutonach podwój roty*, 2. MARSZ. Również chcąc aby cała dywizya razem przeszła na powrót w marsz pojedynczemi rotami, komenderuje sam : 1. *W półplutonach oddwój roty*, 2. MARSZ.

282. *Uwaga.* Oddział maszerujący pojedynczemi rotami krokiem drożnym zajmie na drodze przestrzeń więcej niż podwójną zajmowaną we froncie rozwiniętym. Przeto, gdy znaczniejsza ilość wojska po jednej drodze postępuje, unika się marszu pojedynczemi rotami, używając go tylko na krótkie kawalki, gdzie inaczej przejść nie można. Zwykle tam gdzie nie podobna iść szerszym frontem, idzie się zdwojonemi rotami, i rzadko natrafi się droga tak wązka aby nią czterech ludzi frontem nie przeszło.

NAUKA TYRALIEROW.

1. Taka jednoczesność i równość wykonania, jaka jest niezbędna w obrotach znaczniejszej masy piechoty działającej w ściśnionych szeregach, nie jest konieczna dla rozsypanych tyralierów; a nawet wymaganie takowej, niepotrzebnieby opóźniało ich ruchy. Lecz tyraliery, mając osłaniać część wojska do której należą, powinni zawsze do jej ruchów zastosowywać swoje; te zatem będą zawsze poddane tamtym.

2. Zwyczajnie z użytych tyralierów rozsypuje się tylko dwie trzecie, a jedna trzecia tworzy rezerwę do wspierania rozsypanych przeznaczoną, i ta stawia się zwykle o sto pięćdziesiąt do dwóchset kroków z tyłu.

3. Wszystkie ruchy tyralierskie odbywać się mają krokiem podwójnym lub biegiem; wszelako biegu używać należy tylko w razach koniecznej potrzeby, a to aby oszczędzać sił żołnierzy. W ruchach swych tyraliery nieść będą broń spuszczoną.

4. Przyjęte dziewięć jak najprostszych, i aby łatwiej zrozumiane być mogły, dużo jeden od drugiego różniących się sygnałów, oznaczają następujące komendy : 1. biegiem, 2. stać, 3. marsz na przód, 4. marsz w tył, 5. zgęszcze-

nie łańcucha , 6. zmiana łańcucha , 7. przestanie ognia , 8. zbiór do rezerwy , 9. zbiór do hufcu. Znaczenie tych sygnałów wszyscy tyralierzy wiedzieć powinni. Dowódca linii tyralierów z kilku plutonów złożonej nie może dawać inaczéj komend dowódcóm plutonów jak sygnałami ; lecz w plutonach pojedynczych lub w szczególnych plutonach długiej linii, należy jak najmniej używać trąbienia. Ruchy tyralierów , o ile można , wykonywane być mają na komendy głosem dawane, gdyż dawanie ich trąbką rozrywa uwagę żołnierza i staje się często powodem zamieszania; a do tego wiadomiamia nieprzyjaciela o tém co czynić zamysłamy. Ruchu nie będzie się nigdy zaczynać póki sygnał skończony nie będzie. W okolicy zakrytej, lub za nadejściem nocy, trzeba w pewnych przedziałach czasu kazać odegrać kilka taktów marszu pułkowego , aby tyralierzy wiedzieli gdzie się ich dowódca znajduje i nie zbłądzili.

5. Za ogólną zasadę ma służyć , że w tyralierowaniu rota razem działa; jeden żołnierz osłania drugiego, i nigdy nie powinni się oba znajdować z bronią nienabitą. Roty tyralierów wspierają się też wzajemnie, dla czego w swych ruchach stosować się powinny do rot z prawej i lewej strony, starając się przy tém użytkować z każdego zakrycia dla siebie. Ciągłe na uwadze mieć należy że w tyralierowaniu koniecznem jest : wolne strzelanie i korzystanie z niejscowości dla przyprowadzenia nieprzyjaciela

o jak największe straty, samemu jak najmniej się narażając. Dla tego właśnie tyraliery nacierając na zakrytego nieprzyjaciela, jeżeli dla dojścia do niego mają przebywać miejsce zupełnie odkryte, powinni rzucić się szybko na przód, gdyż wtedy systematyczne posuwanie się na wielkieby ich wystawiło straty.

6. Plutony tyralierskie ćwiczone być powinny na rozmaitych polach w właściwej sobie służbie. Służba ta nie powinna być zupełnie obcą i fizylierskim plutonom, a przynajmniej środkowym ich sekcjom, gdyż zdarzyć się może potrzeba takiego ich użycia.

7. Nauka tyralierów dzieli się na cztery działy. Pierwszy zawiera: rozwinięcie na przód, rozwinięcie w miejscu, powiększenie odstępów w łańcuchu, pomniejszenie ich i zmianę tyralierów. Drugi, marsz na przód, marsz w odwrocie i marsz w bok. Trzeci, ogień w miejscu i ogień w marszu. Czwarty, urządzenia przeciw jeździe i zbieranie się za hufiec.

DZIAŁ PIERWSZY.

8. W plutonie tyralierskim prawa i lewa sekcya tworzyć będą łańcuch, a sekcya środkowa rezerwę. Gdy zwykle pluton ma osłaniać front hufcu i połowę odstępów między hufcami pobocznymi, odstęp między rotami w łańcuchu będą sześciokrokowe, czego już się w komendzie nie wymie-

nia. Wszakże zdarzyć się może potrzeba aby te odstępki były mniejsze lub większe; a w tedy porucznik, w komendzie do rozwijania dawanój, wymienia ilość kroków odstepu. Nigdy jednak więcéj nad kroków piętnaście rota od roty odległa być nie powinna. Pary łańcuch formujące o ile można mają być urównane, lecz nie powinny, dla zachowania urównania, zaniedbywać korzystać z osłon jakie napotykają; wyjście na ten cel z linii jest im dozwolone aż do dziesięciu kroków.

9. Pluton rozsypuje się albo na przód albo w miejscu: pierwsze, gdy pluton znajduje się w tyle linii którą tyraliery zajmować mają; drugie, kiedy już stoi na niej. Rozsypywanie plutonu na przód może się uskutecznić lub na skrzydłową rotę z prawego, lub na skrzydłową rotę z lewego, lub na środek; tego ostatniego należy używać gdzie tylko okoliczności nie nakażą inaczej, gdyż tym sposobem tyraliery najprędzej zajmą swą linię. Rozsypywanie w miejscu może się też odbywać albo od jednego skrzydła, albo od obu razem czyli od środka.

ROZWINIĘCIE ŁANCUCHA NAPRZÓD.

10. Pluton tyralierski wysuwa się przed hufiec, idąc, według położenia gruntu, półplutonami, sekcyami lub rotami, na stosowne swego dowódcy komendy. Jak pluton przed hufcem stanie, a

dowódzca zechce rozwinąć tyralierów naprzód na prawą rotę, wskaże prawemu przewodniemu punkt na który ma iść, i komenderuje :

1. *Formuj łańcuch naprzód,*
2. *Na prawą rotę,*
3. **MARSZ** albo *biegiem* — **MARSZ.**

11. Na pierwszą komendę, dowódcy pierwszój i trzeciój sekcji idą za ich środki, a dowódzca drugiej sekcji idzie przed jej środek i ostrzega ją że się nie ma poruszać.

12. Na komendę *marsz*, pierwsza i trzecia sekcja maszerować zaczynają. Prawo-skrzydłowa rota plutonu, prowadzona przez przewodniego, idzie na punkt wskazany; inne, przyspieszając kroku, idą ukośnie półobrotom w lewo, dla przybrania odstępów sześciokrokowych. Skoro druga rota, zyskawszy swoje sześć kroków odstępu, dojdzie na wysokość pierwszój, do niej odtąd ruch swój stosuje, utrzymując się na jednej z nią linii i zachowując od tę. Trzecia rota, a z kolei inne w miarę swego wchodzenia na linię, tego samego przepisu się trzymają. Dowódcy sekcji dopilnują dobrego wykonania.

13. Jak przewodni dojdzie do punktu gdzie ma dotykać prawe skrzydło łańcucha, porucznik zatrzyma tyralierów komenderując *stój*. Po tej komendzie żołnierze drugiego szeregu stają o krok po lewej stronie swych poprzedników, i pary

równają się w prawo. Przewodni przechodzą o dziesięć kroków za drugie rotę od skrzydeł; z-rotowi stają za środkiem swych oddziałów także o dziesięć, a dowódcy sekcyj o dwadzieścia kroków. Porucznik, jeśli nie ma miejsca z któregoby dogodniej mógł widzieć co się na całym łańcuchu dzieje, staje około osiemdziesięciu kroków za środkiem linii, mając przy sobie trębacza i dwóch żołnierzy z drugiej sekcji. Sekcja ta idzie najbliższą drogą za środek linii, i stosując się do jej poruszeń, trzyma się ciągle około stu pięćdziesięciu kroków na jej tyle.

14. Rozwinięcie łańcucha na lewą rotę odbywa się podobnie. Porucznik komenderuje : 1. *Formuj łańcuch naprzód*, 2. *na lewą rotę*, 3. *MARSZ*; lewy przewodni prowadzi łańcuch, a rotę przybierają sześciokrokowe odstępy, maszerując półobrotom w prawo.

15. Dla rozwinięcia łańcucha na środek, porucznik, postawiwszy jednego z przewodnich w środku między pierwszą a trzecią sekcją, i wskazawszy mu punkt na który ma iść, komenderuje : 1. *Formuj łańcuch naprzód*, 2. *na środek*, 3. *MARSZ*. Rota na skrzydłach wewnętrznych pierwszej i trzeciej sekcji postępują naprzód, stosując się do przewodniego, i wraz przybierają między sobą odstęp sześciokrokowy; inne rotę obu sekcji przybierają go idąc półobrotom. Sekcja druga nie porusza się póki łańcuch nie odejdzie na sto pięćdziesiąt kroków, a jeśliby się

pierwój zatrzymał, ona odchodzi w tył, aby się znaleźć w tój od łańcucha odległości.

16. Gdyby porucznik chciał aby odstęp w łańcuchu były nie jak zwykle sześciokrokowe, ale inne, *np.* dziesięcio-krokowe, wtedy do drugiej komendy doda : *na odstęp dziesięciokrokowy.*

ROZWINIĘCIE ŁANCUCHA W MIEJSCU.

17. Gdy pluton stoi na linii na której łańcuch ma być rozwinięty, porucznik chcąc go sformować na lewą rotę komenderuje :

1. *Druga sekcya, lewo w tył* — ZWROT.
2. *Formuj łańcuch na lewą rotę,*
3. *W pra — wo,*
4. MARSZ.

18. Na komendę *zwrot*, druga sekcya zwrot wykonywa, i zaraz potóm, na komendę *marsz* przez swego dowódcę daną, w tył odchodzi.

19. Na trzecią komendę, rota z lewego skrzydła plutonu zostaje nieporuszona; inne w obu sekcjach obracają się w prawo, i prawy przewodni staje obok naczelnój roty aby ją prowadzić.

20. Na komendę *marsz*, obie sekcye maszerować zaczynają, wyjąwszy rotę z lewego skrzydła która stoi nieporuszona. Druga rota od tego skrzydła, uszedłszy sześć kroków, zatrzymuje się; trzecia zatrzymuje się o sześć kroków od drugiej i tak dalej, aż do naczelnój roty; wszystkie za-

trzymawszy się odwracają do frontu, i żołnierz z drugiego szeregu staje po lewej stronie swego poprzednika, o krok od niego. Dowódcy sekcij, postępując na wysokości roty co ma się zatrzymać, doglądają ich ustawiania się, i prostują uchybienia; po czém, każdy udaje się o dwadzieścia kroków za środek swój sekcji.

21. Dowódzca drugiej sekcji, któremu porucznik wskaże gdzie ma przyjść rezerwa, prowadzi tam sekcją najkrótszą drogą, a przybywszy odwraca ją do frontu. Porucznik, baczący na całość rozwinięcia, po jego ukończeniu staje za środkiem linii o osiemdziesiąt kroków.

22. Rozwinięcie łańcucha na prawą rotę odbywa się podobnymże sposobem. Porucznik komenderuje: 1. *Druga sekcja, lewo w tył*—ZWROT, 2. *Formuj łańcuch na prawą rotę*, 3. *w lewo*, 4. MARSZ.

23. Gdy porucznik zechce rozwinąć łańcuch na środek plutonu, wskazawszy prawemu i lewemu przewodniemu punkta na które iść mają, komenderuje:

1. *Druga sekcja, lewo w tył* — ZWROT.
2. *Formuj łańcuch na środek*,
3. *W prawo i w lewo*,
4. MARSZ.

24. Na pierwszą komendę, to co w § 18. Na trzecią komendę, rotę na skrzydłach wewnętrznych pierwszej i trzeciej sekcji nie poruszają się;

inne rotę sekcji prawej obracają się w prawo, a lewej w lewo; oba przewodni stają obok rot które mają prowadzić.

25. Na komendę *marsz*, rotę na skrzydłach wewnętrznych pierwszej i trzeciej sekcji, gdy tego zajdzie potrzeba, zmykają się lub rozmykają, aby odstęp między nimi był taki sam jaki ma być w reszcie łańcucha. Sekcja na prawym skrzydle będąca maszeruje w prawo, a sekcja z lewego skrzydła w lewo; w obu sekcjach rotę najbliższe dyrekcyjnych zatrzymują się od nich o sześć kroków, i tak następnie wszystkie, każda o sześć kroków od pobocznej. Dowódcy sekcji doglądają dobrego wykonania.

POWIĘKSZENIE ODSTĘPÓW W ŁAŃCUCHU.

26. Tak przydłużanie jak skracanie łańcucha odbywa się według zasad przepisanych do jego formowania.

27. Gdy dowódca stojący w miejscu linią tyralierów zechce przedłużyć w lewo, wymieniając liczbę kroków komenderuje :

1. *Przybierz odstępy w lewo, na (tyle to) kroków,*

2. *MARSZ.*

28. Rota z prawego skrzydła łańcucha nie porusza się; inne wszystkie na komendę *marsz* obracają się w lewo, i każda, wzięwszy od będą-

cěj za sobą odstęp wymieniony w komendzie, zatrzymuje się i odwraca do frontu. Sekcja rezerwowa wykonywa odpowiedni ruch w lewo, aby się znajdować za środkiem łańcucha.

29. Przedłużenie stojącego łańcucha w prawo, odbywa się według tych samych prawideł. Dowódzca komenderuje : 1. *Przybierz odstepy w prawo, na (tyle to) kroków*, 2. MARSZ.

30. Gdy dowódzca zechce maszerującą naprzód linią tyralierów przedłużyć w lewo, komenderuje :

1. *Przybierz odstepy w lewo, na (tyle to) kroków*,
2. MARSZ.

31. Rota z prawego skrzydła łańcucha maszeruje wciąż na punkt poprzednio sobie wskazany ; wszystkie inne, przyspieszając chodu, idą półobrotem w lewo, i przybrawszy od rotę pobocznej z prawej strony wymienioną w komendzie liczbę kroków odstepu, stosują się w dalszym swym ruchu do prawo-skrzydłowej rotę łańcucha.

32. Gdy dowódzca zechce maszerującą naprzód linią tyralierów przedłużyć w prawo, komenderuje : 1. *Przybierz odstepy w prawo, na (tyle to) kroków*, 2. MARSZ.

33. Również przedłużenie w obie strony, czy stojącej czy maszerującej linii tyralierów, odbywa się według tych samych prawideł na komendę

dowódcy : 1. *Przybierz odstepy na środek, na (tyle to) kroków*, 2. MARSZ.

ZMNIJSZENIE ODSTĘPÓW W ŁANCUCHU.

34. Gdy stojąc w miejscu linią tyralierów, dowódca zechce zemknąć na mniejsze odstepy w lewo, komenderuje :

1. *Zemknij odstepy w lewo, na (tyle to) kroków*,
2. MARSZ.

35. Rota z lewego skrzydła nie porusza się ; wszystkie inne na komendę *marsz* obracają się w lewo i maszerują ; każda, jak dojdzie na wymienioną w komendzie odległość, zatrzymuje się i odwraca do frontu. Sekcja rezerwowa wykonywa także ruch w lewo na komendę *marsz*, aby się znów znajdować za środkiem łańcucha.

36. Gdy w maszerującej naprzód linii tyralierów dowódca zechce zmniejszyć odstepy na lewą rotę, komenderuje :

1. *Zemknij odstepy w lewo, na (tyle to) kroki*,
2. MARSZ.

37. Rota z lewego skrzydła maszeruje wciąż na punkt poprzednio sobie wskazany ; inne wszystkie, przyspieszając chodu, idą półobrotem w lewo, i każda, zmniejszywszy swój odstęp od pomocnej rotę z lewego na wymienioną w komendzie

liczbę kroków, zaczyna frontem postępować, równając się na rotę z lewego skrzydła.

38. Podług tych samych prawideł zmykają się odstępy na prawą rotę lub na środek.

ZMIANA TYRALIERSKIEGO PLUTONU.

39. Gdy pluton tyralierski tworzący łańcuch ma być zmienionym przez drugi, uwiadamia się o tem jego dowódcę sygnałem lub ustnie, który ze swój strony daje o tem wiedzieć dowódczom sekcyj.

40. Świeży pluton tyralierski rozwija się według przepisów wyżej danych, tak aby sformował łańcuch z tyłu będącego w ogniu, i po za doniosłością nieprzyjacielskiego ognia. Po czém, na komendę swego dowódcy, udaje się biegiem na linię zajmowaną przez pluton będący w ogniu; minawszy tę linię o kilka kroków, zatrzymuje się, i tyraliery się sadowią. Tyraliery poprzednio użytego plutonu odchodzą w tył biegiem, a wyszedłszy za doniosłość nieprzyjacielskiego ognia formują się przy swój rezerwie. Lecz gdy świeży łańcuch ma dorazu dalej na przód postępować, a tyraliery schodzącego plutonu mają przed sobą zakrycie, zamiast wystawiać się na ogień przy odchodzeniu w tył, pozostają gdzie stali, póki świeży pluton nie posunie się na przód dostatecznie; wtedy dopiero, nie wystawieni na niepożrebłą stratę, zbierają się przy swój rezerwie.

41. Podczas gdy zmieniane tyraliery cofają się, pluton co ma rozkaz ich zastąpić rozwija się, i formuje łańcuch więcej w tyle, a każda rota wybiera sobie o ile można najkorzystniejsze miejsce. Najlepiej wtedy jeśli nowy ten łańcuch formowany będzie za mokrym rowem lub lgnącym strumieniem. Tyraliery będącego w ogniu plutonu cofają się w zwykłym porządku, póki nie dojdą na dwadzieścia do trzydziestu kroków od nowej linii, a wtedy przebiegają tę linią, i wyszedłszy biegiem z doniosłości nieprzyjacielskiego ognia zbierają się i formują pluton. Jeżeli nie dostali rozkazu wracać do hufcu, ale owszem rozkaz wspierania plutonu co ich zmienił, trzymają się o trzysta do czterechset kroków za nim, przez co utworzą się dwie linie tyralierów do wspierania się wzajem i zastępowania w ogniu przeznaczone. Wtedy druga sekcya plutonu znajdującego się w pierwszej linii może być do razu w łańcuchu użyta, a pluton w drugiej linii będący zostaje zebrany póki na niego nie przyjdzie kolej działać.

42. Gdy na przestrzeni którą jeden pluton zajmował zechcemy użyć dwóch plutonów, przychodzący drugi pluton rozsypuje się, tak aby sformował łańcuch o dwadzieścia kilka kroków za miejscem które ma zająć. Późem będącemu już w ogniu plutonowi dany będzie rozkaz zemknięcia odstępów, a rotę przychodzącego drugiego plutonu wstępują z kolei na linią, w miarę jak im się usuwają rotę z pierwszego plutonu. Rezerwy

obu plutonów łączą się i trzymają za środkiem linii.

43. Kiedy chcemy zająć jednym plutonem przestrzeń którą dwa zajmowały, plutonowi co ma zostać na linii daje się rozkaz powiększyć odstępy; w plutonie zaś co ma zejść roty odchodzą w tył do rezerwy, w miarę jak do nich przychodzi rota skrzydłowa plutonu przybierającego odstępy.

DZIAŁ DRUGI.

MARSZE.

44. Za ogólne prawidło ma służyć najprzód aby komendy dowódcy plutonu były szybko przez dowódców sekcij powtarzane. Powtórę, rozsypany pluton tyralierów, w marszu frontem, będzie miał zwyczajnie dyrekcyą do środka, i to nie będzie w komendzie wymieniano; dopiero gdyby dowódzca chciał ją mieć na prawo lub na lewo, wtedy komendę *marsz* poprzedzi komendą *dyrekcyą na prawo* lub *na lewo*.

45. Dowódzca chcąc posunąć tyralierów na przód, komenderuje :

1. *Tyralierzy na przód,*
2. MARSZ

46. Na pierwszą komendę prawy i lewy przewodni, tudzież jeden z przewodnich skrzydła

wewnętrznego której sekcji, przez dowódcę wyznaczony, udają się na linię na oba jej skrzydła i na środek. Dowódcy sekcij komenderują : *sekcya na przód.*

47. Na komendę *marsz*, przez dowódców sekcij powtórzoną, linia tyralierów i rezerwa ruszą krokiem podwójnym. Przewodni dyrekcyjny maszeruje na punkt sobie wskazany, a tyralierzy, stosując się do niego, zachowują od jego strony odstępy i urównanie.

48. Dowódcy sekcij kierują ich ruchem ; dowódca drugiej sekcji trzyma się za środkiem linii ; dowódca plutonu dogląda całości ruchu.

49. Gdy dowódca zechce zatrzymać tyralierów, komenderuje :

1. *Tyralierzy,*

2. *STÓJ.*

50. Na komendę *stój* powtórzoną przez dowódców sekcij, łańcuch i rezerwa zatrzymują się. Dowódcy sekcij rozsypanych, jeśli tego potrzeba, sprostują urównanie i odstępy ; po czém wracają na swoje miejsca równie jak podoficerowie przewodni.

51. Gdy dowódca chce kazać w tył maszerować, komenderuje :

1. *Tyralierzy, w odwrocie,*

2. *MARSZ.*

52. Na pierwszą komendę tyralierzy i rezerwa obracają się przez lewo w tył, pierwsi niekonie-

ecznie razem; trzech przewodnich wstępuje na linię jak w § 46 wskazano.

53. Na komendę *marsz*, tyraliery i rezerwa ruszą krokiem podwójnym, stosując się do tego co w § 47 przepisano. Olicerowie i podoficerowie czuwać będą starannie nad utrzymaniem porządku.

54. Dowódzca drugiej sekcji, idąc za pierwszym szeregiem który się stał drugim, starać się będzie utrzymać w przepisanej odległości od linii łańcucha i na jej środku.

55. Gdy dowódzca zechce zatrzymać cofających się tyralierów, komenderuje:

1. *Tyraliery*,
2. *Stój*.

56. Na drugą komendę, tyraliery i rezerwa zatrzymują się i natychmiast zwracają do frontu.

57. Dowódcy sekcji i trzej przewodni zastosują się do tego co w § 50 powiedziano.

58. Gdy dowódzca zechce kazać łańcuchowi maszerować w prawo, komenderuje:

1. *Tyraliery w prawo*,
2. *Marsz*.

59. Na pierwszą komendę tyraliery i rezerwa obracają się w prawo; prawy przewodni staje obok żołnierza z pierwszego szeregu roty z prawego skrzydła, aby tę rotę prowadzić.

60. Na drugą komendę tyraliery i rezerwa za-

czynają maszerować; prawy przewodni idzie na punkt sobie wskazany, i każdy żołnierz w łańcuchu idzie w ślady swojego poprzednika, zachowując dokładnie swój odstęp.

61. Podług tych samych zasad maszeruje się w lewo, na komendę dowódcy *tyraliery w lewo, marsz*. Lewy przewodni staje obok żołnierza z drugiego szeregu roty z lewego skrzydła aby tę rotę prowadzić.

62. Gdy maszerując czy w prawo czy lewo dowódzca zechce łańcuch zatrzymać, komenduje :

1. *Tyraliery,*
2. *Stój.*

63. Na drugą komendę tyraliery i rezerwa zatrzymawszy się zwracają do frontu. Oficerowie i podoficerowie zastosują się do tego co w § 50 przepisano.

DZIAŁ TRZECI.

O ogniu.

64. Tyraliery strzelają albo stojąc na miejscu, albo maszerując. W obu przypadkach, w ciągu ognia dwaj żołnierze roty strzelają na przemian, i zawsze jeden z nich powinien mieć broń nabitą; dla czego, jak żołnierz pierwszego szeregu po daniu strzału nabija, żołnierz drugiego szeregu,

grożąc tylko strzałem i celując do nieprzyjaciela dla rozerwania jego uwagi, czeka póki żołnierz pierwszego szeregu nie przybije i nie da mu znać o tem, mówiąc wolnym głosem *już*. Żołnierz pierwszego szeregu to samo ze swojej strony zachowuje. Drugie ogólne prawidło jest, aby gdzie tylko znajduje się pod ręką jaka zastona, tyraliery za nią podbiegali do nabijania. Podoficerowie strzelają tylko dla osobistej obrony.

OGIEN W MIEJSCU.

65. Gdy dowódzca chce kazać rozpocząć ogień, komenderuje :

Zaczynaj, ogień.

Ogień ten wykonywa się według prawideł wyżej danych; przestrzegać należy aby go wszystkie rotę nie zaczynały razem.

OGIEN W MARSZU.

66. Ogień w marszu tak jak ogień w miejscu rozpoczyna się na komendę : *zaczynaj ogień.*

67. Na tę komendę, jeżeli linia maszeruje naprzód, w każdej rotce żołnierz pierwszego szeregu zatrzymuje się, strzela i nabija wprzód, nim się znów naprzód posuwać zacznie. Żołnierz drugiego szeregu mija go o ośm do dziesięciu kroków i zatrzymuje się, a skoro żołnierz

pierwszego szeregu przybije, on strzela i nabija. Z kolei żołnierz pierwszego szeregu nabijwszy mija o ośm do dziesięciu kroków żołnierza drugiego szeregu, i skoro ten przybije, on strzela i nabija, i tak dalej ogień się przedłuża. Jeżeli rota która spostrzeże przed sobą miejsce gdzie może znaleźć zakrycie, jeden żołnierz udaje się tam biegiem, a drugi, grożąc strzałem, osłania jego pochód; a jak pierwszy już stanie na miejscu, drugi osłaniany przez niego tamże dobiega, i oba dają z tamtąd tyle strzałów ile ogólny ruch linii dozwoli.

68. Jeżeli linia maszeruje w odwrocie, na komendę *zaczynaj ogień* w każdej rocie żołnierz pierwszego szeregu zatrzymuje się, zwraca do frontu, strzela i nabijając broń w tył odchodzi. Żołnierz drugiego szeregu zatrzymuje się dopiero o ośm do dziesięciu kroków za miejscem gdzie się pierwszy zatrzymał, i zwraca się do frontu; a skoro go żołnierz pierwszego szeregu minie i broń przybije, on strzela i nabijając broń w tył odchodzi. Żołnierz pierwszego szeregu, zatrzymuje się też o ośm do dziesięciu kroków za żołnierzem drugiego szeregu, zwraca do frontu i kończy nabijanie; a skoro go żołnierz drugiego szeregu minie i broń przybije, on strzela i nabijając broń w tył odchodzi, i tak dalej. Przepis ten stosuje się do równin, gdy zaś grunt jest poprzerynany i zarosły, żołnierz w tył odchodzący, upatrzawszy dla roty zakrycie, biegiem za nie

dochodzi, a drugi łączy się z nim później i ztamtąd dają obadwa tyle strzałów ile ogólny ruch linii dozwoli.

69. Jeżeli łańcuch maszeruje w prawo, żołnierz pierwszego szeregu zwraca się do frontu, postępuje krok na przód, zatrzymuje się, strzela i nabijając broń idzie za żołnierzem z drugiego szeregu który nie przestał maszerować. Ten, skoro żołnierz pierwszego szeregu przybije, odwraca się do frontu, postępuje krok na przód, zatrzymuje się, strzela i nabijając broń wraca za żołnierza z pierwszego szeregu który nie przestał maszerować, i tak dalej z kolei.

70. Jeżeli łańcuch maszeruje w lewo, ogień wykonywa się tym samym sposobem, lecz zaczyna go dawać żołnierz drugiego szeregu.

71. Dając tak ognia w ciągu marszu w prawo lub lewo, rotę wystrzegać się mają aby nie mieszały się jedna z drugą, i dla tego maszerujący żołnierz nie powinien nigdy wymijać żołnierza rotę poboczną co się dla dania ognia zatrzymał.

72. Chcąc zaprzestać ognia, dowódca użyje sygnału bębniem lub trąbką, jaki na ten cel jest przyjęty. Na ten sygnał tyraliery przestają strzelać, a ci co nie mają broni nabitej, nabijają. Jeżeli linia jest w marszu na przód, ażeby ją zatrzymać daje się osobna komenda, ale jeżeli takowa po sygnale do przestania ognia nie nastąpi, w każdej rotce żołnierz co był na przodzie zatrzyma się tylko tyle aby drugi doszedł na jego

wysokość; po czém łańcuch dalej swój ruch przedłuża.

73. *Uwagi.* Przyzwyczajając potrzeba tyralierów do nabijania broni maszerując, gdyż nawet w czasie ognia w miejscu nie powinni stać nieporuszeni, chyba że są czemiś zakryci; zawsze wszelako zatrzymywać się będą podsypując i kładąc w rurę ładunek. Przyzwyczajając ich należy do nabijania i strzelania przykłękając przyczem zostawiać im wykonanie tempów w sposób jaki każdemu będzie się zdawał najdogodniejszy. Uczyć ich jak mają korzystać z wszelkiego rodzaju ochron, aby się zasłonić od ognia nieprzyjacielskiego, tudzież jak oceniać odległość, aby strzelali tylko na pewną doniosłość karabina.

Dowódcy sekcij znajdując się przed nieprzyjacielem, spostrzegłszy jakiś ruch jego, uwiadomają o nim dowódcę swego plutonu. Temu rezerwa służy do zastępowania ubytków w łańcuchu, do przedłużenia go lub zgęszczenia w potrzebie, do uderzenia z bagnetem, nakoniec do użycia w szczególnych wypadkach przez okoliczności spowodowanych. W cofaniu np. napotykać jaką przeszkodę, która nastęrcza możność wstrzymania czas jakiś nieprzyjaciela, sekcya rezerwowa rozsypuje się za nią, i dopiero pod osłoną jej ognia dwie sekcye łańcuch tworzące sadowią się potem za tą przeszkodą. Gdy w postępowaniu na przód dowódca upatrzy korzystne położenie, które zajmąwszy można nieprzy-

jaciela razić z boku, używa również na ten cel rezerwy, dawszy jej stosowną dyspozycją. Prawideł do takich dyspozycyi nie podobna ułożyć; jedno co można powiedzieć, to że w takowych razach szybkość jest główną rzeczą, aby nie dać nieprzyjacielowi poczynić rozporządzeń odpornych; w ogólności, postępując na przód tyraliery pamiętać powinni że im należy starać się spędzić co żywo tyralierów nieprzyjacielskich i wprawić ich w nieporządek, a potem nie dać im czasu do zebrania się lub zajęcia korzystnego miejsca na którémby mogli stawić przydłuższy opór.

DZIAŁ CZWARTY.

URZĄDZENIA PRZECIWI JEZDZIE.

74. Idąc przez okolicę zupełnie odkrytą, czy w pochodzie na przód czy w odwrocie, tyraliery powinni się mieć na baczności aby przez jazdę nagle napadnięci nie zostali. Gdy za ukazaniem się jazdy dowódzca sądzi że ma dość czasu do zebrania plutonu i sformowania koła, komenderuje :

Zbiór do rezerwy.

75. Dawszy tę komendę, udaje się co żywo do drugiej sekcji; dowódzca tej sekcji, na tę komendę, zaczyna formować koło, zaginając oba skrzydła w tył. Tyraliery pierwszej i trze-

cięć sekcji idą biegiem do rezerwy; w miarę dochodzenia, nie zważając czy każdy staje dokładnie na swém miejscu w szeregach, formują się obok sekcji rezerwowej z prawego i lewego w dwa szeregi, i zwracając się frontem ze wewnątrz tworzą koło. Oficerowie i podoficerowie doglądają wykonania, a potem stają wewnątrz koła.

76. Po sformowaniu koła, dowódzca plutonu korzystać będzie z każdej pozwolonej mu przez jazdę chwili odetchnienia, aby zapewnić się od jej dalszych ataków, czy to dochodząc do swego hufcu, czy do jakiego stanowiska dającego ochronę. Na ten cel każe złamać koło, i pomaszkuje dwoma półplutonami jeden za drugim. Jeżeliby w tym marszu był znowu przez jazdę zagrożony, zatrzyma się; obróci półpluton na tyle będący lewo w tył, i, kazawszy się skrzydłom obu półplutonów w tył załamać, sformuje koło.

77. Gdy po sformowaniu koła jazda nieprzyjacielska ustąpi, a dowódzca zechce rozsypać na powrót tyralierów, komenderuje :

Formuj pluton.

78. Na tę komendę oficerowie i podoficerowie wychodzą z koła. Dowódzca sekcji drugiej urówna ją na środek, a dowódcy pierwszej i trzeciej sformują swe sekcye po prawej i lewej stronie sekcji rezerwowej. Po wykonaniu czego, pluton rozsypuje się sposobem wyżej wskazanym.

79. Jeżeli za ukazaniem się jazdy, dowódzca sędzi że nie ma dosyć czasu do sformowania koła z całego plutonu, każe formować z każdój sekcji osobne koła czyli kupki; na co komentuje:

Formuj kupki.

Na tę komendę sekcja rezerwowa, do której się dowódzca plutonu udaje, formuje się w kupkę tam gdzie stoi; sekcje zaś będące w łańcuchu w tyle linii na której stały, zbiegając się koło swych dowódców, którzy tak stanąć powinni aby się kupki wzajemnie ogniem nie razily. Sformowane kupki powinny ognia swego oszczędzić, na ostateczność go zachowywać, i o ile można do rezerwowej się zbliżyć, albowiem głównym ich będzie staraniem połączyć się w jedno. Przepis ten stosuje się do zupełnie odkrytej okolicy; lecz jeżeliby w bliskości były krzaki, albo miejsca otoczone płotem lub rowem, to nie tworząc kuppek tyraliery idą tam biegiem i z tamtąd rażą ogniem jazdę nieprzyjacielską; a gdyby wszystkie sekcje nie były w stanie dojść na czas, to wtedy coby nie mogło zdążyć formuje kupkę, i jest ogniem od drugich wspierane.

80. Nawet w razie zupełnie niespodzianego ataku jazdy, i gdy nie ma w bliskości żadnej osłony, ani czasu do sformowania kuppek z całych sekcji, osobiste mężstwo i stałość żołnierzy wystarczą do wzajemnego wspierania się. Na ta-

ki wypadek wprawieni być powinni do formowania się w kupki następnie : z początku dwie rotę plecami do siebie obrócone, potem trzy, cztery, i tak dalej stawiać będą opór. Tyralier powinien wiedzieć że w każdym wielkim niebezpieczeństwie śmiało stawienie czoła jest to co można znaleźć najlepszego aby się wyratować ; wiedzieć też i czuć powinien że może walczyć z jeźdźcem mając w ręku broń nabitą i bagniet.

81. Gdy zamiarem jest wprowadzić hufiec w działanie ogniem, czy to w ataku czy też trzymając się odpornie, sko o nieprzyjaciela następuje w sile tak że go tyraliery wstrzymać nie mogą, — ważną staje się rzeczą aby tyraliery jak najszybciej front odłonił i nie zawadzali rozpoczynającym ogień. Dowódca rozsypanego plutonu tyralierów, dostawszy rozkaz odłonić front podsuwającego się rozwiniętego hufca, komenderuje :

Zbiór za hufiec.

Na tę komendę tyraliery obu sekcji i rezerwa odslaniają hufiec biegiem ; rezerwa przechodzi po prawej lub lewej jego stronie, stosownie do tego który to jest z plutonów tyralierskich ; żołnierze pierwszej sekcji przechodzą koło prawego skrzydła, a żołnierze trzeciej koło lewego, i wszystkie trzy sekcje formują się w pluton za prawym lub lewym skrzydłem hufca, stosownie jak do prawej lub lewej dywizji należą.

Tak sformowane plutony będą w pogotowiu do ścigania nieprzyjaciela, skoro się uda hufcowi zmusić go do ustąpienia.

82. Gdy nie ma obawy od nieprzyjaciela, a dowódzca rozsypanego plutonu dostanie rozkaz zejścia, komenderuje :

Formuj pluton.

Na tę komendę, żołnierze obu sekcji rozsypanych idą podwójnym krokiem do sekcji rezerwowej, i każdy staje na swoim miejscu w plutonie. Po sformowaniu się plutonu, dowódzca odprowadza go do hufcu. Wracający do hufcu pluton tyralierski zająć się ma natychmiast przyprowadzeniem napowrot swęj broni do dobrego stanu, to jest jęj wyczyszczeniem, przekręceniem skalek i t. d. oraz skompletowaniem swych ładunków w ładownicach; jeśli pluton tyralierski już nie ma zapaśnych ładunków, a w bliskości nie znajdzie się wozu z amunicją, bierze je od żołnierzy z fizylierskich plutonów swęj kompanii; kapitan dogląda aby się to odbyło porządnie.

83. Gdy w kompanii oddzielnie działającej wysłany zostanie półpluton tyralierów, służyć mu te same przepisy co tu są podane dla całego plutonu, lecz co jest przepisaniem dla sekcji tyczyć się będąc półsekcji.

84. Jeśli okoliczności wymagają koniecznie wysłania tyralierów tak daleko że nie będą mogli dostać na czas wsparcia od kolumn, hufce wy-

syłają oba swoje plutony na raz ; z tych plutonów jeden się cały rozsypuje , a drugi stanowi rezerwę , i zmienia go w potrzebie.

NAUKA STRZELANIA.

Celne strzelanie jest jedną z najważniejszych części wyrobienia piechoty ; dla tego corocznie tak starych jak nowych żołnierzy wprawiać w nie trzeba. Dowódcy pułków dopilnują aby oficerowie i podoficerowie znali dokładnie teorią strzelania , i użyją wszelkich środków jakie mają w swęj mocy do obudzenia w żołnierzach spółubiegania się w celnem strzelaniu. W czasie strzelania do tarczy, jeden ze sztabsoficerów będzie zawsze obecnym i dopilnuje aby przepisy były ściśle zachowane.

ZNAJOMOŚCI PRZYGOTOWAWCZE.

Dając broń rekrutom , należy ich nauczyć nazwisk części broni , potem jak ją rozbierać i składać , jak w dobrym stanie utrzymywać. Skoro się poduczają robić bronią i będą ją umieli nabijać , przed strzelaniem do tarczy należy ich

uczyć oceniać odległość, celować, przykładać się i dawać strzał.

Ocenianie odległości. Dla uczenia żołnierzy jak oceniać odległość, półplutony wychodząc będą z bronią, mając z sobą sznur na którym będzie oznaczona długość 13 metrów czyli dwudziestu kroków po dwadzieścia sześć cali (65 centymetrów). Oficer, ustawivszy półpluton w jeden szereg, każe wymierzyć sznurem prostopadłą 320 kroków długą, kładąc znaki, kołeczki lub kamienie, na 100, 200, 260 i 320 kroków. Na każdej z tych długości, każe stanąć jednemu żołnierzowi twarzą do szeregu, a ich rysy, części ubrania i uzbrojenia, każe uważać żołnierzom w szeregu stojącym; potem każdego pojedynczo wypytwać się będzie jak co, stosownie do swego wzroku, rozpoznaje. Skoro żołnierze zrobią dość liczne spostrzeżenia, i te się im w pamięć wbiją, oficer rozkaże szeregowi zmienić stanowisko, jednemu zaś z tych co stali na wymierzonej linii przejść przed nowy front i stanąć twarzą do niego w odległości od 100 do 320 kroków. Żołnierzom w szeregu każe go uważać, i, pomnając na spostrzeżenia które robili patrząc na ludzi w znanych odległościach, oceniać o ile on kroków stoi. Oficer wywoła każdego pojedynczo z szeregu, każe mu sobie pocichu powiedzieć jak mu się zdaje wielka ta odległość, i tę odpowiedź zapisze. Potem ową odległość każe zmierzyć sznurem, odczyta odpowiedzi, i wykaze omyłki po-

pełnione. Naukę tę powtarzać będzie na różne odległości między stu a trzystu dwudziestu krokami.

Jak po kilku naukach żołnierze się oswoją z ocenianiem w przybliżeniu odległości od 100 do 320 kroków, oficer przystąpi do wprowadzania ich tym samym sposobem w ocenianie odległości od 320 do 600 kroków. Na co każe wymierzyć linią 600 kroków długą, oznaczając na niej znakami 320, 400, 500 i 600 kroków; w każdej z tych odległości każe stanąć jednemu żołnierzowi, a żołnierzom w szeregu czynić spostrzeżenia; potem każe im oceniać niemierzone odległości między 320 a 600 krokami.

Celowanie. Sposób jakim się celować powinno, pokazywany będzie albo w mieszkaniu albo na polu. Uczący, zebrawszy dwunastu ludzi, pokaze im najprzód dwa punkta na broni, które oznaczają linią celu, to jest wierzchołek celu i środek werznięcia na tylnej szrubie; wytłumaczy im że wycelowanie zasadza się na tém aby, zamrużając lewe oko i patrząc prawem bez przekręcania broni w prawo lub w lewo, dwa te punkta na broni, i przedmiot do którego się celuje, przywieść na jedną linią. Po wytłumaczeniu tego, aby żołnierzom pokazać jak się celuje, worek niezupełnie piaskiem lub trocinami napełniony położy naprzykład na stołku postawionym na stole, aby był na wysokości ramienia, i zrobiwszy ręką wklęslenie w worku, ułoży w nim

broń do równowagi, i wyceluje przeciw znakowi zrobionemu na murze lub oknie; żołnierzom zaś każe jednemu po drugim przychodzić za kolbę, i bez dotykania jej patrzeć prawem okiem po lufie, zmruczając lewe. Potem, poruszywszy broń, każe ją żołnierzom kolejno ustawiać, tak aby celowała na przedmiot wskazany; wycelowanie każdego będzie sprawdzał i błędy jakie znajdzie wykaże. Powtarzając tę naukę, wycelowanie każdego każe wszystkim sprawdzać, i dawać swe zdanie, a dopiero w końcu sam się przekona o niem. Parę takich lekcyj wystarczyć powinno aby dać poznać rekrutom zasady celowania. Dając tę naukę na polu, można worek położyć na koziołku z trzech grubych kijów sznurem związanych.

Przykładanie się. Żołnierzom obznajomionym z celowaniem pokazywać należy jak się przykładają mają. Uczący ustawi w jeden szereg dwunastu ludzi, o krok jeden od drugiego; sam stanie o 10 kroków przed nimi i pokazuje postawę w przykładaniu się, rozdzielając ją na dwa poruszenia. Pierwsze: wysunąć lewą nogę prostopadle o 10 cali; ciało trzymać spoczywające na obu nogach; w tymże czasie, wysuwając lewą rękę, broń postawić prawie tak jak na komendę do ataku broń. Poruszenie drugie: podnieść prawą ręką kolbę do ramienia i o nie silnie ją obu rękami oprzeć dla zniesienia odskoku; broni nie przekreślać ni w prawo ni w lewo; łokcie ku zie-

mi, wszakże prawy mniej; drugie zgięcie pierwszego palca prawej ręki położyć przy cynglu, lecz nie prac na niego; głowę nachylić aby prawy policzek był przyłożony do kolby; poczem broń, która będzie wymierzona poniżej wskazanego celu, zwolna lewą ręką podnosić, póki na linię celu nie przyjdzie; tam ją zastanowić, utrzymując tak ciało jak broń nieporuszone.

Wytlumaczywszy wszystkie szczegóły téj postawy, uczący każe ją przybierać żołnierzom z kolei, zaczynając od skrzydła. Przybliżywszy się do żołnierza którego ma uczyć każe mu wziąć postawę trzeciego poruszenia na komendę *tój*, ale bez odwodzenia kurka, i komenderuje *cel*; dla ułatwienia mu zaś wzięcia przyzwoitój postawy podtrzymuje broń jego. Potém każe mu broń odstawić i przy sobie wziąć znowu na cel, a gdy odejdzie do innego żołnierza, samemu to kilka razy powtórzyć. Pokazawszy tak rekrutom sposób jakim się mają przykładać, uczący każe całemu oddziałowi brać na cel razem, i nie trzymając go długo w téj postawie poprawia uchybienia jakie spostrzeże. Parę takich lekcyj, które i pod dachem dawać można, powinno wystarczyć.

Dawanie strzału. Wziąwszy dobrze na cel, koniecznym jest jeszcze do trafienia utrzymać broń nieporuszoną dopóki strzał nie nastąpi, w czasie pociągania za cyngiel, i w chwili uderzenia kurka. Uczący, dla osiągnięcia tego za-

leci żołnierzom : aby nie pociągali gwałtownie za cyngiel, ale parli na niego stopniowo coraz silniej, i nie końcem palca ale drugiem jego zgięciem; aby wtedy gdy zaczęą ciągnąć wstrzymali oddech, i aby po wypaleniu broni zostali jeszcze na chwilę w swój postawie, dla przekonania się że broń z linii celu nie zesła.

Dla pokazania rekrutom jak się to stopniowe parcie na cyngiel ma odbywać, uczący wykona je biorąc broń jak do ataku, i każdemu rekrutowi każe je w témże położeniu broni wykonywać.

STRZELANIE DO TARCZY.

Jak się rekruci obznajomią z zasadami przykładania się i dawania strzału, wykonywać to będą podsypując tylko panewkę, a potem strzelać kilkakroć ślepemi ładunkami, nim się przystąpi do strzelania do tarczy.

Karabiny z różnych fabryk pochodzące nie jednakową miewają doniosłość; przeto zawsze należy starać się poznać dokładnie doniosłość broni jaką się ma sobie daną. W przecięciu, wystrzelona kula zaczyna się opuszczać po 220 krokach; na tę odległość zatem celować trzeba w sam cel, a na większe odległości przez podniesienie. Można podać za regułę że strzelając ze zwykłego karabina o mniej niż 200 kroków i o 200. celuje się w srodek ciała; o dwieście sześćdziesiąt kroków w pierś, a o trzysta dwadzieścia w czoło; na większą

odległość nie ma już oznaczonego widocznie punktu w który mierzyć.

Tarcze mają sześć stóp wysokości a dwadzieścia dwa cale szerokości. W środku tarczy, oznaczony jest środek ciała czarném kołem ośm cali średnicy mającém. Nad środkiem tego koła o stopę, pas trzy cale szeroki odpowiada piersiom, a drugi nad nim pas, znów o stopę, i również trzy cale szeroki, odpowiada czołu. Strzelając do tarczy zamiarem jest trafić w czarny środek; przeto aż do 200 kroków celuje się w niego; na 260 kroków w środek pierwszego nad nim pasa, a na 320 kroków w środek drugiego pasa.

Z tyłu tarczy wzniesiony być powinien wał z ziemi, aby wystrzelone kule nie ginęły. Przed tarczą, trochę na boku, wykopuje się dół; w dole tym w czasie strzelania do tarczy, znajdować się będzie podoficer, zasłonięty prócz tego wyniesieniem z ziemi na cztery stopy grubém. Podoficer ten, gdy kula uderzy w tarczę, wystawi na chwilę chorągiewkę nie poruszając jej; a gdy kula trafi w sam środek, wystawiwszy chorągiewkę będzie nią powiewał.

Zaczyna się strzelać do tarczy na odległość 200 kroków, następnego dnia na 260, a potem dwa razy na odległość 320 krokową, i to stanowi jedną seryą. Każdego razu daje się żołnierzom po cztery ładunki.

Przyprowadzony na plac półpluton ustawia się w jeden szereg, o dziesięć kroków na tyle miejsca

które ma strzelający zajmować. Oficer rozkaze półplutonowi nabić broń na dwanaście tempów i wziąć ją do nogi; poczem da komendę *zaczynaj ogień*. Na tę komendę, żołnierz z prawego albo lewego skrzydła, według szyku kompanii, udaje się niosąc broń spuszczoną na miejsce z którego się strzela, a po daniu strzału odchodzi prawą stroną i staje o trzy kroki w tyle miejsca które zajmował w szeregu. W chwili gdy pierwszy żołnierz ma dać strzał, następujący po nim wychodzi z szeregu, staje na miejscu które tamten opuścił, strzela, odchodzi prawą stroną i staje o trzy kroki w tyle miejsca które zajmował w szeregu, i tak dalej z kolei. Żołnierz któremu by na panewce spaliło odchodzi w stronę lewą; podoficer pokaże mu jak broń narządzić aby wypaliła, poczem staje na przeciwném skrzydle szeregu. Jak wszyscy żołnierze wystrzelą, oficer każe postąpić szeregowi w poprzednie miejsce, nabić broń dowolnie i rozpocząć strzelanie jak wyżej. Tym samym się sposobem postępuje dla dania trzeciego i czwartego strzału.

Każdy strzał w tarczę trafiający zapisany będzie; a to dla utworzenia klas. W pierwszej liczyć się będą ci co na szesnastu strzałach mieli najmniej siedm trafnych; w drugiej co mieli najmniej pięć trafnych; a w trzeciej ci co téj liczby nie dojdą, i tacy osobno ćwiczeni znów będą w celowaniu, przykładaniu się i dawaniu strzału, nim drugą seryą strzelania rozpoczną.

Oficer kierujący strzelaniem przypomni poprzednio żołnierzom reguły do zachowania przy strzelaniu, lecz żadnych już uwag nie będzie robił żołnierzowi w chwili gdy ten ma strzelać. Każdego dnia, po ukończonem strzelaniu, sprawdzi liczbę dziur w tarczy, ze spisem trafnych strzałów.

Rozpocząwszy drugą seryę, strzelcy pierwszej klasy strzelać będą oddzielnie, i dawać po dwa strzały na 200 i 260 kroków, sześć strzałów na 320, a po dwa na 400, 500 i 600 kroków. W czasie strzelania na większe odległości postawi się na żerdzi znak, o dziesięć stóp nad środkiem tarczy.

Nauka strzelania zakończona będzie każdego roku strzelaniem półplutonami na komendę, i ogniem rotowym do tarczy tej szerokości jaką zajmuje półpluton. Półplutonem danych będzie strzałów trzy na 320, a jeden na 500 kroków; drugiego dnia wykonywany będzie ogień rotowy na 320 kroków, dając po sześć ładunków na żołnierza. Po każdym ogniu półplutonem i po ogniu rotami rachowana i zapisana będzie liczba trafnych strzałów. W ogniach tych, oficerowie ostrzegać będą żołnierzy czy w pół czy wyżej celować mają, co też zawsze i w boju miejsce mieć będzie; gdyż od oficerów więcej się można spodziewać dobrego ocenienia odległości, a do tego żołnierze zajęci są nabijaniem. Strzelając półplutonami pamiętać należy że nie o to idzie aby wszystkie

strzały jednocześnie nastąpiły, ale głównie o to aby jak najwięcej było trafnych.

O strzelcu z jednego strzału sądzić nie można, gdyż wiele jest przyczyn wpływających na niedokładność strzałów. Nieraz można tej niedokładności zaradzić: nie każda np. broń jest dokładnie zrobiona, w skutek czego nie bije prosto ale w bok który, każdy więc żołnierz powinien się starać poznać broń swoją i stosownie do tego celować. Wiatr ma także wpływ na trafność strzału; wiejący z boku uniesie kulę, wiejący z tyłu podniesie ją, a wiejący z przodu zniży. Gdy siła wiatru jest rzeczą bardzo niestałą, nie sposób dać przepisu jak jego wpływ poprawić; doświadczenie tylko i uwaga strzelającego mogą mu wskazać jak ma celować. Żołnierze powinni też wiedzieć iż celując do przedmiotu ruszającego się potrzeba celować na punkt w który się sądzi że przedmiot przyjdzie w chwili gdy kula odległość przebieży; i tak np. strzelając do jeźdźca przelatującego galopem o 300 kroków, mierzyć trzeba o półtóry stopy przed łeb koński; a gdy nas mija w większym oddaleniu, mierzy się też więcej przed niego.

ROBIENIE BRONIA

po podoficersku.

POSTAWA POD BRONIA.

Broń prostopadle w prawem ręku o wgięcie ramienia oparta, lufą w tył a stemplem w pole obró-

cona ; ręka prawa w łokciu prawie całkiem wyciągnięta, dłonią objęty kurek a palcami obłaczek; płask kolby wzdłuż i obok prawego uda; lewa ręka naturalnie wisząca.

DO NOGI , BRONŃ.

Jedno tempo dwa poruszenia.

Poruszenie pierwsze. Lewą ręką uchwycić żywo bronń na drugim bączku, odstawiając ją nieco od ramienia prawą; puścić bronń prawą ręką, lewą rękę opuścić, i nazad schwycić bronń prawą powyżej pierwszego bączka, tak aby rurę objąć wielkim palcem i pierwszym wyciągniętym wzdłuż łoża, inne zaś trzy palce aby były złączone wzdłuż rury; bronń prostopadle, kolba o trzy cale od ziemi w kierunku małego palca nogi prawej; lewą rękę na miejsce opuścić.

Poruszenie drugie. Dać się broni ześliznąć między palcami, aby kolba bez uderzenia dotknęła ziemi i przysła obok małego palca prawej nogi.

NA RAMIĘ , BRONŃ.

Jedno tempo dwa poruszenia.

Poruszenie pierwsze. Prawą ręką podnieść bronń prostopadle o dwa cale od ciała i przywieść rękę na wysokość piersi prawej, łokieć przy ciele trzymając; uchwycić bronń ręką lewą poniżej prawej,

i natychmiast prawą, prawie wyciągniętą, objąć kurek i obłączek, opierając broń o wgłębienie ramienia lewą.

Poruszenie drugie. Rękę lewą żywo odrzucić na miejsce.

W RAMIĘ, BRONŃ.

Jedno tempo trzy poruszenia.

Poruszenie pierwsze. Ręką prawą przenieść broń przed środek ciała prostopadle, stemplem w pole; uchwycić broń ręką lewą na pierwszym bączku a puścić ją prawą, lewą ręką unieść ją na wysokość podbródka i w tymże czasie uchwycić prawą ręką w werznięciu o cztery cale poniżej zamku.

Poruszenie drugie. Lewą ręką broń puszczając prawą obrócić ją lufą w pole i oprzeć o lewe ramię; położyć zgięcie lewój ręki między prawą a kurkiem tak aby ten na niem się oparł, dłoń na piersiach jak u żołnierza.

Poruszenie trzecie. Rękę prawą żywo na miejsce odrzucić.

ZA, BRONŃ.

Jedno tempo trzy poruszenia.

Poruszenie pierwsze. Ręką prawą uchwycić broń w werznięciu kolby.

Poruszenie drugie. Ręką prawą przenieść broń prostopadle do ramienia prawego, stemplem w pole

obracając; lewą podtrzymać broń, chwytając ją na wysokości prawego ramienia; ręką prawą, prawie wyciągniętą, objąć obłaczek i kurek.

Poruszenie trzecie. Lewą rękę na miejsce odrzucić.

DO ATAKU , BRONŃ.

Jedno tempo dwa poruszenia.

Poruszenie pierwsze. Unieść cokolwiek broń prawą ręką, obracając się pół w prawo na lewym napiętku i przenosząc prawą stopę tak aby jej środek był za lewym napiętkiem.

Poruszenie drugie. Opuścić broń w lewą rękę która ją uchwycić powinna trochę powyżej pierwszego hączka, lewy łokieć do ciała; ująć broń w werznięciu kolby prawą ręką, i rękę tę oprzeć o biodro prawe; koniec bagneta na wysokości oka.

NA RAMIĘ , BRONŃ.

Jedno tempo dwa poruszenia.

Poruszenie pierwsze. Obracając się nazad do frontu, ręką lewą wyprostować broń i oprzeć ją o wgłębienie prawego ramienia, stemplem w pole; w tymże czasie ręką prawą objąć obłaczek i kurek.

Poruszenie drugie. Puścić broń lewą ręką i rękę tę na miejsce odrzucić, wyciągając w tymże czasie prawą.

Uwagi. Podoficerowie i kaprale mieć będą zawsze bagnety na broni kiedy je mają żołnierze.— W czasie nabijania broni i ogni, tak podoficerowie zastępcy jak zarotowi zostają w postawie pod bronią powyżej dla siebie przepisanej.

O PAŁASZU LUB SZPADZIE OFICERÓW.

TRZYMANIE PAŁASZA LUB SZPADY.

Gifes w dłoni prawej trzymany na wysokości i obok biodra prawego; tylec klingi o ramię oparty.

SALUTOWANIE PAŁASZEM LUB SZPADĄ.

Trzy tempa.

Pierwsze : O sześć kroków od osoby którą się ma salutować podnieść pałasz lub szpadę prostopadle końcem w górę, płask klingi na przeciw prawego oka, gifes na wysokości ramienia, łokieć o ciało oparty.

Drugie : Spuścić klingę wyciągając rękę tak aby dłoń przyszła obok prawego uda i pozostać w tej postawie póki się nie będzie znów o sześć kroków od osoby salutowanej.

Trzecie : Podnieść klingę w zwykłe położenie i oprzeć tylec o prawe ramię.

Uwaga. Oficerowie na komendę *do nogi broni* chowają pałasze, a na komendę *na ramię* dobywają z pochew.

SZKOŁA HUFCEU.

Mówiąc o składzie Pułku powiedziano że hufiec złożony jest z dwóch dywizyj które nazywają się dywizya pierwsza czyli prawa i dywizya druga czyli lewa. W szyku pułku dany też jest szyk hufcu, tak w paradzie jak do boju. Gdy się działa znaczniejszemi siłami hufiec stanowi jedność; aby zatem w całości panowała harmonia, koniecznie potrzeba aby hufce tak były wyrobione żeby umiały wykonywać wszystkie ruchy z zimną krwią, precyzją i jednostajnością.

Szkoła hufcu dzieli się na pięć części. Część pierwsza zawiera otwarcie i zamknięcie szeregów, tudzież wykonanie wszelkich rodzajów ognia.

Część druga : Marsz frontem rozwiniętym na przód; Marsz ukośnie; Odłamywanie się półplutonów; Marsz frontem rozwiniętym w odwrocie; Przebywanie ciasniny; Sprostowanie wy równania frontu.

Część trzecia : Formowanie kolumny otwartej w miejscu: Marsz kolumną otwartą; Formowanie kolumny otwartej w marszu; Zmiana kierunku maszerującej kolumny otwartej.

Część czwarta : Formowanie kolumny bojowej ściśniętej w miejscu ; Marsz kolumną ściśniętą ; Formowanie kolumny ściśniętej w marszu ; Odmiana kierunku kolumny ściśniętej w marszu i w miejscu ; Marsz kolumną ściśniętą w bok i w tył ; Zmykanie i rozmykanie kolumny ; Przebywanie ciasniny maszerując kolumną ; Rozwinięcie kolumny ; Formowanie czworoboku próżnego i pełnego z frontu rozwiniętego i z kolumny ; Użycie tyralierów.

Część piąta : Formowanie kolumny drożnej ; Wystąpienie na paradę ; Defilowanie.

CZEŚĆ PIERWSZA.

OTWARCIE I ZAMKNIĘCIE SZEREGÓW.

1. Gdy dowódzca hufcu zechce się przekonać o ubraniu żołnierzy i dokładności w robieniu bronią, każe otworzyć szeregi ; na co komenderuje :

1. *Do otwarcia szeregów,*
2. *Otwórz szeregi — w TYŁ,*
3. **MARSZ.**

2. Na pierwszą komendę adjutant hufcu udaje się na prawe skrzydło zarotowych. Na komendę *w tył* podoficerowie zastępcy i podoficerowie za przewodniemi dywizyjnymi w drugim szeregu stojący cofają się o krok za linią zarotowych

gdzie adjutant dokładnie ich wyrówna; na komendę *marsz* drugi szereg przychodzi na wytkniętą sobie linią jak w szkole plutonu przepisano; a jak się wyrówna, dowódzca hufcu komenderuje *stać*.

3. Dla zamknięcia nazad szeregów, dowódzca hufcu komenderuje, *Zamknij szeregi* — *MARSZ*; co się wykonywa jak w szkole plutonu przepisano.

ROBIENIE BRONIĄ.

4. Po zamknięciu szeregów dowódzca hufcu przerobi wzięcie broni w ramię, do nogi, do ataku, spuszczenie, wzięcie do ataku spuszczonej, nabijanie spieszne i dowolne, używając komend w szkole plutonu przepisanych.

DAWANIE OGNIĄ.

5. Dowódzca hufcu, chcąc kazać dać ognia całym hufcem, komenderuje: 1. *Hufcem ognia*, 2. *Hufiec*, *tój*, 3. *cel*, 4. *pal*, 5. *nabijaj*.

Dla dawania ognia dywizjami, komenderuje: 1. *Dywizjami ognia*, 2. *Pierwsza dywizya*, *tój*, *cel*, *pal*, *nabijaj*; a jak kilka broni nabitych zobaczy, komenderuje: *Druga dywizya*, *tój*, *cel*, *pal*, *nabijaj*, i tak dalej z kolei.

Dla dawania ognia półplutonami, komenderuje:

1. *Półplutonem ognia*, 2. *Prawe skrzydła dywizyj zaczynaj*, 3. *Ognia*.

Dla rozpoczęcia ognia rotami komenderuje :
1. *Rotami ognia*, 2. *Hufiec, tój*, 3. *Z prawych skrzydeł półplutonów zaczynaj*, 4. *Ognia*.

6. Dla zaprzestania każdego ognia dowódzca hufcu każe zabębnić krótki werbel a po nim dać uderzenie pałeczką.

7. Wszystkie te ognie wykonywają się według przepisów w szkole plutonu danych. Co do ognia półplutonami dodać należy że czwarty półpluton pierwszej dywizyi rozpoczyna ogień, i dowódzca pierwszego półplutonu drugiej dywizyi dopiero usłyszawszy ten wystrzał komenderuje : *pal*. Dowódzca drugiego półplutonu téjże dywizyi zachowuje to samo względem trzeciego pierwszej dywizyi; dowódzca trzeciego względem drugiego półplutonu pierwszej dywizyi, a dowódzca czwartego względem pierwszego pierwszej dywizyi. Lecz przepis ten tyczy się tylko pierwszych wystrzałów, potem każdy półpluton strzela skoro nabije. Co do ognia rotowego, ponieważ ten najczęściej się używa w boju, najwięcej do niego należy wprawiać żołnierzy, i starać się do tego doprowadzić aby był ciągły i równy. Przytém, dowódzca hufcu będzie doglądał aby się żołnierze nie spieszyli ze strzałem, lecz zawsze dosyć sobie dawali czasu do wzięcia dobrze na cel. Należy starannie wpajać żołnierzom że o ile dawany z zimną krwią celny ogień wprowadza

nieprzyjaciela w nieporządek i przyprawia o straty, tak dawany z pośpiechem, bez celowania, obudza w nim zaufanie a pogardę dla przeciwnika.

8. Chcąc dawać ognia drugim szeregiem w tył, dowódzca hufcu komenderuje :

1. *Hufiec*,
2. *Drugim szeregiem ognia*,
3. *Przez lewo w tył* — ZWROT.

9. Komendy te wykonywają się w obu dywizjach razem według przepisów w szkole plutonu danych. Dobosze, jeśli stali za frontem, przechodzą za pierwszy szereg po lewej stronie hufcu i stają na przeciw miejsca które zajmowali; a jeśli stali na skrzydle hufcu, tamże wprost się udają.

10. Jeśli hufiec stoi w szyku do boju, przed obracaniem go w tył dowódzca hufcu rozkaże tyralierskim plutonom wstąpić na linię frontu, lub przejść przed pierwszy szereg.

11. Mając hufiec w tył obrócony dowódzca używać będzie tych samych komend do różnych ogni, co dając je pierwszym szeregiem. W ogniu dywizyjami rozpoczyna go dywizja pierwsza, ogień półplutonami odbywa się tym samym porządkiem, a w ogniu rotowym rozpoczynają go też same rotacje co w ogniach pierwszym szeregiem.

12. Dla wrócenia do frontu, dowódzca hufcu komenderuje :

1. *Hufiec*,
2. *Przez lewo* — W TYŁ.,
3. **ZWROT.**

Co się wykonywa według przepisów w szkole plutonu danych.

13. *Uwaga.* Strzelając prochem, dowódzca hufcu każe czasami kapitanom i dowódczom plutonów broń lustrować; kapitanom i adjutantowi, w czasie spoczynku, każe sobie zdawać sprawę o uchybieniach jakie spostrzegli.

14. Gdy dowódzca hufcu zechce dać żołnierzom spocząć na chwilę, każe wziąć broń do nogi i komenderuje *spocznij*, a chcąc znów dalej musztrować, komenderuje *baczność*.

15. Chcąc dać dłuższy wypoczynek, każe wziąć broń do nogi i komenderuje: 1. *W kozły broń*, 2. *Odstąp*. Chcąc potem przestać spoczywać, każe doboszom uderzyć krótki werbel, w czasie którego hufiec staje po za swemi kozłami. Po czém dowódzca hufcu komenderuje: *Rozbierz — BRŃ.*

CZĘŚĆ DRUGA.

MARSZ NAPRZÓD FRONTEM ROZWINIĘTYM.

16. W marszu hufcu frontem rozwiniętym dyrekcyja i równanie będzie zawsze do środka, i to się nie komenderuje.

17. Dowódzca hufcu chcąc maszerować frontem rozwiniętym, wyrówna go najprzód dokładnie; adjutantowi rozkaże stanąć o trzydzieści kroków przed przewodnim pierwszjej dywizyi; sam udaje się za środek frontu, upatruje punkt w oddaleniu na prostopadłej do frontu o 1 przewodniego pierwszjej dywizyi, i dając adjutantowi znak szpadą, ustawia go na tój linii; po czém komenderuje :

1. *Hufiec na przód.*

18. Na tę komendę oba kapitanowie i oba przewodni dywizyjni występują sześć kroków na przód, a miejsca ich w pierwszym szeregu zajmują stojący za nimi podoficerowie, miejsca zaś podoficerów za dywizyjnymi przewodnimi najbliżsi zarotowi. Dowódzca hufcu, jeśli tego zajdzie potrzeba, poprawia urównanie przewodniego pierwszjej dywizyi na adjutanta. Przewodni drugiej dywizyi stosuje się do niego, i utrzymuje ramiona na jednej z nim linii. W pojedynczo maszerującym hufcu przewodni ci i kapitan pierwszjej dywizyi stanowią podstawę wyrównania, do którego się kapitan drugiej dywizyi zastosuje. Gdyby zaś było więcej hufców w linii, pary te przewodnich dywizyjnych z chorągiewkami oznaczają linię ogólną, a kapitanowie służą jako jój punkta pośrednie. Po urównaniu przewodnich, dowódzca wyjeżdża przed front, uwiadamia ad-

jutanta i przewodnich o punkcie przez siebie na dyrekcyą obranym, i komenderuje :

2. MARSZ.

19. Na tę komendę cały hufiec maszerować zaczyna; oba przewodni dywizyjni, łokieć do łokcia, idą na punkt wskazany; adjutant schodzi za front, postępuje za rotą dyrekcyjną, i ostrzega przewodniego gdyby z kierunku danego zbaczał; oba kapitanowie, tą samą nogą co przewodni maszerując, utrzymują się na jednej z nimi wysokości, co jest im łatwe, choćby też kilka hufców postępowało w linii, gdyż mogą całą linię widzieć. Podoficerowie zastępujący w pierwszym szeregu kapitanów i dywizyjnych przewodnich na to tylko uważają aby się dokładnie o sześć kroków za nimi trzymać, przez co i front hufcu zachowa wyrównanie. Jeżeli hufiec maszeruje w szyku do boju, plutony tyralierskie za frontem postępujące zachowują dokładnie swe względem niego położenie.

20. Dowódcy plutonów doglądają regularności marszu. Nie każą skracać ani przydłużać kroku, chyba gdy się to stanie koniecznym; zbytnia bowiem skrupulatność w poprawianiu małych uchybień sprowadza daleko większe. Jeśli się zrobią we froncie otwory, jeśli się roty zbiją, słowem jeśli zajdzie nieporządek, winni jak najprędzej temu zaradzić; lecz spokojnie, mało mówiąc i nie halasując.

21. Gdy pojedynczy hufiec frontem maszeruje, dowódzca jedzie zwykle przed środkiem, ale tak aby nie zasłaniał adjutantowi punktu dyrekcyi; ztamtąd on się udaje gdzie jego bytność potrzebna dla poprawienia jakiej niedokładności w ruchu.

22. Gdy kilka hufców frontem maszeruje, kapitan idący od strony hufcu dyrekcyjnego utrzymuje się w odstępnie plutonowym od kapitana pobocznego; a zastępujący go w pierwszym szeregu podoficer wstępuje dokładnie w jego ślady. Gdyby się skrzydło od tego podoficera oddalało, lub gdyby się rotę w jego stronę zbijały, będzie to dla dywizyjnych przewodnich skazówką do brania się więcej w prawo lub w lewo. a gdyby tego nie spostrzegli, ostrzeże ich o tém adjutant, którego obowiązkiem jest czuwać nad zachowaniem odstępów od hufcu pobocznego ze strony dyrekcyjnego.

23. Gdy więcej hufców w linii frontem maszeruje, ich dowódcy trzymają się najczęściej w odstępnie od strony hufcu dyrekcyjnego, gdyż ztamtąd mogą dobrze sądzić o urównaniu swych dywizyjnych przewodnich i zachowaniu przyzwolonego od téj strony odstepu. Dowódzca linii, nie gubiąc się w szczegółach, zajmuje się główną dyrekcyą i zachowaniem wyrównania całości. Uchybienia mogące się zdarzyć powinien ująć zaraz w ich powstawaniu, i przez znak palaszem dać je poznać dowódcy hufcu którego się

to dotyczy; ten zaś zajmie się aby urównanie czy odstępowolna sprostowane zostały.

24. Dowódzca hufcu, chcąc sprostować małe zboczenie z dyrekcyi, komenderuje : *Dyrekcyą więcej na prawo lub na lewo*. Na tę komendę przewodni dywizyjni biorą się zwolna cokolwiek w prawo lub w lewo, i hufiec się do tego ich ruchu stosuje.

25. Jeśliby zachodziła potrzeba sprostować prędkę dyrekcyą, dowódzca hufcu komenderuje : *Ciąg się w pra — wo lub w le — wo*; a jak hufiec wejdzie na dyrekcyą na której go mieć chce dowódzca, komenderuje : *Na — prost*. Kapitan od strony w którą ciągnięcie nakazane i przewodni dywizyjny stanowią podstawę wyrównania, a kapitan ze skrzydła przeciwnego do nich się stosuje.

26. Jeśliby dowódzca hufcu chciał, posuwając się na przód i zachowując pierwiastkowy kierunek frontu, znacznie przybrać miejsca w prawo lub w lewo, komenderuje : *Półobrotu w pra — wo lub w le — wo*; a chcąc na powrót w prost maszerować, komenderuje : *Fron — TEM*. W marszu półobrotom przewodni dywizyjny i kapitan od strony w którą się przybiera, stanowią podstawę urównania; adjutant wybiega przed przewodniego dywizyjnego i utrzymuje go na wysokości podoficera co go we froncie zastępuje, ażeby się ani mniej ani więcej od niego w bok nie posuwał. Na komendę *frontem*, adjutant wybiega

około trzydziestu kroków przed tegoż przewodniego i obraca się twarzą do frontu ; a dowódzca hufcu , który się udaje za środek frontu , ustawia go na dyrekcji po której przewodni iść mają. Żołnierze zaczawszy na powrót frontem maszerować powinni nieznacznie zamykać otwory jakieby się między rotami znaleźć mogły.

27. Dla zatrzymania maszerującego hufcu , dowódzca komenderuje : 1. *Hufiec* , 2. *Stój*. Na tę komendę hufiec się zatrzymuje ; kapitanowie i przewodni zostają przed frontem. Dopiero gdy dowódzca hufcu nie chce dalej maszerować komenderuje *równaj się* , wstępują na swoje miejsca. Gdy więcej hufców w linii frontem maszeruje , dla zatrzymania linii dowódzca jęj daje komendę *stój* , a dowódcy hufców szybko też powtarzają.

28. Kiedy maszerując frontem trafi się jaka przeszkoda przed którym z plutonów , półplutony odłamują się zawsze do środka ; a jeśli przeszkoda jest przed jednym z pierwszych półplutonów , te odłamują się za drugi półpluton swój dywizyi. Przy tém odłamaniu się półplutonów nie powinno być żadnej przerwy w marszu reszty hufcu. Dowódzca hufcu , wyszczególniając numer , komenderuje : *Półpluton odłam się*. Na którą komendę dowódzca tego półplutonu komenderuje : *Stój , półobrotu w prawo lub w lewo* , a za zrównaniem się zarotowych z pierwszym szeregiem jego półplutonu , *krok podwójny , marsz* ;

przybywszy zaś za półpluton, za którym ma zostawać, komenderuje: *Fron — TEM, krok*, i półpluton maszeruje jednymże krokiem z hufcem. Jak tylko odłamujący się półpluton otworzy mu przejście, przewodni zostającego we froncie pobocznego półplutonu wstępuje w pierwszy szereg, gdyż powstała tym sposobem we froncie przerwa powinna być dokładnie zachowana, aby odłamany półpluton mógł nazad do frontu wrócić.

29. Minawszy przeszkodę, odłamany półpluton podobnymże sposobem wraca na linię frontu. Dowódzca hufcu komenderuje: *Półpluton na linię*; dowódzca półplutonu komenderuje: *Półobrotu w prawo lub w lewo, krok podwójny, marsz*; a zrównawszy się z pierwszym szeregiem hufcu, *krok*.

30. Jeżeli przeszkoda jest na cały pluton, takowy odłamuje się idąc rotami od lewego, jeśli to jest pluton pierwszej dywizyi, a rotami od prawego jeżeli drugiej. Dowódzca hufcu komenderuje wymieniając numer: *pluton odłam się*; na tę komendę dowódzca tego plutonu komenderuje *stój, w lewo lub w prawo, rotami w prawo lub w lewo*; a jak go drugi szereg hufcu minie, *marsz*, i pluton maszeruje rotami za skrzydłem pobocznego plutonu. Minawszy przeszkodę, dowódzca hufcu komenderuje: *Pluton na linię*. Na tę komendę, dowódzca plutonu komenderuje: *Pluton formuj się, marsz*. Każdy

żołnierz, przybywszy podwójnym krokiem na linię hufcu, bierze krok jakim tenże maszeruje.

31. Jeżeli hufiec frontem maszerujący natrafi na przeszkodę co się rozciąga przed całym jego frontem, lecz którą można rotami przebyć i po nią znów frontem maszerować, jak np. wążki pas krzaków lub opłotków, dowódzca hufcu komenderuje: *Plutony rotami od lewego i od prawego, marsz.* Na tę komendę, każdy pluton oddzielnie przebywa przeszkodę; plutony pierwszej dywizji idąc rotami od lewego a plutony drugiej dywizji rotami od prawego. Dowódcy plutonów starają się utrzymać ich czoła na równej wysokości i o ile się da w przyzwoitych między sobą odstępach. Adjutant staje przed tą zawadą na miejscu gdzie przysięć mają we fronce przewodni dywizyjni; każdy dowódzca plutonu, przebywszy przeszkodę, formuje swój pluton na miejscu przypadającym mu we fronce. Jak hufiec zostanie sformowany, dowódzca hufcu zakomenderuje: *Hufiec na przód, marsz.*

32. Marszu frontem rozwiniętym, to jest szyku w którym można działać tak ogniem jak bagnetem, używa się będąc wystawionym na silny działowy ogień, i gdy położenie jest dosyć równe aby takiego marszu dozwalało.

33. Maszerując frontem w celu wstrzymania swym ogniem postępu nieprzyjaciela, lub w celu przerzedzenia jego szeregów ogniem i przygotowania natarcia z bagnetem, dowódzca hufcu wy-

biera punkt dyrekcyi w tój części linii nieprzyjacielskiej przeciw której działać zamierza. Gdy hufiec, zachowując wyżej podane przepisy tego marszu i w ramię broń trzymając, dojdzie na dobrą doniosłość karabina, to jest 250 do 300 kroków od nieprzyjaciela, dowódzca zatrzymuje go i otwiera ogień rotowy.

34. Jeżeli w chwili gdy hufiec ma się zatrzymać dla rozpoczęcia ognia, nieprzyjaciel niewychodząc z porządku ustępować zacznie, dowódzca hufcu, aby idąc za nim razić go ogniem, komenderuje: *Dywizyami na przód, druga dywizya, stój.* Na tę komendę dywizya druga zatrzymuje się, i skoro pierwsza ujdzie piętnaście kroków, dowódzca drugiey komenderuje: *Druga dywizya na przód, krok podwójny, marsz.* Dowódzca pierwszey, usłyszawszy tę komendę, zatrzymuje swą dywizyą, każe jęj dać ognia i nabić broń. Dywizya druga mija pierwszą, a skoro tój po nabiciu broni dana zostanie komenda: *Pierwsza dywizya na przód, krok podwójny, marsz,* dowódzca drugiey zatrzymuje swą dywizyą, strzela i nabija, i tak dalej z kolei.

35. Maszerując frontem w celu uderzenia od razu z bagnetem, co wszelako może tylko mieć miejsce dostrzegłszy pewnego zachwiania u nieprzyjaciela, dowódzca hufcu wybiera również punkt dyrekcyi w tój części linii nieprzyjacielskiej przeciw której działać zamierza; przybywszy o trzysta kroków od nięj, komenderuje: *Do ataku marsz.*

Na tę komendę hufiec, broń ciągle w ramię trzymając, zaczyna iść krokiem podwójnym, a dobosze hębnią takt tego kroku. Plutony tyralierskie w marszu ciągną się w prawo i lewo, aby wystawac połową swych frontów za skrzydła hufcu. Znajdując się już nie dalej jak o pięćdziesiąt kroków od nieprzyjaciela, dowódca hufcu komenderuje: **MARSZ, MARSZ**. Na tę komendę, żołnierze broń spuszczaają i biegiem rzucają się na nieprzyjaciela, a wtenczas kapitanowie i przewodni przychodzą w pierwszy szereg. Oficerowie ślusujący i zarotowi doglądają porządku w marszu, zagrzewają żołnierzy i nie pozwalają żadnemu w tyle pozostać. Jeżeli grunt nie dość równy *np.* jeżeli są głębokie zagony, dowódca hufcu przed komendą *do ataku marsz*, da komendę *spuść broń*.

36. Jeśli się atak udał, plutony tyralierskie wybiegają natychmiast i ścigają uciekających, plutony zaś fizylierskie przywracają swój szyk. Na co dowódca hufcu stawia przewodnich dywizyjnych, a dowódcy półplutonów ustawiają one w przypadających im miejscach; każdy żołnierz biegnie na swoje, przy czém zakazuje się krzyć i wołać po nazwisku. Skoro większa część żołnierzy zajmie swe miejsca, dowódca hufcu, mając iść dalej, komenderuje: *Hufiec na przód, marsz*, a reszta żołnierzy wstępuje w szeregi w czasie marszu, przychodząc z tyłu frontu.

37. Gdyby atak odparty został, złamane pluto-

ny fizylierskie przebiegają między swemi tyralierskimi plutonami i przez odstępy między hufcami drugiej linii podstępującej w kolumnach; minawszy tę drugą linią, formują się w kolumnę. Plutony tyralierskie odślonione, dawszy ognia, idą za swój hufiec biegiem.

38. Prawidło aby atakując z bagnetem mieć za sobą drugą linią na wsparcie, jest ogólne i zawsze zachowane być powinno; przeto, jeżeli działającemu oddzielnie hufcowi wypadnie uderzyć z bagnetem, skuteczniejszą to jedną dywizją, w której wszystkie trzy plutony znajdować się będą we froncie; druga zaś dywizya, zwinięta w kolumnę, idzie o sto do stu dwudziestu kroków z tyłu, wystając za prawe lub lewe skrzydło tej co atakuje z bagnetem. Jeżeliby zaś dowódzca hufcu widział potrzebę większego wysilenia w pierwszym natarciu, uderzenie z bagnetem wykona wszystkimi czterema plutonami fizylierskimi; wtedy dwa tyralierskie zebrane i więcej niż zwykle na tyle postępując, stanowiąc będą jego drugą linią.

MARSZ FRONTEM W ODWROCIE.

39. Chcąc stojącemu lub zatrzymanemu hufcowi rozwiniętemu kazać maszerować frontem w odwrocie, dowódzca hufcu komenderuje:

1. *Hufiec,*
2. *Przez lewo — W TYŁ — ZWROT.*

40. Na komendę *zwrot*, hufiec obraca się w tył; kapitanowie i przewodni dywizyjni przechodzą w drugi szereg, który się stał naczelnym, a podoficerowie za nimi stojący przechodzą w szereg pierwszy. Podobnie jak w marszu na przód dowódzca hufcu udawszy się za pierwszy szereg, po za rotę kierunkową, ustawia adjutanta, który staje o trzydzieści kroków przed drugim szeregiem. Nadawszy dyrekcyą, dowódzca komenderuje:

3. *Na przód.*

41. Na tę komendę, przewodni dywizyjni i kapitanowie występują o sześć kroków, miejsca pierwszych w drugim szeregu zajmują najbliżsi zarotowi a drugich będący za nimi podoficerowie; dowódcy plutonów idą w drugi szereg, a podoficerowie zastępcy postępują na linię zarotowych. Dowódzca hufcu, przekonawszy się że przewodni pierwszój dywizyi znajduje się dokładnie na dyrekcyi którą mu nadał, komenderuje:

4. MARSZ.

42. Na tę komendę hufiec maszerować zaczyna, z zachowaniem tych samych zasad co idąc na przód. Gdy się trafi przeszkoda przed którym plutonem lub półplutonem, te odłamują się tymże samym sposobem jak wyżej przepisano.

43. Gdy maszerujący frontem w odwrocie hufiec dowódzca zechce napowrót ku nieprzyjacielowi odwrócić, komenderuje:

1. *Hufiec* — STÓJ ,
2. *Przez lewo w tył* — ZWROT.

44. Na tę komendę *zwrot* , hufiec odwraca się nazad do frontu; wszyscy oficerowie i podoficerowie wstępują napowrót na miejsca przepisane sobie w szyku bojowym.

45. Na mustrze , maszerując frontem w odwrocie , zwykle plutony tyralierskie zachowują swoje względnie do reszty hufcu położenie. Przed nieprzyjacielem zaś , w czasie tego ruchu , głównem ich przeznaczeniem jest zapewniać boki frontu ; mogą też rozsypani wstrzymać postęp nieprzyjaciela ; przeto dowódzca hufcu daje im rozkaz stosowny do okoliczności.

46. Marszu frontem w odwrocie używa się chcąc być w gotowości do wstrzymania nieprzyjaciela ogniem. Chcąc ciągle razić ogniem postępującego za sobą nieprzyjaciela , dowódzca hufcu komenderuje : *Dywizjami w odwrocie , pierwsza dywizya , stój , przez lewo w tył , zwrot*. Druga dywizya uszedłszy pięćdziesiąt kroków , na komendy swego dowódcy zatrzymuje się i odwraca do frontu. Wtedy dowódzca pierwszej dywizyi każe swój dywizyi dać ognia i nabijać , a po nabiciu broni obróciwszy ją w tył maszeruje ; minąwszy drugą dywizyę na pięćdziesiąt kroków , zatrzymuje swoją i odwraca do frontu. Wtedy dywizya druga na komendy swego dowódcy daje ognia , nabija , obraca się w tył , mija pierwszą

na pięćdziesiąt kroków, zatrzymuje się i odwraca do frontu, i tak dalej z kolei

PRZEPRAWA PRZEZ CIAŚNINĘ.

Maszerując frontem naprzód.

47. Hufiec postępujący frontem rozwiniętym, napotykając ciasninę której nie można przebyć inaczéj jak zdwojonemi rotami, przebywa ją za wsze od środka. Dowódzca hufcu zatrzymawszy hufiec, komenderuje :

1. *Przeprawa, na przód od środka,*
2. *W lewo i w pra — wo,*
3. MARSZ.

48. Na pierwszą komendę, podoficerowie za dywizyjnymi przewodnikami w pierwszym szeregu stojący występują i stają obok nich z prawej i lewej strony; dwaj zaś zarotowi z drugiego szeregu przechodzą na linię zarotowych. Na drugą komendę, dywizya pierwsza obraca się w lewo, a druga w prawo. Na komendę *marsz*, pierwsza rota pierwszej dywizyi zachodzi w miejscu w prawo, a pierwsza drugiej w lewo, i obie dywizye, jedna koło drugiej, rotami maszerują. Przewodni dywizyjni i podoficerowie obok nich będący skracają krok z początku, póki pierwsze roty obu dywizyj za nich nie dojdą; zarotowi idą rotami na tyle swych plutonów; dobosze idą też zdwojonemi rotami.

49. Po przebyciu ciałniny, dla sformowania napowrót frontu, dowódzca, zatrzymawszy hufiec, komenderuje :

1. *Dywizye formuj front,*
2. *Krok podwójny — MARSZ.*

50. Na pierwszą komendę oba przewodni dywizyjni występują cztery kroki na przód, a podoficerowie stają za nimi. Adjutant wychodzi, i dla oznaczenia linii frontu staje cokolwiek za miejscem gdzie ma przyjść prawe skrzydło. Na komendę *marsz*, obie dywizye formują front, według przepisów w § 109 i 110, szkoły plutonu danych.

PRZEPRAWA PRZEZ CIAŚNINĘ

Maszerując frontem w odwrocie.

51. Gdy hufiec maszerujący frontem w odwrocie napotka strumień lub bagno które poważnym moście przechodzić musi, dowódzca zatrzyma hufiec i odwróci do frontu.

52. Jeżeli most znajduje się za lewem skrzydłem hufcu, dowódzca komenderuje :

1. *Przeprawa w tył, prawém skrzydłem,*
2. *Krok podwójny — MARSZ.*

53. Na pierwszą komendę, dowódzca czwartego półplutonu pierwszej dywizji komenderuje :

Czwarty półpluton w prawo, i wylamawszy trzy rotę w tył, *rotami w prawo*. Na komendę *marsz*, wylamana ostatnia rota z prawego skrzydła zachodzi i postępując w odległości czterech kroków od zarotowych, idzie po za frontem ku mostowi; inne rotę wyjątkowym sposobem nie idą na miejsce gdzie zaszła poprzednia, lecz z kolei zachodząc w miejscu i odłamując się od frontu idą za poprzedzającymi rotami.

54. Skoro pierwsza rota czwartego półplutonu zachodzić zaczyna, dowódzca trzeciego półplutonu komenderuje: *Trzeci półpluton, w prawo, rotami w prawo, marsz*, dając komendę *marsz*, tak aby ostatnia rota jego półplutonu zaszedłszy przyszła tuż za pierwszą rotę czwartego półplutonu; inne rotę znacząc krok, zachodząc z kolei w miejscu i odłamując się od frontu, idą za poprzedzającymi rotami. Z kolei wszystkie inne półplutony wykonywają podobnyż ruch tymże samym sposobem.

55. Czwarty półpluton pierwszej dywizyi, przeszedłszy most, idzie w lewo po nad strumykiem czy bagnem; a skoro przyjdzie na przeciw miejsca które zajmował na przeciwnym brzegu, dowódzca jego komenderuje: *Stój, front*, i półpluton odwraca się aby ztamtąd osłaniać ogniem pozostałą na drugiej stronie część hufca. Inne półplutony, następnie most przebywszy, idą też w lewo, zatrzymują się i odwracają do frontu na komendy swych dowódców.

56. Jeżeli most znajduje się za prawem skrzydłem hufcu, dowódzca komenderuje: *Przeprawa w tył, lewém skrzydłem, krok podwójny, marsz*, i przeprawa wykonywa się według tych samych prawideł odwrotnym sposobem.

57. Jeżeli most jest za środkiem hufcu, dowódzca hufcu komenderuje:

1. *Przeprawa w tył, obu skrzydłami,*
2. *Czwarte półplutony w prawo i w lewo,*
3. *Krok podwójny — MARSZ.*

58. Na drugą komendę, czwarty półpluton pierwszej dywizji obraca się w prawo, a czwarty drugiej w lewo; po czém w obu półplutonach trzy rotę wyłamują się w tył, i dowódzca w pierwszej dywizji komenderuje: *Rotami w prawo*, a w drugiej *rotami w lewo*. Na komendę *marsz*, oba półplutony maszerować zaczynają według przepisów wyżej danych, i łączą się za środkiem hufcu, podczas czego zarotowi przechodzą za pierwsze rotę półplutonów i idą rotami za nimi. Pluton czwarty tak zdwojonemi rotami most przebywa. Inne półplutony obu dywizyj łączą się z kolei za środkiem hufcu, zaczynając maszerować według zasad danych przy przeprawie jedném skrzydłem; z tą różnicą że dowódcy dają komendę *marsz* gdy pierwsza rotę poprzedniego półplutonu mija ostatnią ich rotę, a to aby zostawić miejsce dla zarotowych owego półplutonu.

59. Jak czwarty pluton most przebędzie, półpluton pierwszej dywizyi idzie w lewo, a półpluton drugiej dywizyi w prawo po nad zawadą, i oba zatrzymują się i odwracają do frontu naprzeciw miejsc które zajmowały na drugim brzegu. W innych plutonach również, po przebyciu ciałniny, półplutony pierwszej dywizyi idą w lewo, a drugiej w prawo, zatrzymują się obok stojących już półplutonów i odwracają do frontu; tym sposobem front hufcu po za ciałniną znów sformowany zostanie.

60. Co do plutonów tyralierskich, gdy te, jak nadmieniono wyżej, w czasie marszu frontem w odwrocie mogą podług okoliczności być we froncie, przed lub za frontem, lub też mniej więcej z boku, — stosownie więc do rozkazu dowódcy hufcu przechodzą ciałninę pierwój niż fizylierskie plutony, lub po nich, lecz zawsze stosując się do danych tu prawideł.

SPROSTOWANIE WYRÓWNANIA FRONTU.

61. Gdy dowódca hufcu stojącego w szyku rozwiniętym, zechce poprawić całkowite jego wyrównanie, i postawić go więcej na przodzie, równolegle lub cokolwiek skośnie do linii którą zajmuje, udawszy się o kilka kroków przed jedno ze skrzydeł, komenderuje :

1. *Przewodni na linię.*

62. Na tę komendę przewodni dywizyjny tej dywizji przy której skrzydle stanie dowódca hufcu występuje sześć kroków na przód, i obraca się twarzą do niego; przewodni drugiej dywizji i wszyscy podoficerowie zastępcy wychodzą też przed front. Dowódca hufcu daje pałaszem znak przewodniemu dywizyjnemu gdy zechce aby się w którą stronę posunął, a potem ustawia przewodniego ze skrzydła przy którym się znajduje, na kierunku który zechce nadać frontowi hufcu. Jak go ustawi, adjutant ustawia przewodniego ze skrzydła przeciwnego; po danym przez dowódcę znaku pałaszem ze zatwierdza to ustawienie, drugi przewodni dywizyjny staje obok pierwszego, a podoficerowie zastępcy stają na tak wytkniętej linii twarzą do przewodnich dywizyjnych, i biorą od nich odstępów równe długości frontów swych plutonów. Adjutant, jeśli tego zajdzie potrzeba, poprawia to ich ustawienie się. Jak to skutecznie zostanie, dowódca hufcu komenderuje :

2. *Na przód, równaj się.*

63. Na tę komendę plutony idą na przewodnich, prowadzone od swych dowódców, i przez nich na nową linię są równane. Po czym dowódca hufcu komenderuje :

3. *Przewodni na miejscu.*

Na którą komendę przewodni wracają na swoje miejsca.

64. Gdy hufiec stoi w szyku do boju, znajdujące się z tyłu frontu plutony tyralierskie na komendę *na przód, równaj się*, postępują też na przód, tak aby znów się znaleźć prostopadle za drugimi fizylierskimi plutonami, w odległości przepisanej dwudziestu kroków.

65. Gdy dowódzca zechce nadać frontowi hufcu kierunek tak skośny, żeby takowy przecinał linię zajmowanego frontu, to dla wykonania takiej odmiany frontu najprzód, według przepisów poniżej danych, zwinie hufiec w kolumnę ściśniętą i tą kolumnę zmieni kierunek, a dopiero na tym nowym kierunku rozwinie hufiec.

CZĘŚĆ TRZECIA.

O KOLUMNIE OTWARTÉJ.

66. Kolumny hufcowe bojowe czy otwarte czy ściśnięte formują się zawsze jednostajnie na pierwsze półplutony obu dywizyj i składają z dwóch kolumn kompanicznych obocznych; a tak otwarte jak ściśnięte kolumny hufcowe formują się albo w miejscu albo w marszu, lecz zawsze krokiem podwójnym, i ten w komendzie już się nie wymienia.

FORMOWANIE KOLUMNY OTWARTÉJ, w miejscu.

67. Dowódzca hufcu chcąc hufiec stojący

w rozwiniętym szyku zwinąć w kolumnę otwartą na linii frontu, komenderuje :

1. *W kolumnę otwartą,*
2. *Pierwsze półplutony, stój,*
3. *Inne w lewo i w pra — wo,*
4. **MARSZ.**

Na tę komendę obie dywizye formują się w kolumnę, według przepisów w szkole plutonu danych. Adjutant dogląda aby lewi przewodni półplutonów pierwszej dywizyi zatrzymywali się na prostopadłej od swego przewodniego dywizyjnego. W uformowanej tym sposobem hufcowej kolumnie pierwszy jej pluton złożony będzie z pierwszych półplutonów obu dywizyj, drugi pluton z drugich półplutonów, trzeci z trzecich, czwarty z czwartych, piąty z pierwszych tyralierskich półplutonów, a szósty z drugich tyralierskich półplutonów, których przewodni łokciami się stykają. W miarę formowania się tych plutonów oficerowie mający nimi dowodzić, a w szyku pułku wskazani, stają przed ich środkiem; inni zaś udają się na linię słusujących. Dobosze idą za czwarty pluton.

MARSZ KOLUMNĄ OTWARTĄ.

68. Maszerująca kolumna bojowa, czy otwarta czy ściśnięta, mieć będzie stale dyrekcyą do środka, i to się nie komenderuje.

69. Dowódzca hufcu, chcąc kazać kolumnie otwartéj maszerować naprzód, wskaże przewodniemu dywizyjnemu pierwszej dywizyi punkt na linii po której ma postępować; w braku widocznego punktu poszle adjutanta przed kolumnę; ten stanie na jakie czterdzieści kroków przed przewodnim pierwszej dywizyi, twarzą do niego, a dowódzca ustawi go na kierunku w którym zechce maszerować; przewodni zaś, jak w szkole plutonu przepisano, obiera na ziemi kilka punktów na linii tak sobie wskazanej. Po urządzeniu tego, dowódzca hufcu komenderuje :

1. *Kolumna na przód.*
2. **MARSZ.**

70. Na komendę *marsz*, wszystkie plutony ruszają z miejsca razem; we wszystkich utrzymywane jest lekkie czucie do środka. Przewodni drugiej dywizyi pomaga przewodniemu pierwszej utrzymać się na wskazanej linii kierunku; przewodni dyrekcyjni w innych plutonach zachowują przepisy w szkole plutonu dane, a adjutant za środkiem kolumny postępujący dogląda aby ci dyrekcyjni przewodni wstępowali dokładnie w ślady poprzedników.

71. Gdy w czasie marszu dowódzca zechce nadać inny punkt dyrekcyi, od poprzedniego mało odległy, wskazuje go przewodniemu pierwszej dywizyi; ten, podając nieco swe prawe lub lewe

ramię, na ów punkt iść zaczyna; dyrekcyjni przewodni w innych plutonach, doszedłszy na miejsca gdzie ruch ten wykonali przewodni dywizyjni, podobnie podają nieco ramię, a żołnierze w każdym plutonie zastosują się do ruchu swych przewodnich podając nieco jedno z ramion i krok nieznacznie skracając lub przydłużając.

72. Dla zatrzymania maszerującej kolumny dowódzca hufcu komenderuje :

1. *Kolumna.*
2. *Stój.*

Na komendę *stój*, wszystkie plutony się zatrzymują, i stoją nieporuszone. Dodać tu trzeba uwagę że dochodząc do linii bojowej dowódzca powinien na czas zatrzymać kolumnę, aby téj linii nie minął.

FORMOWANIE KOLUMNY OTWARTÉJ,

w marszu.

73. Gdy dowódzca zechce stojący w miejscu rozwinięty hufiec zwinąć w kolumnę otwartą w marszu, komenderuje:

1. *W kolumnę otwartą.*
2. *Pierwsze półplutony na przód, inne w lewo i w prawo zachodź.*
3. **MARSZ.**

74. Na drugą komendę kapitan, mający dowodzić pierwszym plutonem kolumny, udaje się przed środek i ostrzega pierwsze półplutony że mają postępować skracając kroku. Na komendę *marsz* obie dywizye według przepisów w szkole plutonu danych formują kolumnę. Kapitan dowodzący pierwszym plutonem komenderuje *na prost*, skoro drugie półplutony dla złączenia się powtórnie zachodzić zaczynają. Oficerowie mający dowodzić plutonami, w miarę ich formowania się, zajmują swe miejsca przed ich środkiem.

ODMIANA KIERUNKU MASZERUJĄCÉJ KOLUMNY OTWARTÉJ.

75. Gdy dowódzca hufcu zechce zmienić w prawo kierunek maszerującej kolumny otwartej, komenderuje :

1. *Czoło kolumny w prawo zachodź.*
2. **MARSZ.**

76. Na tę komendę naczelny pluton zachodzić zaczyna według przepisów zachodzenia w marszu; prawy przewodni, dla odstonienia co prędzej osi, krąży krokiem stopowym. Skoro pluton zajdzie tyle ile dowódzca hufcu zamierzył, ten komenderuje :

3. Na — PROST.

77. Na tę komendę naczelny pluton przestaje zachodzić, i zaczyna iść w prost, biorąc napowrót czucie do środka; przewodni pierwszej dywizyi obiera sobie punkta w tym nowym kierunku.

78. Następne plutony zachodzą na tém samym miejscu i tym samym sposobem co naczelny na komendy swoich dowódców *w prawo zachodz — marsz*. Po zejściu zaś tyle ile zaszedł pluton poprzedzający, każdy dowódca plutonu komenduje *na — prost*.

79. Zmiana kierunku w lewo wykonywa się odwrotnie, podług tych samych prawideł.

80. Adjutant stawia wytycznego na punkcie zachodzenia i dogląda aby wszystkie plutony zachodziły na tém samym miejscu co naczelny; a gdy kolumna innego hufcu idzie z tyłu, wytyczny ów nie schodzi z tego miejsca póki adjutant następnego hufcu znów tam wytycznego nie postawi. Albowiem gdy więcej hufców jeden za drugim postępuje tém ważniejszym się staje ściśle zachowanie prawideł tak co do zachodzenia wszystkich oddziałów na temże samym miejscu, jak co do tego aby oś zachodzenia była na czas odstawiana, a to ażeby nie wstrzymywać zachodzenia części następnej.

CZĘŚĆ CZWARTA.

FORMOWANIE KOLUMNY BOJOWEJ
ŚCIŚNIĘTEJ,*w miejscu.*

81. Dowódzca hufcu stojącego w szyku rozwiniętym, chcąc go zwinąć na linii frontu w kolumnę ściśniętą, komenderuje :

1. *W kolumnę ściśniętą w miejscu,*
2. *W lewo i w pra — wo,*
3. MARSZ.

82. Na te komendy obie dywizye formują się w kolumnę według przepisów w szkole plutonu danych. Pierwsze półplutony obu dywizyj stoją nieporuszone, a inne łączą się z sobą w tyle. Adjutant dogląda aby lewi przewodni półplutonów pierwszej dywizyi zatrzymywali się na prostopadłej od swego dywizyjnego przewodniego, zachowując pięć kroków odstępu od poprzednika. Oficerowie mający dowodzić plutonami kolumny przychodzą przed ich środki, a inni udają się na linię słusujących. Dobosze idą za czwarty pluton.

83. Jeżeli zwijając hufiec w kolumnę ściśniętą, dowódzca hufcu zechce mieć na czole jeden pluton tyralierów aby w potrzebie mógł go szybciej rozsypać, po pierwszej komendzie dodaje *pierwszy*

albo *drugim tyralierski na czoło*. W tedy pluton wymieniony w czasie formowania się kolumny, idąc rotami, przychodzi przed pierwszy pluton i staje przed nim w odstępnie półplutonowym; drugi zaś tyralierski pluton, jak zwykle, staje półplutonami na tyle kolumny swęj dywizyi.

MARSZ KOLUMNĄ ŚCIŚNIĘTĄ.

84. Chcąc maszerować naprzód kolumną ściśniętą, tudzież maszerującą zatrzymać, dowódca hufcu używa tych samych komend co są przepisane dla kolumny otwartęj.

FORMOWANIE KOLUMNY ŚCIŚNIĘTĘJ,

w marszu

85. Chcąc hufiec, w szyku rozwiniętem stojący, zwinąć w kolumnę ściśniętą naprzód i tą kolumną maszerować, dowódca hufcu komenderuje :

1. *W kolumnę ściśniętą na przód,*
2. *W lewo i w prawo zachodź,*
3. MARSZ.

86. Na pierwszą komendę, kapitan co ma dowodzić pierwszym plutonem kolumny idzie przed środek i ostrzega te półplutony że mają naprzód postępować. Na komendę *marsz*, obie dywizye formują się w kolumnę ściśniętą w marszu we-

dług przepisów w szkole plutonu danych, i utworzą kolumnę hufcową ściśniętą.

87. Chcąc maszerujący frontem hufiec sformować w kolumnę ściśniętą w marszu, tych samych używa się komend. Wykonanie jest też same, z tą różnicą że półplutony zachodząc zaczynają na osi ruchomój.

ODMIANA KIERUNKU KOLUMNY ŚCIŚNIĘTÉJ,

w marszu.

88. Dowódzca hufcu chcąc zmienić w prawo kierunek marszu ściśniętój kolumny, komenderuje :

1. *Kolumna w prawo zachodź,*
2. MARSZ.

89. Ruch ten wykonywa się według zasad w szkole plutonu przepisanych. Na pierwszą komendę we wszystkich plutonach, prócz naczelnego, dowódcy komenderują *półobrotu w lewo*. Na komendę *marsz* pierwszy pluton zachodząc zaczyna jak gdyby stanowić czoło kolumny otwartej, a inne plutony półobrotem maszerują. W każdym z tych plutonów przewodni, patrząc na przewodnich poprzedzającego plutonu, utrzymują się o trzy pełne kroki od jego drugiego szeregu. Lecz jeśli liczba rot w półplutonie jest mniejsza

niż w poprzedzającym, skrzydłowy przewodni idzie za żołnierzem drugiego szeregu na wysokości którego stał w kolumnie. Dowódcy plutonów doglądają aby front ich plutonu zostawał równoległy do frontu poprzedzającego plutonu. Dowódca hufca mając na oku całość ruchu, jeśli tego zajdzie potrzeba każe przewodniemu z prawego skrzydła pierwszego plutonu skracać krok lub przydłużać; adjutant zaś dogląda aby przewodni z lewego skrzydła nie przybierali zbyt w lewo.

90. Jak naczelny pluton zajdzie tyle ile dowódca hufca zamierzył, ten komenderuje :

3. Na — PROST.

Na tę komendę naczelny pluton wprost prze siebie maszerować zaczyna, a inne plutony zastępują się do tego ruchu z kolei na komendy swych dowódców *fron — tem*.

91. Odmiana kierunku w lewo odbywa się podobnie. Dowódca hufca komenderuje *kolumna w lewo zachodź, marsz*, a dowódcy plutonów, prócz pierwszego, komenderują *półobrotu w prawo*.

ODMIANA KIERUNKU KOLUMNY ŚCIŚNIĘTEJ.

w miejscu.

92. Gdy dowódca hufca zechce obrócić mniej albo więcej w lewo front stojącej kolumny ści-

śnieżej, wskaże adiutantowi kierunek jaki chce nadać. Na tym nowym kierunku adiutant stawia dwóch wytycznych, jednego przed pierwszą rotą z prawego skrzydła pierwszego plutonu, a drugiego w odległości nieco mniejszej niż długość plutonu; po czém dowódzca hufcu komenderuje:

1. *Odmiana frontu, prawém skrzydłem,*
2. *Kolumna w pra — wo,*
3. *Krok podwójny — MARSZ.*

93. Na drugą komendę wszystkie plutony obracają się w prawo; ich dowódcy udają się na prawe skrzydła i stają obok przewodnich.

94. Na komendę *marsz*, wszystkie plutony zaczynają maszerować. Przewodni z prawego skrzydła pierwszego plutonu, od pierwszego kroku zaszedłszy w lewo, idzie równolegle do wytycznych. Dowódzca plutonu nie idzie koło niego, lecz zostając na miejscu przepuszcza pluton; a skoro przewodni lewego skrzydła dochodzi do miejsca na którem poprzednio stał przewodni prawego skrzydła, dowódzca komenderuje: *Pierwszy pluton, stój, front, w lewo, równaj się.*

95. W innych plutonach przewodni prawego skrzydła, obok którego z początku postępuje dowódzca plutonu, zastosuje się do ruchu przewodniego z prawego skrzydła plutonu co go poprzedza w kolumnie, tak aby wstąpić na nowy

kierunek równoległe do niego, i w odstępnie trzech pełnych kroków od jego drugiego szeregu.

96. Dowódcy tych plutonów zatrzymują się na wysokości przewodniego dywizyjnego pierwszej dywizyi, przepuszczają połowę plutonu, i w chwili gdy ich dyrekcyjny przewodni do nich dochodzi, wymieniając numer komenderują: *Pluton stój, front, równaj się.*

97. Chcąc front kolumny obrócić mniej albo więcej w prawo, dowódca hufcu, postawiwszy wytycznych, komenderuje: *Odmiana frontu lewem skrzydłem, kolumna w le — wo, krok podwójny, MARSZ.* Co się wykonywa podobnie jak powyżej wskazano.

MARSZ KOLUMNĄ ŚCIŚNIĘTĄ W BOK I W TYŁ.

98. Chcąc stojącą w miejscu ściśniętą kolumnę przesunąć po linii jej frontu w prawo czy w lewo, dowódca hufcu komenderuje: 1. *Kolumna w pra — wo* lub *w le — wo*, 2. *MARSZ*, a skoro się kolumna przesunie w bok ile zamierzył, 2. *Kolumna, stój, front, równaj się.*

Chcąc maszerującą ściśniętą kolumnę bez zatrzymania się przesunąć tak w bok prostopadle, dowódca hufcu komenderuje: 1. *Kolumna przez prawo* lub *przez lewo*, 2. *MARSZ*, a skoro się kolumna przesunie w bok ile zamierzył, 3. *Fron — TEM.*

Maszerując kolumną ściśniętą, jeśli dowódca

hufcu zechce zarazem posuwać się na przód i w bok który przybierać, komenderuje : 1. *Kolumna półobrotu*, 2. *W pra* — wo lub *w le* — wo ; a przybrawszy w bok ile zamierzył, 3. *fron* — TEM.

Chcąc kolumną ściśniętą, stojącą w miejscu lub zatrzymaną, cofać się, dowódzca hufcu komenderuje : 1. *Kolumna przez lewo w tył* — ZWROT, 2. *Na przód* — MARSZ. A skoro dowódzca hufcu zechce cofającą się kolumnę napowrót ku nieprzyjacielowi odwrócić, komenderuje : 1. *Kolumna*, STÓJ, 2. *Przez lewo w tył* — ZWROT.

Wszystkie te ruchy wykonywają się według przepisów w szkole plutonu danych, a dowódcy plutonów zastosują się do tego co tam dla dowódców półplutonów przepisano.

ZMYKANIE I ROZMYKANIE KOLUMMY.

99. Dowódzca hufcu chcąc scisnąć maszerującą kolumnę otwartą, komenderuje : 1. *Zemknij kolumnę*, 2. *Czoło* — STÓJ.

Chcąc scisnąć stojącą w miejscu otwartą kolumnę, komenderuje : 1. *Zemknij kolumnę*, 2. MARSZ.

Chcąc maszerującej kolumnie ściśniętej kazać przejść w kolumnę otwartą, komenderuje, 1. *Czołem kolumny na półplutonowe odstepy*. 2. *Na przód*.

Chcąc stojącej w miejscu kolumnie ściśniętej

kazać przejść w kolumnę otwartą, komenderuje :
 1. *Na półplutonowe odstępę w tył*, 2. *Przez lewo w tył* — ZWROT, 3. *Na przód* — MARSZ.

Zmykanie to i rozmykanie kolumn wykonywa się według przepisów w szkole plutonu danych; dowódcy plutonów zastosują się do tego co tam dla dowódców półplutonów przepisano.

PRZEPRAWA PRZEZ CIAŚNINĘ,

maszerując kolumną naprzód.

100. Gdy postępujący w kolumnie bojowej hufiec napotka ciaśninę szerokości frontu półplutonu, kolumny dywizyjne przebywają ciaśninę z kolei i za nią tworzą napowrót bojową hufcową kolumnę. Gdy zaś szerokość ciaśniny jest mniejsza, przebywa się następnie plutonami zdwajając rotę od środka.

101. Jeżeli hufiec postępuje w kolumnie otwartej, dowódzca hufcu, zatrzymawszy kolumnę, komenderuje :

1. *Przeprawa na przód od środka*,
2. *W lewo i w prawo* — wo,
3. MARSZ.

Na pierwszą komendę we wszystkich plutonach przewodni dyrekcyni postępuje krok na przód, a w pierwszym plutonie podoficerowie za

nimi w drugim szeregu będący występują także i stają obok nich z prawej i z lewej strony. Na drugą komendę półplutony pierwszej dywizyi, obracają się w lewo, a drugiej w prawo. Na komendę *marsz*, we wszystkich półplutonach pierwsze rotę półplutonów zachodzą w miejscu, i półplutony rotami maszerować zaczynają; zarotowi idą rotami na tyle swych półplutonów.

102. Jeżeli hufiec postępował w kolumnie ściśniętej, dowódca hufcu również komenderuje: 1. *Przeprawa na przód od środka*, 2. *W lewo i w prawo*, 3. *Marsz*; lecz na drugą komendę, już tylko w pierwszym plutonie półplutony obracają się w lewo i w prawo, i na komendę *marsz* maszerować zaczynają. Inne plutony zaczynają maszerować dopiero na komendę swych dowódców: *W lewo i w prawo*, *marsz*, daną we właściwym czasie, to jest gdy się poprzedzający pluton wyciągnie, aby tuż za nim postępowały.

103. Po przebyciu ciasniny, dla sformowania napowrót kolumny hufcowej, dowódca hufcu ostrzega dowódcę pierwszego plutonu, i ten komenderuje: *Półplutony formuj się, marsz*. Dowódcy innych plutonów na tym samym miejscu dają także komendę, a potem krokiem podwójnym dochodzą na swój odstęp od poprzedzającego plutonu, to jest półplutonowy jeżeli się maszerowało w kolumnie otwartej, a pięciokrotkowy jeżeli w ściśniętej. W pierwszym razie na-

czelny pluton wciąż krokiem zwyczajn m maszeruje : w drugim zaś, zatrzymany zostaje przez dowódcę hufcu, skoro między sobą a ciałniną zostawi dostateczną przestrzeń na kolumnę ; a jak ostatni pluton domknie, dowódca hufcu daje komendę : *Kolumna na przód*, MARSZ.

PRZEPRAWA PRZEZ CIAŚNINĘ,

maszerując kolumną w odwrocie.

104. Gdy hufiec maszerujący kolumną ściśniętą w odwrocie, napotka wąską ciałninę, przebywa ją od obu skrzydeł plutonów podług zasad danych w § 57 i 58. Dowódca hufcu, zatrzymawszy kolumnę, odwraca ją do frontu, i potem komenderuje : *Przeprawa w tyl obu skrzydłami ; czwarte półplutony w prawo i w lewo. krok podwójny*, MARSZ. Na tę komendę czwarty półpluton pierwszej dywizyi obraca się w prawo a drugi w lewo, i oba, zaszedłszy rotami, łączą się za środkiem kolumny ; zarotowi idą rotami na tyle swych półplutonów, i pluton zdwojonymi tym sposobem rotami przebywa ciałninę. Plutony następne wykonywają ten ruch z kolei na komendę swych dowódców, we właściwym czasie daną.

105. Gdy po przebyciu ciałniny hufiec ma się sformować w kolumnę ściśniętą, dowódca czwartego plutonu, jeśli nie ma sobie wskazane-

go gdzie ma sformować pluton, odszedłszy od ciaśniny tyle aby zostawić dość miejsca dla kolumny, komenderuje : *Półplutony rotami w lewo i w prawo, marsz*, a jak pierwsze roty półplutonów zachodzą, *stój, front, równaj się*. Zarotowi przechodzą za drugi szereg. Następne plutony, doszedłszy na przyzwoity odstęp od poprzedzającego plutonu, tym samym sposobem się formując utworzą kolumnę.

106. Po przebyciu ciaśniny, dowódca hufcu znajdzie się w korzystnym położeniu do wstrzymania postępu nieprzyjaciela, czego zaniechać nie powinien, chyba że ogólne okoliczności nakazują mu bezzwłocznie przedłużyć odwrót. Dwa są sposoby urządzenia obrony przejścia; jeden, rozwinąć cały hufiec nad przeszkodą; drugi, rozwinąć nad nią tyralierów, a hufiec postawić w kolumnie w pewnym oddaleniu od przejścia, mniej go narażając na straty od ognia z drugiego brzegu. Pierwszego używamy chcąc bronić przejścia nieprzyjacielowi samym ogniem; a drugiego chcąc go bronić ogniem tyralierów, a dopiero gdyby pomimo ich ognia czoło nieprzyjaciela ciaśninę przebyło, uderzyć nań z bagnetem wprzód nim zdąży dostateczna siła do odparcia tego uderzenia. Wybór między tymi sposobami zależy raz od tego czy dowódzca, w skutek usposobienia i stanu swego hufcu, więcej może rachować na skuteczność jego ognia lub jego uderzenia z bagnetem, powtóre od miejscowości,

to jest od natury przeszkody i zakrycia jakie grunt następcza bądź dla rozwiniętej linii bądź dla kolumny. Dowódca hufcu, przed rozpoczęciem przeprawy, uwiadamia dowódców plutonów o swém postanowieniu. Jeśli zechce aby się hufiec po przebyciu ciałniny sformował w kolumnę, przed zaczęciem przeprawy fizylierskich plutonów wysyła oba tyralierskie, aby te, przeszedłszy ciałninę, usadowiły się nad przeszkodą i ztamtąd osłaniały przebywanie kolumny swym ogniem, a potem broniły tymże przejścia nieprzyjacielowi. W razie zaś gdy jeden pluton tyralierski jest na tyle kolumny rozsypany, jeden pluton osadza przeszkodę, a drugi, na ostatku ją przebywający, zgęszcza łańcuch. To osadzanie przeszkody oddziałami wojska, wprzód nim się ją zaczęnie przebywać, jest prawidłem ogólném, jakiej bądź jest natury przeszkoda i jaka bądź jest siła wojska w odwrocie. Przy znaczniejszych massach, część wojska osadzająca przeszkodę tworzy potem straż tylną.

ATAK Z BAGNETEM KOLUMNĄ.

107. Atak z bagnetem wykonywa się kolumną, według tych samych zasad co atak frontem. Dowódca hufcu wybiera punkt dyrekcyi w tej części linii nieprzyjacielskiej na którą uderzyć zamierza. Gdy kolumna postępuje do ataku, daje komendę: *Tyralierskie plutony na linię*. Na tę

komendę plutony tyralierskie wybiegają na boki kolumny; w każdym jedna sekcya idzie na wysokość pierwszego plutonu kolumny, druga na wysokość drugiego plutonu, a trzecia się rozsypuje na linii czoła kolumny, zajmując, gdy więcej kolumn w linii postępuje, połowę odstępu między hufcem pobocznym. Jeżeli zaś jeden pluton tyralierski jest już rozsypany przed kolumną, to przed zwarem się z nieprzyjacielem odstawia kolumnę, zmykając się w stronę po której wzdług szyku przyjsć powinien. Przybywszy o trzysta kroków od nieprzyjaciela, dowódzca hufcu komenderuje: *Do ataku* — MARSZ. Na tę komendę hufiec, ciągle broń w ramię trzymając, zaczyna iść krokiem podwójnym, a dobosze będąc takt tego kroku. Nie będąc już dalej niż piędziesiąt kroków od nieprzyjaciela, dowódzca hufcu komenderuje: MARSZ, MARSZ. Na tę komendę, żołnierze broń spuszczaają i biegiem rzucają się na nieprzyjaciela. Gdyby grunt nie był dość równy, dowódzca hufcu przed komendą *do ataku*, *marsz*, da komendę *spuść broń*. Po szczęśliwym ataku, plutony tyralierskie natychmiast ściągają nieprzyjaciela biegiem, a kolumna posuwając się wolnym krokiem przywraca jak najspieszniej u siebie porządek; dopiero, skoro się plutony kolumny zbiorą, dowódzca hufcu komenderuje: *Kolumna na* — PROST, i kolumna pełnym krokiem iść zacznie.

108. *Uwagi co do użycia kolumn ściśniętych.*

Manewruje się kolumnami ściśniętymi, gdyż w tym szyku wszystkie ruchy odbywają się szybko i łatwo.

Atak na piechotę nieprzyjacielską wykonywa się w kolumnach ściśniętych, gdyż prócz szybszego pochodu, więcej się jest panem wojska; to nabiera większego w sobie zaufania, więcej jest prawdopodobieństwa że się przełamie linię nieprzyjacielską wpadając na pewne punkta przeważnymi siłami; a przytém, atakując frontem rozwiniętym, zwłaszcza z niedość wyrobioną piechotą, łatwo mógłby się zepsuć porządek, przez same przeszkody gruntu, lub za nagłym ukazaniem się nieprzyjacielskiej konnicy. Ale za to w ataku kolumnami jest się wystawionym na większe straty od ognia działowego; mogą więc być przypadki, w których atak frontem będzie stosowniejszy, i trafny w tém wybór zależy od czystego widzenia dowódcy. Co się zaś tycze drugiej linii, ta nie atakuje inaczéj jak w kolumnach hufcowych ściśniętych.

Atak na wieś lub miasteczko, odbywa się w kolumnach poprzedzonych tyralierami. Wdarłszy się w ich obwód, kolumna nie powinna się posuwać nie zajmując domów po obu stronach. Jeśli załoga nieprzyjacielska nieliczna, i atak jednym hufcem jest przedsiębrany, plutony tyralierskie przełamując parkany idą po obu bokach kolumny, i osadzają dźmy. Gdy zaś znaczniejsza ilość wojska jest do ataku użyta, część jego powinna

być naprzód przeznaczona do zajmowania domów i zapewnienia boków głównej kolumny.

Baterie nieprzyjacielskie, gdy nie są na zupełnie równym gruncie postawione, atakują się picchotą. Ponieważ baterie zwykle miewają asekuracją, na tej więc skład i postawienie się zawsze mieć wzgląd należy, i do trzymania jej na wodzy, przeznaczyć odpowiedni oddział przy urządzaniu ataku na artylerją. Jeśli bez wystawienia się na ogień baterji nie można jej podejść z boku i wpaść na nią, wszystkie trzy sekcye jednego plutonu tyralierów formują na przeciw niej łańcuch z dziesięciokrokowemi odstępami; łańcuch ten postępuje na przód, a skoro przybędzie na dwieście piędziesiąt lub dwieście kroków od baterji, każdy tyralier wybiera sobie stanowisko przedstawiające mu jaką osłonę, i ogniem razi kanonierów i konie. Za jednem ze skrzydeł łańcucha postępuje drugi pluton tyralierski w szyku ściśnionym i sadowi się około trzechset kroków w tyle, tam gdzie grunt nastęcza mu jakieś zakrycie. Oddział zaś do działania przeciw asekuracji przeznaczony, zatrzymuje się więcej w tyle, w kolumnach, które i tak nie będą zbyt wystawione na ogień, gdyż bateria zajęta będzie odstraszaniem tyralierów kartaczami. Jak ogień łańcucha sprowadzi w baterji zamieszanie, nadejdzie chwila w której tyraliery, wsparci przez drugi pluton, rzucając się na baterją, mogą ją zdobyć całkowicie lub w części, lub przynajmniej spe-

dzie zdezorganizowaną. Naturalnie że gdy bateria jest większa, w miarę frontu jaki zajmuje więcej plutonów tyralierskich musi być użytych w łańcuchu; lecz im więcej jest dział w baterii, tem prawie pewniejsze jej spędzenie, bo wielka bateria z większą trudnością może być od tyralierów przez asekuracją zasłonią.

ROZWINIĘCIE KOLUMNY.

109. Kolumny rozwijają się zawsze na przedłużeniu pierwszego plutonu. Dowódzca hufcu, chcąc rozwinąć kolumnę ściśniętą, komenduje :

1. *Na pierwsze półplutony, formuj front,*
2. *W prawo i w le — wo,*
3. **MARSZ.**

110. Na pierwszą komendę adjutant staje cokolwiek za punktem, gdzie ma przyjść prawe skrzydło frontu; przewodni dywizyjny pierwszej dywizyi staje prawym łokciem ku piersiom pierwszej rotacji pierwszego swego półplutonu, a wytyczny tegoż półplutonu wybiega i staje lewym łokciem ku piersiom ostatniej rotacji; wytyczny pierwszego półplutonu drugiej dywizyi staje prawym łokciem ku piersiom ostatniej rotacji swego półplutonu; adjutant, jeśli tego potrzeba, poprawia ich wyrównanie.

111. Na drugą komendę pierwsze półpluto-

ny zostają nieporuszone; inne pierwszej dywizji obracają się w prawo, a drugiej w lewo. Na komendę *marsz*, półplutony te zaczynają maszerować i formują front według przepisów w szkole plutonu podanych.

112. Po sformowaniu frontu, dowódzca hufcu komenderuje :

4. *Wytyczni na miejsca.*

Na którą komendę przewodni dywizyjny wstępuje w pierwszy szereg, a wytyczni schodzą za front na swoje miejsca.

113. Jeżeli w paradzie lub w boju, w oddzielnie działającym hufcu, dowódzca zechce aby półplutony tyralierskie stanęły na linii frontu, komendę swą do rozwinięcia dawaną poprzedzi komendą : *W szyk w paradzie.*

114. Dowódzca hufcu, chcąc rozwinąć kolumnę otwartą, najprzód każe jej zemknąć się w kolumnę ściśniętą, a dopiero potem rozwijać.

115. Kolumny się rozwijają gdy chcemy przeciw piechocie nieprzyjacielskiej działać ogniem swęj własną, tudzież gdy musimy stać pod ogniem artylerji, a grunt nie daje kolumnie zakrycia.

116. Rozwijając się dla działania ogniem, może się zdarzyć potrzeba rozpocząć takowy w czasie rozwijania kolumny. W takim przypadku dowódzca hufcu, po daniu komendy do sformowania frontu, komenderuje zaraz : *Rotami ognia. od środka zaczynaj, ognia.* Na tę komendę w obu

pierwszych półplutonach pierwsze rotę rozpoczynają ogień. Inne półplutony zaraz za wstąpieniem na linię zaczynają też ogień, w dywizji pierwszej od lewych, a w drugiej od prawych skrzydeł. Zachowanie tego przepisu jest konieczne, gdyż wstępujące na linię półplutony nie mogłyby się dokładnie urownać, gdyby skrzydłowe rotę półplutonów do których mają przytykać dały już ogień.

117. Stojąc pod ogniem artylerji, gdy tęj spędzić nie można, trzeba kolumny rozwijać aby mniej być na straty wystawionym. Rozwinięty huście może się jeszcze od wielu strat uchronić wybierając dobrze stanowisko, stając np. tuż nad pasem mokrego gruntu, choćby nie szerszego jak kilkadziesiąt kroków, albo nad przykrym spadkiem choćby nie więcej jak trzy do czterech stóp mającym; na zupełnie zaś jednostajnym i równym gruncie, posuwając się lub cofając cokolwiek, tak aby się znalazł między dwoma uderzeniami kul w ziemię, na środku odskoków.

FORMOWANIE PEŁNEGO CZWOROBOKU.

118. Dla odpierania napadu jazdy, huście formują się w czworoboki pełne, albo w czworoboki próżne; ale zawsze na swe środkowe półplutony. Tak czworoboki pełne jak próżne mogą być proste lub ukośne; formują się zawsze krokiem po-

dwójnym i to się już w komendzie nie wymienia; lecz chcąc aby były formowane biegiem, ostrzega się o tém żołnierzy w komendzie.

119. Chcąc stojący w kolumnie ściśniętej hufiec sformować w czworobok pełny, dowódzca hufcu komenderuje : 1. *Formuj pełny czworobok* — MARSZ. 2. *Skrzydłowe rotę w prawo i w le* — WO.

Chcąc stojący w kolumnie otwartej hufiec sformować w czworobok pełny, dowódzca hufcu komenderuje też : 1. *Formuj pełny czworobok* — MARSZ. 2. *Skrzydłowe rotę w prawo i w le* — WO.

Chcąc stojący rozwinięty hufiec sformować w czworobok pełny, dowódzca hufcu komenderuje : 1. *Formuj pełny czworobok*. 2. *W prawo i w le* — WO. 3. MARSZ. 4. *Skrzydłowe rotę w prawo i w le* — WO.

Chcąc czworobokiem pełnym w jaką stronę maszerować, dowódzca hufcu komenderuje : 1. *Naczelną lub prawą lub lewą lub tylną ścianą, czworobok na przód*, 2. MARSZ.

Chcąc z pełnego czworoboku przejść w kolumnę ściśniętą lub otwartą, dowódzca hufcu komenderuje : 1. *Na pięciokrokowe lub na półplutonowe odstępy w tył*. 2. *Przez lewo w tył* — ZWROT. 3. *Naprzód* — MARSZ.

Chcąc z pełnego czworoboku przejść we front rozwinięty, dowódzca hufcu komenderuje : 1. *Na*

*naczelną ścianę formuj front. 2. W prawo i w le
— wo, 3. MARSZ.*

Wszystkie te formacje odbywają się według przepisów w szkole plutonu danych. Przewodni dywizyjni, w czasie formowania czworoboku, idą w drugi szereg, i zastąpieni są w pierwszym przez stojących za nimi podoficerów, a na komendę do przejścia w kolumnę lub front, wracają na swe miejsca; jestto prawidło ogólne tyczące się i czworoboków próżnych.

120. Czworoboki pełne używają się gdy nie ma dość czasu do sformowania czworoboku próżnego; gdy wojsko nie jest dość wyrobione aby z pewnością można rachować na to że pomimo nagłości ruchu czworobok próżny sformowany zostanie bez zamieszania; nakoniec gdy się nie jest pewnym ducha piechoty. Takie kolumny zamknięte z trzykrokowemi odstępami między przewodniemi, formują się także chcąc piechotę atakować konnicę nie mającą dział przy sobie. Kolumna taka idzie obcesowo na konnicę, gotowa, jeśli ta przedsięwzięcie szarżę, utworzyć czworobok pełny. Po odparciu szarży kolumna znów na przód postępuje, i ogniem konnicę razi. Ogień ten dają: pluton na czele idący, roty skrzydłowe środkowych plutonów, i półplutony tyralierskie które po odbiciu szarży wysuwają się na boki kolumny. W szyku tym piechota śmiała, dobrze wyrobiona i umiejąca maszerować bez rozrywania się, zawsze spędzi konnicę z pozycji.

FORMOWANIE CZWOROBOKU PRÓŻNEGO.

121. Chcąc z kolumny ściśniętej stojącej w miejscu sformować czworobok próżny, dowódzca hufcu komenderuje :

1. *Formuj czworobok próżny, na przód,*
2. **MARSZ.**

122. Na pierwszą komendę adjutant staje przed przewodnim prawego skrzydła pierwszego plutonu o ośm kroków, to jest o tyle ile się trzeba na przód posunąć aby trzecie półplutony miały miejsce do zajścia. Dowódcy trzecich półplutonów obu dywizyj wychodzą przed środek swych półplutonów i komenderują : w pierwszej dywizyi *w prawo zachodź*, a w drugiej *w lewo zachodź*. Dowódcy czwartych półplutonów wychodzą również przed nie i komenderują : w pierwszej dywizyi *półpluton w lewo*, a wyłamawszy trzy roty na przód *rotami w prawo*; w drugiej dywizyi *półpluton w prawo*, a wyłamawszy trzy roty na przód *rotami w lewo*.

123. Na komendę *marsz*, pierwszy i drugi pluton wprost maszerują. Pierwszy zatrzyman jest przez swego dowódcę za dojściem do adjutanta, a drugi skoro się przysunie do pierwszego o półtora kroku od jego drugiego szeregu. Tym sposo-

hem pierwsze plutony obu dywizyj, zdwojone w sobie, tworzą naczelną ścianę czworoboku.

124. Trzecie półplutony, na komendę *marsz*, zaczynają zachodzić według przepisów zachodzenia w miejscu. Za dojściem zachodzących skrzydeł trzecich półplutonów na wysokość skrzydłowych rot ściany naczelnj, półplutony te zostają przez swoich dowódców zatrzymane, i urównane prostopadle do ściany naczelnj. W czwartym półplutonie pierwszej dywizyi, na komendę *marsz*, pierwsza rota zachodzi w prawo, i prowadzona przez dowódcę idzie na prawego przewodniego trzeciego półplutonu; przybywszy o dwa kroki od drugiego szeregu tego półplutonu zachodzi w lewo, i idzie wzdłuż niego, a skoro dojdzie na wysokość jego lewego skrzydła, dowódca komenderuje: *stój, front, równaj się*, i półpluton urówna się równolegle do trzeciego półplutonu o półtora kroku od jego drugiego szeregu. Podobnie w czwartym półplutonie drugiej dywizyi, na komendę *marsz*, pierwsza rota zachodzi w lewo, i prowadzona przez dowódcę idzie na przewodniego lewego trzeciego półplutonu; przybywszy o dwa kroki od drugiego szeregu tego półplutonu zachodzi w prawo i idzie wzdłuż niego, a skoro dojdzie na wysokość jego prawego skrzydła, dowódca komenderuje: *stój, front, równaj się*, i półpluton urówna się równolegle do trzeciego półplutonu o półtora kroku od jego drugiego szeregu. W obu tych półplutonach, sposobem

wyjatkowym, rotę następną nie konieczne potrze-
 bują dochodzić na miejsce gdzie zrazu naczelną
 zachodzi. Tym sposobem drugi pluton pierwszej
 dywizji zdwojony w sobie tworzy ścianę prawą,
 a drugi pluton drugiej dywizji zdwojony w sobie
 lewą ścianę czworoboku. Dohosze wchodzi w śro-
 dek czworoboku.

125. Piąty i szósty pluton kolumny, z tyra-
 lierskich plutonów utworzone, na komendę *marsz*
 wprost maszerują; zarotowi szóstego plutonu idą
 przed pierwszy szereg. Piąty pluton, domknąwszy
 do skrzydeł czwartych półplutonów, znaczy krok;
 szósty przymyka do niego o półtora kroku, i oba
 znów zaczynają maszerować w miarę jak im się
 czwarte półplutony usuwają; przymknąwszy do
 skrzydeł prawej i lewej ściany czworoboku, do-
 wódcy tych plutonów komenderują: *stój, przez*
lewo w tył, zwroć, równaj się. Tym sposobem
 dwa plutony tyralierskie utworzą tylną ścianę
 czworoboku. Gdy jeden z plutonów tyralierskich
 jest rozsypany na przodzie, ściana ta będzie zrazu
 w dwa szeregi, i dopiero za zejściem tyralierów
 zdwojona zostanie.

126. Oficerowie, po urównaniu oddziałów,
 schodzą za front. Dowódca hufcu, kapitanowie
 i adjutant udają się w środek czworoboku; a jak
 ściana tylna przymknie i zrobi front na zewnątrz,
 dowódca hufcu komenderuje:

3. *Skrzydłowe rotę półobrotu;*

Na tę komendę skrzydłowe roty ścian naczelną i tylną, robiąc półobrotu na zewnątrz i cokolwiek w tył się cofając, zaokrąglają rogi czworoboku.

127. W czworobokach, ślepych rot być nie powinno; zatem wypełnione być mają przez zarotowych. Każdy kapitan ma dozór nad połową czworoboku, a dowódzca hufcu, jak zawsze, dołącza całości. Hufce wprawiane będą w szybkie formowanie czworoboków; takowy z kolumny ściśniętej sformowany być powinien w dwadzieścia sekund po danej komendzie; istotnie więcej czasu na to niepotrzeba, gdyż cały ruch więcej nad trzydzieści kroków nie wynosi.

128. Chcąc z kolumny otwartej w miejscu stojącej sformować czworobok próżny, dowódzca hufcu komenderuje:

1. *Formuj czworobok próżny,*
2. *Czoło — strój.*

129. Na pierwszą komendę dowódcy trzecich i czwartych półplutonów obu dywizyj wychodzą przed środek swych półplutonów. Na drugą komendę pierwszy pluton stoi nieporuszony; inne wszystkie wprost maszerują; zarotowi plutonu maszerującego na tyle kolumny przechodzą w czasie marszu przed pierwszy szereg.

130. Drugi pluton kolumny, skoro dojdzie o półtora kroku od drugiego szeregu pierwszego plutonu, zostaje zatrzymany i urównany przez

swego dowódcę. W chwili gdy ten daje komendę *stój*, dowódzca trzeciego półplutonu pierwszej dywizji komenderuje : *w prawo zachodź, marsz*; a dowódzca trzeciego półplutonu drugiej dywizji *w lewo zachodź, marsz*; i półplutony te zaczynają zachodzić według zasad zachodzenia w miejscu. Za dojściem zachodzących skrzydeł trzecich półplutonów na wysokość skrzydeł naczelnéj ściany czworoboku, półplutony te, przez swych dowódców zatrzymane, urównane zostają prostopadle do ściany naczelnéj. Dowódzca czwartego półplutonu, w chwili gdy dowódzca trzeciego daje komendę *w prawo zachodź*, komenderuje: *w lewo, rotami w prawo, marsz*, i tak jak przy formowaniu czworoboku z kolumny ściśniętej, pierwsza rota prowadzona przez dowódcę idzie na prawego przewodniego trzeciego półplutonu; przybywszy o dwa kroki od drugiego szeregu tego półplutonu, zachodzi w lewo i idzie wzdłuż niego, a skoro dojdzie na wysokość jego lewego skrzydła, dowódzca komenderuje : *stój, front, równaj się*, i półpluton urówna się równolegle do trzeciego półplutonu o półtora kroku od jego drugiego szeregu. Podobnie dowódzca czwartego półplutonu drugiej dywizji w tym samym czasie daje komendę *w prawo, rotami w lewo, marsz*; pierwsza rota idzie na lewego przewodniego trzeciego półplutonu, przybywszy o dwa kroki od drugiego szeregu tego półplutonu, zachodzi w prawo, i idzie wzdłuż niego, a skoro dojdzie

na wysokość jego prawego skrzydła, dowódzca komenderuje : *stój, front, równaj się*, i półpluton wyrówna się równolegle do trzeciego półplutonu o półtora kroku od jego drugiego szeregu. Doboże wchodzą w środek czworoboku.

131. Piąty i szósty pluton kolumny wprost maszerują; skoro piąty pluton dotknie do skrzydeł prawej i lewej ściany czworoboku, dowódzca komenderuje : *stój, przez lewo w tył, zwrot, równaj się*; a skoro szósty pluton dojdzie o półtora kroku od drugiego szeregu piątego, dowódzca jego komenderuje : *stój, przez lewo w tył, zwrot, równaj się*.

132. Oficerowie po urównaniu oddziałów, schodzą za front; dowódzca hufcu, kapitanowie i adjutant udają się wewnątrz czworoboku; a jak tylna ściana zrobi front na zewnątrz, dowódzca hufcu komenderuje :

3. Skrzydłowe rotę półobrotu;

Na którą komendę skrzydłowe rotę ścian naczelnej i tylnej, robiąc półobrotu, zaokrąglają rogi czworoboku.

133. Wyrobiony hufiec nie powinien potrzeba wać mało więcej nad pół minuty na sformowanie czworoboku próżnego z kolumny otwartej, bo cały ten ruch nie wynosi siedemdziesięciu kroków.

134. Chcąc ze stojącego w szyku rozwiniętym

hufcu sformować czworobok próżny, dowódzca hufcu komenderuje :

1. *Formuj czworobok próżny,*
2. MARSZ.

135. Na pierwszą komendę pierwsze półplutony obu dywizyj nie poruszają się. W pierwszej dywizyi dowódzca drugiego półplutonu komenderuje : *w lewo*; dowódzca trzeciego komenderuje : *przez lewo w tył, zwrot*, a po obróceniu się półplutonu *w prawo zachodź*; dowódzca czwartego komenderuje : *w le — wo*. W drugiej dywizyi dowódzca drugiego półplutonu komenderuje : *w pra — wo*; dowódzca trzeciego komenderuje : *przez lewo w tył, zwrot*, a po obróceniu się półplutonu *w lewo zachodź*; dowódzca czwartego komenderuje : *w pra — wo*. We wszystkich półplutonach obracających się w prawo lub lewo, natychmiast trzy rotę wyłamują się w tył. Plutony tyralierskie obracają się także, pierwszy w lewo a drugi w prawo.

136. Na komendę *marsz*, pierwsze półplutony obu dywizyj stoją nieporuszone, tylko zarotowi przystępują do drugiego szeregu. Drugie półplutony wstępują rotami za pierwsze w odległości półtora-krokowej od ich drugiego szeregu; a za dojściem na wysokość przewodnich dywizyjnych, oba dowódcy komenderują : *Stoj, front, równaj się*. Tym sposobem sformowana zostanie ściana naczelna czworoboku.

137. Trzecie półplutony, na komendę *marsz*, zaczynają zachodzić według prawideł zachodzenia w marszu, i jak zajmą ćwierć koła, dowódcy komenderują *na — prost*; przewodni idą na skrzydłowych żołnierzy drugiego szeregu w drugich półplutonach, a skoro pierwszy szereg przyjdzie na ich wysokość, dowódcy komenderują: *Stój, przez lewo w tył, zwrot, równaj się*, i półplutony te wyrównają się prostopadle do ściany naczelnój. Czwarte półplutony, na komendę *marsz*, idą rotami, tak aby obejść zachodzące skrzydła trzech półplutonów, a jak te półplutony zostaną zatrzymane, wstępują za nie; dowódca czwartego półplutonu pierwszej dywizyi, doszedłszy na wysokość lewego skrzydła trzeciego półplutonu, komenderuje: *stój, front, równaj się*, a dowódca czwartego półplutonu drugiej dywizyi, doszedłszy na wysokość prawego skrzydła trzeciego półplutonu, komenderuje: *stój, front, równaj się*; oba te półplutony wyrównają się równolegle do trzecich, o półtora kroku od ich drugiego szeregu. Tym sposobem sformowane zostaną ściana prawa i lewa czworoboku.

138. Plutony tyralierskie, na komendę *marsz*, idą rotami tak jak przy formowaniu kolumny ściśniętj. Skoro czwarte półplutony przejdą, a dobosze wstąpią w środek czworoboku, piąty pluton przynymka się do skrzydeł prawej i lewej ściany czworoboku, a szósty pluton, którego zaro-

łowi przechodzą przed pierwszy szereg, przystępuje o półtora kroku do drugiego szeregu piątego plutonu; po czém oba robią front na zewnątrz, obracając się przez lewo w tył; przez co sformowana zostanie tylna ściana czworoboku.

139. Jak ściana tylna robi front na zewnątrz, dowódzca hufcu komenderuje: *skrzydłowe rotę, półobrotu*; na którą komendę skrzydłowe rotę ścian naczelną i tylną, robiąc półobrotu, zaokrągłają rogi czworoboku. Wyrobiony hufiec, w szyku bojowym stojący, nie będzie potrzebował więcej nad trzy czwarte minuty na sformowanie czworoboku próżnego, bo ruch ten cały nie przenosi osiemdziesięciu kroków.

140. Po sformowaniu czworoboku, dowódzca hufcu każe wziąć broń do ataku, lub rozpocząć ogień rotowy dwoma zewnętrznymi szeregami, według tego co za stosowniejsze do okoliczności osądzi.

141. Gdy maszerując frontem w odwrocie, dowódzca hufcu zechce sformować czworobok próżny, komenderuje;

1. *Hufiec — stój*,
2. *Formuj czworobok, próżny*,
3. **MARSZ.**

142. Na pierwszą komendę hufiec się zatrzymuje. Na drugą komendę, dowódzcy pierwszych

półplutonów obu dywizyj komenderują : *Przez lewo w tył, zwrot*. W pierwszej dywizyi dowódzca drugiego półplutonu komenderuje *w pra, wo*, i wylamuje trzy rotę; dowódzca trzeciego komenderuje *w prawo zachodź*, a dowódzca czwartego *w pra, wo*, i wylamuje trzy rotę. W drugiej dywizyi dowódzca drugiego półplutonu komenderuje *w le, wo*, i wylamuje trzy rotę; dowódzca trzeciego komenderuje *w lewo zachodź*, a dowódzca czwartego *w le, wo*, i wylamuje trzy rotę. Na komendę *marsz*, wszystkie te półplutony, prócz pierwszych, zaczynają maszerować, i sposobem w § 136 i 137 wskazanym formują naczelną i boczne ściany czworoboku. Ścianę tylną formują jak zawsze plutony tyralierskie: jeżeli maszerowały zachowując swe położenie w szyku bojowym, na drugą komendę dowódzca pierwszego plutonu komenderuje *w pra, wo*, a dowódzca drugiego *w le, wo*; na komendę *marsz*, zaczynają maszerować i tworzą ścianę tylną, jak w § 138 wskazano. Gdyby zaś który z tych plutonów był inaczéj użyty, to na stosowne swego dowódcy komendy zajmie swe miejsce w czworoboku.

143. Gdy maszerując kolumną ściśniętą w odwrocie, dowódzca hufcu zechce sformować czworobok próżny, najprzód zatrzyma kolumnę, i przez lewo w tył każe ję się odwrócić ku nieprzyjacielowi, a potém sposobem wyżej wskazanym formuje czworobok.

144. Chcąc próżnym czworobokiem w jaką stronę maszerować, dowódca hufcu komenderuje: 1. *Naczelną* lub *prawą* lub *lewą* lub *tylną ścianą czworobok na przód*. 2. **MARSZ**. Na pierwszą komendę, dowódcy obracają swe plutony w stronę wskazaną; na drugą czworobok maszerować zaczyna.

145. Chcąc maszerujący czworobok próżny zatrzymać, dowódca hufcu komenderuje: 1. *Czworobok, stój*. 2. **FRONT**. Na komendę *stój*, czworobok się zatrzymuje; na komendę *front*, ściana którą się maszerowało nie porusza się, a inne wszystkie robią front na zewnątrz, obracając się czy w prawo, czy w lewo, czy przez lewo w tył, stosownie jak im wypadnie.

FORMOWANIE KOLUMNY ŚCIŚNIĘTEJ,

z czworoboku próżnego.

146. Chcąc z czworoboku próżnego przejść w kolumnę ściśniętą, dowódca hufcu komenderuje:

1. *W kolumnę ściśniętą na pierwsze półplutony,*
2. *Czwarte półplutony w prawo i lewo, drugie i trzecie przez lewo w tył—*
ZWROT.
3. **MARSZ**.

147. Na pierwszą komendę adjutant wychodzi i staje na przedłużeniu ściany prawej, na wysokości gdzie ma przypaść szósty pluton kolumny.

148. Na komendę *zwrot*, pierwsze półplutony zostają nieporuszone; czwarty półpluton pierwszej dywizji obraca się w prawo, a czwarty drugiej w lewo, i w obu trzy rotę wyłamują się w tył; drugie i trzecie półplutony obu dywizyj obracają się przez lewo w tył.

149. Na komendę *marsz*, pierwsze półplutony nie poruszają się; dobosze, tudzież piąty i szósty pluton, maszerują wprost; dowódca piątego uszedłszy pięć kroków komenderuje: *stój, przez lewo w tył, zwrot*: dowódca szóstego daje też samą komendę skoro dojdzie na wysokość adjutanta, a zarotowi tego plutonu przechodzą za drugi szereg. Czwarte półplutony maszerują rotami ku środkowi kolumny, i z tamąd czwarty pierwszej dywizji idzie rotami w lewo, a czwarty drugiej rotami w prawo, równoległe do piątego plutonu, a skoro tym sposobem czwarty pluton sformowany zostanie, dowódca jego komenderuje *stój, front*. Na komendę *marsz*, dowódca trzeciego półplutonu pierwszej dywizji komenderuje *w lewo zachodź*, a dowódca trzeciego drugiej dywizji *w prawo zachodź*, i oba te półplutony zachodzą według prawideł zachodzenia w miejscu, w miarę jak im się czwarte półplutony usuwają; skoro oba półplutony

zajdą ćwierć koła i trzeci pluton kolumny sformują . dowódzca jego komenderuje : *stój, przez lewo w tył, zwrot*. Drugi pluton maszeruje w miarę jak mu się trzecie półplutony usuwają , i gdy przybierze od pierwszego plutonu swój zwykły pięciokrokowy odstęp , dowódzca komenderuje : *stój, przez lewo w tył, zwrot*.

150. Jak wszystkie plutony na tych miejscach staną , dowódzca hufcu komenderuje :

4. *Równaj się.*

Na tę komendę trzeci , czwarty i piąty pluton postępują na przód aby wziąć przepisane pięciokrokowe odstępy , i wszystkie plutony sprostują swe wyrównanie do środka.

FORMOWANIE FRONTU ROZWINIĘTEGO,

z czworoboku próżnego.

151. Dowódzca hufcu , chcąc z czworoboku próżnego przejść we front rozwinięty , komenderuje :

1. *Na naczelną ścianę , formuj front,*
2. **MARSZ.**

152. Na pierwszą komendę , adjutant wybiega i staje cokolwiek za miejscem gdzie prawe skrzydło hufcu ma przypaść . Dowódzca drugiego

półplutonu pierwszej dywizji komenderuje *w pra, wo*, a dowódzca drugiego drugiej *w le, wo*. Dowódzca pierwszego tyralierskiego plutonu komenderuje *pierwszy tyralierski w le, wo*, a drugiego *drugi tyralierski w pra, wo*. Plutony obracają się w stronę wskazaną.

153. Na komendę *marsz*, pierwsze półplutony nie poruszają się, inne zaś wszystkie zaczynają maszerować. W pierwszej dywizji, dowódzca drugiego półplutonu zatrzymuje się na wysokości prawego skrzydła pierwszego półplutonu, a jak pierwsza rota do niego dojdzie, komenderuje: *stój, front, równaj się*, i półpluton wyrówna się na linii pierwszego półplutonu. Trzeci i czwarty półpluton frontem postępują; w chwili gdy dowódzca drugiego półplutonu komenderuje *stój*, dowódzca trzeciego komenderuje *w lewo zachodź, marsz*, zaszedłszy ćwierć koła *na prost*, a dochodząc do linii frontu *stój równaj się*. W chwili gdy dowódzca trzeciego półplutonu komenderuje *zachodź*, dowódzca czwartego komenderuje *w prawo, rotami w lewo, marsz*; prawy przewodni idzie równoległe do linii frontu hufcu; dowódzca zatrzymuje się na wysokości prawego skrzydła trzeciego półplutonu, a skoro pierwsza rota do niego dochodzi, komenderuje *fron, tem*, przybywszy zaś do linii frontu hufcu *stój, równaj się*; poczem udaje się na swe miejsce na linię słusujących. Półplutony drugiej dywizji wchodzi na linię frontu podobnymże sposobem: dowódzca

drugiego komenderuje *stój*, *front*, *równaj się*; dowódzca trzeciego *w prawo zachodź*, *marsz*, *na prost*, *stój*, *równaj się*; a dowódzca czwartego *w lewo*, *rotami w prawo*, *marsz*, *frontem*, *stój*, *równaj się*. Półplutony tyralierskie, na komendę *marsz*, idą rotami, i formują plutony na zwykłych miejscach w szyku do boju, tojest o dwadzieścia kroków w tyle drugich fizylierskich plutonów.

CZWOROBOKI SKOŚNE.

154. Czworoboki skośne formują się tylko z kolumn ściśniętych. Dla sformowania takiego czworoboku, uskutecznia się najprzód odmiana frontu kolumny pod 45 stopniem do frontu poprzedniego jednem ze skrzydeł, a potem formuje się czworobok sposobem wyżej wskazanym. Dla powrócenia do stanowiska które hufiec zajmował poprzednio, ten przechodzi najprzód w kolumnę ściśniętą, a potem uskutecznia odmianę frontu skrzydłem przeciwnem i wstępuje na dawne miejsce.

155. Czworoboków skośnych używa się, ażeby, gdy kilku hufcom stojącym na jednej linii przyjdzie tworzyć czworoboki, te nie raziły się ogniem wzajemnie. Wtedy kolumny najprzód zmieniają kierunek stosownie do rozkazu dowodzącego linią, prawem lub lewem skrzydłem; a stanąwszy każda

pod 45 stopniem do swego poprzedniego frontu, formują się w czworoboki.

156. Drugi sposób jak uniknąć aby się czworoboki nie raziły wzajemnie ogniem jest stawiać czworoboki proste nie na jednej linii ale w schody najmniej pięćdziesiąt kroków wystające. Na co dowódca linii, na której np. znajdują się trzy hufce w ściśniętych kolumnach, rozkaże kolumnie prawej postąpić o sto kroków, środkowej o pięćdziesiąt a lewej zostać na miejscu, i w tém położeniu sformować czworoboki proste. Może także kazać wykonać ruch taki kolumnom od lewego, albo też na środek, to jest środkowej kolumnie kazać stać na miejscu, jednej ze skrzydłowych posunąć się na przód, a drugiej iść w tył o pięćdziesiąt kroków. Dla znaczniejszej części wojska nie sposób ustanowić stałych prawideł co do urządzeń przeciw jeździe; miejscowość i ogólne okoliczności mają wpływ na nie, i zawsze wybór najstosowniejszego środka zależeć będzie od czystego widzenia ogółu stosunków przez dowódcę.

Uwaga ogólna. Co w tym przepisie o podoficerach wytycznych powiedziano, tyczy się tylko musztry, i służy do ułatwienia wyrobienia wojska. W boju nie ma czasu na to przygotowanie ruchów; wszelako tak urównanie jak odstępy powinny być dokładnie zachowywane, i to polega wtedy na mechaniczném nawyknieniu żołnierzy, tudzież na zdolności i uwadze oficerów i podoficerów; przeto, wyrobiwszy dostatecznie wojsko, już i na

mustrze nie będzie się używać wytycznych w hufcach.

UŻYCIE TYRALIERÓW.

157. Służba tyralierów jest wieloraka : W czasie marszu rozpoznają okolicę i postawienie się nieprzyjaciela. W boju uważają ruchy nieprzyjacielskie i osłaniają ruchy kolumn własnych ; w czasie postępowania na przód oczyszczają i torują im drogę , a w odwrocie wstrzymują nieprzyjaciela aby ich nie nękał i nagle nie naparł. Służba ta wymaga od oficerów zdrowego sądu, taktu i odwagi, a od żołnierzy osobistej zmyślności, dobrego oka tak w celowaniu jak w wybieraniu dla siebie osłony, nakoniec zaufania w siebie i w swych towarzyszach. Podstawą wyrobienia każdego rodzaju wojska , jest wyrobienie oficerów i podoficerów ; ci przeto powinni być tém staranniej ćwiczeni w lekkiej piechocie jako działającą małemi oddziałami. Powinni oni być gotowi na wszelką okoliczność ; umieć szybko osądzić jej naturę , wziąć najstosowniejsze środki czy dla spędzenia nieprzyjaciela czy dla wstrzymania jego postępu ; czuć i być przekonani że rzadko bardzo zdarzyć się może położenie z któregooby, pomimo przewagi nieprzyjaciela, mały oddział dobrze prowadzony nie zdołał wyjść bezpiecznie i ze sławą.

Gdy łańcuch złożony jest z kilku plutonów

naznacza mu się dowódzca ; tymi bywa w Pułku adjutant pułkowy lub sztabs-oficer przez Pułkownika wyznaczony. Komenderuje on sygnałami, dowódzca zaś każdego plutonu daje znak trąbką że komendę usłyszał i swym tyralierom podaje komendę głosem, a tylko w czasie burzy powtarza im sygnał. W łańcuchu takim dowódzca oznacza pluton dyrekcyjny i przy nim zwykle znajdować się będzie, lecz każdy pluton w sobie ma dyrekcyę do środka, i trzymanie tego środka w przyzwolonej odległości od plutonu dyrekcyjnego jest rzeczą każdego dowódcy plutonu. W lasach utrzymuje się ten związek między plutonami za pomocą znaków trąbką, tych samych co o usłyszeniu komendy, dawanych następnie przez pojedyncze plutony zaczynając od dyrekcyjnego. Do zaczęcia i przestania ognia dowodzący linią zwykle nie daje sygnału; w boju zostawiano bywa sądowi dowódców plutonów aby stosownie do oddalenia nieprzyjaciela zaczynali lub zatrzymywali ogień; na mustrze zaś ogień się zaczyna po sformowaniu łańcucha.

Małe przeszkody nie powinny rozrywać porządku posuwającego się naprzód lub cofającego łańcucha; parowy i strumienie które w bród przebyć można, tyraliery przebywają nie udając się na ścieszki lub mosty. Wszakże, postępując dolinami w obliczu nieprzyjaciela, natrafiane w nich przeszkody mała tylko część tyralierów będzie wprost przebywała, a większa część starać się po-

winna je obejść, i opanować otaczające wzniesienia. W dolinach bowiem kto jest panem tworzących ją wzgórzów jest też panem samej doliny. Na te wyniesienia przeto wymierza się głównie atak, a na utrzymaniu ich w swęj posiadłości zasadza obrona; dla tego większa część rezerw lub linii wsparcia postępuje po wyniesieniach i te osadza.

Gdy chodzi jedynie o zajęcie nieprzyjaciela, lub gdy tyraliery mają tylko przygotować atak, albo wstrzymać chwilowo nieprzyjaciela, używa się linii pojedynczję tyralierów, w której dwie sekcye składających ją plutonów są rozsypane, mając za sobą swe trzecie sekcye jako rezerwy. Chcąc czy w ataku czy obronie samemi tyralierami większy skutek osiągnąć, tworzą się dwie linie równą liczbę plutonów mające. W plutonach pierwszą linię składających, stosownie do okoliczności, rozsypują się dwie sekcye zachowując trzecią jako rezerwę, albo też rozsypują się wszystkie trzy sekcye. Plutony drugą linię tworzące postępują zebrane i służą do uderzania z bagnetem, do zastąpienia w ogniu pierwszję linii, a w cofaniu do osadzania na tyle miejsc przydatnych do oporu. Główna też siła obrony w odwrocie zależy na zmienianiu się łańcuchów osadzających z kolei korzystne punkta, to jest takie górze znajdując osłony przyprawić można nieprzyjaciela swym ogniem o znaczne straty, mało samemu cierpiąc od jego strzałów. W ataku zaś pomyślny skutek zależy głównie od

szybkości i śmiałości; strzelanie rzadko doprowadzi do celu, i zwykle pewniej i skuteczniej jest atakować z bagnetem, wykonywając ten atak przez plutony drugiej linii. Mowa tu jest tylko o punktach co mogą być bez przygotowań zdobywane, a z których tyraliery mogą na jakiś czas ciągnąć użytek, bo ważne punkta, mające przedstawić długi, silny opór, bronią się i atakują częściami wojska a nie samymi tyralierami.

Uderzenie wprost i zdobywanie miejsca przez nieprzyjaciela zajętego trzeba zawsze mniej więcej drogo opłacać; przeto, nim przedsięwzięcie się taki atak, należy zastanowić się czy nie można miejsca tego łatwiej opanować atakując łańcuch nieprzyjacielski z boku, albo czy przez samo obejście nie można spowodować nieprzyjaciela od opuszczenia zajmowanego stanowiska. Nawet zdecydowawszy się na atakowanie z frontu, należy, dla ułatwienia wypadku o ile tylko podobna, uderzyć zarazem i z którego boku, używając na to rezerwy lub oddziału z drugiej linii. Gdy zaś linia zajmowana przez nieprzyjaciela jest obszerna, i nie można jej obejść, linia taka przebija się. W tym celu na przeciw wybranego na to punktu zgęścić potrzeba łańcuch; ten stara się swym ogniem przerwać związek stojącego tam nieprzyjaciela z resztą jego łańcucha, a tymczasem oddział sformowany z drugiej linii uderza z bagnetem.

Według tych zasad, jeżeli łańcuch nieprzyjacielski stoi za małą rzeczką na której się brody znajdują, oddziały przebywają nimi rzeczkę dla dostania się w bok osadzającemu mosty nieprzyjacielowi. Gdy żadnych nie ma brodów, rozstawiony z prawej i lewej strony mostu łańcuch stara się swym ogniem spędzić nieprzyjacielskich tyralierów na przeciwnym brzegu stojących, i niepokoić z boku oddział most osadzający; a sformowany z plutonów drugiej linii oddział, nie wdając się w strzelanie, uderza z bagnetem. Skoro się atak udał, i zależy nam na szybkim postępowaniu naprzód, oddział co z bagnetem most atakował przebywszy go rozsypuje się i ściga nieprzyjaciela aby mu nie dać przyjść do siebie. Tyraliery zaś poprzednio w łańcuchu użyci zbierają się, i przebywszy most, tworzą z kolei linię wsparcia.

Atakując łańcuch nieprzyjacielski osadzający brzeg lasu, wybiera się punkt na którym go przebić i wpaść do lasu się zamierza. Na przeciw tego punktu zgęszczają się tyraliery, a sformowany z jednego lub więcej plutonów drugiej linii oddział, w ściśniętym szyku wdzierając się z bagnetem do lasu, i ścigając nieprzyjaciela rozsypuje się. Poprzedni zaś łańcuch zbiera się i tworzy linię wsparcia, z której znów formują się oddziały do przebijania nieprzyjacielskiego łańcucha w czasie dalszego posuwania się w lesie. Dodać tu wypada uwagę że, gdy las przedstawia części wyskakujące, takowe obierają się na

punkt ataku, gdyż je można zgęszczonemi tyralierami otoczyć i objąć ogniem, a przez to oddziałowi idącemu w ściśniętym szyku ułatwić wdarcie się do lasu.

Postępujący w lesie łańcuch starać się ciągle powinien aby się nie rozrywał, i aby składające go plutony zostawały w związku między sobą. Zachowanie tego przepisu i ostrożność są również konieczne gdy łańcuch postępuje lasem w celu wymacania gdzie się nieprzyjaciel znajduje.

W odwrocie tyralierów, mając rozkaz utrudniać każdy krok nieprzyjacielowi, druga linia osadza natrafiane przyjaźniejsze obronie punktu, a łańcuch przechodzi po bokach osadzonego punktu, zbiera się za nim i tworzy znów z tyłu oddział na wsparcie tego co ów punkt zajmuje. Jeżeli zamiarem jest dalej ustępować, wyjąwszy gdy dany będzie wyraźny wyższy rozkaz, obrona na takich punktach nie powinna się zbyt przedłużać, to jest aż do tego aby broniący oddział wystawił się na odcięcie od reszty wojska.

W obronie domów, ogrodzeń, rowów i t. d. reguły postępowania wypływają z zasad ataku. Oficer mający bronić jakiego punktu rozbiera jego mocne i słabe strony, tudzież któredy go można obejść, tak jak gdyby punkt ten atakować zamysłał; dopiero podług tego rozstawia na nim swych ludzi. Mając czas po temu, rozpoznanie swoje zaczyna wychodząc na pewną odległość przed punkt którego ma bronić.

CZEŚĆ PIĄTA.

FORMOWANIE KOLUMNY DROŻNÉJ.

158. Skoro grunt nie dozwala postępować kolumną hufcową, ale iść musim półplutonami, sekcyami, półsekcyami, lub rotami, marsz w hufcach rozpoczyna się zawsze od lewego skrzydła pierwszej dywizyi, a po jej wyciągnięciu się postępuje dywizya druga od prawego, przez co ułatwione zostaje sformowanie kolumny hufcowej bojowej.

159. Gdy stojący w szyku rozwiniętym hufiec maszerować ma półplutonami, dowódzca hufcu komenderuje.

1. *Hufiec w kolumnę otwartą półplutonami,*
2. MARSZ.

160. Na pierwszą komendę kapitan pierwszej dywizyi wychodzi przed środek dywizyi i komenderuje *pierwszy półpluton na przód, inne w prawo, zachodź,* i udaje się przed środek pierwszego półplutonu. Kapitan drugiej dywizyi wychodzi też przed środek swojej dywizyi.

161. Na drugą komendę druga dywizya nie porusza się; półplutony pierwszej dywizyi zaczynają maszerować i formują się w kolumnę otwartą w marszu według przepisów w § 151 i następnych szkoły plutonu; kapitan maszeruje na czele pierwszego półplutonu, a dowódzca tego półplu-

tonu słusuje. Skoro drugi półpluton tyralierów pierwszej dywizyi, jeśli hufiec stał w szyku do boju, dochodzi do frontu, lub skoro ma zachodzić dla wstąpienia w kolumnę, jeśli hufiec stał w szyku w paradzie, kapitan drugiej dywizyi komenderuje *plutonami w prawo zachodź, marsz*, i półplutony drugiej dywizyi zachodzą według prawideł zachodzenia w miejscu; a jak ostatni półpluton pierwszej dywizyi mija zachodzące skrzydło, dowódzca jego komenderuje *półpluton w lewo zachodź, marsz*. Inne półplutony drugiej dywizyi, zaszedłszy ćwierć koła, idą na prost, a potem zachodząc powtórnie na tém samym miejscu co naczelnicy i na taką samą komendę, wstępują w kolumnę. Skoro pierwszy półpluton, w nią wstąpi, kapitan komenderuje *dyrekcyja na lewo* i idzie przed pierwszy półpluton, a dowódzca tego półplutonu przechodzi za front i słusuje. Na komendę *dyrekcyja na lewo* przewodni dywizyjny przebiega na lewe skrzydło pierwszego półplutonu, a lewy przewodni robi mu miejsce usuwając się za ostatnią rotę. W innych półplutonach lewi przewodni będą dyrekcyjnymi.

162. Gdy hufiec stoi w kolumnie otwartej i ma odmaszerować półplutonami, dowódzca hufcu komenderuje :

1. *Hufiec w kolumnę otwartą półplutonami,*
2. *MARSZ.*

163. Na pierwszą komendę kapitanowie stają

przed środkiem pierwszych półplutonów, kapitan pierwszej dywizji komenderuje *kolumna na przód*. Na drugą komendę druga dywizja się nie porusza, a pierwsza maszerować zaczyna. Skoro zaś ostatni półpluton pierwszej dywizji równa się z pierwszym półplutonem drugiej, kapitan drugiej dywizji komenderuje *kolumna półobrotu w prawo, krok podwójny*, a gdy zarotowi pierwszy szereg mijają, komenderuje *marsz*. Skoro lewi przewodni dochodzą na wysokość lewych przewodnich pierwszej dywizji, komenderuje *frontem, dyrekcyja na lewo*, a doszedłszy na półplutonowy odstęp od pierwszej dywizji, *krok zwyczajny, marsz*. Przewodni dywizyjny przebiega na lewe skrzydło pierwszego półplotonu, a lewy przewodni usuwa się za ostatnią rotę; w innych półplutonach lewi przewodni będą dyrekcyjnymi.

164. Gdy hufiec stoi w kolumnie ściśniętej i ma odmaszerować półplutonami, dowódzca hufcu komenderuje.

1. *Hufiec w kolumnę otwartą półplutonami*,
2. **MARSZ.**

165. Na pierwszą komendę kapitanowie wychodzą każdy przed środek pierwszego swego półplotonu, i kapitan pierwszej dywizji komenderuje *czołem kolumny na półplutonowe odstępy, na przód*, a na komendę dowódcy hufcu *marsz* pierwszy półpluton maszerować zaczyna i kolumna pierwszej dywizji bierze odstępy półpluto-

nowe według przepisów w § 225 szkoły plutonu. Skoro ostatni półpluton pierwszej dywizji równa się z pierwszym półplutonem drugiej, kapitan drugiej dywizji komenderuje *kolumna półobrotu w prawo*, gdy zarotowi pierwszy szereg mijają *marsz*, — a skoro lewi przewodni dochodzą na wysokość lewych przewodnich pierwszej dywizji *frontem, dyrekcyja na lewo, czołem kolumny na półplutonowe odstępy, na przód*. Przewodni dywizyjny przebiega na lewe skrzydło i półplutony drugiej dywizji biorą odstępy półplutonowe według przepisów w § 225 szkoły plutonu.

166. Gdyby dowódzca hufcu chciał mieć pierwszy tyralierski pluton na czele albo na tyle kolumny, do pierwszej swęj komendy doda *pierwszy tyralierski na czoło* albo *na tył*, do czego ten pluton się zastosuje.

167. Gdy po wyciągnienu się kolumny dowódzca hufcu zechce jęj kazać maszerować krokiem drożnym, komenderuje :

Krok drożny, do woli broń.

Na tę komendę obie dywizyje zastosują się do tego co w § 258 szkoły plutonu przepisano.

168. Jeżeli hufiec w szyku rozwiniętem stojący nie może z powodu wązkości drogi odmaszerować półplutonami, ale iść musi sekcjami lub półsekcjami, dowódzca hufcu komenderuje :

1. *Hufiec w kolumnę sekcjami* albo *półsekcjami*,
2. **MARSZ.**

169. Na pierwszą komendę kapitanowie wychodzą każdy przed środek swój dywizyi, i kapitan pierwszej komenderuje *sekcjami* lub *półsekcjami od lewego, pierwsza sekcya* lub *półsekcya na przód, inne w lewo zachodź*. — Na drugą komendę pierwsza dywizya maszerować zaczyna; skoro się kończy wyciągać, kapitan drugiej dywizyi komenderuje *sekcjami* lub *półsekcjami w prawo zachodź marsz*, — a jak pierwsza sekcya lub półsekcya drugi raz zaszedłszy wstąpi w kolumnę, *dyrekcyja na lewo*.

170. Gdyby hufiec, stojący w rozwiniętym szyku, nie mógł odmaszerować inaczey jedno rotami, dowódzca hufcu komenderuje:

1. *Hufiec rotami na przód*.
2. MARSZ.

Na pierwszą komendę dowódzca pierwszej dywizyi wychodzi przed środek i komenderuje, *Dywizya w le, wo, rotami w prawo*; dywizya ta obraca się w lewo, a na drugą komendę dowódcy hufcu maszerować zaczyna. Jak się pierwsza dywizya kończy wyciągać, dowódzca drugiej komenderuje, *Dywizya w pra, wo, rotami w lewo, marsz*, i dywizya postępuje tuż za pierwszą.

171. Gdy hufiec stoi w kolumnie otwartej i ma odmaszerować rotami, dowódzca hufcu komenderuje 1. *Hufiec rotami naprzód*, 2. MARSZ. Na pierwszą komendę, kapitan pierwszej dywizyi komenderuje *dywizya w le, wo, rotami w prawo*,

i dywizya ta na drugą komendę dowódcy hufcu maszerować zaczyna. Skoro ostatnie roty pierwszej dywizyi dochodzą do pierwszego półplutonu drugiej, kapitan drugiej dywizyi komenderuje *dywizya w pra, wo, rotami w lewo, marsz*, dając komendę *marsz* tak aby jego dywizya postępowała tuż za ostatnią rotą pierwszej.

172. Gdy hufiec stoi w kolumnie ściśniętej i ma odmaszerować rotami, dowódzca hufcu komenderuje, 1. *Hufiec rotami na przód*, 2. *MARSZ*. Na pierwszą komendę dowódzca pierwszego półplutonu pierwszej dywizyi komenderuje *półpluton w le, wo, rotami w prawo*. Na drugą komendę półpluton ten maszerować zaczyna. Aby nie było przerw w postępującym rotami hufcu, dowódzca półplutonów pierwszej dywizyi, dają następnie we właściwym czasie komendę *półpluton w le, wo, rotami w prawo, marsz*, a dowódzca półplutonów drugiej dywizyi *półpluton w pra, wo, rotami w lewo, marsz*.

FORMOWANIE KOLUMNY BOJOWÉJ.

maszerując kolumną drożną.

173. Gdy hufiec maszeruje w kolumnie drożnej półplutonami, a dowódzca hufcu zechce sformować kolumnę bojową, komenderuje :

1. *Baczność*,
2. *Formuj kolumnę bojową.*
3. *Czoło — stój.*

174 Na pierwszą komendę kolumna wchodzi w porządek. Na trzecią komendę naczelnego półpluton pierwszej dywizji zatrzymuje się i równa; inne plutony tej dywizji zatrzymywane zostają przez swych dowódców za dojściem o pięć kroków od przewodniego poprzedzającego półplutonu. Skoro ostatni półpluton pierwszej dywizji dochodzi na swe miejsce w ściśniętej kolumnie, dowódca pierwszego półplutonu drugiej dywizji komenderuje *półobrotu w lewo marsz*. Przewodni dywizyjny wprost przed siebie maszeruje, a lewy przewodni, wstępując na jego miejsce, prowadzi półpluton; jak ten przybierze w lewo na swą całkowitą długość, dowódca komenderuje *frontem, dyrekcyja na prawo*. Na komendę *frontem* przewodni dywizyjny przysuwa się do prawego skrzydła półplutonu, i idzie tak aby przyszedł obok przewodniego dywizyjnego pierwszej dywizji. Dowódca półplutonu, skoro półpluton dochodzi na linię pierwszego półplutonu pierwszej dywizji komenderuje *stój, równaj się*. W innych półplutonach drugiej dywizji dowódcy, następnie, na tém samym miejscu co naczelnicy, komenderują też *półobrotu w lewo, marsz*, potem *frontem, dyrekcyja na prawo*, i każdy dochodząc na linię odpowiadającego półplutonu pierwszej dywizji *stój, równaj się*. Wszyscy oficerowie, w miarę formowania się plutonów kolumny, zajmują swe miejsca jakie w kolumnie bojowej przepisane.

175. Jeżeli bufić, w kolumnie drożnej półpluto-

nami idący, już się był poprzednio zatrzymał i swą kolumnę ścisnął, a dowódzca zechce sformować go w kolumnę bojową, tych samych używa komend. Lecz dowódzca drugiej dywizyi, na drugą komendę dowódcy hufca, komenderuje: *dywizya w le, wo* — na trzecią *marsz* — przybrawszy miejsca w lewo na szerokość frontu swęj kolumny *frontem, dyrekcyja na prawo*, — a zrównawszy się z kolumną pierwszej dywizyi *stój, równaj się*.

176. Jeśli, maszerując w kolumnie drożnej półplutonami, dowódzca zechce aby kolumna bojowa szybciej sformowana została, dodaje do drugiej komendy *krok podwójny* albo *biegiem*.

177. Jeżeli hufiec w kolumnie drożnej nie idzie półplutonami ale sekcjami, półsekcjami albo rotami, przed formowaniem kolumny bojowej formują się półplutony.

178. *Uwagi względem kolumny drożnej.*

Przepisy w szkole plutonu dla kolumny drożnej podane, stosują się i do znaczniejszych mas wojska; a nawet, im większa jest ilość wojska, tém ważniejszymi się stają dokładność, regularność i porządek w marszu. Często na wojnie od zebrania sił na jednym punkcie zawisło powodzenie; byłoby zaś niepodobieństwem wyrachować i skombinować ruchy kolumn, jeśliby te w marszach szły bezładnie. Stopień też porządku w odbywaniu marszów jest najpewniejszą oznaką

tak stopnia karności wojska, jak gorliwości oficerów w dopełnianiu swych obowiązków.

Wyjąwszy dział i amunicję, żadnych innych wozów w kolumnie być nie powinno. Obłogi (bagaż) idą z tyłu; a gdyby dowodzący osądził za konieczne dozwolnić znajdować się części obłogów przy kolumnie, pójdą one między brygadami, lecz nigdy między hufcami jednej brygady.

Nie należy bez potrzeby zmniejszać frontu kolumny, a gdy to chwilowo staje się koniecznym, należy zaraz po przebyciu przeszkody wrócić mu pierwotną szerokość. Zaden zaś hufiec w kolumnie zmniejszać go nie będzie, jeżeli idący na czele tego nie czynił.

Każde zmniejszanie frontu w hufcu odbywać się będzie z porządkiem i dokładnością, jakby na mustrze; czego w kompaniach dopilnują kapitanowie przybywając razem z czołem swjej kompanii na zniewalające do tego trudne miejsce, i zostając na niem póki go cała kompania nieprzebędzie.

Natrafiając strumyk, rów, przykry spadek lub podobną przeszkodę, na której kilka przejść obok się znajduje, zamiast przebywać jednem przejściem rotami, każdy półpluton rozciąga się przed przeszkodą, przebywa ją korzystając z każdego przejścia, i po przebyciu przeszkody nazad się zbiera. Najstaranniej bowiem unkać należy przechodzenia w marsz pojedynczemi rotami, gdyż takowe, choćby i z największą szybkością wyko-

nane, będąc w hufcu powodem opóźnienia przeszło o minutę, co w całej brygadzie wyniesie blisko pół godziny. Zrobiwszy to bez potrzeby kilka razy, zamiast przybyć zawczasu na miejsce, przybędzie się w nocy. Nietylko przeto ucierpi na tém wykonanie ruchu, ale i wygodą żołnierza.

Aby uniknąć w marszu rozrywania się kolumny na trudnych przejściach, czoło za przebyciem powinno zwolnić pochód, nie zaś oddziały będące na tyle dochodzić szybszym krokiem. Stosownie do tej zasady, w kompaniach, które ciągle maszerować powinny zebrane, naczelną półpluton nie powinien się oddalać przebywszy trudne przejście, lecz zwalniać chód dopóki go inne półplutony nie przebędą. Gdy tym sposobem czoło drugiej kompanii pozostaje w tyle, kapitan, przez podoficerów odstępów plutonowe w marszu utrzymujących, da o tém wiedzieć dowódcy hufcu. Ten każe czołu pierwszej kompanii krok skrócić, chyba gdyby spostrzegł w bliskości inne trudne przejście, które przebywając pierwsza kompania, dałaby drugiej czas na dojście. Podobnież gdy czoło którego hufcu w kolumnie traci swój odstęp i nie może zdążyć bez przyspieszenia chodu, dowódca da o tém wiedzieć na czoło brygady przez podoficerów odstępów plutonowe w marszu utrzymujących. Dla zachowania zaś związku z poprzedzającym go hufcem, wyszle zaraz rotę, które idą w takich odstępach aby pierwsza poprzedzającego hufcu, a każda inna poprzedza-

jącej ją rotę z oka nie traciły. Przepis ten, mianowicie w marszu nocnym, ściśle powinien być zachowany.

Dowodzący kolumną, przed ruszeniem w pochód, daje rozkaz czy w marszu odstęp między hufcami mają być plutonowe czy piędziesiąt-krokové. Gdy zajdzie potrzeba zatrzymać chwilowo maszerującą kolumnę, hufiec na czele idący, zatrzymany, ściska swą kolumnę nie zmieniając szerokości frontu jakim postępował, i bierze broń do nogi. Inne hufce, uwiadomione o tem przez sygnał bębniem dany, a od hufcu do hufcu podawany, za dojściem na odstęp plutonowy od poprzedzającego zatrzymują się także i niezmiennie szerokości frontu ściskają swe kolumny i biorą broń do nogi.

Gdy kolumna staje na dłuższy spoczynek, hufce formują się obok drogi w kolumny hufcowe otwarte, zachowując między kolumnami odstęp plutonowy i broń w kozły stawiają.

Gdy zajdzie potrzeba sformowania szybko kolumny bojowej brygadnej, jej dowódca da rozkaz aby hufce dochodziły idąc kawałkami biegiem. Wszelako na raz hufce nie więcej pójdą biegiem nad 200 do 300 kroków, a dopiero jak żołnierze idąc zwyczajnym krokiem odetchną, znów podbiegają.

WYSTĘPOWANIE NA PARADĘ.

179. Pułk występujący na paradę staje w szyku w paradzie. Gdy osoba przed którą się występuje zbliży się na trzydzieści kroków, pułkownik który oczekiwał stojąc przed skrzydłową rotą wyjeżdża na spotkanie, salutuje i ze spuszczonym pałaszem towarzyszy jej, jadąc cokolwiek w tyle od strony przeciwniej frontowi. Dowódcy hufców, odwróceniem twarzy do frontu, zostają przed środkiem swych hufców; każdy, skoro osoba przed którą się występuje zbliży się o 30 kroków do skrzydła hufcu, każe brnąć za broń i salutuje. Gdy jeden hufiec występuje, dowódca, kazawszy wziąć za broń, udaje się na spotkanie, salutuje i towarzyszy w przeglądzie.

DEFILOWANIE.

180. Podczas defilowania nie zmienia się zasada co do urządzenia marszu w hufcach; i jeśli się ma defilować frontem plutonowym, hufce maszerują w kolumnach bojowych, a jeśli frontem mniejszym, półplutonami czy rotami, maszerują kompanią nieparzystą na czele. W każdym zaś razie starannie zachowywać należy wszystkie przepisy względem marszu podane.

Gdy po odbyciu przeglądu pułk ma defilować, hufce zwiijają się w kolumny bojowe, a jeśli zaj-

dzie tego potrzeba, kolumny zmieniają kierunek swych frontów aby stanąć na linii po której defilować mają. Poczém pułkownik daje komendę *Do deflowania*, na którą w każdym hufcu dobosze stają przed kolumną, a muzyka przed doboszami naczelnego hufcu. Jak to wykonane zostanie pułkownik komenderuje *marsz*, i jedzie na czele przed muzyką, mając obok, cokolwiek z tyłu, adjutanta pułkowego; za muzyką idą dobosze pierwszego hufcu, a za nimi jego dowódzca; w innych hufcach równie dowódzca hufcu za doboszami przed dowódcą pierwszego plutonu. Adjutanci hufcowi maszerują koło skrzydła pierwszego oddziału ze strony przeciwnéj stronie na której znajduje się osoba przed którą pułk defiluje.

Defilując krokiem zwyczajnym wszyscy sztabsoficierowie i oficerowie salutują; defilując podwójnym, tylko sztabsoficierowie. Pułkownik, minąwszy o sześć kroków osobę przed którą się defiluje, zajężdża i staje ze spuszczoneym pałaszem cokolwiek za nią, na boku, póki cały pułk nie przejdzie. Przepis ten tycze się też dowódcy hufcu, gdyby ten pojedynczo defilował.

Na komendę *marsz*, dobosze zaczynają bić marsz i wybiwszy dwie części przestają, a muzyka grać zaczyna. We wszystkich hufcach dobosze, dochochodząc do osoby przed którą się defiluje, uderzają jedną część marszu. Muzyka gra bez przerwy i, idąc rotami, staje obrócona twarzą do téj osoby, w takiéj od niéj odległości aby

pośrodkiem kolumna wygodnie defilować mogła ; po przejściu zaś pułku idzie za ostatnim hufcem.

Jeżeli dowódzca brygady defiluje, jedzie ze swými adjutantami przed dowódcą naczelnego pułku brygady, salutuje, a minąwszy o sześć kroków osobę przed którą się defiluje, zajeżdża i staje cokolwiek za nią; zajeżdżający zaś pułkownicy stają cokolwiek za dowódcą brygady na boku.

KONIEC.

SPIS.

	str.
Skład Pułku	3
Szyk Pułku w paradzie	7
Szyk Pułku do boju	10
Instrukcyja Pułku	12
Rodzaje chodu	14
O dyrekeyi	16

SZKOŁA ŻOŁNIERZA.

Ogólne prawidła i podział szkoły żołnierza	17
<i>Część pierwsza.</i>	
Postawa żołnierza bez broni	20
Zwroty głowy	23
Spoczynek	24
Obroty ciała na prawo i na lewo	24
Półobrotu w prawo i w lewo	25
Zwrot w tył	25
Krok zwyczajny i podwójny	26
Znaczenie i odmiana kroku	30

Zmiana chodu	31
Marsz przez przybieranie	32
Marsz półobrotem	34

Część druga.

Postawa żołnierza pod bronią	36
Robienie bronią	37
Nabijanie na dwanaście tempów	47
Nabijanie na cztery tempa	51
Nabijanie spieszne i dowolne	52
Palba w prost	54
Palby ukośne i palba w górę	59
Palba rotami	61

Część trzecia.

Równanie się	63
Zmykanie frontu	66
Marsz frontem	68
Cofanie frontu	72
Marsz rotami	73
Zachodzenie z miejsca	77
Zachodzenie w marszu	80
Odmiana kierunku maszerując rotami	81
Stawianie broni w kozły	83

SZKOŁA PLUTONU.

Ogólne prawidła i podział szkoły plutonu.	86
---	----

Część pierwsza.

Otwarcie szeregów	89
Równanie przy otwartych szeregach	90

	str.
Zamknięcie szeregów	91
Równanie przy zamkniętych szeregach	92
Zmykanie i cofanie frontu	92
Robienie bronią	93

Część druga.

Nabijanie na cztery tempa spieszne i dowolne.	94
Ogień dywizją	95
Ogień półplutonami	97
Ogień rotami	98
Ogień drugim szeregiem	99

Część trzecia.

Marsz naprzód frontem rozwiniętym	102
Marsz ukośny frontem rozwiniętym	106
Marsz w odwrocie frontem rozwiniętym	109

Część czwarta.

Marsz rotami	110
Formowanie frontu maszerując rotami	113
Formowanie półplutonów maszerując rotami	117
Formowanie półsekcji maszerując rotami	120
Formowanie sekcji maszerując rotami	121

Część piąta.

Formowanie kolumny otwartej, w miejscu	123
Marsz kolumną otwartą	127
Formowanie kolumny otwartej, w marszu	128
Odmiana kierunku maszerującej kolumny otwartej	131
Odlamywanie rot w półplutonach	133

Część szósta.

Formowanie kolumny ściśniętej w miejscu	136
---	-----

	str.
Marsz kolumną ściśniętą	139
Formowanie kolumny ściśniętej w marszu	139
Odmiana kierunku kolumny ściśniętej w marszu	141
Odmiana kierunku kolumny ściśniętej w miejscu	143
Przesunięcie kolumny po linii frontu	146
Marsz ukośny kolumną	148
Marsz w odwrocie kolumną ściśniętą	148
Zmykanie i rozmykanie kolumny	149
Rozwinięcie kolumny	152
Formowanie pełnego czworoboku	156
Zbiór po rozsypce	160

Część siódma.

Formowanie kolumny drożnej	161
Zmniejszanie frontu kolumny drożnej	164
Powiększanie frontu kolumny drożnej	168

NAUKA TYRALIERÓW.

Ogólne prawidła i podział nauki tyralierów	173
--	-----

Dział pierwszy.

Rozwinięcie łańcucha na przód	176
Rozwinięcie łańcucha w miejscu	179
Powiększenie odstępów w łańcuchu	181
Zmniejszenie odstępów w łańcuchu	183
Zmiana tyralierskiego plutonu	184

Dział drugi.

Marsze	186
------------------	-----

Dział trzeci.

Ogień w miejscu	190
Ogień w marszu	190

Dział czwarty.

Urządzenia przeciw Jezdzie	194
Odsłanianie podstępującego hufcu	197
Zejście tyralierskiego plutonu	198

NAUKA STRZELANIA.

Znajomości przygotowawcze	199
Strzelanie do tarczy	204
Robienie bronią po podoficersku	208
O pałaszu lub szpadzie oficerów	212

SZKOŁA HUFCU.

Podział szkoły hufcu	213
--------------------------------	-----

Część pierwsza.

Otwarcie i zamknięcie szeregów	214
Robienie bronią	215
Dawanie ognia	215

Część druga.

Marsz na przód frontem rozwiniętym	218
Marsz frontem w odwrocie	228
Przeprawa przez ciasninę maszerując frontem na przód	231

	str.
Przeprawa przez ciaśninę maszerując frontem w odwrocie	232
Sprostowanie wyrównania frontu	235
<i>Część trzecia.</i>	
Formowanie kolumny otwartej w miejscu	237
Marsz kolumną otwartą	238
Formowanie kolumny otwartej w marszu	240
Odmiana kierunku maszerującej kolumny otwartej	241
<i>Część czwarta.</i>	
Formowanie kolumny bojowej ściśniętej w miej- scu	243
Marsz kolumną ściśniętą	244
Formowanie kolumny ściśniętej w marszu	244
Odmiana kierunku kolumny ściśniętej w mar- szu	245
Odmiana kierunku kolumny ściśniętej w miej- scu	246
Marsz kolumną ściśniętą w bok i w tył	248
Zmykanie i rozmykanie kolumny	249
Przeprawa przez ciaśninę maszerując kolumną na przód	250
Przeprawa przez ciaśninę maszerując kolumną w odwrocie	252
Atak z bagnetem kolumną	254
Rozwinięcie kolumny	258
Formowanie pełnego czworoboku	260
Formowanie czworoboku próżnego	263
Z czworoboku próżnego formowanie kolumny ściśniętej	273
Z czworoboku próżnego formowanie frontu	275

	str.
Czworoboki skośne	277
Użycie tyralierów	279

Część piąta.

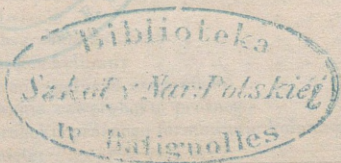
Formowanie kolumny drożnej	285
Formowanie kolumny bojowej maszerując ko- lumną drożną	290
Występowanie na paradę	296
Defilowanie	296

KONIEC SPISU.

OMYŁKI W DRUKU.

Na str. 43. w § 94. opuszczone *Poruszenie drugie*.

Na str. 183. w § 36. w pierwszej komendzie, zamiast: *krokowe*
czytaj: *kroków*.



Biblioteka Główna
Akademii Sztuki Wojennej

25476/1



11-025476-000-0